

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 590

Poznań, niedziela dnia 25 grudnia 1932

Rok XXVII

## POKÓJ BOŻY

Jest Gwiazdka. Śnieg zasypał drogi. Nie jest pewne, czy przepuści na Pasterkę. Głęboki bór otoczył strażnicą wyniosłych drzew chatę na niedużej polanie — samotną. Najbliżsi sąsiedzi to szczyty gór. Tu nie dochodzą druty z lotniami wieściami. Ciszy nie zamąca głos z oddali, niesiony na tajemniczych falach eteru. Największy pośpiech: to rozbiegane narty.

Pogodny księżyc odbywa przegląd wyprostowanych po służbie drzew bardzo starych i bardzo potężnych. Na polanę zaszedł już wieczór. Biał śniegu zmienia się w subtelny fiolet. Rozpalone ognisko rzuca przez okienka na śnieżystą polanę złote smugi, — w zażyłą wchodzące przyjaźń z poświęcą miesiąca.

Skończyła się wieczera w obrzędzie dawnych sięgającym czasów, zagajona łamaniem opłatka. Wspomniano tych, co już odeszli i zgłębili tajemnicę bytu. Nie zapomniano nikogo: ani drzew sadu, ani spracowanych pszczół w sękatą barci, ani życzliwie posłusznych bydła w oborze.

Zabłysło światelko przed żłóbkiem, ukazując drogę palmami obstawioną, królów na wielbłądach śpieszących za pomyślną gwiazdą, pastuszków pobożnych a blisko spowinowaconych, chóry anielskie i Boskie Dzieciątka między Marią Panną i Józefem Opiekunem. — Płoną oczy, pochłaniające tajemnice i dziwy.

Wśród wieczornej ciszy zabrzmiała kolenda. — Wsłuchał się bór, poniosł w dal śpiew i powiązał go z kunsztownymi chórami stolicy. Odeszła przestrzeń dzieląca. Niema granic niechętnych. Jest wielka ludzka rodzina złączona maleńką drogą Osobą Dzieciątka.

Na twardym, niechętnie się gnącym łąkarzu nosi ludzkość głowę, pełną myśli niebosiężnych i wielkich, ale nierzadko skorych do buntu. Przemawiał do niej Pan wśród nawalnicy Synaju, w ponurym szumie potopu, niosącego zagładę.

W końcu, gdy przeszła przez wszystkie błędne manowce, objawił się, kryjąc w szwach serca niemowlęcia ludzkiego, biorąc krzyż na barki swoje i zasłone postaci chleba.

Tęsknota i głodem ludzkości jest pokój. Utraciła go w buncie grzechu. — Szuka go po wertepach życia, wiodzona — jak często — przez błędne ogniki na bagna. Co pewien czas w poszukiwaniu ciszy i pokoju zrywają się wojny długie, krwawe, im więcej strojne w frazes o wszechludzkiem braterstwie, tem zaciętsze, tem wyrafinowańsze w sposobach niszczenia i zabijania. A jednak jest pokój możliwy, ale pokój płynący nie z morza krwi hekatomb ludzkich, ale z walki wewnętrznej z egoizmem swego rozpanoszonego ja.

Boskie Dziecię przyniosło łaskę, pełną, niewyczerpaną, nieskończoną, — wszystkim przystępną. Skarb jej bliski jest pokornemu bohaterowi, co walkę wypowiedział swojej niskiej naturze,

a niedosiężny pysznemu, co się usadził na tronie ubóstwienia. Droga do pokoju prowadzi przez łaskę. Nie rozumieją tej prawdy, żartują z niej wszyscy, którym własne rozpieszczone, rozruchwa-

terstwa i sprawiedliwości ma ponieść ktoś i gdzieś, nie tykając milobytu poszukiwaczy.

Inaczej chce Majestat, złożony w żłóbku: siebie i przedewszystkiem sie-



Jan Wydra: Boże Narodzenie.

(Obraz ten wystawiony był w pałacu sztuki, na P. W. K. w Poznaniu; obecnie po raz pierwszy reprodukowany)

lone ją zawałilo drogę do poznania samego siebie, — którzy utracili łączność z światem nadzmysłowym, a rozkosz bytu oparli wyłącznie o grubą materię. Świat dla nich jest ogromnym kręgiem tłustego sera, w którym żłobią swoje kręte drogi, łuczac się w rozpasaniu najniższych instynktów. Swoją miarę przykładają do współżycia człowieka z człowiekiem, do pracy, trudu, miłości i bólu, do rodziny, stosunków narodów i państw. Żyją w ciasnym własnym kole, nie czując nawet, że tak pojęta podstawa bytu łatwo gnije i cuchnie.

W bierności nie zdobywa się łaski. Trzeba się o nią mozolić, trzeba chcieć i umieć o nią walczyć z sobą i światem. Nie jest bowiem łaska skarbem złożonym w trezorze warownym, ale jest serdeczną krwią życia, krążącą nieustannie w mistycznym ciełe Kościoła, do którego należą wszyscy, związani duchowo z tajemnicą betlejemską. A życie zakwita tylko w trudzie i walce.

Część ludzkości z pod materialistycznego znaku gada dużo w poszukiwaniu za pokojem o braterstwie i sprawiedliwości. Ale rozumuje, że całą ofiarę bra-

nie należy w stosunkach całych i wszystkich poddać rygorom sprawiedliwości. Obowiązek ten spoczywa na każdym z osobna. Nim należy regulować stosunki własne, rodzinne, społeczne, narodowe, państwowe i rasowe.

Może się zdarzyć, że niesprawiedliwość, zbrojna w bagnety i gazy, trujące ciała i dusze, opanowuje położenie, bierze w okupację całe życie zewnętrzne i w rozgłośnych surmach ogłasza swoją przewagę, proklamuje pokój — cmentarza. Droga krzyżowa sprawiedliwości może trwać wtedy nieraz i długo: lud czeski szedł nią przez całe stulecia polski naród przez kilka pokoleń, a jednak był to tylko pozór triumfu przemocy.

Właściwe życie gdzieindziej tętniało, ukryte przed agentami zaborców. Wewnętrzna słuszność i prawda nie wypowiada się w statystycznych kulisach i hulaśliwych rekordach.

Jeżeli wyznawców prawdy i sprawiedliwości zamknie się w murach więziennych i złoży w grobach masowych, to warowne kraty i zapuszczone mogiły będą głosiły prawdę i maciły sztuczny spokój oprawców.

Dlatego to znużona ludzkość tak chętnie skupia się przy żłóbku betlejemskim, bo czuje w nim rękojmię pociechy i odnowienia. Rozumie, że, wracając do dzieciństwa, odsuwa się na chwilę chociażby od brudu i niepokoju codziennego życia.

Ileż to razy i jak ciężkie przeżywała Europa przesilenia. Gruzmiast potężnych i rozległych państw zasnuwała nowymi puszciami. Głód chodził wzdłuż i wszerz. Za nim mór śpieszył w obfitem żniwie. A jednak mijalo przygnębienie, pierzchał czarny nastrój, wiara w wyższe swoje posłannictwo pozwalała odetchnąć, zaczerpnąć nowych sił i nowe rozbudzić życie.

Dobre to wspomnienia na dzisiaj, gdy melancholja, jak ćma leci wszędzie, gdzie chociażby mała się tli iskierka radości. Przylatcza ludzi troska o byt, jeszcze więcej o czystość i niespożywłość ducha. Czaj się w pomrokach lęk i szepce o nowej zagładzie. Ludzie chodzą smutni i pełni żalu. Rzecz dziwna: dla wielu „Trylogia” stała się znowu nowym i pełnym pociechy czytaniem. — Dlaczego? Bo prawic o pozodzie i mieczu, o potopie klęsk, zdrady i nieprawości, wskazuje na gwiazdke prawdy wewnętrznej i sprawiedliwości jako zapowiedź zwycięstwa.

W wieczór wigilijny w dobie obecnej mniej będzie bogactwa i zbytku. W wielu domach po raz pierwszy będzie gospodarzem ubóstwo. Więcej, niż kiedykolwiek, trzeba więc zapatrzeć się w historyczną prawdę biednego żłóbka, wsłuchać w orędzie chwaly Bożej, pokój i dobrej woli.

W tem jest istota i sedno życia. Jeżeli szukanie pokoju będzie jednomyślne, dążenie do woli dobrej ogólne, a na podłożu chwaly Bożej i troski o nieśmiertelną duszę, czy wtedy nie otworzy się niewyczerpana skarbnica lekarstwa na niedomagania społeczne, gospodarcze, polityczne i przesilenia moralne!

Rewolucja przynosząca w dymie krwi bratniej wyrównanie różni i niesprawiedliwości, zawiodła tyle razy. — czas więc najwyższy drogą rozwoju, wskazanego przez manifest Dzieciątka, realizować tęsknoty ludzkości. Smutek przechodzi przez Polskę narówni z innymi, a może więcej, bo do nędz ogólnoludzkich czepia się jeszcze własny żal rozczarowań serdecznych.

Niedobry jest smutek, bo nuży i rozpręga, czyni biernym i jałowym. Kilkanaście lat nowego własnego bytu mogło przynieść dużo zawodów, niepowodzeń, ale wszakże to tylko mały epizod, przemijający wobec rozpostartej przed młodym narodem przyszłości.

Idzie nowe pokolenie, w twardej życia wychowane szkole, odrzucające smutek dziejowy i melancholję romantyzmu, — zbrojące się w nieustępliwość i hardą wolę. Niesie nowe czasy, nowe możliwości rozwoju i wielką pociechę.

Bóg się rodzi — truchleje zaborca





noc i noc posępna! Oto prawda, która wnosi światło do chaty i wspaniałych salonów. Dlatego otworzymy drzwi domów i serc prawdom, idącym od złości. Zanośmy wszędzie, gdzie ciemno, chłodno i smutno, iskrę pomocy bratniej, miłości, przebaczenia, okrusz radości i chleba, aby zgodna była kolenada, unosząca się nad polską ziemią i wielką ludzką rodziną.

W chacie pod borem przycichła kolenda. Przetarli oczy domownicy, wróciwszy z dalekiej betlejemskiej drogi, niezmięci ale radośni, że spędzili razem wieczór wigilijny z chórem anielskim, z gromadką gorliwych pasterzy oraz szukającymi sprawiedliwości i prawdy królami, a nadewszystko z cichą, świętą Rodziną.

X. JÓZEF PRADZYŃSKI.

## Pokój ludziom złej woli?

W przepięknym opisie zwiastowania pasterzom narodzenia Zbawiciela mówi św. Łukasz:

„Nagle też zjawily się z aniołem zastępy wojska niebieskiego, które wielbiły Boga i mówiły: chwala na wysokości Boga, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.”

Pismo święte, w tym obrazie zastępów wojska niebieskiego, nie głosi rozbrojenia, a, rozpinając nad ziemią wielki, szlachetny i świetlany sztandar pokoju, przygarnia podążać tylko ludzi dobrej woli.

Nie obwieszcza wcale Pismo święte pokoju ludziom złej woli. Dokładnie odważone i pełne treści słowa te mieszczą w sobie jedną z niezrównanych w prostocie i głębokości prawd Ewangelji. Dwadzieścia blisko stuleci nie naruszyło jej wartości. Niema i nie może być powodu rozszerzania pokoju także i na ludzi złej woli.

Pokój ludziom złej woli, jest i będzie wydaniem im na łup ludzi dobrej woli i zawieszeniem nad światem grozy wojny dla grabieży.

Nauka Chrystusa Pana nigdy i nigdzie nie zaleca dogadzania złym, ale właśnie nieustannie nakazuje walkę z nimi, przestrzegając w walce tej przed naiwnością i łatwowiernością:

„Bądźcie niewinni, jak gołębie, a tropni jak węże.”

Jest w tej nauce, obok nieosiągniętych poza nią wzlotów, surowość, trzeźwość i jedność prawdy życiowej. Powstawała ona na wielkim przełomie dziejów ludzkości, kiedy to wypełnili się czasy, mając za sobą doświadczenia wielokrotnie tysiącletniej starożytności, która, poprzez okresy bujne i świetne, dobiegła do kresu swej treści, stawiając świat przed pustką duchową. Wtedy zrodziła się ta dobra nowina nauki chrześcijańskiej, nie tylko od praw i prawd życia nieoderwanej, ale dającej im wyraz krzepki i rzetelny. Niema zaś w tej nauce ani niedomówień, ani nienorozumień, ani pułapek ani wilczych dołów.

Dlatego mówi ona, ni trochę mniej, ni trochę więcej, ale ściśle i dokładnie: „A na ziemi pokój ludziom dobrej woli.”

Poprawiać i udoskonalać dzisiaj tej nauki nie potrzeba. Nasze czasy wcale z niej, jako ze zbyt ciasnej i krótkiej, nie wyrosły. Potęga objawienia chrześcijańskiego, które stanęło na przełomie między całą starożytnością, dogorywającą w budowie swej cywilizacji śródziemnomorskiej poprzez około 5000 lat, poświęconych zabytkami przed Chrystusem, a światem nowożytnym, nie wyczerpała się po niespełna 2000 latach jego istnienia. Wszystkie prawdy nowej nauki sioła niewzruszone. Wystarczy uczciwie wcielić je w życie i jest w nich zasobu na nieogarnioną przyszłość ludzkości.

Dlatego też wcale nie można się dopatrywać jakiegoś rzekomo postępu w dzisiejszych niektórych hasłach, a co gorsza działaniach, zdających się wolać:

„Pokój wszystkim, czy ludziom dobrej woli, czy ludziom złej woli.”

Zapewnieniem pokoju zajmują się dzisiaj narody, państwa, rządy całego świata. Jest to, po straszliwej wojnie ostatniej, która do głębi wstrząsnęła nie tylko życiem milionów i milionów rodzin, ale także bytem ludzkości i bodaj podstawami jej cywilizacji, poprosu koniecznością sumienia. Jest to również, wobec pewności, że nowa wojna byłaby zjawiskiem, przerastającym w grozie wszystko, co dzieje ludzkie znają, nakazem rozumu. Nikomu uczciwemu nie są obojętne te dążenia do zapewnienia pokoju.

Tem większy jednak obowiązek rzetelności, trzeźwości, powagi i przedewszystkiem poczucia odpowiedzialności. Niema dziś w świecie nic tak oburzającego jak lekkomyślne igranie hasłem pokoju.

Są państwa i rządy, które nie kryją, bo już i ukryć nie mogą, że dążą do wojny o wetowej, aby osiągnąć to, co im się nie powiodło w ostatniej wojnie, rozpetanej przez nie w zimno obliczonych celach zaborczych. Jednocześnie zaś skwapliwie posługują się hasłami pokoju i rozbrojenia innych, obliczając sobie znowu równie chłodno, że „aufanie w jakąś zmianę w świecie i zmniejszenie pogotowia obronnego znakomicie ułatwi zaskoczenie zaborczym napadem, który sami najwytrwalej i naddokładniej przygotowują. Conajwyżej tyle trudu sobie zadają, że, wchodząc na obrady międzynarodowe o zaufaniu, bezpieczeństwie, rozbrojeniu i pokoju, zawieszają szablę w przedpokoju i trzymają przez kilka godzin język za zębami zresztą niedwuznacznie wyszczerzonymi do kłosa.

Są to ludzie złej woli w wielkiej dziedzinie pokoju.

A jednak im się dogadza. Zamyka się oczy na ich jawne drapieżne zamysły. Nawołuje się czujniejszych do powolności. Toruje im się poprosu drogę do napadu.

Jest to jakiś śmiertelny taniec z obłudą.

Trzeba z tej złowrożej fałszywej gry zderzyć wszystkie zasłony. Kto przyryka oczy i macza palce w tej odurzającej zabawie towarzyskiej na gruncie międzynarodowym, w której jedni oszukują a drudzy dają się oszukiwać kosztem własnym i innych, stają się współwinnymi najcięższej zbrodni jutra. To trzeba dzisiaj ludziom i rządcom nie tylko mówić w oczy ale głośno krzyczeć.

Pokój ludziom dobrej woli, ale wra od tego ludziom złej woli.

STANISŁAW STROŃSKI.

## „Gwiazdka” w kryzysie

I.

Lat temu blisko dwa tysiące, kiedy zimny, twardy, hardy etatyzm rzymski święcił największe tryumfy na całej przestrzeni zachodniej starożytnego „orbis terrarum”, „wyszł dekret od cesarza Augusta, aby opisano wszystkie świat”. Więc — dla wypełnienia tego nakazu biurokracji rzymskiej — szedł, jak opisuje św. Łukasz, z miasta Nazaret do Betleem judzkiego i Józef z pokolenia Dawidowego, „z Marią poślubioną sobie małżonką brzemienną”. Ale „miejsca nie było dla nich w Betleemie”.

„Gdzie”. Cywilizacja rzymska, chociaż z pozorów spokojniejsza, klasycyjsza, bardziej zrównoważona od naszej, już przecie wytwarzała te kotłujące się w napięciu, jakby pod nieustającym ciśnieniem, zbiorowiska ludzkie, mrowiące się w trudzie, ucisku, chaosie. Więc i ta para, znalazłszy się zagnana na bruku, wyrzucona poza normalne ramy kultury świętej, szumnej, ale maluczkim nieprzystępnej, obcej i wrogiej, schroniła się jakby owi „bezprizornyje” innej, schyłkowej epoki, w stajenne ciepło, kładąc tak trochę ozwalnych

wgłębień słomy czy litościwych łchów bydlęcych dla rodzącej się Bożej Istoty.

Więc, podczas gdy w „palacach sterzących dumnie” Judei i Galilei, w komnatach tetrarchów i prokuratorów trwało jeszcze święto pokoju rzymskiego, choć znaczyl się już kres organizacji; od wnętrza skazanej na zagładę, w pobliskiej stajence, w otoczeniu prostaków zbudzonych z grubego snu zmysłów głosem anioła czy zewem własnego sumienia, rodził się Pan innego nabożeństwa, brał berło Władca innego pokoju wspaniałego nie na toporach liktorskich, nie na mieczach gladiatorów, ale na dobrej woli, na wzajemnej miłości, na przebaczeniu. W przeddzień zbliżającego się kryzysu strukturalnego świata starożytnego — dniami są wszak dwa trzy, cztery wieki dla oka historii — zabezpieczała się ludzkość przeciwko kłeskom głodu, ognia i wojny, przeciwko wszystkim, zaklinanym dziś przez nas w „Suplikacjach” grozom walk zbrojnych i pożogom rewolucji, skupiając się wokół od chudoby pożyczony kołyski Tego co nędzę przyszedł leczyć miłością, a ból rozterki dobrą ukając woią.

II.

W pięknym dramacie Pawła Claudela, który na parę lat przed wielką wojną, zainicjował przeciwuciem wieszczem „powrót do wieków średnich” w sztuce jego „zapowiedź dana Marji” — („L'annonce faite a Marie”), znajdujemy się w samym środku kryzysu średniowiecznego. Odczuwa ten kryzys jeden z bohaterów dramatu, Anne Vercors, którego kraj „wyszł z zawiasów” podczas beznadziejnych zmagañ wojny stuletniej, którego król, zmyty falą potopu wrażeń z ojczytych siedzib, oparł się hen aż w oddali od zwykłych przybytków monarchów, którego wiara nawet mogłaby uciec przed widok rozpekniętego w sobie Papięstwa na widok opróżnionego Rzymu i niezgodnych pomiędzy sobą soborów. Wszelako przemaga się ten witeł średniowieczny, rzuca świat, w którym wyrósł, zmętniał i z którym się zrosnął: lekarstwa na kryzys czasów swoich szuka bieży za morzami, na innych ładach, na ładach tych, uświęconych niegdyś poczęciem się i zgonem Zbawiciela, w krainie słowem Ewangelji i dziedzicim wszelkiego ideału.

Traf zaś zdarzył, że w dobie, kiedy myśl nasza, sterana i wyczerpana kryzysem innym, chroni się w kojacy jakby półmrok mistycznych katedr średniowiecznych, w obcowanie świętych prostaków, których wiara natchnęła wszystkie te cuda, schodzi ku nam ze skrzydeł ołtarza Stwoszwoskiego łum, co zaludnił był niegdyś farę krakowską. I mamy tu znowu jak żywych przed sobą i na dotknięcie jakby własnej ręki mieszcuchów tych, co cierpieli jak my dzisiaj, biedaków tych, trapiących wojną, nędzą, morem, głodem, Adamów tych, co, jak widzimy na jednym ze skrzydeł tryptyku, przyszli na świat nędzy, próżni wszystkiego, po betleemsku,

których nękał nadal monstra okropne, wyległe w raju na ich zaturę, a którzy jeden widzą tylko przed zasadzkami ratunek: skulić się w gromadę, jak niegdyś apostołowie w wieczerniku, oddać pod obronę Tej, której wstawienie nie zawodzi i przetrwać na modlitwie, z kodeksem pobożnym w rękę, czas, co nie odrębna był „nocą” jakąś wieków średnich, ale fragmentem prostym odwiecznej tragedji ludzkiej i jedną ze scen Betleemu stuleci, skroś których, w ciemne pasmo nędz powszednich i bólów odwieczny wpada promień nieziemskiej jedynie gwiazdy.

III.

Tuż obok kościoła, dla którego lat temu blisko pięćset wyrzeźbił był Stwoszw arcydzieło swoje, tworzył i Wypiański. W noc wigilijną — w dramacie „Wyzwolenie” zaklął on długotrwałe tęsknoty narodu za wolnością. Splół tak dziejowy kryzys polski z mistyczną tragedją religijną i wywiódł z nędzy do czesności nadzieję pewną na lepsze jutro. A skrzydła wyobraźni rozwijał mu w tem do lotu liryzmu, który zaklęty jest w murach miasta, co kolebką było wielkiej naszej kultury.

Gdy bowiem zimowym wieczorem, czy lepiej rankiem, puściny się w pielgrzymkę po miejskach, na których swiała ta nasza kultura, i gdy z Rvuku zaslanego zielenią chomek, pomkniemy Grodzką, tą „via sacra” Rzymu polskiego, ku Zamkowi, to wszędzie po drodze, niby etapy naszego marszu, witają nas odwieczne świątynie. Dominikanie i Franciszkanie — powiedziano pięknie: niby dwaj rycerze Piastowi strzegący tej świętej drogi; w mrokach przedświatłu pali się w górze gromadami ołtarz-grobowiec św. Jacka Odrowąza, z romańskiego zaś klasztoru Klarysek pozbimiewa jutrzniana sygnatorka. A ołt znowu krajobraz inny: skoro z lasu wolskiego wynurzamy się zagną ku przestronniejszej równinie, równocześnie niemal objawia się nam dwie wizje: w pobliżu — wizja Bielani, skondensowanej pobożności baroku, a heł za Wisłą, odległy majak Tyńca, prymityw dziejowej naszej religijności.

Poeta kryzysu przedniepodległościowego zażywał duszę swoją i Muzę swoją nastrojami tych świątyn, tych przybytków wiary, tego zlotyżmu stuleci. Wypiański, wielki cierpielnik, druh śmierci, na tle uświęconych murów krakowskich, wyrasta prawie że na polskiego Calderona. W centrum zaś trylogji dramatycznej, korząc się jako Konrad przed Betleemem, wskazuje nam, świadkom i bolesnym aktorom kryzysów innych, w jakiej gwieździe szukać przewodniczki, czarem jakich to wiecznych misterjów zbolą pokrzepiać duszę:

Boże Narodzenie  
ta noc jest dla nas święta.  
Niema idą w zapomnienie  
niemoli gnuśne pęta.

DR. K. M. MORAWSKI.

## Boże Narodzenie

(Przegląd historyczno-liturgiczny)

Niema święta w Kościele, które przynosiłoby tyle pokoju, słodyczy i radości, ile ich dają ludziom święta Bożego Narodzenia. Gdy w dniu Zmartwychwstania radość przychodzi nagle i jak świa-

to błyskawicy, rozjaśnia smutek W. Piątku, w okresie Bożego Narodzenia radość przychodzi i wzrasta, by osiągnąć swój największy wyraz w „gloria” pierwszej Mszy św.

Boże Narodzenie w pierwszych wiekach

Początkowo Boże Narodzenie było połączone z świętem Trzech Króli. Dopiero na początku IV w. rozdzielono te dwie uroczystości i wyznaczono na święta Bożego Narodzenia dzień 25-go grudnia, być może dlatego, by odciągnąć chrześcijan od udziału w pogańskim święcie Saturnaliów, wypadającym też 25 grudnia.

W Jerozolimie był zwyczaj, że przed Mszą św. dnia Bożego Narodzenia biskup procesjonalnie udawał się do Betleem i tam w czasie nocy „czynił stację”, czyli odprawiał Mszę św. w grocie Narodzenia przy złobku. Gdy zaczęto obchodzić uroczystość Bożego Narodzenia w Rzymie i urządzono tam złobek na wzór Jerozolimski w Kościele

Matki Boskiej (Santa Maria Maggiore), papież udawał się najpierw do tego kościoła i tam w nocy odprawiał pierwszą Mszę św., a na drugą powracał do Bazyliki św. Piotra i odprawiał ją tam z rana.

Przedtem nim na dzień 25 grudnia przeniesiono uroczystość Bożego Narodzenia, dnia tego w Rzymie obchodzono pamiątkę św. Anastazji, która posiadała kościół, należący do dworu. — Papież, ulegając prośbom dworu, po odprawieniu pierwszej Mszy św. na drugą wstępował do kościoła św. Anastazji, trzecią odprawiał u św. Piotra na Watykanie — taka jest historia trzech Mszy św. Bożego Narodzenia.

W średnich wiekach po



pierwszej Mszy św. odprawiano nabożeństwo pasterzy. Przywdziani za pasterzy śpiewacy wchodzili do kościoła, gdzie w stajence urządzonej obok ołtarza, znajdowała się N. P. Marja i Dzieciątko. Aniołowie a często chór pogan i Żydów tworzyli cały dramat. Z czasem Kościół usunął nabożeństwo pasterzy z kościoła. Ślady jego pozostały w „laudach” (pierwsza antyfony): „Kogo wdziałście pasterze, powiedźcie?” — z którą zwracali się obecni do wchodzą-

cych pasterzy; w kościele pozostała stajenka z figurami a jasełka, odgrywane przez ludzi lub przy pomocy marionetek, przetrwały aż do naszych czasów. Niekiedy umieszczano Dzieciątko Jezus w kościele, nie w stajence, lecz na ołtarzu lub zawieszano pośrodku prezbiterium w żłobku, podobnym do klatki. Wyrażało to myśl, że Pan Jezus przyszedł na ziemię, by stać się ofiarą za nas i więźniem naszym.

### Boże Narodzenie w czasach obecnych

*Christus natus est nobis, venite adremus* (Chrystus się nam narodził, pójdźmy, pokłońmy się) — to są pierwsze słowa (invitatorium) jutrzni, śpiewanej zwykle o północy i rozpoczynającej t. zw. pasterkę. Jutrznia głosi nam w trzech noktornach, jak z niebios przychodzi Dzieciątko, Odkupiciel, przychodzi w chwale, jako słońce, jako obłubieniec, pełen łaski i miłosierdzia. Następnie jutrznia zaprasza (cantate Domino) niebo i ziemię do oddania Mu czci. Trzy Msze św. następujące po jutrzni, myśli te rozwijają.

Msza o północy, zwana anielską mówi o narodzeniu się Syna Bożego w wieczności: Pan rzekł do mnie (Chrystusa): Tyś jest synem moim, Jam ciebie dziś (w wieczności) zrodził. Czemu wzburzyli się poganie przeciw Bogu, gdy On jako dzieciątko, ukrywając potęgę, przychodzi ich odkupić; wszak kiedyś przyjdzie w całej połędze, siedząc po prawicy Ojca, przyjdzie, by sądzić. Tymczasem tylko aniołowie wiedzą o narodzeniu się Dzieciątka i część Mu oddają, śpiewając radosny hymn (Gloria in excelsis), najpierw wprowadzony do tej Mszy św.

Msza o brzasku jutrzni, zwana pasterską. Gdy światło słoneczne powoli rozlewa się nad ziemią, w introicie Kościół śpiewa: Światłość zabył się dziś nad nami, albowiem narodził się nam Pan i chociaż spoczywa w żłobku, jako niemowlętko, będzie On nazwany Przedziwny, Bóg, Książę pokoju, Ojciec przyszłego wieku, którego królestwu nie będzie końca. — Idźmy więc i oglądajmy to Słowo, które Pan nam okazał — wołają wraz z pasterzami dusze proste i wierzące i nuca psalm: o królestwie Chrystusowem, o tem, że Pan

przyobłókł się w ozdoby i moc. On utwierdził ziemię i nie poruszy się stolica Jego od wieków. „Raduj się wielce, córko Syonu! Wykrzykuj, córko Jeruzalem! Oto król twój przychodzi święty i zbawiciel świata”.

Trzecia Msza św., zwana królewską, głosi całemu światu chwałę Nowonarodzonego. Już tylko na chwilę zatrzymuje się przy ubogim żłobku, by natychmiast w wielkim porywie przynieść nas na łono Przen. Trójcy, tej wielkiej rady Bożej, której Słowo jest „wielkiej rady Aniołem”. Już w introicie radość objawia się prawdziwym wybuchem w zachęcie do godnego świętowania uroczystości: „Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem dziwne rzeczy uczynił” (t. j. tajemnicę Wcielenia i Odkupienia). Niech więc cała ziemia i to, co ją napelnia, i niebiosy głoszą chwałę Bogu. Lekcja i Ewangelja, mówiąc to samo, głoszą chwałę przedwiecznego pochodzenia Słowa. „Na początku było Słowo... wszystko przez nie się stało” — mówi św. Jan, a św. Paweł dodaje w lekcji: „Syna... przez którego uczynił i wieki”. Kończy się Msza św. prośbą, by Zbawiciel, który odrodził nas w Bogu, dał nam życie bez końca.

Radość z uroczystości Bożego Narodzenia przedostaje się z kościoła do domów rodzinnych. Gdy zjawiają się pierwsze gwiazdy na niebie, członkowie rodziny zasiadają do wieczerzy wigilijnej. Zwyczaj dzielenia się opłatkiem i zapraszania do stołu ludzi nie mających własnego domu, przypomina nam miłość, którą powinniśmy okazywać wszystkim ludziom; choinka z podarkami i zapalonymi świeczkami wskazuje na te dary i łaski, które nam przyniósł Chrystus.



Domenico Ghirlandaio: Poklon pasterzy. (Z galerji florenckiej).

WERGILJUSZ MARO.

### NOWA DOBA LUDZKOŚCI

(Utwór, uważany za proroctwo przyjścia Chrystusa na świat)

Sicelides Musae! Paulo maiora canamus!

Muzy sycylijskie, do pieśni! Wznioślejszych tonów spróbujmy! Gaszcz karłowatych krzewów nie wszystkim nie równie podoba: skoro śpiewamy o lasach, niech Konsul nie miewa z nich ujmy!

Starych prorostw kumajskich ostatnia wypełnia się doba, wiązać się pocznie na nowo olbrzymi łańcuch stuleci. Wraca Dziewica! Czas - Siewca do rządów powraca królewskich! Nowe plemię ludzkości zstępuje z wyżyn niebieskich....

Święta Patronko Narodzin! Chłopcisku bądź temu przyjazna, które sprawi, że wreszcie zakończy się doba żelazna i wiek złoty powszędny nastanie... Już Słońce Twe świecił...

Właśnie wtenczas, Polljonie, gdy będziesz konsulat sprawował błysnie ten świt wiekopomny, ta chluba naszych pokoleń: wówczas — jeśli się kędy ślad grzechu naszego zachował — ziemia, tak długo nekana, doczeka się łaski wyzwoleń...

Boski on żywot otrzyma. Obaczy niebian, mocarzy — oni też ujrzą Go wzajem. Świat cały pokojem obdarzy i za Ojca przykładem cnotliwie rządzić nim będzie...

Ziemia zaś pierwsze podarki Ci złoży, o Święte Niemowlę: mirry krzew wonny i bluszczu girlandy, co snują się wszędzie, lilje wodne i burzan, nie krzewion przez żadną hodowlę, tak, iż sama się kwieciami przystroi Twoja kołyska...

Kozy same z mlecznymi wymiony powracają z pastwiska do dom będą; lwów srogich nie będzie lękało się bydło. Zginie zły wąż, zaginie trujący blekot i szalej: wszędy ziola syryjskie wyrosną, co dają kadzidło...

A gdy w cnotach podrósłszy i w latach zaszedłszy już dalej będziesz czytał o sprawach Ojca, o czynach herosów, niwa zwolna — falując — tysiącem ozłoci się kłosów, krwawa jagoda zawiśnie wśród pnący kolczastych i krzewin, a choć pierś mają twardą, miodami operlą się dęby...

Jednak gdziegdzie zostanie ślad dawnych występków i przewin; one to każą groźnemi murami otaczać warownie, pruć toń morską lodziami — a w ziemi pługiem ryć wręby. Drugi Tiphys się zjawi; znów będzie wiozł Argonautów okręt Argo; a nawet wojennych nie zbraknie też gwaltów i pod Troję groźny Achilles wyruszy ponownie.

Kiedy zaś lata dojrzałe przemienią ciebie w mężczyznę, żeglarz wyrzeknie się morza, przewozić towarów nie będzie okręt, boć wszystkie krainy bogate będą i żyzne. Nóż nie skaleczy winnicy — ni rydel ziemi na grzędzie; także i krzepki rolnik już wołów do jarzma nie nagnie. Welny nie będą farbować w kolory fałszywe i zwodne, ale baranek na łące sam zmieniać będzie swe runo w złotogłowie — to znowu purpury okryje się luną; samo też w czasie paszy szkarlatem odzieje się jagnie.

„Takie wieki niech płyną!” — wyrzekły w decyzji swej zgodne, Prządkj niezmiennych losów... To rzekiesz, wrzeczona przesuną

Przyjdź i króluj nad nami — boć czas już nadchodzi Twej chwały! Synu Boży Najmilszy, Następco Ojca Wspaniały! Spójrz na wszechświat, co gnie się pod ciężką niebios kopułą, spójrz na ziemię i morskie rozdroża i niebios głębinę, spójrz — by wszystko wiek nowy i jego radość poczuło!...

Gdybyż mi wtedy została choć resztką długiego żywota, tchu choć tyle, bym zdołał Twe dzieła opiewać i czynił! Od Orfeusza trackiego wspaniałejbym śpiewał i górniej i od Linosa — chociażby Orfeja wspomagał głos matczyn muzy Kaljopy, Linosa zaśię Febowa gęśł złota. Nawet Faun Arkadyjski, w śpiewacki wdawszy się turniej, przyczna, zem go zwyciężył (a cała Arkadja przyświadczył).

Zacznij, mała Dziecino, poznawać Swęj Matki uśmiechy: wiele miała utrapień w dziesięciu zmianach księżyców.

Zacznij, mała Dziecino! Kto nie zna uśmiechu rodziców, tego mały biesiad niebiański najwyższe uciechy!...

Przełożył JÓZEF BIRKENMAJER.

## Kilka uwag o nazwie kolendy

Święta Bożego Narodzenia są niewątpliwie z wszystkich wielkich dorocznych świąt najpiękniejsze, najweselejsze i najbardziej nastrojowe. Jednym z momentów, które wprowadzają ten wesoly nastrój, to piękne polskie kolendy! Słowo to każdemu Polakowi przywodzi na myśl wiele radosnych i miłych chwil, spędzonych zwłaszcza w latach dzieciństwa. Lecz choć tyle wspomnień i tyle uczucia przywiązujemy do tego słowa, nie dla każdego jest ono zupełnie zrozumiałe.

Przecież w zasadzie kolenda jest pieśnią kościelną, śpiewaną na Boże Narodzenie tak, jak n. p. inne pieśni śpiewa się w poście lub na Wielkanoc? W zasadzie tak, ale w wielu szczegółach polskie pieśni na Boże Narodzenie różnią się od innych pieśni kościelnych swym swoistym charakterem, co więcej różnią się bardzo od pieśni na Boże Narodzenie innych narodów. Jednak najważniejsza i najciekawsza rzecz to właśnie ich specjalna nazwa: kolenda. Jakże jest pochodzenie tej nazwy?

Odpowiedzi na to pytanie są różne. Można je podzielić na dwie grupy. — Jedni starają się nazwę tę wywodzić z języka polskiego, drudzy z języka łacińskiego. Zwolennicy udomowienia tej nazwy wyprowadzają ją np. od słowa „kolenie” t. j. „kłócie” świni (jest to obrzędowe na Boże Narodzenie), lub od gęcia kolan — oczywiście przed Bogiem Nowonarodzonym. Takie tłumaczenia przytacza Brückner w „Słowniku etymologicznym języka polskiego” (sam jest innego zdania). Kolberg (Serja V) mówi, że niektórzy uważają, iż nazwa kolendy pochodzi od słowa ko-lada, co oznacza święto staro-słowiańskie, obchodzone na cześć bóstwa o podobnej nazwie. — Próby takie należą chyba raczej do etymologii ludowej i nie można ich poważnie traktować.

W języku łacińskim na pierwszy rzut oka wydaje się być najbliższą nazwą kolendy forma przymiotnika słownego czasownika „colere” (czcić). Takie wyprowadzenie nazwy nie jest jednak zgodne z nastrojem kolendy i nie ma głębszego uzasadnienia. Większość uczonych, i to poważnych, wiąże nazwę kolendy z łacińskim wyrazem „calendae”. Zdania są tu prawie wszystkie zgodne. Chodzi tylko o to, dlaczego wła-

nie pieśń na Boże Narodzenie ma tę nazwę i w jaki sposób słowo kolenda dostało się do języka polskiego?

Przedewszystkiem trzeba zdać sobie sprawę z tego, co oznacza termin „calendae” w języku łacińskim? Oznacza on pierwszy dzień miesiąca, w którym kapłan, zwany Pontifex minor, zgromadzonemu na Kapitolu przed Curia Calabra ludowi obwieszczał przez wołanie (calare), czy t. zw. Nonae tego miesiąca przypadną na dzień 5. czy 7? Późatem słowa calendae używali Rzymianie jako skrótu wyrażenia „Calendae Ianuariae”, t. p. kalendy styczniowe czyli Nowy Rok. Ten dzień obchodzono w starożytnym Rzymie bardzo uroczysto. Chcąc, aby pierwszy dzień roku był jaknajlepszym początkiem nowego okresu czasu, jaki dzień ten rozpoczynał, składano sobie wzajemnie życzenia (jak i my dzisiaj) i posyłano sobie prezenty. Nastrój był wtedy niezwykle wesoly! To święto noworoczne zlało się przy końcu ery pogańskiej z t. zw. Saturnaljami, przypadającymi około 17 grudnia.

Saturnalia rzymskie (od boga Saturna) miały przypominać ludziom złoty wiek ludzkości i dla tego były okresem hulaszczyczych zabaw i swobody tak, że owa „wolność grudniowa” (libertas Decembris) weszła nawet w przysłowie.

W średniowiecznej Europie odbywały się na wzór rzymskich Saturnalijów w okresie Bożego Narodzenia igrzyska religijne. Były to wesole, niekiedy nawet swawolne obchody, których treścią była parodia obrzędów kościelnych. —

Że w Polsce istniały także podobne wesole obchody i że na nich śpiewano pieśni, tego dowodzi list pap. Grzegorza IX do opata w Brzesku i przeora w Zwierzynku i Krakowie z r. 1230, w którym papież występuje przeciw tym zwyczajom, jako gorszącym. Najprawdopodobniej pieśni te śpiewano najpierw po łacinie, a dopiero później po polsku. Jedną z trzech pierwszych kolend znamy bowiem po łacinie i po polsku. Stało się to orzypuszczalnie w XIV lub w XV wieku, bo w XVI w. śpiewanie kolend jest już zwyczajem w Polsce bardzo rozpowszechnionym.

Z tych igrzysk dostały się kolendy do kościoła. Za ich pochodzeniem i związkiem z tak wesolymi obchodami religijnymi przemawia także sam cha-



rakter kolend, zwłaszcza tych, których się obecnie w kościele ze względu na ich miejscowość już nie śpiewa. Przechowały się one jednak w starych zbiorach kolend. Wszystko to trzeba odnieść przede wszystkim do początku kolend, bo późniejsze rozwijały się już pod pewnym wpływem prądów literackich.

Za wyprowadzeniem nazwy kolendy od łacińskiego *Calendae* przemawiają jeszcze inne względy. Wiemy bowiem, że słowo kolenda w języku polskim, podobnie jak w innych językach słowiańskich oznacza nietylko pieśń na Boże Narodzenie. Kolendą nazywano dawniej w Polsce dar, jakim król lub magnaci obdarowywali swoich poddanych na Nowy Rok. Mamy więc tu wyraźny ślad staro-rzymskiego zwyczaju obdarowywania się w Saturnalia i w Kalendy. W „Chłopach” Reymonta kolendą nazywają się roznoszone po domach opłatki przed Bożym Narodzeniem.

Podobnie w innych językach słowiańskich. Według Bernerka (Slavisches Etymologisches Wörterbuch I, 544), wyraz kolenda jest staro-słowiańskim zapożyczeniem i oznacza w języku starocerkiewno-słowiańskim (lub staro-bułgarskim) „Nowy Rok”, w rosyjskim (kolada): okres Bożego Narodzenia aż do święta Trzech Króli, dalej: obchodzenie po domach ze śpiewami i dary za to otrzymywane itd.

Jeżeli zdania uczonych co do pochodzenia słowa kolendy od łacińskiego terminu *calendae* są przeważnie zgodne, to różne są jednak ich zapatrywania na to, jaką drogą słowo to dostało się do języka polskiego? Wymieniony już Bernerka przyjmuje pochodzenie z języka łacińskiego, lecz bez pośrednictwa języka greckiego (dokąd słowo to przeszło z łaciny). Uczony francuski Meillet uważa słowo to za ogólnosłowiańskie zapożyczenie za pośrednictwem jakiegoś dialektu germańskiego. Prof. Lehr-Splawiński zgadza się z Meillet'em, lecz nie uznaje pośrednictwa dialektu germańskiego, twierdząc, że Słowianie przyjmowali takie wyrazy bezpośrednio od ludności, która używała języka łacińskiego. Prof. Klich uważa, że Polska przyjęła termin ten z Czech i to już około XI wieku! Wartoby badać pochodzenie tego wyrazu razem z pochodzeniem samej pieśni — kolendy. Ta zaś według Dobrzyckiego przyszła z Zachodu.

Na okoliczność, że łacińskie *a* (*calen-*

dae) zostało zastąpione przez polskie (czy wogóle słowiańskie) *o*, można przytoczyć więcej przykładów. Tak np. łacińskie „acetum” daje polskie „ocet”, łacińskie „castellum” daje polskie „kościół” itd. Jest to zresztą zgodne z ogólnym prawidłem, że indoeuropejskie krótkie *a* przechodzi w językach słowiańskich w *o*.

Obecnie wyraz „kolenda” oznacza w języku polskim każdą pieśń na Boże Narodzenie. Jednak jeszcze w połowie zeszłego stulecia ks. Mioduszewski w swoim zbiorze kolend rozróżniał: pieśni na Boże Narodzenie, kolendy i pastorałki. W dzisiejszym użyciu różnica ta już się zatara. Mimo to uważam, że można zupełnie identyfikować kolendę i pastorałek. Pastorałki — to takie pieśni, które wyłącznie lub przeważnie mówią o pasterzach. Kolendy — to te pieśni, które wyróżniają się swym specjalnie wesolym, niekiedy nawet rubasznym, humorem. Pieśni na Boże Narodzenie, w ścisłym tego słowa znaczeniu, to takie, które mają charakter ściśle liturgicznych, pobożnych, w formie modlitw ułożonych, pieśni kościelnych. Ale tego podziału dziś już się prawie wcale nie przestrzega.

Pozostaje wreszcie do omówienia w związku z pochodzeniem nazwy „kolenda” pisownia tego wyrazu. Obowiązujące nas, bo wydane przez Polską Akademię Umiejętności, przepisy pisowni polskiej Łosia pozwalają używać obu form t. j. „kolęda” i „kolenda”. Na pierwszym miejscu stawia jednak Łos formę „kolęda”, uzasadniając ją we wstępie w ten sposób: „ę pisze się w wyrazach swojskich, albo przyswojonych czyli oddawna za swojskie uznanych np. kolęda, cętka, a *en* w wyrazach zapożyczonych np. pensja, kalendarz itd.” Coprawda widzieliśmy wyżej, że wyraz kolenda jest także zapożyczony i pochodzi z tego samego łacińskiego pierwiastka, co termin kalendarz. Należałoby go więc pisać przez *en*. Ale jak same te dwa wyrazy kolenda i kalendarz wykazują, dostały się one do języka polskiego w różny sposób i w odmiennych formach. Pierwszy zaś z nich z pewnością dostał się przedtem do języka polskiego. Ze względu więc na tradycję możemy pisać słowo kolenda przez *ę*, a kto chce trzymać się ściśle etymologii tego słowa, ten może pisać przez *en*. W ten sposób, zdaje mi się, obie formy można obronić.

JAN HOROWSKI

## Matka Mickiewicza w roku 1812

W znakomitej powieści Marji Dąbrowskiej „Noce i Dnie” mówi pachciarz Szmyszel do pana Niechcica: „Poco roznosić plotki? One się od tego robią grube i tłuste, a tak to one uschną”. Matka Adama Mickiewicza miała taką grubą i tłustą, rozgłoszenie przez wiek cały powtarzaną plotkę w swym życiu. Roznoszona ją najpierw po cichu, na ucho, potem hucznie i publicznie, aż wreszcie plotka uschnęła. Z dokumentów okazało się, że w rodzinie Majewskich nie było nigdy neofity, więc nie mogła matka Mickiewicza pochodzić z Żydów. Stanowcze stwierdzenie tego faktu kryje w sobie pewną groźbę: oto z uschnięciem plotki gotowa też uschnąć wogóle pamięć o Barbarze z Majewskich... Tak to już jest na świecie. Jak długo istniało podejrzenie neofityzmu, tak długo wracała co jakiś czas na pamięć ogółu jej sprawa. Teraz będzie trudniej, bo w życiu pani komornikowej mińskiej trudno doszukać się jakichś szczególnych sensacyj. Linja jego biegła koleinami zwyczajnymi. Bez szczególnie jaskrawych wyskoków, przydatnych na kanwę romansowej opowieści.

Matka, pani domu, obywatelka kraju, Współpracownica męża, który dużo w dobrych czasach zarabiał, nie umiał dbać o jutro i nie troszczył się o rozrząd domowy. Ona umiała dbać i umiała troszczyć się. Miała pięciu synów, o których cały kłopot spadł na jej wyłącznie głowę w chwili, gdy nie stała głową domu. Mikołaj Mickiewicz umarł w maju r. 1812, w chwili nieomal, gdy Napoleon już na koni wsiadał, by rozpocząć tzw. „drugą wojnę polską”.

Co się od tego czasu działo w nowogródzkim domu Mickiewiczów, o tem wiemy ogromnie mało. Pani Barbara została z czworgiem sama. Bez środków do życia i bez przyjaciół. Odbiegli ją wszyscy, dowiedziawszy się, że całe istnienie rodziny stanęło pod znakiem zapytania. Dom, który za życia pana reagenta noszony był na rękach i kochany przez wszystkich, teraz opustoszał zupełnie. „Wielu przyjaciół było jak ptaki, co uciekają przed huraganem; usuwali się oni od nieszczę-

ścia i dokoła wdowy utworzyła się pustka”. Te ostatnie słowa pochodzą od osoby bardzo kompetentnej, bo od jednego z synów pani Barbary. Był nim Aleksander (ur. 1801), trzeci z rzędu, a młodszy brat Adama.

Z jego to mało znanych wspomnień wyjmuję obrazek, dotyczący odwrotu Wielkiej Armii. Wypadło wówczas matce człowieka, który kiedyś stanie się jednym z najgorliwszych w świecie obrońców Napoleona, toczyć z żołnierzami Cesarza walkę o każdy (dosłownie!) kęs chleba. Ten sam król Hieronim, który w triumfie szedł niedawno na Moskwę, cofał się teraz w głąbie i bezładzie. Bandy maruderów pożerały wszystko niby ludzka szarańcza, straszliwsza od owadziej. Co rano rzucali się na dom Mickiewiczów, stale otwarty dla cofających się oddziałów. Jakiś czas służyło domostwo pani Barbary jako kwatery dyrektora poczty polowej pana de Lavalette. Dzieci zapamiętały go dobrze, gdyż po całym mieszkaniu rozkładał koperty z papierami, aby łatwiej podzielić korespondencję.

I nigdzie w mieszkaniu niesposób było ukryć się przed natręctwem demoralizowanych głodem westfalczyków. Do tego doszło, że pani Mickiewiczowa w swoim własnym domu, ukradkiem, w nocy rozdawała dzieciom suchary, ale w dawkach bardzo oszczędnych.

„Ja zjadłem tylko połowę mej porcji z obawy głodu — pisze Aleksander Mickiewicz — a drugą chowałem pod poduszką. Budziłem się w nocy i próbowałem czy jest. Pewnego ranka gdy z tryumfem wyciągnąłem suchar, jakaś ręka chwyciła moją, zabrała mi ten skarb, poczem nastąpił ogólny śmiech westfalczyków i moje samotne lzy”. Rozmaitych przebiegów używała matka Mickiewicza, aby przetrwać. Cenniejsze rzeczy z dobytku domowego zamurowano w piwnicy itd.

Jeden tylko profesor prawa na uniwersytecie wileńskim, z Florencji rodem, Capelli, zrobił doskonały interes na odwołanie Francuzów. Cofający się sztab dywizji zostawił w jego ręku kasę pełną złota. Sprytny Capelli część

tylko tego skarbu oddał Rosjanom, a za resztę kupił wspaniałe dobra ziemskie w Wileńszczyźnie, które później z wielkim zyskiem sprzedał.

Jeden tylko mieszczanin nowogródzki przyszedł z pomocą w ciężkiej chwili nieszczęsnej pani Barbary. Dopomógł jej, ile mógł. Z wdzięczności Aleksander Mickiewicz ożenił się później z jego córką. Terajewicz się nazywał widocznie, bo żona Aleksandra była Terajewiczówna.

A cóż Adam Mickiewicz, czterastoletni już wówczas? Nigdy nie opowiadał, jak ciężkie chwile wypadło mu wówczas przeżyć w domu Matki Nic dziwnego. Rzuciłoby to wszak cień na Umilowanego. Ale pamiętał. o, pamiętał z dokładnością przyrodzoną jego genjuszowi. Do dziś nie mogą wyjść z podziwu poloniści, choćby w obliczu takiego szczegółu z tych czasów: Dnia 6 maja 1812 przybył na kwatery do Nowogródka 50 pułk jeźdźców, należący do IX korpusu drugiej armii rosyjskiej. Otwórcie „Pana Tadeusza”. Major Płut i porucznik Ryków do tego właśnie pułku należał!

STANISŁAW WASYLEWSKI

## Na emeryturze...

(NOWELA)

Coraz krótsze dni... coraz wcześniej trzeba zapalać lampę. Ma swój urok i zima! Kiedy nadchodzi godzina podwieczorku, której niecierpliwie oczekują lokatorzy pani Chwalskiej, miło jest zasiąść w kręgu lampy, wiszącej nad stołem, i napawać się aromatem gorącej kawy. Kawusia Majewskiej! na samo wspomnienie ślinka idzie do ust. Bo właściwie całe obecne życie, jej i męża, dzieli się na porę śniadania, które spożywają w ciepłym pokoju, „u siebie”, na porę obiadu, podwieczorku i kolacji.

Jakże ciężko było im przyzwyczaić się do tego „nienierobienia”! Oto już wykonali swą pracę w życiu, teraz mogą wypocząć i...czekać końca. Początkowo, od tylu lat nawykła do biura pani Majewska, miejsca sobie znaleźć nie mogła. Nic ją nie obchodziło, nic jej nie zajmowało. Ciagle żyła jeszcze dawnym życiem biura i kiedy spotykała koleżanki z poczty, wypytywała ciekawie o wszelkie nowiny. Interesowało ją wszystko, każdy drobniaczek, dotyczący tyloletniego terenu jej pracy. A j z mężem było to samo. Krył się z tem, bo wydawało mu się, że to nie po męsku; powinien być zadowolony, że dosłużył się emerytury. Przecie życie całe przepracował! Więc teraz należy mu się odpoczynek... Ale odpoczynku mężczył go więcej jeszcze, niż dawniej praca.

Pan Majewski, póki jeszcze było lato, nie odczuwał tak nudy beczynności. Wyjechali oboje z żoną nad morze. Taniutko, skromniutko, ale wyjechali po raz pierwszy w życiu nad morze. Po raz pierwszy bowiem tak się złożyło, że nareszcie oboje równocześnie byli wolni i mogli przebywać tam tak długo, jak chcieli. Dotychczas zawsze projektowali sobie, że kiedyś, kiedy uda im się uzyskać równocześnie urlop, wyjadą nad owo polskie morze, którego nie widzieli dotychczas. Lata biegły, jakoś życie szło tak szybko, że nie było czasu nawet myśleć o tem. Aż nareszcie w tym roku... Pojechali. Kiedy wrócili, oboje już byli pełni rozmarzenia, pełni ukochania tego morza, tęsknota do dawnego biegu życia, do codziennego kieratu biurowego mniej już dawała im się we znaki. Zbliżyli się do współlokatorów, odnajmujących, tak jak oni, umeblowane pokoje z utrzymaniem od pani Chwalskiej i zwolna zaczęli żyć, tak, jak i tamci, im podobni, ludzie starzy, usunięci poza nawias spraw bieżących, ludzie, z rezygnacją oczekujący końca! Nic ich nie zajmowało, poza własnym życiem, koncentrującem się w czterech ścianach „umeblowanego pokoju”, oraz w kręgu lampy jadalni. Wieczorem, po „kawusi” która, nie wiadomo dlaczego, była dla wszystkich codziennie najmilszym zdarzeniem życia, jeden z sublokatorów właściciela detefonu, zakładał słuchawki na uszy i informował zebrane grono, co w danej chwili nadaje stacja radiowa. Siedm osób wpatrzonych w niego, słuchało, niejako za jego pośrednictwem, odgłosów ze świata.

— Teraz grają... bardzo ładnie... muzyka ludowa...

Twarze osób, jakby zasluchanych w tony tej muzyki, wyrażały błogość.

— Teraz odczyt... mówi ktoś o przechowaniu pomidorów na zimę...

I znów siedmioro ludzi spoglądało po sobie z takim wyrazem, jakby ten odczyt doszedł ich bezpośrednio.

Aż dzisiaj... Pani Majewska po raz pierwszy od wielu, wielu lat wyszła na

## Czy anieli, czy łabędzie?

Bo łabędzie jak anieli,  
lub anieli jak łabędzie.  
Czy łabędzie czy anieli —  
wiedzieć o tem nikt nie będzie.

Bo modlitwa jako łódka,  
łódka słodka jak modlitwa.  
Czy modlitwa, czy też łódka?  
Próżna w myślach ślepa bitwa.

Bo nad rzeką jak nad wiarą,  
lub nad wiarą jak nad rzeką.  
Czy nad rzeką, czy nad wiarą?  
Czyż zmysły to docieka.

Bo blask słońca jak blask Jego,  
lub blask Jego jak blask słońca.  
Czy blask słońca, czy blask Jego?  
Któż przemysli to do końca.

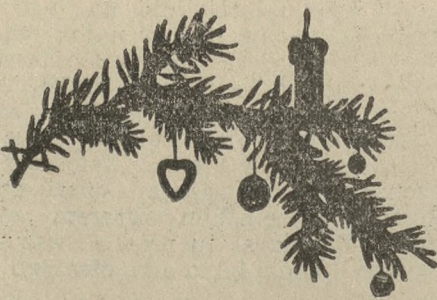
A wokoło białe ptaki —  
Czy anieli, czy łabędzie?  
Nikt nie pojmie tego nigdy,  
wiedzieć o tem nikt nie będzie!

WŁAD. DERKACZ.

ulicę przed południem, w dzień przedwigilijny. Na mieście ruch panował taki, jakby nie ciążyło nad każdym owo straszne przynębnienie kryzysu — cichy różnobarwnie wystrojone choinki w oknach sklepów, ludzie brągli tu i owdzie, nieśli paczki, uśmiechali się częstokroć sami do siebie, jakby w przecuciu radości, jaką temi paczkami sprawia najbliższemu.

Pani Majewska przyglądała się wszystkiemu, niby dziecko, zablakane do dużego miasta. Tyle lat przemieszkała tutaj, tyle lat, inne czasy przecie pamięta, złe, ciężkie czasy, a nigdy nie zdarzyło się, żeby w te dni przedświąteczne mogła być na ulicy. Zajęta na pocztę, spędzała całe dni w biurze i dopiero o godzinie czwartej w dzień wigilijny, szła do domu. I ten ruch... pozostał jej w pamięci, jako oznaka świata, jeszcze z lat dziewczęcych. Wtedy, pamięta, sama też biegła i pomagała matce robić sprawunki. Boże! jak te lata prędko biegają, jak prędko! Oto się zestarzała już, nie mając czasu nawet spostrzec, że życie przeszło obok niej, że nie wzięła z niego nic... nic. Dzieci im Pan Bóg nie dał i na starość zostało ich dwoje... czekających końca.

Pani Majewska dreptała coraz wolniej, przystając przed sklepami, ogłuszona hałasem przekupniów, wychwalających towary, potraciona co chwila, ona, co nigdzie się nie spieszyła, nic nie kupowała. Oboje z mężem płacąc za pokój umeblowany z utrzymaniem, u pani Chwalskiej, do gospodyni tedy należało pomyśleć o wszystkim, co lokatorem trzeba będzie przygotować na święta. I naraz pani Majewska zapragnęła biec, tak, jak inni, wokół niej, zapragnęła nieść paczki, stroić choinkę. Omal nie klasnęła w dłonie z uciechy. Ależ tak, naturalnie! Swojemu „staruszkowi” ustroi choinkę. Zapala sobie świeczki i pokolendują w wieczór Narodzenia Chrystusa... Jak za dawnych lat... Jak wówczas, kiedy była młodą dziewczyną i w domu, wśród siostr i braci spędzała święta. Szybko, jakby jej naraz ubyło lat, skierowała się w stronę domu. Ma trochę oszczędności, które chowała na nieprzewidziane wydatki, jakże się doskonale teraz przydadzą, żeby tylko mógł niczego nie zauważyć, żeby tylko pozwoił jej wyjść po raz drugi z domu! Bo taki się zrobił marudny! Tak nie lubił, kiedy go zostawiała samego. Ale pan Majewski siedział przy właścicielu detefonu i słuchał radja, jak zwykle, za jego pośrednictwem. Małżonka wślizgnęła się do pokoju. Miała jakąś dziecięcinną radość w sercu, zdawało jej się, że dopiero teraz zaczęła żyć. Wydobywszy z ukrycia sakiewkę z pieniędzmi, wysunęła się na ulicę. Śmiały się jej oczy, kiedy na placu kupowała malutką choinkę, jak dziecko przebierała stopy świecidełek, aby wybrać najładniejsze. Kupowała lichter-





rzyki, świeczki — nie zapomniała o niczym.

— Ciekawam, czy się ucieszy? — szeptała sama do siebie, wracając do domu, obladowana paczkami. W niczem teraz nie różniła się od innych, i jej oczy płonęły radośnie i jej usta uśmiechały się bezwiednie.

Cichutko, od kuchni, weszła do mieszkania. Zdziwiona służąca spojrziała na nią pytająco.

— Chciałabym gdzieś schować tę choinkę, do jutra, aby jej mąż nie zobaczył — wyrzekła na usprawiedliwienie.

Ledwo nazajutrz doczekała się chwili, kiedy nareszcie wyprawisz męża pod pozorem dokładniejszego sprzątnięcia pokoju, pozostała sama. Tajemniczo, chowając choinkę poza siebie, przeniosła ją do pokoju, ustawiła na stoliku i zabrała się do ubierania drzewki. Co parę minut, zawieszwszy na gałązce jakieś cacko, odchodziła i zdaleka przyglądała się, czy choinka będzie tak ładnie. A małe drzewko piękniało w oczach. Kiedy wreszcie pani Majewska założyła już i świeczki do lichtarzyków i umieściła je na gałązkach, ułożyła pod choinką ciepły szalik, jaki „na gwiazdkę” kupiła mężowi. Przymknęła drzwi i cichutko wysunęła się z pokoju.

Zmierzył już zapadał, z kuchni dotraw, związanych z tradycyjną polską wigilią. Pani Majewska podeszła do męża, grającego w sześćdziesiąt sześć z właścicielem detefonu i z niecierpliwością oczekującego wieczerzy.

— Prędko tam podadzą jeść? Bom już głodny! A i kawusi dzisiaj nie było przecież!

Pogładziła go po głowie, niby małe, rozgrymaszone dziecko.

— Toż to wigilia dzisiaj, Stasięku!

— powiedziała, a w głosie jej było tyle ciepła, drżała taka radość, że aż pan Majewski zwrócił na to uwagę.

— Cóż ty taka jakaś dziwna jesteś?...

Z niecierpliwością czekała końca wieczerzy, jakkolwiek wszystko dzisiaj było wyjątkowo dobre. Pani Majewska nie wiedziała, czemu to właśnie w tym roku pani Chwalska tak się „wysadziła”. Przecież już chyba z piętnaście lat mieszkają u niej, a dopiero pierwszy raz w tym roku potrawy wigilijne mają swój smak właściwy, ten, jaki miały, gdy była jeszcze dzieckiem.

Siedzieli wszyscy przy stole, kiedy niepostrzeżenie wysunęła się z pokoju. Szybko pozapalała świeczki na choince. Było jej tak dobrze, tak jakoś dziwnie słodko w sercu... Jakby to Dzieciątko narodziło się w jej duszy dopiero dzisiaj, jakby dopiero teraz zrozumiała wielki Cud Jego miłości dla ludzi...

— Stasięku! — zawołała na męża.

Podniósł się, niezadowolony trochę, że mu przerywa odpoczynek, po sutej wieczerzy.

Ale kiedy wszedł do pokoju, na widok jarzącej się choinki, otworzył usta, oczy rozwarły mu się najpierw zdziwieniem, a potem zwolna, zwolna zaczęły powlekać się nie męskiem szklivem...

— Janinko! co ty?... co ty?...

Długo w noc drżące głosy obojga państwa Majewskich wyśpiewywały kolendy przy akompaniamencie mruczenia, przytupywania, wtórzenia pięciu osób, zamieszkałych razem, w mieszkaniu przy ul. Wielkiej Dzieciątko Boże zstąpiwszy tej nocy na ziemię, napelnio nowym życiem te oderwane od życia istoty, przeniosło je myślami w czasy dzieciństwa i pozwoliło zapomnieć o bezsilie starości.

STELLA OLGIERD.

## Wróżby pomorskie

w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

W ludowym ujęciu okres Bożego Narodzenia jako zapowiedź nowego etapu w roku szczególnie nadaje się dla wszelkiego rodzaju cudowności, wróżb, przepowiedni, zapowiedzi. Co prawda zima dopiero się rozpoczęła i lodowe jej okowy na uwiezi trzymają całą roślinność, lecz przecież dnia przybywa, choć tylko „na kurzą stopę”, więc można już po długich tygodniach jesieni, po srotach, niepogodach i zupełnym zaniku sił żywotnych w przyrodzie — spodziewać się korzystnego zwrotu i nadchodzącego w niedalekiej perspektywie renesansu roślinności i mocy zaklętych w potencjach wszechmatki ziemi. Podobnie jak w okresie letniego przesilenia dnia z nocą poprzedzającym dzień św. Jana mamy w fantazji ludu rozpętane siły czarodziejskie, jesteśmy świadkami niejako, śledząc twórczość ludową, jak ona w czasokresie tym wywala różne moce złe i dobre, jak zaludnia postaciami demonicznymi pola, lasy, łąki, jak zaklina urodzaj, jak zamawia i wróży, tak samo podczas zimowego przesilenia na korzyść dnia lud wierzy w cuda i czary szczególnie człowiekowi sprzyjające, zamawia i zaklina życiodajne moce przyrody, a w niecierpliwości oczekiwania: wróży.

Wróżby to złe i dobre, miłe sercu człowieka i straszne, wróżby dające pełną nadzieję na lepsze jutro i wróżby bezwzględnie druzgoczące, zdecydowane i mocne, jak dzień roboczy człowieka pracy. Nic niema niemożliwego w rozpiętości tych wróżb, nic wahającego i niezdecydowanego. Są jako lud proste i jak jego życie niejednokrotnie twarde. Pod tym względem prawie że niema różnic regionalnych i wróżby pomorskie, podobnie jak wróżby całej Polski wykazują właściwe przepowiedniom ludowym cechy. Okres wróżb rozpoczyna się już w wigilię Bożego Narodzenia, aczkolwiek z największym nasileniem wróżbiarstwa ludowego spotykamy się w wieczór sylwestrowy. Dla ludu pomorskiego ma to szczególniejsze znaczenie dlatego jeszcze, że niema na Pomorzu całkiem zwyczaj wróżenia na dzień św. Katarzyny, czy też Andrzeja. Wszelkie zatem wróżby t. zw. „Dziewicze” przesuwały się siłą faktu na ten właśnie dla wróżbiarstwa tak charakterystyczny okres Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Prognozy pogody zajmują tu oczywiście miejsce niepoślednie. Noszą one cechy wielkiej przypadkowości, jednakże oparte na dedukcji z wielokrotnie powtarzających się zdarzeń mają niejako uzasadnienie w obserwacji ludu, który te swoje spostrzeżenia określa lapidarnie i niejednokrotnie w wierszowanej formie. Tak więc w powiecie morskim np. odno-

śnie do pogody podczas świąt Bożego Narodzenia mówi lud miejscowy:

„Gody po lodzie,  
„Jastrą po wodzie”. (Wielkanoc).

Przepowiednię pogody wraz z wróżbą urodzaju spotykamy w powiecie gniewskim:

„Wigilia piękna, a jutrznia jasna,  
„Będzie stodoła ciasna”.

Natomiast, gdy dzień Nowego Roku jest pochmurny, przepowiada to dobry urodzaj — a jeżeli słoneczny — będzie klęska według mniemania ludu w okolicach Kartuz. Wręcz odmiennie przekonanie wypowiadają w powiecie kościerskim, a mianowicie, że

„Jak Nowy Rok pogodny —  
„Roczek przyszyi będzie urodny”.

Prognozy ten pojawia się też jeszcze w innej, ciekawej interpretacji ludowej. O urodzajach nadchodzącego roku wróżą ze słońca i to w taki sposób:

Gdy w Nowy Rok chociaż na tak długo słońce zaświeci, ile żołnierz potrzebuje czasu, aby konia osiodłać — znak to, że będzie urodzaj. Grzmot noworoczny również zapowiada urodzaj w powiecie kościerskim. A w chojnickim mówią:

„Kiedy styczeń najostrzejszy,  
„Tedy roczek najplodniejszy”.

Obok przepowiedni tych, powtarzających się na całym Pomorzu w rozlicznych modyfikacjach, a odnoszących się do pogody i urodzaju, istnieje duża ilość przysłówi na temat analogiczny, oraz powiedzeń przysłowiowych bardzo niekiedy dowcipnych.

Nierównie ważniejsze od poprzednich są jednakże dla ludu przepowiednie życia i śmierci. Dla przeniknięcia tej tajemnicy wróżą w pow. kościerskim z cienia. Kształt jego mówi o długim życiu lub śmierci. Cień podwójny z reguły jest złowróżbny. W pow. starogardzkim jest zwyczaj wyciągania źdźbła siana z pod obrusa. — Gdy źdźbło wciągną długie, czeka ich wiek sędziwy, gdy los podsunie ciękawemu źdźbło krótkie — śmierć spotka go niedługo. W Grudziądzu i okolicach jest zwyczaj wrzucania pierścienia ślubnego do wody na talerzu. — Pierścienie stuka w talerz wyliczając ilość lat pozostałych do życia.

Wróżby „dziewicze”, dokonywane w Noc Wigilijną lub wieczór Sylwestrowy mają oczywiście również dla ludu duże znaczenie, są nieledwie obowiązujące, a spełniane z całą obrzędową powagą. Powaga ta nawet wów-



Stara Kaszubka, która się zna na wróżbach

czas zostaje podtrzymana, gdy dziewczyna o przyszłym mężu wróżą, licząc kółki u płota.

W Rombarku podczas tej czynności wymawiają zaklęcie: „To kół to kolec, to kawaler to wdowiec”.

Inaczej wróżą, wynosząc drewno z kuchni. Gdy nie licząc zabiorą liczbę parzystą to wyjdą zamąż, w przeciwnym razie czeka je niepowodzenie w zamiarach.

W powiecie grudziądzkim spotykamy się z taką wróżbą, że jeżeli przy wieczerzy wigilijnej nie jest dobrana ilość kobiet i mężczyzn to ostatnie osoby zasiadające do stołu nie wyjdą zamąż. (lub nie ożenią się). Można też wróżycę o zamążpójściu z rzucanych pantofli. Gdy w powiecie morskim dziewczyna wyrzuci pantofel, który 3 razy pokazuje w kierunku drzwi — to znak najlepszy, że w bieżącym roku wyjdzie zamąż, lub też z innych przyczyn opuści dom (umrze).

Wróżba ta przybiera charakter rodzinny w niektórych okolicach powiatu grudziądzkiego. Gospodarz rozdaje domownikom po jednym buciku, wszyscy zasiadają na podłodze, plecami do drzwi i rzucają przez głowę bucik. Część tylna bucika wskazująca ku drzwiom, gdy bucik upadnie, wró-

ży powodzenie, natomiast ostry koniec przepowiada nieszczęście, najczęściej śmierć.

Miłą, a niespotykaną gdzieindziej wróżbę spełniają dziewczęta w Wieściorkach (pow grudziądzki). W wieczór sylwestrowy podchodzą do kurnika i cichutko stukają do drzwi nasłuchując. Jeżeli zbudzi się kogut i odezwie — pewna to wróżba, że dziewczyna wyjdzie zamąż. Jeżeli kogut nie posłyszysz i nie zbudzi się, trzeba czekać do przyszłego roku. Szczekanie psa w ciszy noworocznej nocy ma również znaczenie wróżebne. Dziewczęta podśledzają od której strony głos dochodzi — stamtąd bowiem przybędą swaty, lub sam kawaler.

Nie bez znaczenia dla przepowiedni dziewczęcych są praktyki magiczne z łupinkami orzecha. W powiecie świeckim puszczają na wodę łupinki orzecha, do których nakładają wełny, polewają ją naftą i zapalają. Dwa małe lenki, płonące czółenka przedstawiają parę narzeczonych, zwykle dokonujących wróżby osobiście. Gdy czółenka poruszają się pod wpływem paliwa zbliżają się do siebie — znak to że młodzi istotnie się pobiorą. W przeciwnym razie czeka ich rozłąka.

Na Kaszubach dla wróżby zamążpójścia dziewczęta przeprowadzają kury przez próg izby. Której dziewczyny kura wpierv próg przejdzie — ta wyprzeździ swoje towarzyski w zamążpójściu.

Powszechnie na Kaszubach, podobnie zresztą, jak w całej Polsce, wróżą ze stopów ołowianych, osobiście w wieczór sylwestrowy ulanych z odłanymi przypadkowo kształtów odczytują przyszłość. Na Kaszubach spotykamy się również z oryginalnym zwyczajem palenia kądzieli dla wróżby. — Odbywa się to w taki sposób że kulki lnu, t. zw. „kędziolki” podpalają a według strzelającego w górę płomienia wróża o swej przyszłej pomyślności: W Gowidlinie palące się „kędziolki” rzucają do komina. Gdy kłębek lnu spali się doszczętnie rzucającego len spotka szczęście. W Sierakowicach wróżba z kądzieli ma znaczenie ograniczone, a mianowicie, że różne młode pary pobiorą się. A dalej jeszcze spotykamy się na Kaszubach ze zwyczajem odczytywania przyszłości z kartek podłożonych pod poduszkę na noc noworoczną, z wyjmowanego z misy pieniądza złotego ustami z węgli rozżarzonych, wrzucanych do wody, z t. zw. „nowego latka, czyli wy-

Z teki Wujka Czesia.

## Legenda

Był sobie raz — przed wielu wielu laty — pan szlachetny i ofiarny. Trząsł całym powiatem, choć nie był starostą, trząsł całym województwem — choć nie był wojewodą. Panował niby król, choć królem nie był. Miał on umysł jasny, oko bystre i ciekawe, a serce wrażliwe na wszelką niedolę i krzywdę i gwałt.

To też cisnęli się pod jego opiekę biedni i wszyscy pokrzywdzeni, a on ich przygarniał i pocieszał i w duchu krzepił i walczył o nich. A w walce był nieublagany. Walczył o prawdę, a więc o dobro. Walczył przeciwko przemocy i był nieustraszony. Serce jego płonęło entuzjazmem.

I dlatego właśnie droga jego najeżona była kolcami. Zawsze się znalazł ktoś chwilowo możniejszy od niego — to rycerz w helmie żelaznym, to inny pretorianin, którzy — gdy daleką drogą wśród gęstwy leśnej szedł po sprawiedliwość — napadali go, usta mu knebłowali, w turmie więzili. Udęczony więc był żywot pana szlachetnego i ofiarnego, ciężki i pełen trudów.

Lecz nadszedł dzień, dzień ostatni. Pan szlachetny i ofiarny ułożył się, zamknął oczy i przenosił się w zaświaty. Lud go opłakiwał, a ci, którzy go dręczyli, westchnęli z ulgą.

Na grobie jego nieznanemu przyjacielowi złożył płytę z krótkim napisem:

Tu spoczywa pan wielki i moźny, na imię mu Dziennikarz, zrodzony z czcigodnej matrony śp. Opinji.

Tyle w skróceniu opowiada legenda ludowa, którą podchwycił autor snując dalsze przygody pana szlachetnego i ofiarnego w życiu pozagrobowym. Oto duch śp. syna śp. matrony Opinji na tajnych drogach zaświata zabłądził przed mury zamczyska osoblwego i z ciekawością zakotłotał trzy razy do bram jego. Zgrzytnęły wrzeczadze, rozwarły się wrota i duch ujrzał dwóch strażników: sędziwego z poczciwą twarzą diabła Borutę — w kontuszu zdobnym, i diabła drugiego młodszego.

— Zdrożony jestem, wpuście mnie,

Waszmoście, jestem Dziennikarz, syn śp. Opinji.

Uśmiechnął się na to łagodnie Boruta, spojrzął na towarzysza i rzekł do brotliwie: — Jak myślisz, Kostek, wpuścić go chyba można?

Lecz na to rzucił się djabeł młodszy, skrami z oczu sypnął i zachrypił: — Nigdy! Dziennikarzu! Jeszcze czego! Czy chcesz, ażeby opisał tajemnice naszych piekieł? Nigdy!

I w teje chwili wypuścił sforę brytanów piekielnych, ogniem plujących, i precz odegnał utrudzonego wędrowca.

Tuż się tedy dalej duch pana szlachetnego i ofiarnego po tajniach zaświata i wreszcie w oddali ujrzał przeziarną drabinę niebieską. Uradowany przeto resztkami sił podążył ku niej i jął wchodzić szczebel po szczebel, coraz wyżej i wyżej, aż wreszcie znalazł się tuż przed bramą niebieską, tonącą w powodzi lilij i róż. Więc znowu zakotłotał trzy razy. I ujrzał staruszkę świątobliwego.

— Kto tu stuka, czego chce?

— To ja, św. Strażniku, to ja. Dziennikarz, syn czcigodnej matrony śp. Opinji. Wpuście mnie, bom utrudzony wielce.

— He, Dziennikarzu? Bracie, radbym cię wpuścił w bramy niebieskie, albowiem pełen cnoty i trudu i udreki był twój żywot. Ale nie czas jeszcze na spoczynek dla ciebie, na spoczynek słodki a zasłużony. Zadanie twoje na padole ziemskim jeszcze nie spełnione. Wracaj przeto — idź i walcz o prawdę, bo w niej dobro wiekuiste — walcz i budź — zbudź macierz swoją, albowiem nie umarła ona, jeno zasnęła. Idź i zbudź ją w imię Bogal!

I zszedł pan szlachetny i ofiarny, któremu na imię było Dziennikarz, zszedł z powrotem na ziemię i w utrudzeniu wielkiem i udreccie a przecież z sercem, płonącym ogniem entuzjazmu, walczy o prawdę i budzi macierz swoją. Budzi w imię Boga. Budzi — lecz czy i kiedy ją zbudzi — legenda milczy.



piekanych z ciast, figurynek i wielu innych kombinacji oraz praktyk mających zakłócić los i przymusić go do wyjawienia, czego człowiek spodziewać się może na najbliższy czas. Czasem o przyszłość dowiadywać się, to i straszno i groźnie, gdy np. jak w okolicach Kartuz, wypatrują, nad domostwem czyżem lub własnym, czy nie pokaże się trumna. Gdy widmo za-

wisnie nad domem, znak to, że ktoś umrze.

Lud jednak wróży mimo lęku i grozy i według horoskopów tych kieruje swą przyszłością w nadziei, że „zło” gdy wczas się je zauważy, można odwrócić od siebie, lub choćby stępić jego ostrze.

DR. B. STELMACHOWSKA.

## Choinka

Nowelka.

Stary zegar zmęczonym młoteczkami wykuwał sekundy. Dzieci utkwily spojrzenia w leniwie posuwające się wskazówki, aby w pochodzie ich nieuchwytnym wyczytać upragnioną porę wieczoru wigilijnego. Niekiedy, gdy wiatr złowrogo zawył, ciskając śnieżnym pyłem w witraże szyb, zdawało im się, że zegar przestawał żyć złądą mechanizmu i w zagłuszeniu milki nazawsze: wówczas przerażały się wicherem, wygrywającym na flecie kominowym dzikie, niezależne pieśni. — A gdy dosiadał chmur, by prószyć śnieżnymi gwiazdkami, złudzenie niepostrzeżenia mijalo — metalowe serduszek kołatało wytrwale.

O, jakże powoli wlece się czas, nim zaplonie pierwsza gwiazda w olbrzymiej granatowej misie, jak nieskończenie długo nasłuchuje się powrotu rodziców z zakupami świątecznymi.

Dzieciom marzyła się choinka o wspaniałych bujniach rozrośniętych gałęziach, w barwnej olśniewającej szacie. Wszak ojciec przyrzekł, że tym razem wiecznie zielone drzewko zawita do domu.

— Tatusiu — czepiał się drzącymi rączkami płaszcz ojcowskiego mały Franek, — chcę choinki, wysokiej aż do nieba...

— Zawieszisz moje złociste rybki na gałązkach, tatusiu, i świece bengalskie i gwiazdkę na wierzchołku! A śliczne aniołki, zawieszisz, prawda? Dwa lata czekała na drzewko... tatusiu, powiedz, że tak! — całowała zylastą dłoń anemiczna Marysia.

— Co tam znaczą wasze zabawki — powiódł dumnym spojrzeniem do młodszemu rodzeństwie najstarszy dziewięcioletni Tadzio, — mój samolot, gdy tylko zakręce trzy śmigły, uniesie choinkę do góry, przebijając sufit i pofurnie ku gwiazdom prawdziwym. O, bo ja będę lotnikiem i pierwszym zdobywcą Marsa!

Piotr Wyrwa szedł szeroką, pustą drogą i rozmyślał o marnej, ciężkiej do-czesności. Tęsknoty i pragnienia dzieci wydaly mu się niezwykle, gdyż żadne nie wspomnielo o lakociach i jedzeniu, a przecież wiedział o bolesnej rzeczywistości: były bardzo głodne. Prosiły o drzewko świąteczne, o nie pomadło.

Daleko za sobą zostawił miasto. — Słońce utonęło w otchłani, mróz wzmacniał się wraz z sunącym zewsząd mrokiem. Śnieg skrzypiał pod stopami ostro i dzwicznie, jakby na drodze rozsiadane było szkło tłuczone. Szybko mijał osamotnione, nędzne domki przydrożne, w których przy mdłym światelku krzątały się jakieś cienie.

— To także biedni ludzie! — pomyślał Piotr, starając się przeniknąć przelotnym spojrzeniem wnętrza mrocznych, ubogich izb.

Zbliżał się wieczór wigilijny, nie dla wszystkich pachnący choinką i mazurkami, nie wszystkim zwiastujący pogodny nastrój i ciepło rodzinne. Ilekroć takich, którzy nie mając na opatek, przełamują się suchym razowcem.

Od zamrożonych pól w zawody z zanęconą ciszą płynęły w dal rozrzucające kołody, przeszłość anielską lat dziecięcych przypominające.

Wiatr uspokoił się i nie ciał już po twarzy lodowatym biczyskiem tylko mróz wznagał się z każdą chwilą. Zdawało się, że echa kroków zamarzaly w powietrzu w niewidzialne kręgi.

W kotlinie między pagórkami rozsiadła się wieś. W każdym jej miejscu pomnażały się ogniki, niby ślepia wilków w przedsmaku biesiady.

Nad czarnym pasmem boru zamigotała biała pierwsza gwiazda. Jej papierowy sobowtór, skupiający chłopców wiejskich, chwiał się na mroźnym powietrzu świetlanym znakiem, wieszczącym narodziny Chrystusa. Mali kolednicy, krocząc ku miastu, zatrzymywali się przed każdym domkiem przydrożnym, głośno chwając ziębniętymi ustami Pana nad Pany.

Jakieś dawno pogrzebane wspomnienia młodości odradzały się w duszy Piotra i przepelinały serce przedziwną błogością.

I poczył pocichu nucić: „Lulajże Jezuniu, moja perelko...”

Kiedy wszedł do lasu świerkowego, odgłosy koled umilkły gdzieś daleko. — Niezłębiona cisza, przenizana poświatłą, czarowała duszę Piotra, wydalo mu się, że po mlecznej drodze stapały tłumy aniołów, niosąc w darze Dziecięciu Bożemu uczucia ludzkości wszystkich zamieszkałych planet.

A gdy wybrał z pięknych najpiękniejszy świerk, usprawiedliwiał się w myślach przed Bogiem, że pozostawiony pracy oddawna, jest przecież tak biedny, że chyba nie będzie grzechem w cudzym lesie... Wszak przyrzekł dzieciom drzewko świąteczne... i teraz — postanowił nieodwołalnie.

Strząsnął szron, a potem ukląkł i jał podcinać ostrym nożem pion drzewny. W tym czasie samotnie zęglująca, ciężarna mrokiem, olbrzymia chmura przesloniła dysk księżyca. W głębinie leśnej osiadł mrok jak w duszy człowieka potępionego.

Nagle między bocznymi pniami sosen zabłysły światelka i zgasły.

— Wilki, czy tylko przywidzenie! — Nasłuchiwał. Cisza grobowa. Las milczał, ale w milczeniu tem kryły się przestrogi jakiejś strasznej mowy. Po chwili światło jak potop rozlało się szeroko, a miljardy gwiazd pulsowały jak ciałka krwi.

Ponownie zabrał się do cłęcia, — mocny, zylasty świerk nie poddawał się łatwo. Bezwiedny niepokój zakradł się do serca Piotra, więc przyspieszył pracę, aż wreszcie wspaniałe drzewko zwa-liło się w śnieg.

Powstał i zachnął się: daleko, między świecami sosen, przesuwał się cień ludzki. — Piotr wbił spojrzenie w miejsce, gdzie cień przywarł za pnieniem, przemógł się i zawołał drzącym głosem: — „Kto tam?”

Słuchał, rozgłośnie echo potoczyło się po lesie jak koło, pozostawiając złowieszcze milczenie.

Cień nie ukazał się. — Znowu przywidzenie, — pocieszył się, dźwigając przyjaźnie szeliszczące drzewko.

W wzrastającej obawie przed nieznanem, poczył pośpiesznie wycofywać się z śmiertelnej ciszy lasu.

Nagle... Nie, to nie złudzenie! W głębi rozlegały się czyjeś kroki. Naoslep rzucił się do ucieczki, szarpiąc ubranie i kalecząc twarz chylającymi dokoła gałęziami. Chwytały go jak silne ramiona ludzkie — las, jakby mścił się za krzywdę.

Ponad rozpiętym chaosem błyskawicznych przypuszczeń górowało pragnienie, ażeby goniącym okazał się nie człowiek, lecz zwierzę.

— Stój! — przesył ciszę sztyłem złowrogiemu rozkazu głos ludzki. W odległości kilkunastu kroków chęcią zemsty dyszał człowiek:

— A... lotrzel złodzieju! nie ujdiesz calo!!

„Nie kradnij!” — błysnęło w mózgu Piotra, a potem, jakby dla usprawiedliwienia własnego, bronił się w cichości uczucia:

— Dla biednych, małych dzieci! Huknął strzał. Korony koronom i glistym poniosły wieść okropną w najodleglejsze krańce: śmierć...

Piotr jęknął i osunął się bezwładnie na rozłożysty świerk.

Wykrzywione bólem oblicze patrzyło w jasność symfonii księżycowej, dłoń kurczowo ścisnęła gałąź świerka.

Gajowy pochylił się nad trupem, szukając w twarzy znanych mu rysów złoczyńcy leśnego, co od dłuższego czasu kradł i podpałał.

— Oby — szepnął z przerażeniem — zabiełam niewinnego człowieka. — Zrozumiał: ubogi — wigilja — dzieci — choinka —

Jak oszalały, rzucił się w głąb boru, w ucieczkę przed karą nieprzebaczającego sumienia —

— Mamusiu, kiedy tatuś powróci? — pytała senna Marysia — już tyle gwiazdek świeci... a moje rybki złociste, a świece bengalskie i aniołki...

— Wróci, córuchno, wróci! Poszedł

po choinkę do lasu, to bardzo daleko — za miastem...

Nagle Franek bez żadnego powodu rozplakał się głośno.

— Cicho, synku... tatuś już idzie... niesie wielką, wysoką aż do nieba choinkę... ciii... cho...!

Jedynie Tadzio cierpliwie śledził bieg wskazówek starego zegara, aż powieki poczęły mu ciężać, więc pochylił głowę na poręcz krzesła i usnął. Trzyśmigłowy samolot wysłiznął się z palców, spadając prawie bezgłośnie na podłogę.

Obudzona Marysia znowu zatęskniła do aniołków, zawieszonych na drzewku.

— Cicho, dziecinol O, słyszysz... już tatuś idzie! — Na podwórzu zaskrzypiał śnieg pod czyjmiś stopami. I znowu cisza księżycowa, niczem niezmacona.

...Otworzyły się drzwi: na progu stał ojciec, cały ośnieżony, jakby w aureoli świętej. Łagodność oczu i słodczy uśmiech witaly dzieci niewymowną do-

brocią. Zbliżył się ku nim z niezwykłą choinką: drgała jak żywa i promieniowała własną mocą. Dzieci biegały dokoła radośnie, klaszcząc w dłonie. Jedynie Tadzio był zajęty szukaniem przyczyny lśnienia drzewka. Wreszcie ją znalazł i triumfująco zawołał:

— Patrzcie! Tam... tam... na wierzchołku, zamiast gwiazdy — serce tatuścia plonie! —

Dobry sen kolysał dziecko marzeniami.

Stary zegar, jak zły duch, czuwał nad wzbogacaniem przeszłości, skracając życia ludzkie, szybko i swobodnie odmierzał sekundy, jakgdyby nie miały żadnego znaczenia, a przecież w każdej czytała się skomplikowana historia ty-siąca narodzonych dla nadziei i umarłych w nadziei...

Późna noc. Umilkły kołody. Cisza przerażliwa: kobiece samotnie oczekiwanie i bezsilny płacz...

ALEKSANDER SKRZYCKI.

## Szemel w ziemi warmińskiej

Ucho dziecka długo jeszcze przed Bożem Narodzeniem nadłuchuje, czy szemel już chodzi. Kiedy śnieg pokrył pola, kiedy rodzina warmijska z całą dokładnością przestrzega w adwencie ścisłego postu, wtedy to matka zaczyna straszyc dzieckiem szemlem.

Szemel, to siwek, koń, którego stwarzają sobie chłopcy z przetaku służącego za głowę i z pozbijanych deseczek „Kazub” ten okryty zostanie białym prześcieradłem. Ale do szemla potrzebny jest cały orszak, żyd, żydówka, „szandor”, kominarz, który to właśnie razem z siwkami nazywa się szemel. — Dziad jedynie jest obok konia manekinem. Bierze się mianowicie stare ubranie, do spodni kładzie się siano i duży kamień, marynarkę również się sianem wypycha.

W wigilję wieczorem wyrusza szemel, a wieść, że już chodzi, roznosi się po wiosce z błyskawiczną szybkością.

Kiedy da się słyszeć dzwoneczek szemla, dzieci kryją się pod łóżko, za matkę i gdziekolwiekbądź. Szemel bowiem karze a zwłaszcza tych, którzy nie słuchają ojca i matki i tych, co nie mówią pacierza.

— Do Jęblonki skroncojta, woła Gustul do orszaku, tam dostaniemy szpaku i kuchów.

Gustul prowadzi szemla i jest tym, który go pobudował, więc wszyscy muszą go słuchać. Jandrys natomiast dzwoniem w lewym ręku a batem w prawym, zapowiada ludziom dzwoniem i pękaniem z bąta, że szemel rzeczywiście chodzi. Żyd skacze obok szemla, żydówka leniwie za nim się wlece. Miech ona nieść musi, do którego kładzie wszystko, co od ludzi dostają.

— Matulku, matulku, lotwórcie nom, szemel jedzie. — Chociaż Gustul wiedział, że Jęblonkowi wpuści szemla, to dla samej przyzwoitości wypadalo mu prosić o zezwolenie a niemniej, aby zachować formę grzeczności i pozorów, ile zadość uczynić zachowajowi tak do niedawnych lat zachowanemu. Szemla wyprowadzali tylko synowie gburów, więc był to również zaszczyt dla gospodyni, do której raczył on zawitać.

Jęblonkowi też nie namyślając się, chętnie szemlowi drzwi otworzyła.

— Choćta, choćta, chłopoki, bo moje bankarty nie chcą mi być posłuszne, a dobrze żeśta przyszli — odzywa się Jęblonkowi.

W izdebce jakby wymieciono, ani jednego nie było widać dzieciaka, a było ich prawie cały mendel. Szemel rozglądał się, to stawał na tylnych nogach, zachowując się hałaśliwie. Szandor zabrał się do roboty wyciągania dzieci z pod „szlumbanku”, z pod stołu, nawet do kuchni za „stongzio” najstarszy skulony się chował.

— A bandzieta matka i łojca słuchali, a bandzieta pocierz móżili, a bandzieta, bandzieta — każdorazowo spadał na zastraszane dzieci.

— Bandzieta, bandzieta posłusznamy — jakby na rozkaz wszystkie szemlowi odpowiedziały.

Żydkowi oczy latały po izdebce, zrzucił z siebie dziada na podłogę, patrzał jak matka wyjmuje całą poleć słoniny, kraje ją nawpół i kładzie do worka.

— Tylo wom nopsiantek łodkrajatod kuchy, bo trocha je spolony.

— Bóg wom zapłać, ciotko.

Szemel chodził od jednego gospodarza do drugiego. Niejedne drzwi były zamknięte i ani — matulku, ani ciotko, lotwórcie, nic nie pomogły.

— Skompsiochy, lakomce.

Okazało się, że w jednej wiosce nie zebrali tyle, aby mogli urządzić sobie dobrą wigilję. Skreślił więc do sąsiedniej wioski. Kiedy jednak przekraczali granicę, ucichły wszelkie żarty. Z całą powagą szli dalej. — A nuż, to samom się przydarzy jak kiedyś szemlowi. Ludzie poieduju, że kiedy roz szemel przekroczył granicę wioski, powstał łokolo niego zielgi szum. Szemel, żyd zó-stali uniesieni w powietrze i slychać bę-to, jak bzdowalili się z djoblem, na drugi dzień znalezione jich zabitych na polu.

Przeostrogą była więc prosta. Przekroczywszy granicę wioski szli w milczeniu. Kto ich widział z daleka idących w poświęcie księżyca, pomysłal, że duchy wyprowadzają się z wioski. Dopiero w samej wiosce wytwarzać poczęli sztuczki a śpieszyć się musieli ze swym obrządkiem, gdyż późno już było w noc.

Wesołość jednak odzyskali, kiedy powrócili do domu właściciela szemla, u którego nastąpił podział zebranych podarków. Podzieliwszy się, spedził wspólnie aż do rana czas w wesołym towarzystwie, kazali sobie nagotować kawę, jajecznicy nasmarzyć z uzbieranych jaj a kiełbasa i plącek po wedłowce ukończoną dobrze im smakowały.

Kiedy ze świtem ludzie zdrażali, na jutrznię, oni wracali do domów, aby przepaspały się trochę, iść na „zielgi nabożajstwo”.

Szemel przestał już chodzić po wioskach warmińskich, pozostało tylko miłe wspomnienie dla tych Warujaków, którzy nie zapanili się jeszcze mowy i wiary ojców. (es).

## O czym należy w święta pamiętać

Prosimy Zwolenników naszych i Przyjaciół, by niniejszy numer świąteczny wręczyli swym znajomym, którzy dotąd „Kurjera Poznańskiego” nie czytają i nie orientują się w istocie naszego kierunku politycznego. Zaleca się przy tej okazji podkreślić, że „Kurjer Poznański”, wychodząc dwa razy dziennie, a kosztując mimo to tylko 3.20 zł miesięcznie, jest jedynym tego rodzaju pismem w Polsce zachodniej i pismem w tych warunkach najtańszym w całej Polsce.

Zwolennicy nasi i Przyjaciele mają teraz w święta sposobność do zwerbowania obozowi narodowemu nowych szeregowców przez zjednanie „Kurjerowi Poznańskiemu” nowych czytelników — każdy jednego — na nowy miesiąc i kwartał.





## Przedmowa R. Dmowskiego do nowego wydania „Myśli nowoczesnego Polaka”

W początku stycznia wyjdzie z pod prasy czwarte wydanie znanej, a od dłuższego czasu wyczerpanej książki Dmowskiego. Podajemy tu wyjątek z przedmowy do tego wydania, wskazującej czytelnikom, jak autor to wydanie pojmuje i jak go dokonał:

Pierwsze wydanie „Myśli” ukazało się na krótko przed wybuchem wojny rosyjsko-japońskiej. „Myśli” tedy wyszły na świat w samym końcu owego beznadziejnego okresu powojennego, w którym nic się nazwewnątrz nie działo, coby mogło sprawę polską ruszyć z martwego punktu, w którym nie nie osmielało polskich nadziei. Ta wojna, zakończona świetnym zwycięstwem Japonii i wybuchem silnego ruchu rewolucyjnego w Rosji, rozpoczyna dla nas okres nowy, w którym wypadki postępują jedne za drugimi z ogromną szybkością.

W samym początku tego okresu w mem życiu wewnętrznym zaszła głęboka zmiana. Wypadło mi, w parę miesięcy po wybuchu wojny, jechać do Japonii dla załatwienia pewnych spraw politycznych; postanowiłem wszakże wyzyskać tę podróż dla bliższego poznania azjatyckiego narodu, dla zrozumienia, gdzie tkwi źródło tej imponującej siły, jaką wykazali w walce. Zastanowienie się nad tem, com w Japonii widział, a co narazie zaledwie zacząłem rozumieć, stało się w następstwie główną podstawą mego pojmowania społeczeństwa ludzkiego w ogóle.

Jednocześnie zmieniło się moje pole działania.

Przeniósłem się do Warszawy, by pokierować walką przeciw ruchowi rewolucyjnemu, który w Rosji był dla nas pożądany, ale w Polsce zgubny. Później objąłem przewodnictwo w Kole Polskiem rosyjskiej Dumy, uważając Petersburg za najważniejszy w danej chwili teren do wydobycia sprawy polskiej w Europie na powierzchnię. Wreszcie, w r. 1907, kiedy w polityce międzynarodowej zaszły doniosłe przegrupowania, kiedy Anglja, wyszedłszy z odosobnienia i zbliżywszy się z Francją, porozumiała się z Rosją, kiedy mocarstwa podzieliły się na dwa obozy, Trójprzymierze i Trójporozumienie, co było dla mnie zapowiedzią nieuniknionego w bliskiej przyszłości konfliktu, doszedłem do przekonania, że nie mamy już ani chwili do stracenia, jeżeli chcemy podążyć za wypadkami i sprawę polską na czas konfliktu międzynarodowego przygotować.

W r. 1907, w chwili, kiedy odda-

wał do druku trzecie wydanie „Myśli”, pisałem innego całkiem rodzaju książkę, „Niemcy, Rosja i kwestja polska”, kładącą podstawy naszej strategii i taktyki politycznej na terenie międzynarodowym.

Dołączyłem do tego wydania artykuł z „Przeglądu wszechpolskiego”, z r. 1905, przygotowujący naród do nowego okresu politycznego i uwzględniający już w części to, czegom się w Japonii nauczyłem.

Od tego czasu zajęty już byłem prawie wyłącznie polityką praktyczną: przygotowywałem program działania i grunt do działania, ażeby ten program wcielić i ten grunt wyzyskać podczas wielkiej wojny. Ma się rozumieć lwią część mego czasu i energii zajęła mi walka z czynnikami, które usiłowały wykonanie tego programu udaremnić.

Dziś państwo polskie istnieje. W tem państwie stoją na porządku dziennym nie tylko sprawy polityczne, wewnętrzne i zewnętrzne, ale i zagadnienia zasadnicze. Idą usiłowania w kierunku zatarcia tego, co nam dało największą siłę moralną w chwili, kiedy się decydowały losy naszej ojczyzny, co nam dało śmiałą myśl zjednoczenia wszystkich dzielnic, odzyskania brzegu morskiego, stworzenia odrazu państwa wielkiego, zdolnego iść naprzód niezależnie od sąsiadów. Tylko mocna myśl narodowa mogła zrodzić te zamiary: najlepszy dowód, że poza obzem narodowym nikt nie śmiał o podobnych planach myśleć.

Dziś znów młode pokolenie musi walczyć o swoją myśl polską, o swój moralny stosunek do ojczyzny. Gdym czytał teraz „Myśli”, przygotowując nowe wydanie, spostrzegłem rzecz nieoczekiwaną. Pomimo, że posiadamy własne państwo, w tej książce sprzed lat trzydziestu, z czasów beznadziejnej, jak się wielu ludziom zdawało, niewoli, przytaczałem liczne stronicie dziś żywe, nie tylko z zakresu idei ogólnych, ale i stosunków praktycznych.

Niech więc idzie nanowu w świat niezmienną. Niech młodsze pokolenie zobaczy, jak długa, jak uparta jest walka, którą Polak musi o myśl polską prowadzić. To, co się przez tyle pokoleń zabagniało, nie da się oczyścić przez sam fakt odbudowania państwa. Trzeba odbudować duszę narodu.

Na końcu tego nowego wydania daję dopełnienie, jak to już zrobiłem w wydaniu trzecim. Celem jego jest krótko zobrazować zmiany w położeniu narodu i wskazać ogólne zadania, które dziś przed nami leżą.

den fakt. Jestem członkiem towarzystwa kasy oszczędności galicyjskiej we Lwowie. To była instytucja wielka założona jeszcze w pierwszej połowie 19 wieku dla podniesienia oszczędności w kraju i gospodarstwa krajowego. Instytucja miała to nieszczęście, że z powodu zbyt dużego kredytu, udzielonego dla przemysłu naftowego w swoim czasie, zachwiała się i Sejm krajowy galicyjski musiał jej dopomóc w ten sposób, że dał gwarancję za wkładki oszczędnościowe tej instytucji. Wzajemnie za to zastrzegł się, że tak długo, jak będzie istniała gwarancja, tak długo Sejm będzie wybierał większość członków wydziału Kasy Oszczędnościowej, mianowicie 8 na 12. Gdy Wydział ten urzędował, nagle ni stąd ni zowąd dowiadujemy się, że p. wojewoda lwowski jako likwidator wydziału krajowego, a tem samem, według swego zdania, mający pewne prawa i do Galicyjskiej Kasy Oszczędności postanowił 8 członków Wydziału usunąć i nowych 8 członków zamianować. Oczywiście społeczeństwo było zaniepokojone; ten i ów zaczął wyjmować wkładki oszczędnościowe i około 10 milj. zł. wyjęto.

Nie będę więcej przykładów przytaczać, mógłbym ich przytoczyć więcej. Widać stąd zatem, że tu rząd nie jest bez winy. Rząd przez swoją partyjną politykę doprowadził do znacznego spadku zaufania w kraju i rząd doprowadził do tego, że bardzo wielu straciło zaufanie do danej instytucji woli szukać innej instytucji, woli lokować w dolarach, woli lokować swoje kapitały nawet zagranicą, a nie lokuje w instytucjach krajowych z tego powodu, ponieważ widzi, że tutaj jakieś inne względy, nie gospodarcze, ale partyjne, polityczne decydują o rzeczach gospodarczych, o podstawach kredytowych życia gospodarczego w kraju.

Nie powiedział dalej p. premier o polityce, jaką uprawiają rozmaite wielkie przedsiębiorstwa państwowe, o tym etatyzmie, który się u nas roz-



### Proszek Regera tylko kupuje

Za inne proszki serdecznie dziękuję. Gdy proszku Regera polecać nie będziesz, To swej klienteli szybko się pozbędiesz.

Pr. 7 605 6-R 1 460/1 520

rosł, a który, niestety, przyczynia się także i do ścieśnienia kredytu w kraju. Oto mamy znane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z r. 1927 o t. zw. skomercjalizowaniu przedsiębiorstw i tam przedsiębiorstwa te, przedsiębiorstwa skomercjalizowane, mające osobowość prawną, otrzymały prawo zaciągania pożyczek i to pożyczek, za które odpowiedzialny jest majątek państwowy. Rzecz dziwna. Według Konstytucji — rząd, jeżeli chce zaciągnąć pożyczkę, musi postarać się o zgodę Sejmu. A tutaj — przedsiębiorstwa zostają upoważnione przez Prezydenta Rzplitej do zaciągania pożyczek, z tem, że majątek państwowy jest także angażowany. I zaciągają te pożyczki i nie wiemy właściwie, ile tych pożyczek i które przedsiębiorstwa zaciągnęły, ponieważ bliższych jakichś sprawozdań nie mamy, zaledwie od czasu do czasu dowiemy się coś od Najwyższej Izby Kontroli. Ale wiemy, że pożyczki zaciągają i że te pożyczki zaciągają bardzo często i z funduszy państwowych i z instytucji państwowych i z instytucji bankowych państwa, które powinny służyć interesom kredytowym społeczeństwa.

## Afganistan znów w ogniu

### Walka o świątą głowę Ghulam Nabi Chana

Przewrót w Afganistanie jeszcze się nie zakończył. Ani nowy władca Nadir Szach nie utrwał jeszcze swych wpływów, ani też przebywający we Włoszech Amanullah nie zrezygnował ze swych odwetowych zabiegów.

Na tem tle powstały ostatnio zamieszki, mogące przy specjalnym nastroju umysłów w tym dziwnym i dziwnym kraju przestoczyć się w nową rewolucję. Poszło o głowę Ghulam Nabi Chana. Był to niegdyś minister wojny Amanullaha, następnie poseł afgański w Moskwie, wreszcie — przywódca powstańców przeciw obecnemu królowi. Gdy „woziwoda” Bacza Saka zajął Kabul, zmuszając Amanullaha do ucieczki, Ghulam Nabi Chan powrócił z Rosji przez Turkiestan, przyłączył się do osławionego Ibrahim Beki i nie bez powodzenia grasował w południowym Afganistanie. Skoro tylko powstanie zostało stłumione i na tronie w Kabulu osiadł nowy król Nadir Szach, Ghulam powraca do Rosji, a następnie przenosi się do Niemiec.

W Europie niespokojny rebeljant nie mógł znieść spokoju. Knuł spiski, intrygował, organizował grupy zwolenników dawnego króla, agitował za powrotem Amanullaha — słowem, nie przepuszczał okazji, by podkreślić swój wrogi do nowego porządku stosunek. To też wielkie zdumienie wywołała niedawno wiadomość z Peszawaru, że zatrzymał się tam w drodze do Nabulu... właśnie Ghulam Nabi Chan. Towarzyszył mu brat obecnego króla, Szach Wali Chan, a o roli powracającego do ojczyzny emigranta wypada sądzić z faktu, że w Peszawarze został on przyjęty na uroczystej audjencji przez gubernatora zachodnio-północnej prowincji Indyjskiej.

Zdania o Ghulamie podzieliły się. Przyjaciele jego utrzymywali, że Ghulam Nabi Chan zmienił swe poglądy, postanowił pogodzić się z nowym ustrojem i szczerze gotów był służyć królowi Nadir Szachowi. Przeciwnicy byłego ministra wojny twierdzili natomiast, że do Afganistanu udaje się on tylko w owczej skórce; celem zaś jego ma być wywołanie w kraju nowej rewolucji. Tak, czy owak, faktem jest, iż przez Indje jechał on w towarzystwie brata królewskiego z wszelkimi honorami, należnymi wysokiemu dygnitarzowi.

I nagle nowa wieść zelektryzowała Peszawar: Ghulam Nabi Chan został stracony. Nie ustalono dotąd, jak to

się stało. Czy odbył się sąd nad Ghulamem i skazano go na śmierć, czy też — co zresztą jest bardziej prawdopodobne — kijami go zatłukli na śmierć zbiorowi Nadir Szacha. Zwolennicy zamordowanego polityka poruszyli znów południe: wybuchły poważne zamieszki, o których przed kilku tygodniami dowiedzial się świat z depesz. Brat królewski, Szach Mahmud, uporał się narazie z powstańcami. Czy jednak na tem koniec? Podstęp króla Nadir Szacha, który wywabiał swego przeciwnika z zagranicy, przyrzekając mu wysokie stanowisko, a zamordował wkrótce po przybyciu Ghulama do Kabulu, potępiąją nawet osoby, zbliżone do kabulskiego dworu. Król wykroczył poważnie przeciw prawu gościnności i rycerskim prawidłom walki, tak bardzo przestrzegającym przez mahometan.

Tego mu nie darują nawet najwinniejsi przyjaciele tronu. Umysły Afganów są zanadto wzburzone, aby uspokoić ich mogła ekspedycja karna Szacha Mahmuda. Afganistan staje się znów widownią wojny domowej, a jej powodem jest świątą głowa przebiegłego, lecz nieostrożnego Ghulam Nabi Chana. H.

### Awanse w armji i flocie

Warszawa, 24. 12. (PAT.) — Dziennik personalny M. S. Wojsk podaje zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, nadające z dniem 1 stycznia 1933 r stopień: generała brygady — pułkownikowi Wład. Franciszkowi Sewerynowi, dypl. lok. 1, Rückeman - Orlikowskiemu Wilhelmu, lok. 2, Langnerowi Władysławowi Aleksandrowi, lok. 3, Mondowi Bernardowi Stan., lok. 4, Sawickiemu Kazimierzowi, lok. 5, Przewłockiemu Marjanowi Romanowi, dypl. lok. 6.

### Pod sąd doraźny

Warszawa, 24. 12. (PAT.) W wyniku dochodzeń w sprawie napadów rabunkowych na sklepy w dzielnicy zachodniej miasta, zatrzymanych przy rozbijaniu sklepów Arona Diestmanna i Joska Doerfnera prokuratura przekazała już sądowi doraźnemu. Dwaj inni Abram Wekstein i Izaak Stein odpowiadać będą przed sadem zwykłym.

## Banki państwowe a polityka kredytowa

### Z przemówienia prezesa Głabińskiego w Senacie

Koszty produkcji nie obejmują tylko stopy życiowej. Koszty produkcji dzisiaj obejmują przedewszystkiem o procentowanie pożyczek, oprocentowanie długów i to potrzebnych na kapitał obrotowy, na produkcję. To są koszty produkcji. A czy ta stopa procentowa dziś jest tego rodzaju, że możemy wytrzymać konkurencję z krajami Zachodu? Jest ogromna różnica pomiędzy stopą procentową naszą i stopą procentową innych krajów. Stopa procentowa u nas prowadzi do zguby każde gospodarstwo, jeżeli ono musi zaciągać większą pożyczkę, chociażby na kapitał obrotowy, bo ta stopa procentowa to nie jest 7 czy 8 proc., lecz ta stopa wynosi 100 proc. i więcej — tyle płać nasi rolnicy, szczególnie nasi mali rolnicy. I tu przedewszystkiem trzeba szukać jednego z tych wielkich kosztów produkcji, które utrudniają naszą produkcję w stosunku do zagranicy. Pierwszorzędnym zadaniem naszej polityki ekonomicznej jest i być powinno zorganizowanie w ten sposób kredytu, ażeby kredyt tani był przystępny warstwom produkcyjnym nie na jakieś cele marnotrawne, czy wielkie cele inwestycyjne nawet, ale na to, aby kapitał obrotowy mógł być tym kredytem zasilonym w sposób jak najtańszy. (Głosy: Słusznie).

Co zrobił rząd na tem polu. Rząd dysponuje u nas przedewszystkiem największą instytucją kredytową, mianowicie Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Ma także do dyspozycji Bank Rolny, ma także Pocztową Kasę Oszczędności. Bank Gosp. Krajowego stał się przedewszystkiem narzędziem politycznym. Powołano na czoło tego Banku Gosp. Krajowego człowieka,

który może być, że w innej dziedzinie okazał się wielkim fachowcem, ale w dziedzinie kredytowej nie wykazał przedtem żadnej znajomości. Na samym wstępie swojej działalności wykazał, że pojmuje swoją działalność w ten sposób, że według niego ta instytucja powinna służyć przedewszystkiem a może wyłącznie tylko pewnemu stronnictwu, inne stronnictwa powinny być wyłączone od korzyści z tej instytucji. My w Polsce, którzy mamy tak mało ludzi przedsiębiorczych, którzy mogą podnieść gospodarstwo krajowe przez dokładną znajomość sposobów technicznych i stosunków ekonomicznych, powinniśmy się starać o to, ażeby szukać ludzi, którzy zasługują na udzielenie kredytu wytwórczego i nie patrzeć, czy czerwonci, czy biali, czy należą do takiego, czy innego stronnictwa, ale cieszyć się, że taki człowiek się znalazł i, że podniesie poziom życia gospodarczego, a nie popierać udzielenie kredytu z przyczyn klasowych czy stanowych. Bank Gosp. Krajowego, jako instytucja najważniejsza, największa powinna liczyć się z tem, że ma zadania szersze, aniżeli popierać cele partyjne.

Jakie są tego konsekwencje? Konsekwencje są z tego takie, że dziś, kiedy jest wielki kryzys, skutków działalności tego dużego banku nie widzimy. Bank zamroził swoje kredyty w rozmaitych celach inwestycyjnych. Komuny, gminy zaangażowały się w wielkie kredyty inwestycyjne; to sprawiło, że kredyty potrzebne dla kapitału obrotowego gospodarstwa narodowego ścieśniały się, zwężyły się. Bank znalazł się w przykrych warunkach.

Przytoczę w ostatnich czasach je-



# Pokojowa ofensywa Niemiec

Pięć jest państw na kontynencie Europy, których granice polityczne Niemcy kwestionują najczęściej: Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia i Danja. Sposób kwestionowania ma charakter ofensywy, ale, ponieważ żyjemy w okresie polokarneńskim, więc Rzesza ofensywę swą nazywa „pokojową”.

Rzesza odnosi się wrogo do tych państw za traktat wersalski, widząc w nich podpory ogólnie - europejskiej polityki francuskiej, zmierzającej do hamowania ekspansywnych aspiracji Niemiec i ich sprzymierzonych.

Ponadto Rzesza obawia się, że Polska, Czechosłowacja i Jugosławia stać się mogą ośrodkami nowej fali słowiańskiej i jej roli przodującej, co oczywiście koliduje z dążeniem Niemiec do ponownej hegemonii w Europie.

Ażeby zrealizować nowe „Gross-Deutschland”, Niemcy usiłują wykazać na forum międzynarodowym, że kraje słowiańskie włącznie z Polską nie posiadają żywotności państwowo - politycznej. Wystarczy przejrzeć sprawozdania z działalności Międzynarodowej Unji Parlamentarnej, Unji Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów, czy instytucji w Rzeszy, aby przekonać się, jak ciężka sprawa mniejszości w Polsce znajdowała się na porządku obrad tych organizacji. To samo dotyczy licznych skarg na forum Ligi Narodów i działalności kongresu mniejszości w Genewie.

Niemiecka mniejszość na zachodzie Polski, to pretekst, choć nie decydujący, dla czego Niemcy dążą do ponownego zabioru tych terenów. A oprócz tego mniejszość ich ma utworzyć rodzaj tamy obronnej przed zalewem polskim, który grozi rzekomo wschodowi Rzeszy.

W zapale walki o swoją mniejszość, Niemcy występują również jako obrońcy innych „uciśnionych” mniejszości. Zajmują się losem Ukraińców w Polsce, oczywiście poto, aby zwiększyć tendencje odśrodkowe i osłabić zwartość wewnętrzną państwa. Ponadto usiłują dwie mniejszości sfabrykować jeszcze z — Kaszubów i Mazurów...

Czechosłowacja nie stanowi dla Rzeszy tej ofensywnej siły, co Polska. Niemcy nie obawiają się wynarodowienia, ani zalewu czeskiego. Przeciwnie, liczą na to, że w przyszłości uda im się oderwać Niemców sudeckich od Czechosłowacji. Przeszkodę w realizowaniu celu swego upatrują w tym, że Czechosłowacja jest „wasalem” Francji.

Mniejszość niemiecka w Czechach zamieszkuje wprawdzie teren sudecki

zwarcie, ulega jednak rozbięciu partyjnemu, które powoduje zewnętrzne osłabienie. Większość Niemców czechosłowackich godzi się z państwem i bierze udział w rządach. Niemcy z Rzeszy traktują ich jako odszczepieńców. Natomiast czeskie koła rządowe, a między nimi i prezydent Masaryk, są zadowolone z takiego biegu sprawy, bo uważają, że tym sposobem kwestia mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji będzie najrychlej rozwiązana.

Rumunia zapewniła Niemcom o czasie traktatu pokojowego dobre u siebie warunki współpracy. Przyznają oni, że dzięki przejściu pod panowanie rumuńskie, niemieczyna w Banacie i Satmarze zachowana została od zagłady. Mniejszości w Rumunii otrzymały w r. 1931 własny podsekretariat stanu, na którego czele stoi siedmiogrodzki Saksończyk Rudolf Brandsch. Jednak Rzesza mimo wszystko jest niezadowolona i domaga się dla Niemców w Rumunii ustanowienia specjalnego prawa mniejszości.

Jugosławia także nie cieszy się sympatią Rzeszy. Chociaż nie graniczy z Niemcami, bywa często i ostro atakowana przez Niemców. Główną tego przyczynę stanowi fakt, że Jugosławia jest uważana za wierną podporę Francji na Bałkanach.

Danji nie dotyczy zobowiązania międzynarodowe w sprawie mniejszości. Mimo to, Duńczycy poczynili daleko idące ustępstwa na rzecz mniejszości niemieckiej. Zagwarantowali jej nawet otrzymanie mandatu do parlamentu, choćby kandydat ich nie zdobył wymaganej ilości głosów. Ale Niemcom nie wystarczył ten przywilej, nigdzie niepraktykowany. Przywódca ich, pastor Schmidt-Wodder, domaga się autonomii kulturalnej, prowadzi działalność irredentystyczną i urządził manifestacje „rewizyjne”. To zaś wszystko ma tylko jeden cel na oku: zagrabienie przez Rzeszę północnego Szlezewiku, który przypadł Danji w r. 1920, drogą plebiscytu.

Nastawienie mniejszości niemieckich wobec poszczególnych państw państw nie różni się zasadniczo. Element niemiecki chwytą się wszelkich sposobów, aby zatuszować własną słabość. Siła odporna mniejszości niemieckich małe nie wskutek ucisku, którego niema, ale wskutek siły narodów, odrodzonych państwowo. Tem bardziej przywódcy niemieccy godzą nietylko w spoiwość, ale i w granice, w obszar państwowy pięciu wspomnianych narodów.

ZOFJA SZCZEPAŃSKA.

w Rosji sowieckiej”. Wnioski z nich nasuwają się już same i to aż nadto jaskrawe.

Nasamprzód jednak przyjrzyjmy się naogół stosunkom w Sowietach, odkładając zobrazowanie położenia specjalnie rzeszy robotniczej do artykułu następnego.

W Rosji sowieckiej zaznacza się obecnie, mimo pewnych zdobyczy na tem czy owem polu, całkowity rozstrój gospodarczy. Nawet w rolnictwie, które przecież dawniej wystarczało nietylko na zaspokojenie potrzeb kraju, ale pracowało i na eksport. W tym roku „Prawda” (Nr. 202) przedstawiała tuż przed zniwami stan plantacji bawełny, lnu i konopi jako wręcz rozpaczalny. Nie dopilnowano na czas wypielenia chwastów, skutkiem czego przepadła olbrzymia ilość zasiewów. Podobnie też pisały „Izwestja” (nr. 199) o obróbce buraków cukrowych na Ukrainie. W tem centrum sowieckiego przemysłu cukrowniczego z końcem lipca rb. „600 tysięcy hektarów buraków jeszcze nie dotknęły motyki”. Te same „Izwestja” (nr. 205) alarmowały, że dzięki złej uprawie roli i omłot zboża naogół był fatalny. Wyobrazić sobie więc można, jak się taki stan musi odbijać obecnie na aprowizacji miast i większych centr przemysłowych.

A do tego dochodzi postępująca stale naprzód dezorganizacja kolejnictwa oraz komunikacji wodnej. Zarówno „Prawda” (nr. 187 i 201) jak i „Izwestja” (nr. 192) pisały o całkowitem zawaleniu stacji przeładunkowych towarami jak mąka, cukier, sól, bawełna, żelazo itp., na które tygodniami, a nawet i miesiącami muszą czekać ich miejsca przeznaczenia. „Towary dla wsi nieraz przeszło rok leżą na stacjach” — pisała „Prawda”, oraz dalej, że w Niżnym Nowgorodzie „630 wagonów włókna czekało naraz daremnie na wysyłkę”.

## N. P. R. nie łączy się z Ch. D.

Donoszą nam z kół dobrze poinformowanych:

Od dłuższego czasu donoszono o tocących się rokowaniach między Chrześcijańską Demokracją a Narodową Partją Robotniczą w sprawie połączenia się w jedno stronnictwo.

Na ostatnim kongresie Ch. D., odbytym w Łodzi 6 listopada b. r., oświadczone m. i. w sprawozdaniu o tych pertraktacjach, że dobiegają one już do końca. Jak się jednak okazuje, zapowiedź ta była przedwczesna.

Według naszych informacji bowiem, już po łódzkim kongresie Ch. D. nastąpił w rozmowach między N. P. R.

a Ch. D. moment krytyczny, który w ostatnich dniach doprowadził do formalnego zerwania rokowań.

Bezpośrednim powodem tego stała się niemożność osiągnięcia porozumienia co do programu i nazwy przyszłego zjednoczonego stronnictwa.

Jak się dowiadujemy, na odbytych w dniach ostatnich w Poznaniu obradach ciał kierowniczych N. P. R. stwierdzono jednomyślnie, że rokowania w sprawie połączenia zostały definitywnie zerwane i że obie układające się strony uzyskały zupełną swobodę w kształtowaniu swej dalszej akcji politycznej.

## Istotne oblicze Rosji sowieckiej

**I. Wiarogodne źródło informacyjne — Całkowity rozstrój produkcji gospodarczej i dezorganizacja środków komunikacyjnych — Brak produktów spożywczych — Mydło i bańki mydlane — Niefortunny pomysł z hodowlą królików — Niedza w mieście i na wsi**

Od czasu do czasu usiłują Sowiety zadziwić świat czemś w rodzaju ukończonej niedawno budowy olbrzymiej elektrowni na Dnieprze, t. zw. „Dnieprostroju”, albo też przeprowadzonego z rekordową szybkością kanału, który ma łączyć Leningrad z Morzem Łodowatym. Nie zdradzają się przytem jednak, że ów „cud techniki” na Dnieprze zapewne jeszcze długo nie znajdzie w należyty stopniu zastosowania praktycznego, albo nawet kto wie, czy to wogóle kiedy nastąpi. Co zaś do owego kanału, to przeprowadzenie jego zostało umożliwione przez dziesiątki tysięcy zagnanych do przymusowych robót przy nim ofiar reżimu bolszewickiego, z których przeważna część nawet przypięciała to życie.

Rzeczywistość sowiecka jednak przedstawia się zgoła inaczej.

Zdobycie wiarogodnych informacji o stosunkach w Rosji sowieckiej to rzecz wcale niełatwa. Dla obcych dostęp do kraju jest bardzo utrudniony, nieliczni zaś turyści, którzy tam byli, nie znali przeważnie języka i pod kontrolą sowiecką widzieli jedynie to, co im chcieli pokazać. Ale pozostało jedno źródło informacyjne — prasa sowiecka, która wyzyskana odpowiednio, podaje jednak wiele cennego materiału. Z oficjalnych też organów sowieckich „Prawda” i „Izwestja” wynotował p. Jan Iwasiewicz cały szereg bardzo charakterystycznych szczegółów i wydał je w osobnej broszurze p. t. „Warunki pracy i życia robotników

Skutkiem upadku rolnictwa i w związku z tem również hodowli bydła, odczuwa się w kraju brak mięsa i tłuszczy. A brak tych ostatnich odbija się m. in. również niepomyślnie na produkcji mydła. „Izwestja” (nr. 189) stwierdza, że „fabrykacja mydła stanowi jeden z najbardziej zaniedbanych odcinków przemysłu socjalistycznego”. Okazuje się, że zużycie mydła w Rosji sowieckiej wynosi za ledwie 1 kg rocznie na głowę ludności, czyli przeciętnie około 10 razy mniej, niż w zachodniej Europie. Świeżo nawet donoszą, że celem zaradzenia temu stanowi, któryś z chemików sowieckich zrealizował swój pomysł uzyskiwania mydła znowu z powrotem z mydlin. Podobno jest to możliwe w 90 proc. — tylko chodzi teraz o to, jakby praktycznie wyzyskać ów wynalazek... Czy to aby nie bańki mydlane!

Celem zaradzenia zaś odczuwanemu po miastach brakowi mięsa, powstał swego czasu pomysł masowej hodowli królików, głównie nad Donem i na Kaukazie. Pokładano w tem wielkie nadzieje. Gdy jednak potem chodziło o dowóz do centr przemysłowych, 44 proc. królików poprostu padło wskutek braku paszy i niewłaściwego transportu. („Prawda” nr. 202).

Rozstrój gospodarczy w fatalnej mierze dotyczy także przemysłu żywnościowego, n. p. fabryki konserw mięsnych, jarzynowych i owocowych dostarczają przeciętnie za ledwie 30 proc. przewidzianych kontyngentów.

Poza tem jest też już zjawiskiem niemal codziennym, że dostawa towarów spożywczych odbywa się wzmian za dostarczenie innych. Pomieędzy poszczególnymi przemysłami wytworzył się poprostu handel zamienny na pokrycie przedewszystkiem swoich własnych zapotrzebowań, podczas gdy inne kategorie ludności po miastach i na wsi mogą czekać. To również przyczynia się do spotęgowania nędzy powszechnej. („Izwestja” nr. 174).

Oto garść informacji, zebranych z oficjalnych organów sowieckich, których z pewnością nie można posądzać o to, żeby tu w czemkolwiek przesadzali. Raczej przeciwnie, mogłaby zachodzić o nich skłonność do zatuszowania faktów może zbyt jaskrawych. Jakie nastroje muszą wobec tego panować w państwie sowieckim, chyba nietrudno sobie dopowiedzieć. A K.

## Obchód rocznicy powstania wielkopolskiego w dniu 27 grudnia

Legjon Wielkopolski (Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków, Związek Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19, Związek Hallerczyków i Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich) — urządza, jak rokrocznie, tradycyjny obchód powstania wielkopolskiego w dniu 27 grudnia br. z następującym programem:

Dnia 26 grudnia br. biorą towarzysztwa gremjalny udział w akademii Tow. Powst. i Wojaków Poznań-Śródmieście w lokalu p. Jarockiej, ul. Marszałarska 8, o godz. 7 wieczorem, o ile nie urządzają we własnym zakresie żadnych imprez.

Dnia 27 grudnia br. o godz. 9

rano biorą udział delegacje i poczty sztandarowe organizacji Legjonu Wielkopolskiego w nabożeństwie u Fary. O godz. 16 uroczysta akademja w sali „Belweder”, ul. Marsz. Focha 10. Następnie o godz. 17 wymarsz na cmentarz górczyński, celem złożenia wieńców na grobach poległych powstańców i wysłuchania przemówienia ks. prob. Gorgolewskiego.

Zarząd Okręgu I. Związku Tow. Powst. i Woj., Poznań.

## Kandydat na kata

Detroit, 24. 12. (PAT.) Pisma tuższe podają, że do rejestratora miejskiego Matulewicza zgłosił się pewien Polak, którego nazwiska nie podają, z prośbą o zwrócenie się do władz polskich w oryginalnej sprawie.

Petent, dowiedziawszy się z telegramów, że w Polsce wakuje stanowisko kata, wnosi podanie o tę posadę, oświadczając, że gotów jest wyjechać do Polski. Urodził się on w Turku, ziemi kaliskiej, ma lat 48. Obecnie jest bez pracy, a przez szereg lat był miejskim łapaczem bezdomnych psów.

Rejestrator Matulewicz uczynił za dość prośbie petenta i wystosował odpowiedni list do konsulatu w Pittsburgu.

Czytał Pan „GOG'A” PAPIŃEGO? ng 7096

## Cały Poznań mówi o „Dzimbi”!

nr 2042



## Dwie fabryki spłonęły w Berlinie

Berlin, 24. 12. (Tel. wł.) Wczoraj wybuch w zabudowaniach fabryki wełny drzewnej we wschodniej części dzielnicy berlińskiej pożar, który pochłonął całą fabrykę oraz z jej urządzeniami.

Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej ognia nie udało się opanować. Również nie ustalono przyczyny wybuchu płomieni.

Również ubiegłej nocy powstał pożar w zachodniej części tej samej dzielnicy w fabryce maszyn. Tym razem mimo natychmiastowej pomocy ognia w krótkim czasie objął wszystkie zabudowania. Pastwą płomieni padło całe urządzenie fabryczne. Nie udało się ustalić przyczyny pożaru.

## Francja chce rokować z Ameryką

Wizyta premiera u ambasadora Stanów Zjedn. — Warunek rządu paryskiego

Paryż, 24. 12. (Tel. wł.) Wyzyskując zwyczaj tradycyjnego przyjęcia i wizyt u zagranicznych dyplomatów. Paul Boncour w charakterze ministra spraw zagranicznych odwiedził również ambasadora Stanów Zjednoczonych, z którym odbył konferencję dotyczącą głównie problemu długów wojennych.

Premier jeszcze raz z naciskiem podkreślił, że Francja w dalszym ciągu owiana jest życzeniem znalezienia formuły, która by jej pozwoliła wykonać zobowiązania. Ostatnia uchwała izby szła w kierunku odroczenia, a nie zupełnej odmowy płacenia.

W związku z tem, z Waszyngtonu

nadchodzą wiadomości, że starania Boncoura celem znalezienia nowej platformy porozumienia znalazły tam duże zrozumienie i poparcie. Mimo to jednak w prasie amerykańskiej w dalszym ciągu nastroj jest pesymistyczny.

Współpracownik dyplomatyczny paryskiego „Excelsior” mający bliskie stosunki z Quai de'Orsay, twierdzi, że rząd francuski jest gotów rozpocząć nowe rokowania w sprawie długów wojennych, bądź to na drodze dyplomatycznej bądź też na innej pod warunkiem jednak, że te rokowania nie będą uwarunkowane zapłatą raty grudniowej.

## Roosevelt i Hoover nie mogą porozumieć się

Komplikacje w sprawie długów rosną — Ameryka nie wie jak rozwiązać to zagadnienie — Pesymizm w Londynie — Przyjazd Roosevelta do Europy?

Londyn, 24. 12. (PAT.) W kołach politycznych zapanowało przykre zdziwienie z racji pojedynku słownego odbywającego się między Hooverem a Rooseveltem. Obecnie już zupełnie niewiadomo do czego właściwie dążą obaj odpowiedzialni za politykę Ameryki mężowie stanu.

Najpierw Hoover wystąpił z inicjatywą, którą Roosevelt miał odrzucić, zastaniając się własnym planem. Wobec tego Hoover pozostawił wolną rękę swemu następcy. Obecnie Roosevelt zaprzeczył jakoby odmawiał współdziałania i wzywa urządzonego jeszcze prezydenta, by podjął się zamierzonej akcji, określając ją jako wstępną i wyrażając, w mało obowiązującej zresztą formie, gotowość służenia swoją radą.

W Londynie zaczynają już wątpić w to, czy Roosevelt posiada jakikolwiek własny plan. W każdym razie to wzajemne odrzucanie tak ważnego zagadnienia sprawia tu ujemne wrażenie i wywołuje przekonanie, że ani obecny, ani przyszły prezydent nie czują się na siłach sprostać skomplikowanemu zadaniu rewizji długów. W tych warunkach w Londynie zapanował nastroj sceptyczny co do możliwo-

ści prędkiego porozumienia się z Ameryką, zarówno w sprawie długów jak i w sprawie międzynarodowej konferencji ekonomicznej, której zwołanie nawet w kwietniu wydaje się dzisiaj mało prawdopodobne.

Paryż, 24. 12. (PAT.) W korespondencji z Waszyngtonu „Agence Economique et Financiere” podaje oświadczenie Roosevelta, dotyczące długów międzypaństwowych.

Co do polityki ogólnej, to Roosevelt uważa, iż każdy dłużnik powinien mieć swobodny dostęp do swego wierzyciela i możliwość przedstawienia mu argumentów, które druga strona powinna rozpatrzyć z największą uwagą. Skuteczne rozmowy w tej kwestii można prowadzić za pośrednictwem już istniejących instytucji, albo też normalną drogą dyplomatyczną.

Jak się dowiaduje nowojorski korespondent „Le Temps”, prez. Roosevelt zamierza wyjechać do Europy, o ileby jednak z jakichś powodów zamiar ten nie został uskutecznił. Wówczas nawiąże kontakt z zainteresowanymi państwami za pośrednictwem jednego ze swych przedstawicieli.

Zrobisz najwłaściwszy wybór dając swemu dziecku

Emulsję Erbe

nie inną tylko

Fig. 772/51.68

tralnej oraz członek akademii umiejętności Guillet. Ze względu na to, iż Guillet wchodził w skład rady adm. pewnego towarzystwa, wydobywającego złoto, Dunikowski odmówił wszelkich wyjaśnień, obawiając się podstępny. Guillet twierdzi, iż wynalazek Dunikowskiego jest jego zdaniem mistyfikacją. Drugi z rzeczoznawców, Sau-

nie, dyr. wydz. identyfikacji sądowej potwierdza zeznania Guilleta dodając, iż oskarżony nie dowierzał również p. Curie-Skłodowskiej.

Zgodnie z poprzednimi zeznaniami trzeci rzeczoznawca radiolog Bedeau. Popołudniu nastąpi dalsze przesłuchiwanie świadków.

## Przyszły rząd Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 24. 12. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Waszyngtonu, że Roosevelt z powodów od siebie niezależnych musi wykreślać z listy upatrzonych członków gabinetu coraz więcej nazwisk wybitnych osobistości.

Wykluczonym zdaje się być Owen Young, który dla osobistych względów nie może obrać stałej teki, jednak prawdopodobnie przyjmie nominację na przewodniczącego projektowanej konferencji ambasadorów w sprawie długów wojennych.

Gubernator Ritchie nie chce wstąpić do gabinetu, a nosi się z zamiarem starania się o fotel w senacie.

Nominacja Newtona Bakera pozba-

wilaby Roosevelta potężnych wpływów Hearsta. John Davis dla osobistych powodów nie chce wstąpić do gabinetu, a Baruch woli być nieoficjalnym doradcą rządu, niż wiązać sobie ręce. Również Carter Glass, wielokrotnie wymieniony jako przyszły sekretarz skarbu, woli pozostać w senacie, niż być członkiem gabinetu.

Według doniesień prasy tutejszej cztery tylko nominacje są pewne, a mianowicie Farley'a na sekretarza poczty, panny Perkins na sekretarza pracy, sen. Walsh na Montany na min. sprawiedliwości i gubernatora stanu Utah, Dern'a, na min. spraw wewnętrznych.

## Projekt zatrudnienia bezrobotnych w Niemczech

Berlin, 24. 12. (PAT.) Prezydent Rzeszy przyjął komisarzy do sprawy zwalczania bezrobocia Gereke, który zreferował uchwalony przez gabinet. gorący program robót dla zatrudnienia bezrobotnych.

Blizszych informacji o tym projekcie udzielił Gereke w piątek wieczorem w przemówieniu przez radio.

Przewidziane są przede wszystkim

roboty melioracyjne, budowy dróg lądowych i wodnych, poparcie ruchu budowlanego, zwłaszcza w zakresie remontu rd.

Wszystkie te prace mają być wykonane w 1933 r. przy pomocy sił roboczych wyłącznie niemieckich i przy użyciu wyłącznie materiału krajowego. Ogłoszenie odpowiednich zarządzeń przed świętami nie nastąpi.

## Olbrzymi kanał pod korytem Skaldy

Bruksela, 24. 12. (PAT.) Król Albert dokonał otwarcia drugiego tunelu pod Skaldą, który jest przeznaczony dla samochodów i wozów ciężarowych.

Tunel ten jest znacznie większy, niż otworzony tu przed dwoma tygodniami dla pieszych i mierzy 2.110 m. długości.

Zbudowano go w formie cylindra, którego średnica wynosi 8.70 m.

na głębokości, dochodzącej do 37 m. pod poziomem wody. Jest największym tunelem w Europie.

Zarówno ten tunel, jak i poprzedni dla pieszych będą oddane w niedługim czasie do użytku publiczności.

Skaldy, rzeka długości 359 km., rozpoczyna się we Francji w dep. Aisne i przepływa przez całą Belgię, wpadając do morza Północnego — red.

## Wymiana dokumentów

Warszawa, 24. 12. (PAT.) W piątek nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu o nieagresji między Rplią polską a ZSRR oraz konwencji o stosunkach konyliacyjnych.

## O 15 milj. złotych

Częstochowa, 24. 12. (PAT.) — Sąd okr. rozpoznawał sprawę hr. Brasso-wej, morganatycznej wdowy po bracie cara Mikołaja II, wielkim ks. Mikołaju Aleksandrowiczu o przyznanie tytułu własności do majątku jej męża, położonego w pow. częstochowskim.

Wartość powództwa sięga 15 milj. zł. Interesy powódki popierał adwokat Szyszkowski, Sokolowska i Rymowicz z Warszawy. Prokuratorę gen. reprezentowali rad. Wierzbowski i rad. Polemin.

Rozprawa trwała od godz. 10 do godz. 24. Przedstawiciele prokuratorji domagali się oddalenia skargi wychodzącej z założenia, że art. 12 traktatu ryskiego wyraźnie mówi o przejęciu przez skarbnicę państwa majątków rodziny carskiej. O godz. 24 ogłoszono wyrok, oddalający pretensje hr. Brasso-wej i zasądzone od niej opłaty w wysokości 6.757 zł.

## Delegat niemiecki

Berlin, 24. 12. (PAT.) Poseł nadzwyczajny Keller z urzędu spraw zagr. został mianowany stałym delegatem Rzeszy przy Lidze Narodów.

## Alarmowe pogotowie

Berlin, 24. 12. (PAT.) W celu przeciwdziałania gromącym zaburzaniom ulicznym i dla zapewnienia spokojnego przebiegu wieczoru wlgilijne-

go zarządzono w Berlinie alarmowe pogotowie policyjne. Na ulicach miasta krążyć będą wzmocnione patrole piesze i konne.

## Budżet Francji

Paryż, 24. 12. (Tel. wł.) Min. finansów Chéron wygłosił wczoraj w komisji finansowej izby ekspose, w którym przedstawił projekt prowizorium miesięcznego budżetu. Ponieważ socjaliści uchwalili wypowiedzieć się za prowizorium rządowym, przyjęcie jego w izbie jest zapewnione.

Chéron oblicza deficyt budżetowy z ostatnich trzech lat na około 17 miliardów, a deficyt francuskich kolej żelaznych i elektrycznych na około 10 miliardów franków.

## Napad rabunkowy w pow. obornickim

Szamotoły, 24. 12. (Tel. wł.) — Dzisiaj rano o godz. 5.30 trzech zamaskowanych bandytów wtargnęło do mieszkania robotnika dominjalnego Michała Kuźmy w maj. Ocieszynie w pow. obornickim. Przykładając przerażonym mieszkańcom rewolwery do piersi, bandyci przerzucili mieszkanie i, zabrawszy 100 zł, rzucili się do ucieczki, raniąc w nogę Kuźmę oraz przybyłego w międzyczasie włodarza p. Czopka.

Policja jest na tropie bandytów (sc)

Przepowiednia pogody na niedziele: Pogoda naogół bez zmian, w dalszym ciągu mglisto przy łagodnej temperaturze skłonność do opadów.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.93% zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.93 zł.

## Sanatorium w Batowicach

pod Krakowem p. Raciborowice. Telefon krakowski 137-30 i 177-30

OTWARTE CAŁY ROK. ng 7034

Trzy pawilony z najnowszymi urządzeniami. Choroby układu nerwowego organiczne i czynnościowe. Zaburzenia nerwowe w schorzeniach, przemiany materji i wewnętrznego wydzielania. Stan rekonwalescencji. Leczenie odwykowe.

## Katastrofalna powódź w Irlandji

Dublin, 24. 12. (PAT.) Po wyjątkowo suchej jesieni Irlandję nawiedziła kłęska powodzi.

Po trwających trzy dni ulewnych deszczach rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając rozległe przestrzenie pól i powodując obsuwanie się gruntu.

Olbrzymi blok ziemi, wagi około tysiąca tonn, obsunął się na tor kolejowy, przerywając ruch na jednej z kolei południowych.

W Dublinie straż ogniowa była wielokrotnie wzywana do dotkniętych powodzią dzielnic.

Żegluga przybrzeżna odbywa się w wyjątkowo trudnych warunkach. Jeden ze statków zużył trzy dni na odbycie kilkudziesięciu-milowej podróży pomiędzy dwoma portami irlandzkimi.

Straty z powodu powodzi dochodzą do poważnych sum.

## Proces Dunikowskiego w Paryżu

Paryż, 24. 12. (PAT.) W dalszym ciągu procesu przesłuchano prof. fizyki Silhouette.

Stwierdza on, że był obecny przy doświadczeniu Dunikowskiego w 1929 r., przeprowadzonym przy użyciu ziemi z kamieniołomów. Doświadczenie trwało 48 godzin. W wytworzonym materiale znajdowały się cząstki złota. Skąd pochodziły — świadek nie wie. Możliwe, iż zostały one wprowadzone do retorty inną drogą. Podejrzenie to nasunęło się świadkowi ze względu na

stosunkowo małą ilość zużytej ziemi i nieproporcjonalną ilość złota.

Następny świadek, przedstawiciel francuskiego laboratorium elektrochemicznego Attali zeznaje, iż oskarżony na wszelkie zadawane mu pytania niezmiennie odpowiadał: „Czy chcecie zgruntować tajemnicę wynalazku?” i groził zerwaniem umowy. Wobec takiego stanowiska, strony finansujące pozostawiały całkowitą swobodę działania.

Następnie zeznaje dyr. szkoły cen-



# WIADOMOŚCI POTOCZNE

## Od „złotej” niedzieli po dzień dzisiejszy

Wrażenia i obserwacje z tygodnia przedświątecznego — Przechadzka po Poznaniu

Od owej „złotej” (rzekomo) niedzieli na ulicach Poznania ruch trwa nieprzerwanie. Trwa jeszcze w tej chwili, teraz, kiedy swoje wrażenia przedświąteczne rejestrujemy przy biurku redakcyjnym, na kilka godzin zaledwie przed przyjazdem gwiazdora ze śnieżnych borów tucholskich. Stamtąd najbliżej do nas, do Poznania. Przyjedzie, napewno — ale, niestety, w tym roku bez śniegu.

Ludziska spieszą, jakby podnieceni, w tę i w tamtą stronę; taksówki, zda się, i tramwaje jakoś szybciej biegną, jakby zniecierpliwione. Wystawy się wypięknily, wybieliły, swierkami przystroily — nęcą, ludzka... rozczarowują puste kieszenie, do których „gratyfikacje gwiazdkowe” w tym roku nie wpłynęły ani też „trzynasta pensja”.

(W Banku Polskim i Gospodarstwa Krajowego ponoć dostali, ale nie przysięgam).

Na pl. Wolności, na rynkach i placach rozpostarli się choinki na sprzedaż. Mówili nam sprzedawcy, że ich nigdy tak mało nie sprzedawali, co w tym roku, choć tanie: 2,—, 1,50 i 1,— złoty, a nawet 50 groszy. Mało ludzi kupują. A może czekają na wyczerpanie się cierpliwości sprzedawców, na ostatnią godzinę? Zdaje się, że tak. W ostatniej chwili kupi się za bezcen, boć — tak rozumuje gospodyni na 150—200 zł pensji męzowskiej — do lasu z powrotem choinek nie powiozą... Sprzedawca przeklina, w garść dmucha, złorzeczy i — opuści. Więc i tu kalkulacja, oszczędność i rozum gospodarski już wtargnęły.



Oczekujący klientów sprzedawca choinek trafił na takiego, który mu „plótno w kieszeni” pokazał...

W kinach i kawiarniach od „złotej” niedzieli pełno; choć był jeden dzień krytyczny, czwartek. Dlaczego akurat w czwartek, niewiadomo. Bilety do kin przeważnie obniżone. Może dlatego tak pełno? Reklamy zwiastują, że niedługo bilety będą za darmo... „Murowane — kryzys w kącie, śmiech na front”, migoce „z białych płócien”. Przed kasami „ogonki”, jak... żyra na protestowanym wekslu. Ludziska wesela się, cieszą, zapominają o wszystkim, by, po 2-godzinach bujania w przestworzach, na taśmę nakręconych, wrócić do mroźnej — raczej słotnej — grudniowej rzeczywistości.

Na pl. Wolności pod nr. 12 ruch, jak rzadko. Nie każdy pewnie wie, że



Przy choince zebrała się starsza i młodsza bracia akademicka na tradycyjny komersz gwiazdkowy korporacji U. P. „Poznań”.



Te buzie zdumione i uszczęśliwione same za siebie mówią. Dzieci z przedszkola przy poznańskim seminarjum nauczycielskim sprawiły „gwiazdkę” swym biednym rówieśnikom.

pod tym numerem mieści się komenda policji. Tu dawno nie było tak obfitego w cieńsze i grubsze „rybki” przestępcze połowu, jak w tygodniu przedświątecznym.

Tradycja wymaga, by, gdy pierwsza gwiazda zaświeci zasiać do wieczery wigilijnej. Nic więc dziwnego, że wiarą i tradycją wsparci, złodziejzkwie i tacy z nędzy i z przypadku oraz tacy, co w przedświątecznej, mętnej wodzie rybki, oddawna „fach” swój u-

ności nr. 12 wyszedł komunikat oficjalny, przed złodziejzkwami-specjalistami od wszelkich świąt przestrzegający. Ktoś zauważył, że ten komunikat ostrzegawczy dla tego wyszedł, a-



Karpia najczęściej sprzedawano, jak zwykle, na Wolnicy. W roku bieżącym był grubo tańszy, a mimo to znacznie mniejszy był popyt.

by przepracowanej policji dać odpocząć, czyli niby nos dla tabakiery... A choćby nawet; przecież i policjantowi odpoczynek się przynależy słusznie. Jakikolwiek były intencje piszących ów komunikat, trzeba jednak na święta pamiętać zawsze: złodzieje ante portas!

Było i radości dużo i słońca w tym tygodniu, który się kończy. Widzieliśmy twarze starców, bruzdami cierpień i bólów porane, na chwilę uśmiechnięte ze szczęścia, rozjaśnione oblicza dzieciarni, spracowane ręce, wyciągające dłoń po dary bezimiennego

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przegasłych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczeczko szklanke wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.  
ng 7 049

jakiegoś gwiazdora. Piękne niezwykle są te wigilijne uroczystości gromadne, urządzone przez szkoły, instytucje zakłady przemysłowe, parafie stowarzyszenia i organizacje dla tych głównie, co choinki w domu nie mają albo domu nie mają i dla tych, co mają jedno i drugie, ale w gromadzie swojej dla zbratania silniejszego chcą się oplatkiem podzielić. Było takich „gwiazdek” gromadnych chyba więcej, jak sto: w szkołach, w Stow. Robotników Katolickich, u urzędników magistratu, u Cegielskiego, przy różnych zakładach przemysłowych, w przytułkach, ochronkach przedszkolach itd. Wszędzie na chwilę rozdano trochę szczęścia, ciepła i światła.

Wróćmy na ulicę. Zglądnijmy do sklepów i magazynów. Tu pusto, tam klientów więcej, gdzieindziej pełno. Trudno obliczać na procenty: ile w tym roku mniej obrotu od ubiegłego w tym samym czasie. Trudno wymieniać firmy, w których ruch panował — przynajmniej z pozorów — wielki, lub takie, które pustkami świeciły. Pierwsze, gdybyśmy je wymienili, złorzeczyłyby nam, mówiąc: otoście sekwestratorowi na nas uwagę zwrócili; drugi zaś, gdybyśmy je pominęli, wo-

wałyby słusznie: otoście wierzycielom na nas uwagę zwrócili. Dlatego przeciętną wybieramy i twierdzimy, że obroty przedgwiazdkowe w roku bieżącym były o 20—40 proc. słabsze od roku ub. Sprzedawano tylko niemal wyłącznie rzeczy najniezbędniejsze, nic z luksusu i bogatych podarunków gwiazdkowych. Sklepy i magazyny na zbyt rzeczy luksusowych, nie codziennej potrzeby, obliczone, zawiodły się b. przykro.

W księgarniach obroty mniej, niż średnie. I tu ludzie dziś szukają rzeczy najtańszych. Abonenci „Kurjera Poznańskiego” mieli w tym względzie



Przed furtką więzienną przy ulicy Młńskiej oczekują „ogonki” ludzi, niosących „gwiazdkę” dla więźniów. Wstydliwie zakrywają twarz przed obiektywem fotogr.



okazję nielada i korzystał z niej nadspodziewanie licznie. W ostatnich dniach lokale administracji „Kurjera Poznańskiego” były wręcz oblegane przez kupujących premjowe książki za pół ceny normalnej.

I jeszcze jedno wrażenie: przed ponurym gmachem więziennym przy ul. Młyńskiej jakiś tłok. Podchodzimy bliżej z fotografem i dowiadujemy się, że ten „ogonek”, to ludzie, czekający swej kolejki na wizytę więzienną. Bracia, siostry, ojcowie i matki, przyjaciele i „kompany”, którym szczęście może sprzyjało, pozostawiając ich wyjątkowo na wolności, niosą dla więźniów dary od gwiazdora. Fotograf błyskawicznym ruchem rozciąga aparat i zabiera się do „migawki”. Krzyk, hałas, nie chcemy — wolają jedni, drudzy zakrywają twarz, by jej w tej sytuacji i pod tym murem nie uwidocznić.

Wracamy z tej przechadzki po mieście z uczuciem przykrem po tem ostatnim wrażeniu z ul. Młyńskiej. Choć może winniśmy się cieszyć, że i o więźniach nie zapomniano w ten dzień radości i wesela dla wszystkich żyjących. (v)

Wszystkim Szanownym Abonentom, Czytelnikom i Współpracownikom życzymy

## Wesołych Świąt!

Wydawnictwo Kurjera Poznańskiego.

### Nominacja płk. Włada

Dowódca 14 dywizji w Poznaniu płk. Franciszek Seweryn Wład otrzymał z dniem 1 stycznia 1933 nominację na generała brygady.

### Apel prezydenta Ratajskiego na dzień 27 grudnia

Otrzymujemy następujący komunikat:

W dniu 27 grudnia b. r. jako w dniu 14 rocznicy oswobodzenia Poznania z pod jarzma pruskiego, proszę Szan. Obywatelstwo o udekorowanie okien i wywieszenie chorągwi.

Prezydent miasta  
(-) Ratajski.

### KALENDARZYK

Sobota, 25 grudnia 1932.

Słońce: wschód 8,02 — zachód 15,43 — długość dnia 7 godzin 41 min.

Księżyc: wschód 6,04 — zachód 13,09 — przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 1 st. C. Pogodnie. Wiatr południowy. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 765 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 3 st. Cels., najniższa minus 1 st. Cels.

Kal. rzk.: Boże Narodzenie — jutro Jan Ew.

Kal. słow.: Grzymisław — jutro Rado-myśl.

### OSOBISTE

— Z Uniwersytetu Poznańskiego. — Stopień doktora filozofii uzyskał p. Zbigniew Feliks Kapuściński z Kordosa; dyplom inżyniera leśnictwa uzyskał pp. Kazimierz Polikowski z Zawidzyc w woj. poleskim, Stanisław Pawlak z Gostuszy, w woj. poznańskim; dyplom inżyniera rolnictwa p. Paweł Niedźwiedzki z Pieńczykowa w woj. białostockim.

— Odznaczenie poznańskiego artysty. Artysta malarz poznański p. dr. Tadeusz Walkowski został wyróżniony zaszczytnie na tegorocznym salonie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Sąd konkursowy Salonu na 1932 r., przyznał p. dr. Walkowskiemu brązowy medal za jego dzieło pod tytułem: „Libelt w Berlinie w 1848 r.” (kl)

### ZEBRANIA, ZJAZDY

— Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. śp. Fr. Ratajczaka Poznań-Sródmieście. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 28 grudnia rb. o godz. 7.30 wieczorem w sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej.

### WYCHOWANIE. KURSY

— Kurs narciarski XXI. pozn. druż. harc. im. Tadeusza Rejtana. W czasie wakacji Bożego Narodzenia urządza XXI pozn. druż. harc. dla swych członków kurs narciarski w Lipnicy Wielkiej pod Babią Górą. Kurs trwać będzie od 26 bm. do 8 stycznia. W czasie kursu przewi-

dziane są liczne wycieczki w najbliższe okolice.

### ZYCIE SOKOLE

— Tow. Gimn. „Sokol” Poznań IV Łazarz. Walne zebranie odbędzie się w środę 28 bm o godz. 19 na sali Związku Kolejowców Polskich, ul. Spokojna 24.

### KOMUNIKATY RÓŻNE

— Narodowa Organizacja Kobiet (Kolo Jeżyce). Uroczystość gwiazdkowa (tylko dla członkiń) odbędzie się w środę dnia 28 bm. o godz. 19.30 w salce p. Tomińskiego, ul. Szamarskiego nr. 18. O liczny udział prosi Zarząd.

— W nowej sali przy kościele św. Marcina w I i II święto odbędzie się o godzinie 8 wieczorem przedstawienia barwnych i kolendami przepięknych „Jasełek” St. Górskiego, które wystawia Tow. Sceniczne „Przyszłość”. W obydwu te święta o godz. 3 po poł. specjalne przedstawienia dla dzieci. Część dochodu przeznaczają zarząd na cele dobroczynne. Sprzedaż biletów w składzie cukierków „Irys” ul. św. Marcina 8.

— O pomoc dla bezrobotnych farmaceutów. Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników Oddz. Poznański wzywa wszystkich farmaceutów bezrobotnych na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego do zgłoszenia się celem sporządzenia dokładnej ewidencji bezrobotnych oraz celem przyjęcia z ewtl. pomocą. — Prosimy o podanie: stopnia zawodowego, ilości lat praktyki, czasu bezrobocia, dokładnych danych personalnych, czy należy do Związku resp. czy należał, dane o siłach niefachowych w danym okręgu. Informacje prosimy kierować do Związku Zawod. Farmaceutów Pracowników. Poznań, Wąły Leszczyńskiego 2 (dyżury co czwartek 12.30—13).

— Oddział Pływacki T. S. „Unja”. Tradycyjna uroczystość łamania opłatków odbędzie się w drugie święto (poniedziałek) o godz. 17 w lokalu p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8a.

— Ze szkoły powszecznej nr. 29 im. Anieli Tułodzińskiej. Z inicjatywy kenińskiej szkoły p. Kempnińskiej powstał komitet rodzicielski, który już może się poszczycić pięknym wynikiem pracy. — Wziąwszy sobie za zadanie opiekę nad najbardziej zagrożoną szkołą, zakrzętał się około zebrania potrzebnych funduszy na sprawienie gwiazdki. Zapukał do ofiarności społecznej i urządził „herbatkę” w auli szkoły, połączoną z obchodem na cześć Wyspiańskiego. Obchód znakomicie się udał, urozmaicony występem muzycznym Kola Mandolinistów przy Tow. Drukarzy Polskich. Wynik pieniężny był nadspodziewany i wydatnie zasilił fundusz gwiazdkowy. Umożliwiło to komitetowi obdarowanie 60 najbardziej potrzebujących dzieci praktycznymi podarkami. W obchodzie gwiazdkowym, odbytym w środę 21 bm w auli szkolnej, urządzono dla dzieci z funduszy szkolnych kawę z plackiem i piernikami, natomiast wszystkie inne wydatki wraz z obdarowaniem 60 dzieci poniosł komitet.

— Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy 19 szkole powsz. na Śródcie urządzono „gwiazdkę” dla najbardziej potrzebujących dzieci tutejszej szkoły. Po przemówieniach przewodniczącej i ks. kanonika Szrejbrovskiego nastąpiły produkcje chóru szkolnego i deklamacje. W imieniu rodziców obdarowanej dziatwy wyraził p. Pietrzykowski Komitetowi Rodzicielskiemu pełnię uznania za trud i poświęcenie. Przy świetle chinki odśpiewano wspólnie „W złobie leży”, poczem przystąpiono do rozdania gwiazdki, składającej się przeważnie z odzieży, bucików i artykułów żywnościowych.

— Z Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Paderewskiego. Celem udziału w nabożeństwie za zmarłych członków Towarzystwa naszego zbiorła na dziedzińcu kościoła św. Marcina w dniu 27 bm. o godz. 7.45. Następnie Towarzystwo bierze udział w obchodzie według programu Legionu Wielkopolskiego. W dniu 28 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Jarockiej, ul. Masztalarska nr. 8 nadzwyczajne walne zebranie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. — Powzięte uchwały będą decydujące i ważne bez względu na ilość obecnych.

### KRONIKA MIEJSCOWA

Szanownym naszym czytelnikom, współpracownikom i korespondentom składamy z okazji świąt Bożego Narodzenia najserdeczniejsze życzenia.

— Ceny detaliczne za nabiał w dniu 21 grudnia 1932 r.: mleko niezbiernie 1 litr 22 gr, jaja 1 sztuka 16 gr, twaróg 1 kg, 80 gr, masło solone 1 kg, 3.60 zł, masło mleczarskie 1 kg 4.00—4.20 zł.

— Zajmujący wynalazek. P. Karol Hiller (ul. Żórawia 7) skonstruował przyrząd, uniemożliwiający kipienie i przypalenie się mleka. Nieopatentowany jeszcze aparat ten zademonstrował p. Hiller już przed kilku osobami, które z zainteresowaniem śledziły przebieg prób.

### KRONIKA WYPADKÓW

— Wypadki samochodowe. Na ul. 27 Grudnia najechał samochód osobowy, kierowany przez szofera Leona Nogaję, mieszkającego w przytulku na Zawadach Stefana Walczaka. Wskutek pokaleczeń lekkich poranionego opatrzyć musiało Pogotowie Lekarskie (55-55). — Na ulicy Seweryna Mielżyńskiego samochód kierowany przez p. Czesława Nowickiego (ul. Palacza 77), najechał p. Stanisława Olejniczaka (ul. Seweryna Mielżyńskiego 28). Poranionego przewiózł kierowca samochodu na stację Pogotowia Lekarskiego (55-55), gdzie go opatrzone. (kl)

### KRONIKA POLICYJNA

— Złote interesy p. Taubelesa. Z powodu uprawiania „złoty interesów” przytrzymał tu Fryderyka Taubelesa. Żyda ze Lwowa (ul. Szpitalna 35). W Poznaniu udawał Taubeles, że jedzie do Czechosłowacji. Dalej już szła znana piosenka o braku pieniędzy na podróż. Przytem sprzedawał Taubeles zegarek, lub też pierścionek z dukatowego złota, opowiadając ze wzruszeniem, jak drogie to były dla niego pamiątki. Okazało się, że Taubeles sprzedał kilka takich zegarków. Żaden z nich nie był złoty, a wykonany był tylko z metalu o wyglądzie złota. Takimi sposobami oszukał Taubeles kilka osób. (kl)

### KRONIKA SĄDOWA

— Niesumienność egzekutora. Władysław Jędrzejewski był egzekutorem miejskim magistratu m. Inowrocławia. Podczas swych czynności urzędowych wyegzekwowane sumy zatrzymał kilkakrotnie dla siebie, nie wpłacając ich do kasy miejskiej. Wkrótce jednakże wyszły te sprawy na światło dzienne i za nie to odpowiadał Jędrzejewski onegdaj przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu. Sąd wymierzył mu karę jednego roku więzienia, przyczem połowę kary darował mu na skutek amnestji. (jot)

### 100

Na tej stronie czytelnicy szukają „swego” miasta. Tu znajdują zwięzłe wiadomości ze wszystkich miast i miasteczek Wielkopolski, Pomorza oraz większej części woj. łódzkiego. Dla czytelników naszych po miastach i miasteczkach wiadomości te są z powodu braku przeważnie prasy lokalnej, jedynym źródłem informacji o tem, co się nakoło nich dzieje.

Przez cały, kończący się rok wysiłki nasze szły w tym kierunku, aby sieć informacyjna „Kurjera Poznańskiego” objęła wszystkie miasta i miasteczka. Obecnie współpracuje już z nami przeszło 100 korespondentów prowincjonalnych. To pod uwagę tym, którzy „Kurjera Poznańskiego” jeszcze nie abonują, a chcą mieć stały i żywy kontakt z życiem ziem zachodnich oraz miast woj. łódzkiego: Kalisza, Wielunia, Słupcy, Turku, Konina, Koła, Uniejowa, Zagórowa, Ślesina i t. d.

### Z Poznańskiego

— BIAŁOŚLIWIE. (Okropny wypadek.) Mistrz rzeźniczy Gustaw Henning podczas mlócenia zboża wskutek własnej nieostrożności dostał się pomiędzy tryby koła zapędowego i odniósł bardzo ciężkie obrażenia. Ucho zostało mu wyrwane a nogi w kilku miejscach połamane, oprócz tego klatka piersiowa uległa zgnieceniu i kilka żeber połamaniu. W stanie beznadziejnym odwieziono ofiarę wypadku do szpitala powiatowego w Wyrzysku.

— CZARNKÓW. (Ujęcie przemytnika.) Straż graniczna przychwyciła niejakiego F. S., odbierając mu większą ilość sardynek. Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono znaczne zapasy pomarańczy i orzechów, sprowadzonych z Niemiec.

— (Z miejskiego komitetu dla spraw bezrobocia.) W tych dniach odbyło się zebranie komitetu. Przewodniczący zaznaczył, że sytuacja na rynku pracy ulega znacznemu pogorszeniu, poczem

przedstawił propozycję, aby tym robotnikom udzielać pomocy. Omawiano sprawę zwalczania żebractwa i uchwalono, aby za opłatą 1 zł miesięcznie magistrat dostarczał tablic, zabraniającym żebrakom wstępu.

— (Założenie Kółka Rolniczego.) Do sali p. Piławskiego zwołano zebranie celem założenia Kółka Rolniczego. Zebraniu przewodniczył p. Wojtkiewicz i wskazał na konieczność łączenia się celem skuteczniejszej obrony interesów rolnictwa. Zapisano się 27 członków. Do zarządu zostali wybrani: prezesem ks. kanonik Swinarski, wicepr. p. Szudarka, sekretarzem p. Nowaczyński, zast. sekret. p. Klijek, skarbnikiem p. Klawek, ławnikami pp. Dreczka, Kaswatek i Jaszyk.

— GRABÓW. (Ujęcie przemytnika.) Tutejszy posterunek straży granicznej aresztował przemytnika narkotyków, Zydę Brellę z Mikstatu.

— OSTROW. („Wiktorja i jej huzar”) Ruchliwe Kolo Miłośników Szczyt przygotowuje na drugie święto Bożego Narodzenia wesołą i bardzo melodyjną operetkę Abrahama „Wiktorja i jej huzar” z współudziałem Chóru „Echo”. Operetka ta przeszła przez wszystkie sceny europejskie, a ostatnio była wystawiana przez 30 dni z rzędu z wielkim powodzeniem w Poznaniu.

— RAWICZ. (Poświęcenie kaplicy.) W obecności licznego duchowieństwa, przedstawicieli władz samorządowych, kolejowych, gości, oraz wiernych, poświęcono kaplicę tutejszego szpitala. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Gumprecht. Kaplica powstała wspólnym wysiłkiem i dzięki zabiegom dyrektora szpitala. Podczas uroczystej mszy św. śpiewali uczniowie tut. Seminarium Naucz. Przepiękną monstrancję ofiarował dla kaplicy dr. W. Jezierski.

— (Poświęcenie świetlicy szkolnej.) Odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy w tut. szkole żeńskiej powszecznej. Poświęcenia dokonał ks. prob. Gumprecht.

— WRZEŚNIA. (Z Tow. Powstańców i Wojaków.) W dniu 27 grudnia bierze Tow. Powstańców i Wojaków udział w nabożeństwie za dusze poległych w powstaniu wielkopolskim, poczem uda się delegacja na cmentarz celem złożenia wieńca u stóp pomnika dla poległych bohaterów z lat 1918-19. Tego dnia wieczorem odbędzie się w salce p. Gawłaka uroczystość dla upamiętnienia powstania.

— ŻERKÓW. (Zepsuta elektrownia.) Z powodu defektu w elektrowni mieszkalczy miasta musieli czerpać prąd elektryczny przez dłuższy czas z tutejszego młyna, co było połączone z wielkimi niedogodnościami. Wywołało to wielkie niezadowolenie, bo oświetlenie z tego źródła było niedostateczne. Zaznaczyć wypada, że tutaj 1 kw kosztuje 90 groszy, za taką cenę można chyba wymagać rzetelnej usługi.

### Międzychód

Agencję „Kurjera Poznańskiego” objął p.

### Józef Wciórka

Międzychód  
Skład galanterji i sprzętów kuch.

Zamówienia oraz przedpłatę na styczeń i dalsze miesiące prosimy uskuteczniać oddać w wyżej wspomnianej agenturze, która przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych, bez żadnych dopłat.

## Jak Toruń przygotowuje się do swego jubileuszu?

Wydawnictwa pamiątkowe — Specjalne znaczki pocztowe z ratuszem toruńskim

Z Torunia donosi (wd):

21 bm. odbyło się plenarne posiedzenie komitetu jubileuszowego 700-lecia m. Torunia, przypadającego w r. 1933. Wybrano na niem ścisły komitet wykonawczy w składzie 12 osób i o-mówiono ogólne wytyczne uczczenia jubileuszu.

I tak miasto własnym kosztem wydaje monografię Torunia, a obok tego szczególną monografię artystyczną ratusza. Wydane również będą ozdobne album z widokami Torunia i serja pocztówek, tudzież wybity medal pamiątkowy, który już od 1 stycznia 1933 roku będzie do nabycia.

Główny obchód odbędzie się we wrześniu łącznie z otwarciem nowego mostu przez Wisłę. Na rozpoczęcie roku jubileuszowego w dniu 1 stycznia 1933 r. odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Jana z uroczystym „Te Deum”. Nadmienić należy, że łącznie z miastem i kościoł. św. Jana święci swoje 700-lecie i w związku z tem czynione są starania w Watyka-

nie o nadanie tej świątyni nazwy bazyliki.

Toruńskie cechy rzemieślnicze w związku z jubileuszem wydają własnym sumptem historję cechów, którą opracowuje prof. Herbst z Warszawy. W roku jubileuszowym przewidziany jest w Toruniu cały szereg zjazdów ogólnokrajowych i dzielnicowych. Stowem miasto przygotowuje się godnie do uczczenia swego jubileuszu, rzecz jasna w ramach, mocno ograniczonych przez kryzys. W każdym bądź razie zrobione będzie wszystko, ażeby podkreślić nierozzerwalność więzów, łączących Toruń z Macierzą polską w przeszłości i w przyszłości. Gród, który wydał Kopernika, był, jest i pozostanie polskim.

Do propagandy jubileuszu walnie przyczyni się także znaczek pocztowy wartości 60 gr., wydany z okazji jubileuszu, z widokiem ratusza toruńskiego. Znaczek ten, wędrując zagranicę, przypominać będzie szerokiemu światu o kolebce największego astronoma świata.



# Koźmin — jego dzieje i dziedzice

1232—1932

„W imię świętej i niepodzielnej Trójcy. Amen. Ja, Władysław, Książę Polski wiadomem czynię tegoczesnym i potomnym, iż za zgodą żony mojej Jadwigi i synów moich Przemysława i Bolesława dalem ku ulżeniu grzechów naszych i naszych rodziców na rzecz Jerozolimskiej Ziemi Braciom Templarjuszom zupełne prawo urzędzenia wsi, nazwanej Koźmin, na prawie niemieckim i posiadania z całym używaniem tegoczesnym i w przyszłości na zawsze. ...Działo się w obecności Pawła,



Oto najstarsza część (północna) zamku z baszta, wzniesioną przez rycerski zakon Templarjuszów, którzy otrzymali w roku 1232 gród Koźmiński z upoważnieniem urzędzenia Koźmina na prawach miejskich

biskupa Poznańskiego, Bronisza wojewody Bogumila, kasztelana Bnińskiego, Nystampa, kasztelana Starogrodzkiego, Ceradza, kasztelana Zbąszyńskiego, Lutogniewskiego, łowczego kaliskiego i innych wielu szlacheckich. Dan Roku Pańskiego Narodzenia 1232“.

Oto pierwszy historyczny dokument (w tłumaczeniu z łacińskiego) z przeszłości Koźmina: Władysław Odonicz, Książę Polski darowuje wspaniałomyślnie miejscowość Koźmin, położoną nad rzeką Orlą zakonowi Templarjuszów z upoważnieniem zaprowadzenia w niej prawa miejskiego.

## „MAGNA CIVITAS KOZMINENSIS“

Odtąd, t. j. od 24 grudnia 1232 roku miasteczko to dla odróżnienia się od kilku innych miejscowości o tej samej nazwie, zaczęło nazywać się wyniosłe i dumnie: „Magna civitas Kozminensis“ (Wielki Koźmin). I różne przechodzi koleje, zawsze przecież dochowując wierności Rzeczypospolitej. Staje się odskocznią i warownią w ręku możnych panów: tu grasuje słynny Maćko Borkowicz, wojewoda poznański, z zamku swego w Koźminie, czyniąc napady na przejeżdżających z zachodu ku wschodowi kupców, aż wreszcie Kazimierzowi

Jednemu z najstarszych miast w Wielkopolsce, Koźminowi, obchodzającemu w dniu dzisiejszym 700-lecie nabycia praw miejskich, poświęcamy garść wspomnień z bogatej jego przeszłości. O teraźniejszości tyle powiedzieć można: miasto, ongi kwitnące i stosunkowo zasobne, siedziła dość rozległego powiatu, dzisiaj, wskutek likwidacji tegoż, dokonanej w dniu 1 kwietnia b. r., znalazło się w rzędzie miasteczek uboższych z dnia na dzień. Do tych kłopotów, z likwidacją powiatu związanych, doszły nowe: katastrofalna wręcz sytuacja finansowa miasta, wyrażająca się w 700 tysiącach złotych długu.

Nietknięte i niewzruszone pozostały dostojne ruiny zamczyska, z którego lat temu blisko 700 butny wojewodzie Maćko Borkowicz wypadł czynił i rabunkami niepokoił kupców przejeżdżających, oraz kosztowne „ruiny“, Polski przedmającej przeważnie nie pamiętające, wskutek likwidacji powiatu opustoszałe: gmachy starostwa, Kasy Chorych, Urzędu Starobowego, gimnazjum miejskiego, seminarjum naucz. i t. d.

A Obywatele tego starego miasteczka? Zawsze są wierni sprawie narodowej, nieugięci — mimo ciężkich czasów i jeszcze cięższych stosunków — idą śladami swego wychowawcy, jednego z najlepszych patriotów, ks. biskupa Stanisława Łukomskiego, b. długoletniego proboszcza parafji Koźmińskiej.

Redakcja „Kurjera Poznańskiego“ i „Orełdownika Wielkopolskiego“ przesyła odpow. życzenia na ręce przewodniczącego rady miejskiej p. Paryzka.

Wielkiemu sprzyrzyło się to zuchwalstwo. Maćko Borkowicz ginie około r. 1360, skazany na śmierć głodową, zamknięty w zamku Olsztyńskim, pozostawiając puste mury warownego zamku, z którego do dziś zachowała się jeszcze wieża. Potem Bartosz, dziedzic Odolanowa z zamku, darowanego mu wraz z miastem przez króla, niewdzięcznik, znów wypady czyni, rabując i niepokojąc przechodniów tak, że trzeba było zwołać starostów i rycerzy wielkopolskich, uderzyć na zamek odolanowski i zniewolić Bartosza do poddania się. — Spadkobiercy butnego Bartosza władają Koźminem do r. 1449, kiedy to klucz Koźmiński przechodzi w ręce Jana Chińczy z Rogowa, podskarbiego koronnego, dziewiętylety Jagiełły do Anny.

## Z RĄK DO RĄK

W r. 1458 Koźmin stał się znaczącym już miastem, skoro na wojnę z Krzyżakami wysłał do Malborka 20 żołnierzy, podczas gdy taki Krotoszyn tylko 2. W r. 1450 Chińczy pisze do króla, żeby w Koźminie ustanowił powiat, bowiem częste wylewy w pow. kaliskim i pyzdrowskim uniemożliwiały mieszkańcom na zachód Warty i Lutyni mieszkającym, na załatwienie spraw ziemskich w miastach Kaliszu i Pyzdrach. Zarządzenie królewskie w tej sprawie nie wszło jednak w życie.

Po okresie względnego spokoju miasto przeszło w ręce Gruszczyńskich i sta-

i nieurodzaju lub wskutek zmniejszenia się liczby mieszkańców, rzucano im podatki całkowicie lub częściowo.

## CIĘŻKIE CHWILE MIASTA I MIESZKAŃCÓW

W wieku 18 Koźmin niejednokrotnie ciężkie przechodził chwile. Obok wojny i głodu, zawitał i tu jeszcze straszniejszy gość. Oto w r. 1707 wybuchła w Poznaniu zaraza, przenosząc się na całą Wielkopolskę i wyludniając w r. 1707 i następnych miasta takie, jak Poznań, Kościan, Wschowa, Leszno, Rawicz, Międzyrzecz, Poniec, Odoianów i Kępno. Koźmin, który przedtem liczył 1778 mieszkańców (w tem 41 destylatorów, 25 krawców, 21 szewców, 17 piekarzy, 14 rzeźników, 12 młynarzy, 9 garncarzy, 5 kupców, 4 muzykatów itd.) traci przez cholera w latach 1707—12 około 1500 ludzi. Dzieła zniszczenia dokonuje straszliwa trąba powietrzna, idąca od Poznania, gdzie pozrzucała już m. in. wieże ratuszową, farną i katedralną. W Koźminie 111 domów pada po obuchem wichru. „W ludziach — jak pisze skryba magistracki Banuszkiewicz w swej kronice z tych czasów — za łaską Bożą nie było straty, jeno Kasper Gagacki, idący dzwonić na chmury, strącony z wieży, nogę złamał“. W rzeczywistości jednak nawałnica ta jak i następna jeszcze (od 15 lipca do 29 sierpnia 1745 roku lał bez przerwy



... a oto jedna z „ruin“, Polski przedmającej przeważnie nie pamiętających: opustoszały, po likwidacji powiatu, gmach starostwa, budowany niedawno z nakładem wielkich kosztów.

je się znów terenem rozbojów. Do tych czasów zapewne odnosi się ciekawy dokument, odnaleziony przez prof. W. Kętrzyńskiego w bibliotece Raczzyńskich w Poznaniu. Wśród poematów Owidjusza znalazł prof. K. fragment w tekście łacińskim z opisem walk ówczesnych o Koźmin. Po krótkim stosunkowo władaniu w Koźminie rodziny Koźmińskich, wśród których szczególną kartę w historii pieniądza z owych czasów ma członek tej rodziny zwany „Kuśmidrem Szalonym“, klucz Koźmiński przechodzi w posiadanie rodziny Górków, poczem z kolei przez rodzinę Czarnkowskich w ręce rodziny Przyjemskich herbu Rawicz.

## RZĄDY PRZYJEMSKICH I SAPIEHÓW

W posiadaniu Przyjemskich Koźmin pozostaje przez cały wiek 17. Jest wówczas obok pierwotnego miasta, jeszcze miasto drugie z osobnym urzędem burmistrzowskim i wójtowskim, które dla odróżnienia od miasta pierwotnego nazywano Nowym Koźminem.

Z początkiem w. 18 przechodzą dobra Koźmińskie na całe stulecie w posiadanie możnego rodu Sapiehów, a miasto dochodzi w tych czasach do największego rozkwitu. W latach 1784 i 85 „budżet“ miasta wynosi po stronie dochodów złotych 5117 i 28 groszy, po stronie rozchodów złotych 2125 groszy 72. Pensja burmistrza wynosi wówczas 200 złotych. W obydwóch miastach — Starym i Nowym Koźminie wyrabia się wówczas 150 półwarków piwa i pali się około 800 kwart gorzałki. Mimo wielkich potrzeb państwowych i ciężkich czasów — jak pisze ks. biskup Łukomski w swej historii Koźmina — ówczesne władze skarbowe obchodziły się bardzo względnie z podatnikami. Hełkość miasta lub wście wykazywały niemożność złożenia podatku wskutek najazdu

deszcz jak z cebra) olbrzymie wyrządziły szkody.

Do tych klęsk głodu, moru, wojny i nawałnic przyłączyła się jeszcze piąta. Oto dnia 24 sierpnia 1748 r. przed samym południem zaciemniło się naraz słońce, a mieszczanie spostrzegli ogromną chmurę szarańczy, idącej zbitą masą od wschodu na zachód. Chmura ta szła w szerokości 500 metrów przez 8 godzin z głośnień brzęczeniem. Ks. Proboszcz zabrał Najsw. Sakrament i wyruszył wśród bicia dzwonów z procesją. Ziemia pokryta była na ćwierć metra owa-



W kościele farnym którego tradycja sięga aż wieku X., jest wśród wielu innych cennych zabytków wspaniała, późnogotycka rzeźba (na zdjęciu), przedstawiająca Zaśnięcie N. Marii Panny. Rzeźba ta jest bodaj najpiękniejszym ołtarzowym zabytkiem (w. XV.) szwajcarskim w Wielkopolsce. Cały kościół odnowiono ostatnio efektywnie dzięki wysiłkom ks. prob. Juliana Flacha.



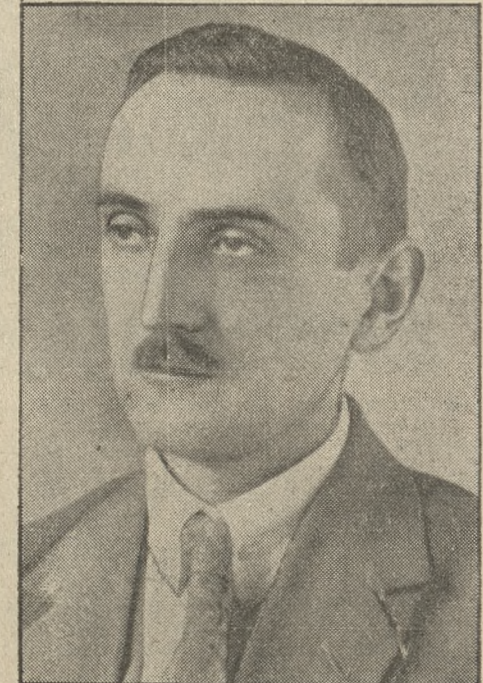
Zasłużony działacz narodowy starszego pokolenia, przewodniczący rady miejskiej Koźmina, p. Ludwik Paryzek

dem, który niszczył jarzyny i rozsiewał przykry odór.

## OSTATNIE LATA

Od r. 1755, od rządów burm. Węckiego rozpoczyna się stopniowa odbudowa miasta, trwająca już z różnymi jeszcze mniejszymi katastrofami, pożary itp., aż do ostatnich czasów. Rok 1875 przyniósł miastu stację kolei gnieźnieńsko-oleśnickiej, a w roku 1887, Koźmin, dotąd przynależny do pow. krotoszyńskiego, staje się miastem powiatowym po to, by przestać nim być w dzień 1 kwietnia 1932 r. Przeszło 30 lat (od r. 1881) panowania burmistrza Jahnkego miasto postąpiło daleko naprzód pod każdym względem.

Obecnie Koźmin liczy 5500 mieszkańców i chlubić się może tem, że dzięki zdecydowanej postawie jego obywateli-Polaków, dawniej licznie zamieszkał tu Żydzi i Niemcy, stanowią dzisiaj wręcz znikomy odsetek mieszkańców (około 0,6 proc.)



Ofiarny działacz narodowy młodszego pokolenia, radny miasta, p. dr. Czesław Stęszewski.



# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## „ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ”

Polska kolenda i jej węgierska siostrzyca.

Przeważną część najstarszych naszych kolend, jak to już zauważył zasłużony ich badacz śp. prof. Stanisław Dobrzycki (Z dziejów literatury polskiej, str. 76), powstała z przekładów łacińskich pieśni na Boże Narodzenie. Tak też było z śliczną naszą kolendą „Anioł pasterzom mówił”, która mimo obcego pochodzenia wrosła głęboko w serca polskie i mimo poważnego wieku nie uрониła z pierwotnego swego uroku. Już w rękopiśmiennym zbiorze staropolskich pieśni nabożnych z lat 1551—1555, znajdującym się obecnie w bibliotece kórnickiej, przepisywacz umieścił w nagłówku początkowe dwa wiersze łacińskiego jej pierwowzoru:

Angelus pastoribus  
Dixit vigilantibus,

a Teofil Klonowski w swoich „Szczelach do nieba” (Poznań 1867) przedrukował nawet całą pierwszą jego zwrotkę. Poza tym śladami jednak utworu łacińskiego był zupełnie nieznany; dopiero niedawno temu udało się piszącemu odszukać go i to aż na Węgrzech. Istnieje bowiem zbiór węgierskich pieśni kościelnych, około którego ułożenia zasłużył się franciszkanin węgierski O. Jan Kájoni. Dzieło jego p. t. „Cantionale catholicum” po raz pierwszy drukował Andrzej Kassai 1676 r. w Csiksomlyó. Kájoni na str. 69 p. t. „Rota IV” podaje następujące trzy zwrotki hymnu łacińskiego, z którymi dzięki uprzejmości ks. Daniela Egri, urodzonego Węgra, znajdującego jednakże doskonale język polski, możemy zaznajomić czytelników naszych:

Angelus pastoribus  
Dixit vigilantibus,  
Nuntio vobis magnum gaudium,  
Salvatorem hominum  
In terris genitum.

Pastores dicto creduli  
Bethlehem petunt seduli,  
Humile introeunt stabulum,  
Inveniunt parvulum  
Intra praesepium.

O mira nativitas,  
Inaudita novitas,  
Concepta salva virginitate,  
Mira fecunditate  
Maria filium.

Znajacemu jako tako język łaciński ni trudno dostrzec, że zwrotki te odpowiadają całkowicie pierwszej, drugiej i trzeciej zwrotce naszej kolendy. Tok myśli bowiem jest dość wiernie oddany, oczywiście, o ile to możliwe w przekładzie; zachowana także dokładnie zewnętrzna forma zwrotki, ale budowa polskiej kolendy jest regularniejsza, gdyż tłumacz trzyma się ściśle jednolitego schematu 7—7—10—7—6 sylab, podczas gdy w oryginale łacińskim początkowe dwa wiersze drugiej zwrotki liczą po 8 zgósek, wobec czego trudno byłoby śpiewać je na jedną melodię.

W rękopisie kórnickim mamy te same zwrotki, jakie jeszcze dziś się śpiewa, brak tylko końcowej:

Bogu bądź cześć i chwala...

zato między dzisiejszą piątą i szóstą zwrotką znajdujemy tam inną ciekawą bardzo treść, świadcząca wymownie o naprzężonych stosunkach, jakie wówczas już panowały między społeczeństwem katolickim a mniejszością żydowską w Polsce:

Nuż wy przeklećci żydzi,  
Mówcie, co się wam widzi?  
Zowiecie Jezusa synem cieśli,  
W czym się bardzo mylicie;  
Przeuczyliście się.

to znaczy: przeholowaliście w waszej pysznej uczoności, a nie poznaliście Mesjasza przepowiedzianego przez proroków. Dziś tej zwrotki już niema w tekście; kto wie, czy nie skonfiskowano jej na przestrzeni wieków jako niebezpiecznej dla porządku publicznego?

Pieśń łacińska była matką nietylko naszej pięknej kolendy, lecz także podobnej pieśni węgierskiej na Boże Narodzenie. Ks. Kájoni przytacza ją aż w dwóch odrębnych opracowaniach, różniących się zewnętrzną formą wiersza. Jedną z tych pieśni poprzedza w kanonice ks. Kájonia tekst łaciński, a druga następuje po nim, z czego dostatecznie wynika, że ks. Kájoni utwór łaciński uważał za pierwowzór obu pie-

śni węgierskich, choć zaraz przekonamy się, że obie pieśni węgierskie oddają się dość znacznie od treści utworu łacińskiego. Oto ich treść w przekładzie polskim, jakiego udzielił nam ks. Egri:

Pewnej nocy, gdy pasterze w Betleemie pilnowali owiec, przestraszonym pastuszkom ukazał się anioł Boży i powiedział: „Przynoszę wam radosną nowinę, bo dziś narodził się wam Zbawiciel. Idźcie śpiesznie do miasta, a tam znajdziecie Jezusa leżącego w żłobie”.

Pasterze udali się przeto w drogę i znaleźli Najsw. Pannę. Pozdrowili ją i pytali się: „Gdzie jest Jezus, który ma leżeć w żłobie?”

„Bóg was prowadził”, rzekła Najsw. Panna, „ale nie mogę Go powiadomić o tem, gdyż śpi teraz i spoczywa. Nie leży w łóżku ani w palacu jakinś, lecz w żłobie na słomie w starej stajni”.

„Obudź Twego świętego Syna Jezusa, bo zostaliśmy przysłani od anioła”, odparli pastuszkowie. „Obudź się, Synu”, rzekła Najsw. Panna, „bo przyszli odwiedzić Cię pasterze przysłani do Ciebie przez anioła”.

„Bądź pozdrowiony, Jezusie. Pasterzu pasterzy, Stwórcu nieba i ziemi”, mówili pasterze: „jeśli Ci nie przykro, bądźmiemi Twoimi sługami, a przyszłemi część Ci oddać”.

„Prosimy Cię, Zbawicielu nasz, nie odpędzaj nas dla grzechów naszych. I Ty Najsw. Panno, módl się za nami, byśmy szczęśliwie dokonali tego żywota. — Chwała Ci, Ojczy, przedwieczny Boże, chwwała Synowi Twojemu i Duchowi Świętemu Amen”.

Gdy teraz porównamy treść naszej kolendy i pieśni węgierskiej, od razu w oczy bije różnica w sposobie tłumaczenia ich z łacińskiego oryginału. Autor tłumaczenia polskiego usiłuje wiernie oddawać łaciński pierwowzór tak w treści jak też w formie, dlatego jego opracowanie przedstawia się jako prawdziwy przekład, któremu pozostało dużo z powagi i głębi myśli łacińskiego pierwowzoru. Inaczej tłumacz węgierski, który z oryginału łacińskiego bierze tylko myśl przewodnią; zwiastowanie dobrej nowiny przez anioła i odszukanie Bożej Dziecinicy przez pastuszków, a poza tem postępuje sobie zupełnie dowolnie; stąd jego pieśń jest już znacznie bliższa swobodniejszemu typowi tak zwanych „pastorałek”, z którymi ma jeszcze jedną wspólną cechę: formę dialogu, jaką tłumacz wprowadza także do swego przekładu, podczas gdy niema jej w tekście łacińskim ani w kolendzie polskiej. Prócz tego warto zwrócić uwagę i na to, że w pieśni węgierskiej forma wiersza jest zupełnie inna niż w oryginale łacińskim, gdyż zwrotki węgierskie składają się z wierszy jedenaściozłogowych i stosownie do tego mają oczywiście zupełnie inną melodię aniżeli kolenda polska.

Już na podstawie tych kilku spostrzeżeń co do zewnętrznej formy wiersza możnaby słusznie wysnuć wniosek, że kolenda nasza musi być znacznie wcześniejsza od pieśni węgierskiej, gdyż byśmy nato nie mieli świadectw wyrażonych w rękopisie kórnickim z połowy XVI wieku i późniejszym o wiek przeszło zbiorze pieśni ks. Kájonia.

Obie przeto kolendy, jakkolwiek tak odmienne w zewnętrznej swej szacie, są jednak córami jednej wspólnej matki, onej starej pieśni łacińskiej: *Angelus pastoribus*, ślad siostrzycami, którymi zbratane wiara i kultura łacińska narodził polski i węgierski od wieków sławia przedziwną i niezgłębioną tajemnicę Bożego Narodzenia.

X. DR. BRON. GŁADYSZ.

### Pisma nadesłane

„Przegląd Księgarski”, Nr. 23. Treść: „Do ogółu P. T. Księgarzy”. — Komunikat P. T. W. K. — Komunikat B. R. i K. — Komunikat Zarządu Gł. Z. K. P. — Adr. Red. Warszawa Świętokrzyska 28.

„Przyjaciel Szkoły”, Nr. 20. Treść: Dr F. Kulański: „O inteligencji”. — Reemigrant: „Po tamtej stronie”. — Dr A. Kłęk: „Pesymizm a szkoła”. — J. Brzoza: „O zadaniach pedagogiki porównawczej”. — Przegląd czasopism. — J. Kostrzewski: „Uniwersytet w książce”. — To nie jest ogłoszenie. — Wycinki: Grzymała-Siedlecki: Co czytać, by się z czytania nauczyć prawdziwego języka polskiego? — A. G. S.: „Szóste wydanie: co i jak czytać”. — St. R.: „Ekonomista i szkoła”. — Nowości wydawnicze. — Treść jedenastego rocznika. — Adr. Red.: Poznań, ul. Wielka 18.

## POZNAŃ W POEZJI ŻYCIE KULTURALNE

Poznań, 24 grudnia.

Wszystkim współpracownikom, korespondentom, przyjaciółom i czytelnikom zasyłamy serdeczne życzenia Wesolych Świąt i pomyślnego Nowego Roku.

### NAUKA

Ks. Czartoryski i jego polityka doczekała się omówienia ze strony poznańskiego uczonego prof. Bronisława Dembińskiego. Narazie wyniki dotychczasowych badań ogłosił autor w „Sprawozdaniach Polskiej Akademii Umiejętności”, oraz w osobnym odbiciu. Na podstawie archiwów krajowych i zagranicznych (wiedeńskich) omawia prof. Dembiński arcytrudną sytuację Księcia, podwójnego poddanego Polski i Austrii, który zawsze starał się iść po linii politycznej jak najdogodniejszej dla Polski. Jednakże ten „moderat” i optymistą z usposobienia nie dorastał do swego nader odpowiedzialnego stanowiska. Pomimo jego wysiłków i dobrej woli Polska została wplątana w podwójną grę polityki pruskiej, która doprowadziła do drugiego rozbioru i zaboru Gdańska i Torunia przez niedawnego sprzymierzeńca. (J. St.)

### MUZYKA

#### Z pobytu Paderewskiego w Turynie.

W tegorocznym objeździe głównych miast włoskich z koncertami chopinowskimi, wszędzie entuzjastycznie przyjmowanymi, zatrzymał się też Paderewski w Turynie. Tuż po koncercie przyjął on delegację turyńskiego Instytutu kultury polskiej im. A. Begeya, złożoną głównie z członków zarządu, która ofiarowała mu dyplom członka honorowego i wspaniałą bukiet z czerwonych róż. Wnuczka A. Begeya, Dr Marina Bersano Begey wygłosiła przemówienie w polskim języku. Koncerty Paderewskiego we Włoszech to propaganda kultury polskiej w najwyższym stylu. (P)

Ruch muzyczny w Toruniu. Nasz toruński korespondent (A. M.) donosi nam: Młody pianista wielkopolski p. Lewiński, wystąpił z własnym recitalem, zyskując niemałe powodzenie. Razem z koncertami chóralnymi o których poprzednio donosiliśmy (Chór św. Cecylii i „Dzwon”) była to trzecia w niedługim okresie czasu produkcja muzyczna, z czego można mieć nadzieję, że toruński ruch koncertowy ożywi się i przyniesie miastu kulturalną korzyść.

### LITERATURA

Turecki „szary wilk”. H. C. Armstrong w książce „Grey Wolf” (An Intimate Study of a Dictator Barker) nie przemilcza ciemnych stron charakteru Mustafy Kemala, n. p. okrucieństwa i braku subtelniejszych uczuć. Z tem wszystkim jest entuzjastą reform i rządów dyktatora Turcji. W pewnych momentach budzi się u czytelnika podejrzenie, że ma w ręku zamowioną książkę propagandową, jakich o każdym ze współczesnych dyktatorów istnieje co najmniej kilka. A może przemawia tu brat wolnomularz? Bądź co bądź opowiada zajmująco zajmującą historję Kemala, a do brze zna współczesną Turcję. (W. T.)

### RUCH REGIONALISTYCZNY

Dawny Srem posiadał inne niż dziś znaczenie. W XIII wieku np. Srem był już kasztelanją i posiadał swoich dostojników — kasztelanów. Pod koniec istnienia Rzeczypospolitej godność ta była zaliczana do szeregu kasztelanów mniejszych, zwanych drążkowami, od tego, że nie przysługiwały im fotele, ale kontentować się musieli ławami. Otóż o tych najdawniejszych kasztelanach śremskich z XIII wieku informuje nas artykuł H. Waltera w czasopiśmie młodzieży szkolnej w Sremie p. t. „Pierwiosnek”. Oprócz tego wspomnianego artykułu znajdujemy wiadomości o wypadkach bieżących młodzieży, oraz kilka artykułów treści ogólnej. (J. St.)

### KRAJOZNAWSTWO

Na huculczyźnie! Wielką zachętą do spędzania wakacji nad Prutem będzie wydana świeżo przez kosowską radę powiatową broszura „Huculczyzna”. Okładkę projektował Fryderyk Pautsch, który samotrzedz z Jarockim i Sichulskim uwiecznił w plastyce huculczyźnę, idąc za przewodem Karola Maszkowskiego, pierwszego znawcy i odtwórcy tych przepięknych stron. Wewnątrz krótkie opisy zdrowisk i uzdrowisk, schronisk, hoteli, komunikacji, — słowem wszystko, co może ułatwić podróż i pobyt. Mnóstwo zdjęć fotograficznych z krajoznawstwa, z przemysłu artystycznego, który na Huculach tak jest barwny i oryginalny. Jako broszura propagandowa przedstawia się „Huculczyzna” wbornie, przy tem artystyczny polor w wykonaniu graficznym pozwoli jej przebywać stale między książkami, leżącymi na stolach u ludzi kulturalnych, a temsamem zapewni jej długi i oby jak najsilniejszy wpływ na wybór wakacyjnego odczynku. Bo też pięknie jest na Huculach i erotycznie. Pod tym ostatnim względem jest ta okolica zakątkiem zupełnie niebywałym. (kk)

Na samą Gwiazdkę ukazały się „Dęby w Rogalinie”, tom poezji A. M. Swinarskiego (Poznań, J. Dippel) Mieści on kilka cyklów poetyckich nacechowanych świetnym połosem wyobraźni i barwnością giętkiego słowa. Za uprzejmym zezwoleniem autora wyjmujemy z „Dębów” utwór należący do cyklu „Ballady poznańskie”, a zatytułowany:

### STRACHY

Któżby pomyślał, że w Poznaniu straszy? że strzygi mieszlają i zmyry w najtrzęsawiejszym z miast?

Pouciekały wprawdzie upiory z mrocznych poddaszy,

a także z palacu Górków odeszła Biała Nie-wiasta.

Odkąd E. T. A. Hoffmann wyjechał za ro-gatki,

spokój nastal śród duchów — bo nikt ich nie chce wywołać;

może się jeszcze gdzieś czają wychudłe li-cha rogate,

może się jeszcze gdzieś tulać duszyczki do szkarpy kościoła...

Zresztą jest spokój podobno — nie dzieją się u nas cuda

i nawet żaden seans nie chce się udać.

A przecie... a przecie... gdy północ wybije dzwon,

gdym przebrzmiał z wieży hejnału fałszywe tony,

gdym ratuszowe capy do szopy wrócić zmęczone —

wtedy w swej bibliotece, przy placu Wolności,

pani Konstancja przyjmuje gości.

Po schodach na górne schodzą się sale panowie milczący i bladej (dzwonią żelazne różgi w sieni)

panowie we frakach koloru beige, we frakach koloru sieni —

panowie (panie bywają rzadziej) — strojni panowie przychodzą na bal

Orkiestra wybija staccato (szpinet i szklane flety)

walce, gawoty, menuety — — —

przeszkadza trochę saksofon z Pałais Royal.

Nie tańczy się jednak wcale — może ze względu na panią domu (jest bardzo otyła,

jest jeszcze zawsze taka, jaka za życia była),

niczego się nie podaje, niczego się nie jada —

nieme uklony składa błądych mar gro-mada

i bez szelestu sunie po sali balowej.

Za fotelem żony

stoi pan hrabia — pan hrabia nie ma głowy,

jest tylko tułów we fraku i w sztywnej kryzie szyla

lecz nikt się temu nie dziwi, przecież sto lat już mija...

I nikt się także nie dziwi,

widząc wśród gości Schumana Pantaleona za życia byli sobie krzywi,

lecz teraz już dawno każda przewina zma-zana i przebaczona.

Matecki przychodzi z Libeltem,

przychodzi Maurycy Mann,

Tytus Działyński,

Lukaszewicz,

doktor Karol Marcinkowski — — —

(Karol rozgląda się: Emilji niema —)

Stroją się ściany w girlandach gości,

(dzwonią żelazne różgi w sieni — we frakach szeleszczą kości)

nie mówią ze sobą nic,

ploną tylko matowo, jak w kandelabrach jęczyłki świec:

bo o czym mają rozmawiać, drogi już dawno przekroczony finisz,

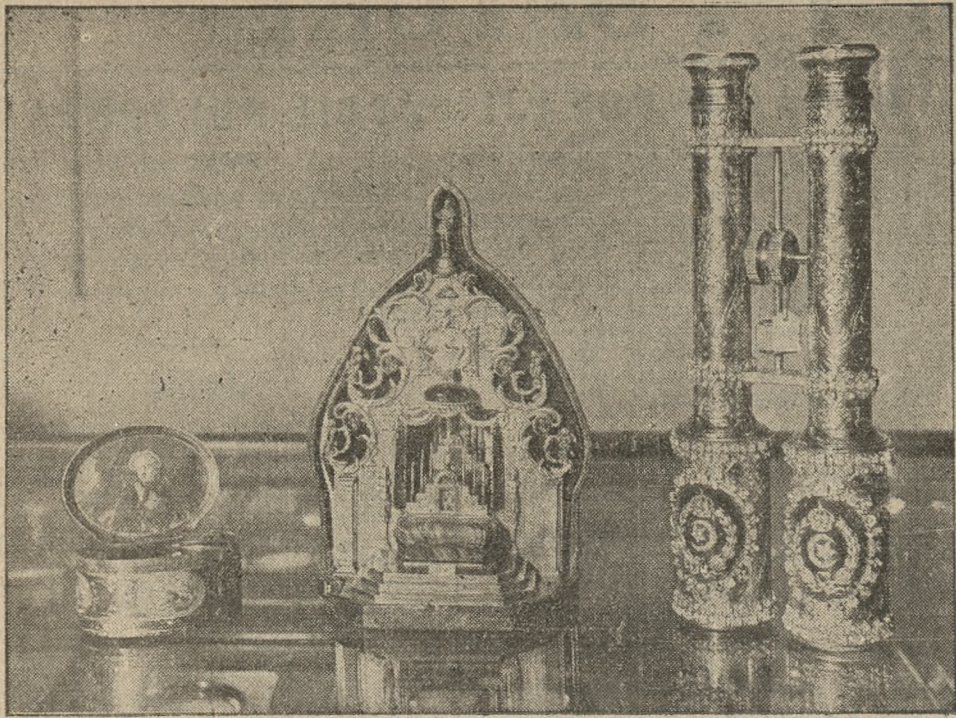
a słowa? — bez słów można się obyć — tam,

dokąd się poszło przez siedem sinych zapieczetowanych milczeniem bram.

### Książki nadesłane

Cz. Nanke i W. Semkowicz: „Dzieje średniowiecza i nowożytne”. Szkolny atlas historyczny Cz II Lwów — Warszawa, 1932. Książnica-Atlas.





Książęcy skarbiec na licytacji. Cenne, również pod względem artystycznym, przedmioty wyprzedaje pewien były panujący książę niemiecki za pośrednictwem berlińskich antykwaryjuszów Balla i Graupera. Złote puzderko jest podarkiem królowej francuskiej Marii Leszczyńskiej, a złota lornetka podarkiem sultana Abdul Hamida.

## Generał Szain-pasza z nad Warty

Niezwykłe były koleje życia generała Szaina-paszy, jak niezwykłą była tułaczka doła polistopadowej emigracji. Jenaście miesięcy uludy, w wierze i nadziei wywalczenia wolności, a potem bezdomna poniewierka, aż do śmierci, na obczyźnie, wśród cierni i głogów, w tęsknocie za krajem i rodziną.

Obfita literatura popowstaniowa i bogate księgozbiory pamiętnikarskie są wiekustem, żywymi pomnikami tych najlepszych synów ojczyzny.

W ich pierwszych szeregach kroczy Feliks Klemens Breański, jeden z najtwardszych i niespożytych. Pół wieku przeżył w pielgrzymstwie polskiem, aż go przykryła mogiła emigranta na cmentarzu w Montmorency (pod Paryżem).

Urodził się 29 listopada 1794 r. w Brączewie, małym rodzinnym folwarku, tam, gdzie Warta, przepłynawszy Oborniki i kierując swój bieg ku zachodowi, kłębi swe czarne wody poprzez gęste lasy obrzyckie. Do szkół uczęszczał w Wąlczu na Warmji i do gimnazjum w Poznaniu. Potem zamarzyła mu się żółtaczka. A nie dziwnie, bo są to lata wielkiej epoki: Napoleon gotuje się do walnej rozprawy z Moskwą i formuje „la grande armée”.

Pochylił się na chwilę nad pozostałymi stronicami jego „wojskowej karty ewidencyjnej” — jakbyśmy to dziś nazwali. Ile z tych dat bije szlachetnej, bezinteresownej ofiarności dla idei wolnej ojczyzny.

15 czerwca 1811 r. wstąpił Feliks Breański do „zakładu pułku poznańskiego”, później rozdzielonego na trzy trzecie bataliony pułków 4, 7, i 9 piechoty. Tu otrzymuje wykształcenie rekrutskie i przygotowanie do służby oficerskiej, a wkrótce przydział do 3 komp. 3. batalionu 7 p. p. i wyrusza z Poznania w kampanię 1812. Walczy jako podporucznik pod Krasnem i dostaje się do niewoli. Listopad — mróz 25—27 stop. R i zesłanie długim, uciążliwym etapem — „obozowanie pod gołym niebem i prawie bez pożywienia” — przez Kalugę, Tulę do Woroneża, gdzie pozostaje do 1814 r. Z chwilą abdykacji cesarza Francji i wyjazdu jego na Elbę odzyskuje wolność, wraca do kraju, do kadry pułku w Bydgoszczy.

Po kongresie wiedeńskim wstępuje do wojska Królestwa Kongresowego z przydziałem do 1 p. strzelców pieszych, który wchodzi w skład I. dyw., dowodzonej przez gen. Chłopickiego. W 1819 r. przechodzi w randze porucznika do pułku grenadierów gwardji. W roku 1829 otrzymuje stopień kapitana i wraca do I. dywizji piech., którą dowodzi gen. Krukowiecki, na stanowisku szefa sztabu. I z tą dywizją przystępuje do powstania, bierze z nią udział we wszystkich bitwach aż zostaje ranny w bitwie pod Ostrołęką (26. 5. 31). Od tej chwili „nie mogąc dosiadać konia i pełnić służby w polu”, pełni ją w sztabie głównym. Tu przeżywa najboleśniej wszystkie dalsze losy wojny. Przeciwstawia się bezkompromisowo wszelkim zakusom kapitulacyjnym, pozostając z tymi, którzy nie ulegli Paszkiewiczowi, lecz przeszli Wisłę i skupiwszy się około szóstego naczelnego wodza Rybińskiego cofali się ku północy, w nadziei, niestety płonnej, że uda się jeszcze wy-

drzeć wrogowi inicjatywę walki. Nadzieje nie ziściły się. Jako dowódca piechoty ze złamanym sercem zdecydował się pułkownik Feliks Breański raczej dzielić wspólny los przejścia granicy Prus pod Brodnicą 7 października 1831, aniżeli złożyć broń u nóg zwycięzcy. W Prusach Wschodnich jest współuczestnikiem wspólnych przeżyć i wspólnych cierpień. Jest jednym z tych, którzy bliżej znali rzeź pod Fischan. I tu przetrwał na posterunku do ostatka, do likwidacji obozów. A upokarzającej amnestji nie przyjął, lecz wybrał ciernistą drogę emigracji. Poszedł w niepewne jutro tułaczki.

Na ziemi gościnnej Francji współdziała w 1833 r. z gen. Bemem w formowaniu legjonu portugalskiego. Rok 1835 czyni Paryż jego tułackim etapem. Pobiera zapomogę od rządu francuskiego 60 franków miesięcznie, sumę „nie wystarczającą na najniezbędniejsze potrzeby” — jak mówi w swej autobiografii. Tu go dosięga przykra wiadomość z kraju: wniosek żony o rozwód, któremu się niesprzeciwia, gdyż — według jego własnych słów — „nie chciałem krepować węzłem małżeńskim młodej kobiety, która nie chciała dzielić ze mną wygnania, a ja jej dostatków pod rządą moskiewskim”. Chwyta się różnych sposobów zarobkowania: zostaje kasjerem tow. asekuracyjnego, aż wreszcie nadechodzi rok 1848. Nowe nadzieje walki i wolność ojczyzny, którym również ulega Mickiewicz. Podąża do Rzymu, by tworzyć legion papieski, a gdy doń nie doszło, walczy w wojskach piemontskich w wojnie lombardzkiej przy boku gen. Wojciecha Chrzanowskiego. W wojskach piemontskich, aktywowany jako dowódca pułku, pozostaje do 1851.

Lecz Petersburg nie spał. Ci, którzy nie poddali się amnestji i jako wiernopoddani obywateli kontroli carskiej, doczekali się opieki nawet na wygnaniu. Na interwencję rządu rosyjskiego zmuszony był podać się do dymisji. — Przeniesiony na emeryturę pułkownik Breański osiada w Nicei. I tu w roku 1853 osiąga go wezwanie ks. Adama Czartoryskiego podążenia do Stambułu. Nowe pała się zora walki o Ojczyznę. Pułkownik Breański spieszy jako jeden z pierwszych. Dopiero w dwa lata po nim, gdy pułk Breański już walczy w armji anatolskiej na froncie kaukaskim jako turecki generał o nazwisku „według wschodniego zwyczaju” — jak mówią — przybranem Szain pasza (Szain — po turecku sokół), podąża Mickiewicz, gdzie złudne wschodzi wolności słońce.

Wkrótce już, bo w 1854 r. wpływy angielskie krzyżują jego plany i utrudniają mu akcję na froncie kaukaskim. Rozgoryczony tem wraca do Konstantynopola. Tu go dochodzą wieści o interwencji rządu sabandzkiego, sprzeciwiającego się udziałowi jego w akcji przeciwrosyjskiej „ze względu na dobre stosunki rządu z Rosją”. Zachnął się Breański i gotów zrezygnować z emerytury. Lecz za namową tureckiego ministra zagr. Aali paszy jedzie do Genui w misji politycznej.

Po powrocie na Zachód dochodzi go wieść o nowych nadziejach. Generał

Władysław Zamoyski formuje z ramienia Anglii „dywizję kozaków sultańskich”, na wyraźne żądanie Anglii ze względu na międzynarodowe stosunki z unikaniem przymiotnika „polska”. Zrazu kombinacji tej nie ufa. Ulega jednak perswazjom Czartoryskiego, mimo że nazywa akcję tę „komplifikacją niepopolitą”.

Jedzie więc znowu na Wschód. Przystępuje do pracy. Widzi i buntuje się przeciw wpływom angielskim, nie wróżącym nic dobrego. W okolicy Skutari i Warny organizuje się dywizja. Tymczasem nadszedł lipiec 1856 r. Wszystko na marne. Zrozpaczony woła w swym pamiętniku: „tak więc nasza dywizja nie miała żadnego udziału w wojnie na Wschodzie. Zawsze zapóźno!” Następuje jej rozwiązanie. I tu staje twardo na straży interesów współtowarzyszy broni. Angielski gen. Storks proponuje zamiast rocznego żołdu i odszkodowania na koszt podróży do miejsca zamieszkania ochotników, odtransportowanie dywizji do nowej Szkocji w Ameryce północnej w celach kolonizacyjnych. Mężnie przeciwstawia się pułk. Breański tej niegodnej propozycji, odpisując, że „co do naszego

przyszłego losu, zgłoszę się do ambasadora Francji, który nam środków powrotu nie odmówi bo cesarz Francuzów zapewnił nam swoją opiekę w razie potrzeby”.

I wraca do Francji, przez dalsze lata nieustraszone, pilnie śledząc z Parwza każdą najdrobniejszą możliwość ożnej interwencji o ujarzmioną ojczyznę. W roku 1860 próbuje nakłonić do akcji włoskiego prezesa ministrów Cavoura. Bezsukutecznie. Wieść 1863 r. stawia go znowu przy boku idei walki. Kieruje w Paryżu biurem wojskowym. Utrzymuje żywy kontakt z emisariuszami. A gdy zgasł ostatni płomyk nadziei złamany na duchu, w smutku i żalu, zdala od zgietku i kłótni tułackiej kolonii Paryża, żyje w zaciszu domowym 20 lat jeszcze, przyjmując po raz ostatni udział w bankiecie wydanym na jego cześć z okazji powstania listopadowego przez polonję paryską w roku 1883, jako sędziwy 90-letni starzec.

Niespełna dwa miesiące później 15. 1. 1884 umarł i spoczął tam, gdzie 28 lat temu pochowano Mickiewicza, na cmentarzu w Montmorency.

ANT. CHOCIESZYŃSKI.

## Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Chory stara się przy pomocy różnych środków jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady i t. p. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznaje tylko chwilowej ulgi. Częstość następuje zeszytanie kończyn, jak nóg i rąk, opuchlina kolan, tak że chory prosto nie może już powstać z miejsca. W interesie więc każdego cho-

rego leży zastosowanie tylko takiego środka, który usunąłby te cierpienia. W tym celu można zastosować tabletki Togonal. Wstrzymują one bowiem nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając tem samem te niedomagania. Togonal jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal.

Do nabycia we wszystkich aptekach. ng 7041

## Chińczyk, który zabawił się w wspaniałomyślnego milionera

Zył sobie długo nikomu szerzej nieznanego garbusa Liang Tso-Yu. Cichy prowadził żywot w głuchej, zapadłej wsi chińskiej w prowincji Szantung.

Ostatnio wypłynął nieoczekiwanie na szczyty sławy, powodzenia i uwielbienia niemal całego chińskiego narodu. Potrafił on na okres kilku miesięcy skoncentrować uwagę opinji chińskiej około swej osoby. Warto poświęcić mu słów kilka.

Pan Liang Tso-Yu zdobył się na odwagę. Zatelefonował jednego razu do ministra finansów rządu chińskiego w Nankinie, że na potrzeby ojczyzny gotów ofiarować część swoich bogactw: 30 milionów dolarów. Ucieszył się zatroskany minister i z niecierpliwością oczekiwał dobrzeżniacy wiecnie pustego skarbu.

Reporterzy chińscy troskliwie zaopiekowali się sensacyjnym i tak rzadkim na stosunki chińskie okazem patrioty. Podobny gest był w Chinach bez precedensu. Dziennikarze wnet rozslawili imię p. Liang Tso-Yu po całym kraju.

Liang Tso-Yu jest garbusiem. Sposób obejścia miał tego rodzaju, że potrafił wzbudzić zupełne zaufanie. Widząc jak wielki entuzjazm wywołała jego pierwsza oferta, podwoił stawkę. Oświadczył, że drugie 30 milionów dolarów odda na rozwój przemysłowy Chin, do którego przywiązuje kolosalną wagę.

Wielkorządca prowincji Szantung Hau-Fu-Czu i generał Cziziang Pe-Czeng zakrzętnęli się żywo około wspaniałomyślnego ofiarodawcy. Multimilioner otrzymał dwa bilety pierwszej klasy na podróż do Nankinu oraz listy polecające do najwplywowszych osobistości. Podczas jazdy honorowa eskorta towarzyszyła garbusowi, który z dnia na dzień stał się nieledwie bohaterem narodowym. Gdziekol-

wiek pociąg stanął, napotykał Liang na objawy entuzjazmu.

W Nankinie wielkim patriotą-multimilionerem prawdziwie po ojcowsku zaopiekował się sam rząd. Zgotował mu książęce powitanie. Pan Liang zamieszkał w najlepszym hotelu. Do jego wyłącznej dyspozycji oddano mu kilku sekretarzy ministra Skarbu, który narazie bawił w Szanghaju, lecz obiecał szybki powrót. Osobiście bowiem pragnął przyjąć tak hojny dar z rąk wielkodusznego patrioty.

Koło hotelu, gdzie rezydował pan Liang, uwiłali się reporterzy. Wysoko postawione osobistości świata politycznego, jak p. Czeng Kuo Fu, wpływowego członka rządu, oraz powszechnie poważany weteran Kuomintangu Czang Czing Kiang, za honor poczytywali sobie w apartamentach swoich przyjmować Lianga. Rewizytowali też kilkakrotnie bogacza, który triumfował. Przed jego milionami zginali się wszyscy.

Tymczasem minister finansów p. Soong kurjerem pędził do Nankinu. Wracał z Szanghaju, gdzie oglądał nieodbudowane jeszcze dzielnice po ostatnich walkach z Japonją. Cieszył się, że ofiarowane pieniądze pozwolą odbudować największy port chiński. Rozczarował się jednak gorzko.

P. Liang zwlekał z dnia na dzień z wypłaceniem ofiarowanej sumy. Począł się plątać. Miraż milionów zaczął się rozwiwać w nicość. Przyparty do muru p. Liang oświadczył, że konto w banku posiada w Hankeu, a książeczkę czekową okazać może tylko generalissimosowi Czang Haj Szekowi. W Hankeu wykazało śledztwo, że miliony p. Lianga są czystym wymysłem. Gotówka, jaką rozporządzał czuś, wyrażała się sumą zaledwie tysiąca dolarów. Osoba p. Lianga zaopiekowali się detektywami, zaś nader wysokie koszty pobytu spryciarza w Nankinie pokryć musiał pan Soong z więcej pustką kasy skarbu państwa. (i. n.)

Marlena Dietrich, znakomita „gwiazda” ekranu, cieszy się na całym świecie wielką sławą, filmy zaś z nią zdobywają zawsze olbrzymie powodzenie. Najnowszym sukcesem Marleny Dietrich jest wspaniały film pod tytułem „Blond Venus”, w którym odtworzyła tytułową rolę. Film ten ukazuje się w okresie świąt na ekranie kina „Apollo”.

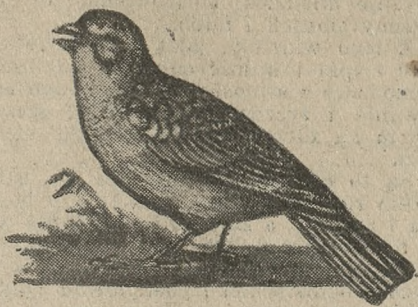




Z naszej przyrody

Trznadel-ogrodniczek

Jak wygląda nasz przyjaciel skrzydłaty? Skromne jego upierzenie — Obok wróbla w naszym kraju ptaszek najliczniejszy — Latem spotkać go można wszędzie — Przyjaźń z wróblami, które są jego mistrzami — W Niemczech trznadle jedzą — Smętek w jego śpiewie i duety z ziębą.



Mamy kilka odmian trznadla: trznadel-ogrodniczek, trznadel żółto-brzuszek, trznadel poświęcka itd. itd.; lud nasz z nadawaniem nazw ptakom i ziołom nie jest skąpy, a wszystkie świadczą o jego fantazji, zdolności spostrzegawczej i — humorze.

Poszczególne odmiany nie różnią się znacznie wyglądem. Jak wygląda nasz trznadel?

Główka i spód cytrynowo-żółte, przez piersi szeroki pas, powstały z mieszaniny koloru rdzawo-szarego, podbrzusze białawe, zresztą brunatno-szary.

Upierzenie skromne, brak mu barw szczygła czerwonej, zielonej i modrej. Stąd jego skromny wygląd.

Jajka w gniazdku, skleconym naprędce, nigdy ponad dwie stopy wysokości nad ziemią, a często na ziemi samej, mają tło białe z brunatnymi lub czerwonymi żyłkami. Co do liczebności jest on drugim z rzędu ptaszkiem po wróblu, szczególnie liczny u nas w Polsce. Mieszka zresztą w całej Europie.

Przez wiosnę i lato spotkać go można wszędzie: na polach, zarosłach, brzeżach wód, łąkach i ogrodach.

Na zimę ściąga ze wszystkich stron do budynków, przy których całą tę porę przepędza. Podczas zamieci śnieżnych, największej plagi ptaszków, zimujących u nas, ciśnie się do wnętrza budynku, żywi się po ścieżkach, na podwórzach i gumnach. Lecz zaraz, gdy śniegi stają — nawet wśród zimy — wynosi się w pole.

Teraz spotykamy go zwykle w stadach wróbla, z którymi żyje w wielkiej poufalości i przyjaźni i to w przeciwieństwie do zięb i sikorek, lubiących ekskluzywność, utrzymuje także latem przyjacielski stosunek.

Na wsiach znają go ludzie bardzo dobrze tak samo jak zięby i sikorki i odnoszą się do niego sympatycznie, na co ptaszyna zasługuje. Kiedy wróble lecą stadem na podwórze, trznadel wie, że kucharka teraz posypie dla kur ziarna, zjawia się razem z niemi. Czasem, gdy wróble bardzo hałaśliwie domagają się zjawienia żywicieli kur i kaczek, zniecierpliwiona kucharka wylewa na nie pomyje, przyczem oberwie się nieco i trznadlowi. Bierze to sobie bardzo do serca, rezygnuje ze śniadania, ulatuje gdzieś na płot, aby zrobić toaletę. Od wróbla nauczył się także wyszukiwania miejsca do noclegu, co jest bardzo ważną dla ptaszka rzeczą, ponieważ w mroźnej nocy ptaszek o pustym żołądku zwykle ginie.

Otóż z wróblem wierci w strzesze słomianej przy obcętym równo okapie dziurę, do której cały chowa się w słomie. Czasem wybierają je z tych gniazd „mili” pastuszkowie, po nocach księżycowych przystawiając na dach drabkę, zdarza się to atoli nieczęsto.

Niemieccy chłopcy zato łowią go w sidłach i jadają, ponieważ zimą trznadel ma być opasły i podobno mięso odznacza się smakiem wybornym. Nasz lud nie łakomi się na małego ptaszka.

Koncertami raczy nas wcześniej niż inne ptaki nasz trznadel, bo już w lutym. Zaletą ich jest, że śpiewają zgodnie w chórze dlatego, że śpiewka ich składa się z 4-5 tonów o jednakiej wysokości, więc nie ma w śpiewie chóralnym trznadli dysharmonji.

Interesujący jest śpiew trznadla! Jest to jedyny bodaj ptaszek, wydający tony wybitnie o zabarwieniu jakby molowem, smętnem, melancholijnem. Z powodu swego rozpowszechnienia w całej Słowiańszczyźnie musiał trznadel swoim melancholijnym śpiewem oddziaływać na twórczość ludową, która jest tak wybitnie molową, melancholijną. Romantyczni Francuzi podkładają pod jego śpiewkę słowa: „Ja kocham cię”. W istocie jego śpiew brzmi jakby westchnienie, czy skarga trwożna.

W lecie słyszymy po wsiach, po miastach i po drogach często odzywające się kolejno ziębę i trznadla. Na jednym drzewie usadowiła się zięba, na drugim nasz trznadel. Zięba, jak wiadomo, śpiewa: „czekaj, czekaj, czekaj, będziesz ty widział”. Trznadel melancholijnie odpowiada: oj... oj... oj. Oba ptaszki duet kontynuują całą godzinę i dłużej ku wielkiej pociesze słuchacza. Oczywiście aby groteskowość produkcji odczuć, trzeba znać „mowę” ptaków.

Trznadel żywi do ludzi wielkie zaufanie, na czym czasem źle wychodzi, bo go łatwo schwycić w sidła. Nie boi się człowieka i nie przerywa śpiewu, siedząc na gałęzi, gdy człowiek pod drzewem przechodzi. Pozwala przyrzec się sobie zbliska i sam okazuje przypatrującemu się zainteresowanie. Jest on wiernym naszym towarzyszem zimą. Zjawia się jeden z pierwszych wraz z kosem i sikorką w oknie, gdy mu posypimy ziarenka lub

okruchy bułki. Wówczas możemy mu się doskonale przyjrzeć.

W Norwegii głównie dla niego, bardzo lubianego ptaszka, wieśniacy zatykają na dachu snop zboża teraz w wilgę Bożego Narodzenia. Gromadzą się setkami i świergotem swym radosnym u- przyjemniają ludziom spożycie wieczery wigilijnej, odbywającej się w jasnych i długich nocach polarnych.

Pamiętajmy o naszym przyjacielu skrzydłatym podczas zimy, zwłaszcza wtedy, gdy śnieg białym całunem pokryje ziemię. Nasz żółto-brzuszek żebraczek nie jest natrętny prosi o posiłek, gdy go wszystko zawiedzie

EREL.

Flirt

— Pierwsza moja myśl po obudzeniu jest... pani!  
— To samo mówił mi już brat pana  
— Możliwe. Ale ja wstaje o godzinę w zeszłej od niego. (B<sup>h</sup>ne)

Wyspa Bożego Narodzenia

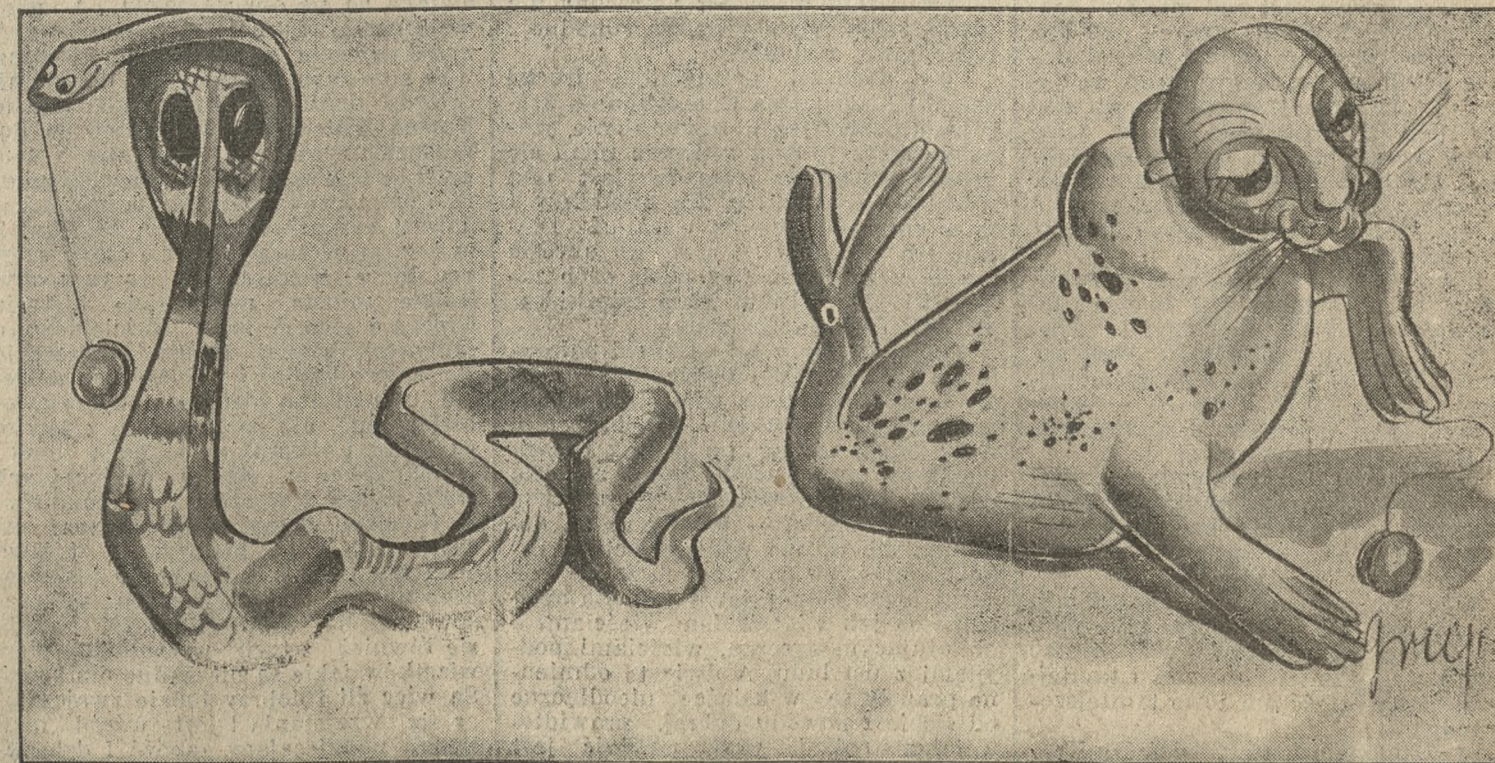
U wybrzeży półwyspu Malakka znajduje się wysepka, która nosi nazwę „Wyspy Bożego Narodzenia”. Poza tublcami zamieszkuje ją 25 Anglików funkcjonariuszy kolonjalnych lub bogatych plantatorów.

Co roku w wieczór wigilijny „gubernator” wyspy, który jest zarazem kapitanem portu, sędzią szefem policji i burmistrzem zaprasza do siebie wszystkich obywateli Wielkiej Brytanji. Przyjęcie to stanowi jedyny ewenement towarzyski dla kolonistów i pozwala im raz do roku przywdziać frak. Nikt też nie omieszka zjawić się na wigilii w pałacu gubernatora.

Zabawna historia zdarzyła się zeszłego roku. Jeden z kolonistów, nazwiskiem Smith, otrzymał zaproszenie trochę później niż inni jego sąsiedzi. Uznał to za wielki afront i napisał do gubernatora list w którym można było czytać następujące słowa obrażonej dumy: „Zaluję bardzo, że nie będę mógł przybyć na wieczór wigilijny, ale już wpięć otrzymałem zaproszenie gdzieindziej”...

Gwiazdka w zoologu

Zwierzętom darowano yo-yo





# RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

## Życzenie przetrwania

Choć Święta Bożego Narodzenia mają przedewszystkiem charakter uroczystości rodzinnej, zżyliśmy się przecież z tradycją nadawania im zawsze także cech świąt narodowych. Nie potrafiliśmy przecież nigdy odłączyć w życzeniach naszych i marzeniach spraw osobistych od interesu ogólnego i jeśli kiedyś przed laty składaliśmy sobie życzenia i dzieliłiśmy się ze swoimi opłatkiem, nie brakło nigdy tym chwilom serdecznego westchnienia: „Obyśmy doczekali Gwiazdki w wolnej Polsce!”

Więc dziś gdy znów nadchodzą uroczyste i pełne mistycznego czaru chwile świąteczne, niechże im nie braknie tradycyjnej nuty narodowej. I dziś przy opłatku i w Noc Wigilijną pamiętajmy, że choć Polska jest wolna, trzeba jej przecież wielu jeszcze, bardzo wielu rzeczy zasadniczych, które niech będą naszym najgorętszym życzeniem.

Ale trzeba, żeby życzenia te nie były zaprawione żółcią i goryczą. Nie wolno w chwili świętej bliźnić najdosłowniejszemu majestatowi Ojczyzny, dlatego tylko, że nie wszyscy jej synowie są jej godni i dlatego, że niejedyn grzeszy z jej wielkim imieniem na ustach. Nie wolno z tej tragicznej przyczyny kłaść złem słowem najpiękniejszego z symboli, trzeba umieć odłączyć i rozgraniczyć to wszystko co czasowe od tego, co nieśmiertelne. Nie wolno szerzyć defetyzmu dlatego tylko, że nerwy nasze osłabły i trudno nam przewyciężyć ogniową próbę samodzielnego, długotrwałego i mozolnego zdobywania Polski, którą nam los złożył do rąk w chwili, gdyśmy nie byli jeszcze do przyjęcia wielkiego daru złoty.

Z odległości wszystko wydaje się nam inne niż z bliska, więc inne też było nasze marzenie o Polsce, a inne to co nas otacza. Tylko, że, choć marzenie mogło być najpiękniejsze nawet miało ono tę smutną stronę, że nie leżało w mocy naszej nadanie wizji kształtów realnych, ani zmienienie wysiłkiem własnym jakiegokolwiek kształtu rzeczy. Nasza polska rzeczywistość, mimo, że nie jest tem, czem był nasz sen o niej posiada jednakże tę cudowną właściwość, że jest naprawdę, jest i w nas i dokoła nas, a wskutek tego w mocy naszej leży zmienić w niej wszystko, co nieodpowiada idealowi Polski.

Ale nie trzeba sobie wyobrażać, że jedno nasze życzenie może jak zaklęcie magiczne odmienić wszystko co złe i odwrócić ciemną kartę dziejów na jasną, — życzenia mogą wywołać napięcie sił, potencjalną moc twórczą, ale nową lepszą rzeczywistość trzeba stwarzać powoli, od wysiłku do wysił-

ku, konsekwentnie, mozolnie i codziennie. Jednakże na to, żeby móc przetrwać ten trud, potrzebujący wielkiego hartu i wielkiej odporności wewnętrznej trzeba mieć wiarę w zwycięstwo dobra, nadzieję w szybkie ziszczenie się naszych pragnień i miłość bezinteresowną dla sprawy i na dziś i na jutro. Więc te właśnie skarby wewnętrzne zdobywa się i odnawia w sobie w chwilach cichego, modlitewnego skupienia, w chwilach wielkiej społecznej radości, w momentach wzruszeń uczuciowych i w przeżytkach niespodziewanych, myślowych objawień. A takie właśnie nastroje niosą ze sobą Święta.

Kiedy zmierzch zapadnie i wybliskać poczyna gwiazdy na niebie, kiedy na ulicach miast gwar przycichnie i drogi wiejskie opustoszeją, kiedy w cichą noc po tafli jezior zamarzniętych poczyna się nieść dźwięki dalekiego dzwonu kościelnego i cała przyroda przycichnie i przykłąknie do pasterkowej modlitwy, wówczas i w dusze ludzkie, do udręczonych polskich serc napłyne otucha, napłyne przeświadczenie radosne, że przecież będzie znów inaczej, będzie lepiej, i że to „lepiej” nastąpi niedługo, że czeka już na nas za węgłem, za skrajem drogi, za zasłoną najbliższej przyszłości. Zbudzi się słodka nadzieja pomyślniej dla kraju przyszłości, bo przecież przez tyle lat niewoli zasłużyliśmy sobie na gwiazdkowe dary sprawiedliwości, bezpieczeństwa, możliwości rozwoju i osobistej i ogólnej wolności. Więc napływać nam poczyna do wyobraźni wizje pomyślnych dni, gdy dla wszystkich w Ojczyźnie znajdzie się praca dla wszystkich sprawiedli, podział nagrody za dobro a kary za zło, dla wszystkich możliwość ulepszenia wspólnego, społecznego bytu, dla wszystkich równouprawnienie i braterstwo, dla wszystkich radość pracy twórczej dla dobra narodu.

I w chwilach przeżywania tych najbardziej rodzinnych Świąt mimo woli przez analogię trzeba będzie sobie uprzytomnić, że jak w domu własnym splatają się ze sobą i przepłatają dni jasne i ciemne, tak i w życiu narodowym po chwilach smutnych i markotnych napewno nastąpią znów dni pomyślnie, dni szczęśliwe, byle tylko przetrwać, byle tylko nie zwątpić, byle nie ugąść złości i nie splamić swego honoru, słabością i odstępstwem i zwątpieniem. I jak teraz jedni z drugimi dzielić się będziemy opłatkiem, tak trzeba nam również dzielić się otuchą, wiarą, nadzieją, chlebem, zdrowym optymizmem i twórczą radością.

Wiemy o tem, przecież, że to co w nas duchowe, to nieśmiertelne i zwycięskie, więc zwycięży zło moce wewnętrzne i zewnętrzne duch nasz,

przetrawmy i my i nasi i doczekamy się chwil jaśniejszych, chwil wielkiej wiosny po długich zimowych miesiącach przynęgnięcia.

## Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Bożych i zdrowych Świąt życzymy członkom Towarzystwa naszego w przeświadczeniu, że opromienione będą poczuciem, iż mimo kryzysowych czasów zdolano spełnić według sił i możliwości przykazanie miłości bliźniego obec maluczkich, wobec najbardziej potrzebujących i najniebezpieczniejszych. Działalność nasza charytatywna, oparta na podstawach katolickich, zbliża nas do Ziobka Bożej Dziecinicy która w nędzy i chłodzie na ten świat przybyła nosząc zapowiedź Królestwa Bożego na ziemi.

Każdy dobry uczynek, czy to do duszy, czy to do ciała, raduje Bożą Dziecinę a nam samym opromieni te Święta, które niech oderwą nas na chwilę od zmagani codziennych, utrwalą w duszy gorącą wiarę w Opatrzność Bożą, nadzieję przetrwania wszelkich trudności i wzmocnią w sercach promienną miłość Boga i ludzi.

W czasach wielkiego rozstroju moralnego jakimi są czasy obecne, obchodzenie Świąt ma wyjątkowe znaczenie społeczne i rodzinne. Nie chodzi tu tylko o zachowanie tradycji kraju, dla jej piękna i ładu, ale o wzmocnienie tej tradycji przez elementy twórcze, życiodajne.

Korzystając z atmosfery, jaką to święto wytwarza, można się łatwiej oderwać od płytkości nastrojów codziennych zrzucić jarzmo różnych hasel, które mi się bezmyślnie krepujemy dla panującej mody; nieraz uleczyć nawet niektóre niedomagania naszego ustroju psychicznego.

Nie jest tu na miejscu pewna kłiwność, która weszła w interpretację zwyczajów wigilijnych

Szczere rozczulenie nad bliźnim byłoby zrozumialsze i bardziej zgodne z tradycją ewangeliczną; ale nie często się na nie patrafia. Wymaga ono dużej kultury serca, a ta nie jest cechą doby dzisiejszej, niestety.

Liczymy na wpływ organizacji społecznych i religijnych, aby ją u nas podnieść, ażeby ją przeciwstawić wpływowi bolszewizmu, który jest jej negacją.

Bolszewizm wyklucza braterstwo, wyklucza równocześnie i poszanowanie autorytetu: rozumie tylko rzekomy, kolektywny interes ludzkości.

Wiemy natomiast z historii długich wieków, że niema dobra kolektywnego tam, gdzie niema poszanowania dla dobra indywidualnego.

Kultura serca musi więc być naszym hasłem na każdym polu pracy społecznej, ażeby wykazała odrębność świata chrześcijańskiego od świata bolszewickiego.

Niech się objawia w obchodach świątecznych, jako rozwój uczuć koleżeńskich, jako łączność towarzyska różnych stanów, jako wspólny wysiłek przetrwania szarzyzny dzisiejszej i podniesienia ducha. W stosunku do rodziny, rola Świąt powinna być nie tylko momentem obdarowywania jednych przez drugich, (co z różnych względów pobocznych musi ulec zmianie z czasem), ale okresem odświeżenia uczuć przez wzajemną życzliwość, wspólne zainteresowania i weselość.

Mówią nam opisy podróżników z Bolszewji, że niczego system bolszewicki tyle

nie unika, co elementów miłości w objawach sztuki i życia publicznego wiedząc, że są one największą pobudką do inicjatywy osobistej i czynu wogóle.

W dodatku mówią także, że co charakteryzuje młodzież bolszewicką, to bezbrzeżny smutek i nuda.

Z tego widzimy, jaką rolę może odegrać ciepło i miłość ogniska rodzinnego, pochodzące z atmosfery wzajemnego ustępowania i życzliwości, weselość szczerą, opartą na zdrowych stosunkach moralnych.

Są to elementy ważniejsze dla utrzymania równowagi psychicznej, jak bogactwa i wygody, a zatem niezrównanie ważniejsze dla społeczeństwa doby dzisiejszej.

Nie omisszajmy tego powtarzać w naszych środowiskach i postępować zgodnie z tem przekonaniem.

Stosownie do pierwszego ogłoszenia w „Orodniku Wrzesińskim” o imprezie, jaką zamierza urządzić wrzesińskie Koło Ziemianek na cele kolonij letnich dla najbardziej potrzebujących dzieci miasta Wrzesni i Tow. „Stella” w Poznaniu, donosimy ujęciem, że w dniu 5 stycznia 1933 r. o godz. 21-szej w salach hotelu francuskiego we Wrzesni odbędzie się „dancing-tridge”.

Komitet pań czynnych z staraniem przygotowanym planem przystąpił do zrealizowania tej pierwszej imprezy wrzesińskiego Koła Ziemianek i pragnie zaproszonym gościom dać okazję do milego spędzenia wieczoru karnawałowego wśród obojętnej zabawy.

Blisze szczegóły w zaproszeniach, które służą jako lewitacja.

Zarząd wrzesińskiego Koła Ziemianek.

Audycja Młodych Ziemianek w Radjo w dniu 28 bm. nie odbędzie się.

Z powodu wyjazdu sekretarki naszej na Święta, Biuro Tow. Ziemianek Wlkp. zamknięte będzie od 24 bm. do 2 stycznia włącznie.

## Niemiecka książka o kobiecie

Gertruda Bäumer, znana na terenie Niemiec działaczka społeczna wydała książkę p. t. „Die Frau im deutschen Staat”. Problemy, które Gertruda Bäumer porusza mają wartość dla całego świata kobiet, gdyż autorka zastanawia się nad sprawami zasadniczymi, np. czy kobieta utrzyma swoje prawa wyborcze, jakie wyniki dla państwa dała praca kobiet, jak kobieta zaznaczyła się w życiu publicznym, jak odnosi się do zagadnień pokoju i wojny itd.

Autorka przeprowadza sumienną analizę nad kwestją prawodawstwa w stosunku do kobiety, zajmuje się wpływem kobiet na stronnictwa polityczne, zapytuje, czy kobieta ze swych praw korzysta? Ostateczną konkluzję zamyka tem, że jest to przedwczesne, aby już dzisiaj wydać sąd o zdolności lub niezdolności kobiety w zakresie jej uprawnień obywatelskich.

## O pięknej Maryjce i tajemniczym rycerzu

Jest w ziemi sanockiej miasto Krosno o włości kościelnej wyższej od Marjackiego kościoła w Krakowie. I jest w kościele farnym, krośnieńskim dzwon, imieniem „Urban”, którego głos piękniejszy jest od głosów niejednego krakowskiego dzwonu, bo duży, a przedewszystkiem dlatego, że zaklęto w dzwone tym cudownym duszą rycerza, i rycerskie serce, więc dzwon dzwoni mocno, dzwoni straszliwie i dzwoni radośnie i głosu tego, kto raz go usłyszy, nigdy zapomnieć nie można i nie można pomylić z żadnym innym na świecie.

I jest dookoła Krosna ziemia wzniosła, lasami głębokimi ocieniona i ukwieconą dzikim cierniem i czerechą. A wśród wzgórz tych słońcem prześwieconych są jary głębokie i wąwozy czarne, gdzie strumień szmerze w głębinie, a dzień jasny zatrzymuje się zleknięty na krawędzi.

I jest lud w ziemi sanockiej dorodny i krzepki, który snuć potrafi baśni przerożne i opowiadać legendy i przypowieści i ucieczne nowinki i straszliwe, czarów pełne historie.

Więc kto w ziemi tej się urodził, lub długim zamieszkaniami zżył się z nią serdecznie, temu w duszy zostaje musi pozostać tamtejszej ziemi i tamtejszego nieba i treść duchowa tamtejszego ludu.

W ziemi sanockiej właśnie, w Krośnie i jego najbliższej okolicy mieści

się to ostatnie książki Walerji Szalay-Groele, powieści nagrodzonej na konkursie „Przewodnika Katolickiego” p. n. „Szatańskie złoto”.

Zrobmy małeńkie zastrzeżenie na marginesie, że tytuł nie jest szczęśliwy. Działa właśnie, jak ów kozuch przy kwiatku, bo kwiatów jest tu bardzo dużo.

Tytuł taki może być potrzebny dla pisma ludowego, ale nie dla subtelnej i nastrojowej powieści.

Typ powieści przypomina trochę książki historyczne Glińskiego — które dziś poszły już w zapomnienie, jednakże rzecz p. Szalay-Groele różni się przedewszystkiem tem, że jest ona również odpowiednia dla młodzieży i to w szczególności dla panienek. Dlatego też piszemy o niej w okresie przedświątecznym, gdy wiele osób zastanawia się nad tem, jakie książki kupić dzieciom na Gwiazdkę.

Główne walory tej powieści polegają na umiejętnym odciążeniu sumienia przezpracowanego materiału historycznego pierwiastkiem wyobraźniowym, który nie tworzy jednak przeciwieństwa tematowego, gdyż autorka umiała ożywić prawdę historyczną prawdą folkloru. — Więc owe na dokumentach oparte wiadomości o rokach sądowych trzymany w Krośnie przez króla Władysława Jagiełłę oplecione są jak winogradem wieściami o pokutującym rycerzu, wieściami podjętymi z ust ludu. A dwie te odmienne prawdy są w książce nieodłączne od siebie z powodu dobrej, prawidłowej konstrukcji, gdyż powieść jest bardzo porządnie zbudowana.

Historja prawdziwa składa się więc z charakterystycznych dla tego rodzaju literackiego elementów. Jest u szczytu król i pralaci, są u dołu pacholkiwie mniejszy i skromni obywatela, jest pośrodku mocno scementowana bogata warstwa mieszczańska, z której tła wyodrębniają się rycerze i artyści. Intryga jest szczęśliwie zawiązana i rozplątana na ile obyczajowem. A więc małżeństwo pięknej wójtówny z najprzedniejszym z mieszczan, według woli starszych i stosownie do opinii całego, uczciwie myślącego miasta Krosna. Potem pojawienie się na horyzoncie rycerza i związane z tem komplikacje sytuacyjne i psychologiczne i ostateczny pomyślny epilog już w dalszej perspektywie, poza książką. Z tą intrygą węższą łączy się droga szersza, której aktorami są wszyscy obywatele miasta, mianowicie historia Krosna i jego dzwonu kościelnego, a ramy tej drugiej fabuły rozszerzają się jeszcze bardziej wchłaniając w siebie już nie tylko elementy obyczajowo-historyczne, ale zacierpnięte z folkloru i baśni rycerskiej, historia zamku w Odrzykoniu, dzieje tradycyjnych walk rodów Nałęczów i Grzymalitów.

Historja druga, fantastyczna, zaczepiona o więź historyczną faktem istnienia ruin w Odrzykoniu i siedzącego tu na swoich włościach za czasów Jagiełły rodu Pilawitów składa się również z tych wszystkich pierwiastków jakie są niezbędne dla baśni. Są więc zli i dobrzy ludzie zwalczający się wzajemnie i jest wśród nich szatan podniecający zawiść i dzierżący władzę bogactwo, potęgę i nie-

śmiertelność. Gra idzie o rzeczy ziemskie, o pomstę za doznane krzywdy i gra staje się wielką grą, gdy chodzi o rzeczy ponadziemskie, o pierwiastek duchowy w człowieku. I tu bój toczy się między nienawiścią i miłością, przyczem nie brak tak charakterystycznego dla wszelkich podań ludowych wykpienia czarta jakimś sympatycznym małeńkim podstępem. Bo to złe jest djabłu duszę zaprzedać, ale dobry Pan Bóg powinien ją wyratować na samym końcu, boć jest przecież mocniejszy od Belzebuba.

Cechą specjalną powieści Walerji Szalay-Groele jest ich ton pogodny, pełen dobrej woli i optymizmu. Poza tem jest i pewien umiar zarówno w podmalowaniu tła, jak i w rozprawianiu elementów psychologicznych. Ani bowiem zbył nie jest zanadto brutalny, ani rycerz zbyt niedostępnym, ani panienka nadto ckliwa. Przydałoby się może jeszcze trochę humoru tu i ówdzie, trochę groteski, koniecznej w tego rodzaju powieściach rycerskich.

A przecież głównym bohaterem „Szatańskiego złota” jest i pozostanie dzwon.

Dzwon „Urbanem” zwany, dzwon, na wieżycy farniej w Krośnie wszystkim głosami swymi oddała właśnie wszystko, co jest na świecie z dźwięczną szczerem złotem poezji i z grzmącego głuchym łoskotem tonu realnego, twardego życia. I jest dusza zaklęta w każdym dzwonie, tylko się jej trzeba dosłyszec pod ton duszy własnej.

Mir.



# DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

## Święto solidarności

Gdy zasiadziemy przy wigilijnym stole, różne nam się spostrzeżenia nasuną. Stół będzie mniej obficie zastawiony, pod choinką domownicy znajdą mniej podarków, będą one skromniejsze. Może też nie będzie tyle wesołości, co dawniej. Na twarzach starszych członków rodziny spostrzeżemy ślady zmęczenia, troski i przygnębienia, których bez reszty nie zetrze nawet to najradośniejsze święto Bożego Narodzenia.

Jest ono świętem rodzinnym. A czymże jest naród, jak nie rozszerzonym pojęciem rodziny? I dlatego właśnie w dniu dzisiejszym pamiętać powinniśmy przede wszystkim o solidarności narodowej. Nie zastąpi jej pojęcie wspólnoty państwowej, tak często wynoszone przez pewne koła w Polsce do znaczenia naczelnego dogmatu politycznego.

Solidarności narodowej potrzeba nam dzisiaj w dobie kryzysu więcej niż kiedykolwiek.

Z doświadczenia, nabytego w przeszłości, wiemy, że jest to broń potężna. Jej to zawdzięczaliśmy w okresie największego ucisku politycznego ze strony władzy zaborczej, że nie załamaliśmy się psychicznie, moralnie i materialnie, a wręcz przeciwnie, że nabraliśmy hartu w walce politycznej i gospodarczej, żeśmy stworzyli wspólnym wysiłkiem nasz czysto polski stan średni, żeśmy wyrugowali w dużej mierze żywy i żydowski z naszych miast i miasteczek.

Fala żydowska odplynęła na zachód. Z dawnych kupców żydowsko-niemieckich pozostały tylko niedobitki. Od kilku jednak lat obserwujemy napływ elementu żydowskiego ze wschodu. Walka z nim jest bodaj trudniejsza, niż z jego poprzednikami, bo Żydzi z b. Kongresówki wnoszą tutaj metody, któremi kupiec uczciwy posługiwać się nie potrafi.

Wchodzimy w okres ciężki, w którym gra toczy się o polskość naszych miast, o przyszłość naszego stanu średniego. Decydujący głos ma tutaj konsument, ma przede wszystkim kobieta-Polka. Jeżeli obecnie nie zdwoimy czujności, jeżeli dopuścimy do osłabienia solidarności narodowej w dziedzinie gospodarczej, przyszłe pokolenia polskiej warstwy mieszczańskiej z goryczą pomyślą o naszej lekomyślności i o zaniedbaniu obowiązku wobec swych najbliższych.

Jeżeli w ten uroczysty dzień wigilijny podnosimy głos przestrogi, nie wynika on z uczucia nienawiści. Chcemy tylko uchronić nasze ziemie zachodnie przed kłesłą obniżenia poziomu etycznego w dziedzinie gospodarczej, chcemy, by społeczeństwo polskie nie było pozbawione chleba i zarobku przez obcych nam duchem, a często nawet wrogich naszej państwowości przybłędów, którym w przeszłości okazaliśmy tyle wspaniałomyślności, jak żaden inny naród. Chcemy mieć państwo zdrowe, uczciwe i chrześcijańskie.

Pilnujmy czystości narodowej w naszym życiu gospodarczym! — oto życzenia, jakie składamy wielkiej rodzinie naszych Czytelników w dzień ubogiej tegorocznej Gwiazdki.

## Krótkie informacje gospodarcze

— Listopad rb. był rekordowym miesiącem dotychczasowego bezpośredniego importu z krajów produkcji bawełny przez port Gdynię do Polski. Import ten wyniósł zgórą 27.000 bel bawełny.

— Najbliższy zjazd międzynarodowych izb handlowych odbędzie się z początkiem czerwca 1933 roku w Wiedniu.

— Liczba bezrobotnych w Niemczech podniosła się znacznie w pierwszej połowie grudnia, wzrastając do 5.604.000 osób.

— Od kilku dni w porcie Le Havre strajkują robotnicy transportowi w związku z dążeniem pracodawców do obniżenia stawek plac.

— Rząd węgierski podjął energiczną walkę z kartelami. Wydane zostało specjalne rozporządzenie, przewidujące przeprowadzenie dokładnej kontroli działalności karteli na Węgrzech, których liczba wynosi 25.

— Sowiety zakupiły od Nord-Deutscher Lloyd dalszy statek morski „Albanja” o tonażu 2719 t. r. b.

— Norris Grain Company obieca, iż nadwyżka wywozowa pszenicy w Kanadzie w 25 listopada wynosiła 342 milj. buszli, podczas gdy przed rokiem 243 milj.

— Według obliczeń biura „New York Times’a”, sierpniowa zwyżka na giełdzie zwiększyła teoretycznie wartość akcji, notowanych na giełdzie o 7 miliardów 287 milj. dol.

## Program rzemieślniczy

W ubiegłym tygodniu obradowała, jak już donosiliśmy, rada izb rzemieślniczych, która wypracowała program zarządzeń doraźnych w zakresie walki z kryzysem. Tak więc obok programów: przemysłowo-handlowego i rolniczego mamy teraz trzeci rejestr życzeń — rzemieślniczy.

Nie będziemy tutaj przytaczać poszczególnych postulatów, zawartych w przedłożeniu rady izb rzemieślniczych, większość żądań bowiem jest Czytelnikom naszego pisma znana z licznych artykułów, poświęconych sprawom rekordziela. — Wystarczy, gdy zaznamy, że „program” zawiera dezyderat z zakresu podatków, ubezpieczeń społecznych i dostaw publicznych. Ponadto znajdujemy w przedłożeniu szereg innych żądań, któremi częściowo zajmujemy się poniżej, jako że do tychczas bądź wcale nie, bądź tylko przedmiotnie o sprawach tych była mowa na łamach „K. P.”

Tak więc, rada izb rzemieślniczych domaga się zaprowadzenia przymusu przynależenia każdego rzemieślnika do organizacji zawodowej. Postulat ten świadczy, że naczelną reprezentacją samorządu rzemieślniczego przechyliła szalę na stronę zwolenników przymusowości cechów. Decyzja ważka! Wiadomo, jakie motywy przemawiają za przymusem:

1. niezorganizowani rzemieślnicy są wyjęci z pod wszelkiej kontroli, częstokroć trzymają uczniów latami, nie zawierają z nimi umowy o naukę, ani nie posyłają ich do szkoły dokształcającej itd.,

2. niezarejestrowani rękodzielnicy nierzadko uchylają się od świadczeń na rzecz skarbu państwa i zakładów ubezpieczeń,

3. stają się częstokroć elementem asocjalnym, ubożają i marnieją.

Są to motywy przemawiające za przymusowością cechów. Ale są i powody, skłaniające ku dobrowolności cechów. Tak np. wiemy z własnego „poznanskiego” doświadczenia, że ce-

chy wolne naogół pracują sprawniej i pożyteczniej, niż przymusowe. Oczywiście, po jednej i po drugiej stronie są wyjątki, ale faktem jest, że opinia w krajach o wysokim poziomie organizacyjnym skłania się raczej ku wolnym cechom.

Odnosimy wrażenie, że postulat wysunięty przez radę izb jest nieco przedczesny. Warto by pomyśleć nad kompromisem załatwieniem tej kwestji drogą wyposażenia cechów wolnych w takie przywileje, zresztą uświęcone wiekową tradycją, któreby cechom wolnym dodały siły przyciągającej. Mamy tutaj na myśli prerogatywy w sprawach uczniowskich, czeladniczych i mistrzowskich, w zakresie sądownictwa polubownego, ubezpieczeń społecznych itp.

Podstawą systemu kredytowego są jedynie wartości realne, jakie przedstawia dłużnik. Większość rzemieślników jest materialnie słaba, a stąd liczne warsztaty są odcięte od kredytów, płynących z dużych instytucji finansowych. Rzemieślnik zatem musi szukać drogi innej dla zdobycia pieniądza obrotowego. Tą drogą jest spółdzielczość.

Rada izb rzemieślniczych w swym programie b. wyraźnie wskazała na potrzebę pomocy rządowej przy rozwoju spółdzielczości rzemieślniczej. Rada domaga się też wzniesienia akcji kredytowej w formie kredytu rotacyjnego na przeciąg 5 lat, rozprowadzenia go za pośrednictwem kooperatyw oraz powołania do życia centralnego banku rzemieślniczego.

Tylekroć razy wskazywaliśmy na rosnące znaczenie rzemiosła dla życia gospodarczego, że samo się przez się rozumie, iż za całkowicie uzasadnione uważamy żądanie rzemiosła o udział jego delegatów we wszystkich radach i komisjach państwowych, które mają jakkolwiek związek z zagadnieniami rękodzieła.

## KRONIKA GOSPODARCZA

### Z KRAJU

(k) **Dalsze zmniejszenie obciążenia Banku Polskiego.** W drugiej dekadzie grudnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się w dalszym ciągu o 0,6 milj. zł. do sumy 501,5 milj. zł. natomiast zapas dewiz i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia zmalał o 7,4 milj. zł. i wynosi obecnie 28,4 milj. zł. Stan walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 0,6 milj. zł. do 101,3 milj. zł. Kredyty w dalszym ciągu zmalały o 12,3 milj. zł. niemal wyłącznie wskutek spadku portfela wekslowego, który 549,7 milionów zł., obniżył się do 537,8 milj. zł., podczas gdy pożyczki zastawowe zmniejszyły się tylko o 0,3 milj. zł. do sumy 95,4 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 0,4 milj. zł. do 210,9 milj. zł., zaś „inne pasywa” o 0,8 milj. zł. do kwoty 310,9 milj. zł. Ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań Banku wobec wzrostu zarówno rachunków żyrowych kas państwowych jak i rachunków prywatnych zwiększyła się o 9,6 milj. zł. osiągając 199,1 milj. zł. Pomimo pewnego odpływu walut i dewiz, pokrycie kruszczo - walutowe, wobec równoczesnego zmniejszenia się ogólnej sumy natychmiast płatnych zobowiązań i obciążenia banknotów, obniżyło się bardzo nieznacznie i wynosi 45,56 proc. wobec 45,71 proc. w poprzedniej dekadzie, przekraczając normę statutową o 5,56. Pokrycie natomiast wyłącznie złotem podniosło się z 42,66 do 43,11 proc. (13,11 ponad normę statutową). Wzrosło również znacząco pokrycie złotem samego obciążenia, mianowicie z 50,87 do 52,02 proc. Obciążenie banknotów wskutek spadku portfela wekslowego przy jednoczesnym wzroście natychmiast płatnych zobowiązań Banku, doznało dalszego zmniejszenia o 20,5 milj. zł. do sumy 964,1 milj. zł.

(k) **Zakłady Scheiblera ruszyły.** Po dwumiesięcznej przerwie nastąpiło uruchomienie fabryki Scheiblera i Grohmana w Łodzi. Narazie uruchomiona została jedynie przedziałnia. Robotnicy zgodzili się na obniżkę plac do 15 proc. W dniu 27 b. m. zatrudnionych zostanie jeszcze 700 robotników, tak iż przed Nowym Rokiem znajdzie pracę około 1500 osób. Dalsze działy produkcji uruchamiane będą stopniowo.

(k) **Na co można otrzymać pozwolenia przywozowe.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że można obecnie uzyskać pozwolenie przywozu: z Belgji: krochmal różowy, drożdże, ryby; z Anglii: sisal; z Turcji do 15 lutego: owoce świeże, rodzynki, figi suszone, orzechy łaskowe łuszczone, orzechy, pistacje, dywany wełniane; z Palestyny: rodzynki; z Rumunii: prosa, fasola, cebula, czosnek, kawony, melony, jolita, skóry surowe, celuloza.

## Niedola rzemiosła

Jaskrawe światło na położenie polskiego rzemiosła rzucają ostatnie dane statystyczne. Z cyfr tych wynika że ilość osób, zatrudnionych w rzemiosle zmniejszyła się o 30 do 50 proc. W porównaniu z 1929 r. obroty spadły o 35 proc., ceny wytworów rzemiosła niekiedy do 60 proc.

Gwałtownemu zmniejszeniu uległa wartość rocznej produkcji rzemiosła w ciągu 3 ostatnich lat i to z 3 700 milj. zł do 2 miliardów zł. Cyfra ta nabiera dopiero pełnego życia wówczas, jeśli się zważy, że na obszarze całej Rzeczypospolitej znajduje się około 300 tysięcy zakładów, posiadających karty rzemieślnicze, oraz około 150 tysięcy warsztatów nieregistrowanych. Warsztaty te dają zatrudnienie dla około półtora miliona ludzi, dając byt około 3 milionom ludzi (wliczając członków rodzin). Z tych warsztatów pracy skarb państwa pobiera tytułem najrozmaitszych podatków blisko 400 milj. zł co przy obecnym spadku obrotów i wartości produkcji wynosi około 20 proc. wartości produkcji rzemieślniczej.

Wytórczość rzemieślnicza w przeciwieństwie do wielkiego przemysłu, oparta jest w 90 proc. o polski surowiec; jest w nich zaangażowany wyłącznie krajowy kapitał.

Warunki zarobkowania w niektórych gałęziach rzemiosła są wręcz opłakane. W pamięci tkwią jeszcze wykresy z wystawy przemysłu chałupniczego, ukazujące mizerne zarobki chałupników. Ostatnie dane statystyczne potwierdzają poprzednie informacje. W chałupnictwie szewskim i krawieckim zarobki nietylko pracowników ale i samodzielnych rzemieślników wynoszą niekiedy zaledwie 1 zł za cały dzień pracy. Cena płacona chałupnikom przez przedsiębiorców, przeważnie Żydów, za uszycie jednej pary butów, na co potrzeba całodziennej pracy, wynosi 80 gr.

łach rumuńskiej taryfy celnej z 29 lipca 1929 r. mogą być importowane tylko na podstawie upoważnienia, wydanego przez min. przemysłu i handlu. Oprócz wspomnianego upoważnienia importowego importerzy są obowiązani przedkładać przy celeni utowarów również świadectwo pochodzenia towaru, wydane przez właściwą izbę handlową i przemysłową lub inną władzę, stosownie do miejsca pochodzenia towaru i jego natury. Świadectwa pochodzenia winny być wizowane przez rumuńskie władze konsularne kraju, z którego pochodzi import.

(z) **Kanada dąży do wyzyskania kontyngentu bekonowego w Anglii.** Rząd kanadyjski zorganizował zakreślona na szerką skalę akcję popierania eksportu szynki i bekonów w celu wykorzystania przyznanego Kanadzie przez Anglię kontyngentu przywozowego w wysokości 2,5 milj. cwt. bekonów i szynki rocznie. Obecnie ze względu na wyższe koszty produkcji i gorszą jakość, produkt kanadyjski nie może konkurować z dostawcami z państw europejskich. Import bekonów z Kanady w ciągu całego roku 1931 wyniósł 49 tys. cwt., a przez 11 miesięcy r. b. wzrósł do 172 tys. cwt.

(z) **Olbrzymi spadek wkładów w bankach amerykańskich.** Według sprawozdania American Bankers Association, ogólna suma wkładów oszczędnościowych w bankach amerykańskich wynosiła w końcu pierwszego półrocza b. r. 24 281 milj. dol., czyli zmniejszyła się w stosunku do odpowiedniego okresu ub. r. o 3 miliardy 926 milj. dol. Sprawozdanie tłumaczy ten olbrzymi spadek lokat oszczędnościowych, kryzysem w rolnictwie, przemyśle i handlu i powstałym stąd silnym wzrostem bezrobocia.

(z) **Znowu rosną mury celne.** W ostatnich kilku tygodniach szereg państw wprowadził szereg nowych trudniej przywozowych, czy to pod postacią podwyżki stawek celnych, czy pod postacią reglamentacji przywozowych. Grecja zmniejszyła o połowę dotychczas przyznawane kwoty kontyngentowe. Irlandja zastrzeliła wojnę celną z Anglią. Dla odparcia angielskich podwyżek celnych na towary irlandzkie zostały wprowadzone premie wywozowe. Ponadto cła prohibicyjne nałożone zostały na kwiaty i ziemniaki pochodzenia angielskiego, wreszcie wprowadzono cały szereg ogólnych podwyżek celnych. W Jugosławii wprowadzono szereg podwyżek celnych na niektóre sole i kwas. Tak również na kotły do centralnego ogrzewania. W Holandji projekt ustawy w sprawie ogólnego podniesienia cel przywozowych z 10 do 13 proc. został zmieniony o tyle, iż powyższą zwyżką cel dotknięte być mają jedynie towary, które nie są wyrabiane w Holandji.

**KTO  
POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY  
ODBIERA CELEB ROBOTNIKOM  
POLSKIM!**

### Z ZAGRANICY

(z) **Monopol importu angielskiego w Danii?** Rząd angielski przedłożył delegacji duńskiej całokształt swych żądań w rokowańach gospodarczych. Na cele tych postulatów rząd angielski wymienia, aby Dania prawie całe swe zapotrzebowanie na węgiel i stal pokrywała w Anglii. Ponadto rząd angielski domaga się zniżek celnych na cały szereg artykułów, a w pierwszym rzędzie towarów włókienniczych i obuwia, artykułów kórzaných i szkła, oraz samochodów. Żądania angielskie obejmują artykuły, których wartość importu do Danii z całego szeregu krajów wyrażała się dotychczas olbrzymią sumą około 700 milj. koron.

(z) **Reglamentacja przywozu do Rumunii weszła w życie.** W rumuńskim Monitorze urzędowym ukazało się rozporządzenie reglamentujące przywóz towarów z zagranicy. Kontyngentowanie obejmuje gros wywozu naszego do Rumunii. W myśl rozporządzenia towary przewidziane w artyku-



# MŁODY NARODOWIEC

## Oblicze duchowe młodego pokolenia

Na ten temat kreśli senator Stanisław Kozicki w „Myśli Narodowej” następujące uwagi:

Młode pokolenie w Polsce stanęło w obozie narodowym, nie pod wpływem mechanicznych nań oddziaływań, nie dla korzyści osobistych, lecz dlatego, że jego formująca się ideologia jest do ideologii tego obozu najbliższa. Prąd duchowy, który się formuje i rozrasta, nawiązując do myśli starszego pokolenia, posiada jednak własne oblicze; wypływa z głębokich pokładów duszy zbiorowej narodu, odpowiadając równocześnie nowym warunkom zewnętrznym, wśród których płynąć mu przypadało.

I tu dochodzimy do istoty zagadnienia, do pytania, które wymaga odpowiedzi zdecydowanej: czy ruch ideowy wśród młodego pokolenia posiada własną atmosferę duchową, czy można w nim dostrzec pierwiastki harmonijnego światopoglądu, czy ma on własną temperaturę uczuciową. — Gdyby bowiem tego wszystkiego nie było, to istotnie musiałby on podlegać wpływom mafji i konspiracji, mógłby być zatamowany czy też zwrócony w inną stronę przez zabiegi i środki mechanicznej natury.

Obserwując ten ruch z całą bezstronnością, dochodzimy do wniosku, że posiada on oblicze własne; zwraca się wyraźnie przeciwko ideologii wieku XIX, porzuca indywidualizm i materializm, jest najbliższy duchowo obozowi narodowemu, zbyt ciasne są dlań ramy stronnictw ludowych, nie posiada żadnych skłonności ku socjalizmowi; lecz — trzeba sobie to wyraźnie powiedzieć — różni się mniej lub więcej od wszystkich odłamów starszego pokolenia, które pamięta czasy przedwojenne, przeżyło wojnę w wieku dojrzałym.

Ruch młodych w Polsce nie wypracował jeszcze jakiegoś zamkniętego systemu ideologicznego, nie pogłębił się jeszcze i nie odgraniczył. Zbyt na to mało miał czasu i nie odczuwał jeszcze zapewne tej potrzeby. Niemniej przeto ujawnił już o tyle swe oblicze, że można z zewnątrz dostrzec znamiona jego typu duchowego. Zwraca tu przede wszystkim uwagę odwrócenie się od jednostkowego pojmowania życia, zerwanie przeto z całą ideologią, która po rewolucji francuskiej doszła do najwyższego rozkwitu w ciągu wieku XIX. Stąd religijność młodego pokolenia i jego wiara w naród. Stąd jego zwrócenie się przeciw liberalizmowi we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego.

Zerwanie z ideologią wieku XIX, a więc porzucenie materializmu, inne pojmowanie demokracji, antyliberalizm, nowoczesne pojmowanie narodu wszystko to określa stanowisko młodych wobec obozów i ugrupowań pokolenia starszego. Nie dążność do ograniczenia demokracji i wolności razi ich w pilnocyfry, lecz właśnie to, co jest w niej z wieku XIX. (Pomijamy rzeczy pochodne — jej politykę oraz system rządzenia). Jeśli chodzi o obóz narodowy, to młode pokolenie idzie dalej w odrzucaniu liberalizmu... w zakresie polityki narodowej posiada typ psychiczny zaczepny, a nie obronny, jak ci, co wyrosli i dojrżeli w walce z uciskiem.

W dziedzinie politycznej ruch młodych rzucił hasło wielkiej Polski, hasło pełne treści, jeśli się nad niem dobrze zastanowić, w dziedzinie społeczno-gospodarczej szuka własnych rozwiązań. Nie jest też wcale rzeczą przypadkową pozycją młodego pokolenia wobec sprawy żydowskiej w Polsce. — Stosunek do niej ludzi młodego pokolenia nie jest następstwem „podburzań antysemitów”, ani też działania instynktów barbarzyńskich, jest natomiast wyprowadzeniem logicznych konsekwencji z całego formującego się światopoglądu i całej atmosfery uczuciowej młodego pokolenia.

Przeświadczenie o tem, że ruch młodych w Polsce jest zaczątkiem nowego prądu, że nie jest sztucznym tworem, lecz ruchem samodzielnym, umacnia się, jeśli się rozejrzeć po innych krajach. W całym ich szeregu młode pokolenia domagają się udziału w życiu publicznym, sięgają nawet po pierwsze w niem miejsce. Abstrahujemy narazie od treści ideowej tych ruchów, musimy jednak stwierdzić, że zarówno włoski faszyzm, jak niemiecki

hitlerizm, jak rosyjski bolszewizm, są to wszystko obozy, w których decydującą rolę odgrywają siły młodego pokolenia.

Naród polski przeżywa o wiele większy przewrót, niż narody Europy zachodniej. Wszak do tego wszystkiego co tam się stało, przybywa przejście z niewoli do wolności i wielki wysiłek zorganizowania własnego państwa. — Czyż można się dziwić, że okres przejściowy trwać musi dłużej i jest bar-

dziej skomplikowany? Musimy być cierpliwi, młode siły narodu muszą mieć czas na to, by się do wypełnienia swej misji dziejowej przygotować. Siły te jednak są i osiągną swój pełny wyraz w życiu Ludzą się zaś ludzie, którym konjunktura oddała wpływy w okresie przejściowym, że potrafią zatrzymać naturalny rozwój wypadków, że zdołają żywy prąd duchowy, który niesie w swem łonie ideę wielkiej Polski, pojętej jako ideę wielkiego narodu, zatamować, czy też zwrócić w inne łożysko środkami mechanicznymi natury materialnej.

STANISŁAW KOZICKI.

## Chcesz poznać przyszłość POLSKI?

czytaj „AWANGARDĘ”

Redakcja i Administracja: Poznań, św. Marcin 65

Prenumerata: roczna — 5 zł; półroczna — 2,50 zł

Konto P. K. O. nr. 203 851

## ZWIĄZEK MŁODYCH NARODOWCÓW

### W Wielkopolsce

— **Z. M. N. w Pobiedziskach i Wronczynie.** W Pobiedziskach odbyło się zebranie konstytucyjne ogniska Z. M. N. w niedzielę dnia 18 b. m. Zebranie zagal kol. K. Jakubowski, na przewodniczącego wybrano jednomyślnie kol. A. Bączkowskiego. Przedłożony statut Z. M. N. zebrani przyjęli, a następnie wybrano zarząd ogniska. Prezesem został kol. Kazimierz Wilński, zastępcą prezesa kol. Hieronim Kotusz, sekretarzem kol. Stanisław Krzemień, skarbnikiem kol. Stefan Bayer. Wybrano też 3 członków Komisji rewizyjnej. Społeczeństwo tutaj jest z wielkim upragnieniem oczekiwało założenia Z. M. N. w Pobiedziskach. Członki i członków zapisało się na miejscu przeszło 40.

W tym samym dniu odbyło się też zebranie konstytucyjne Z. M. N. w Wronczynie pod Pobiedziskami. Prezesem ogniska Wronczyn został kol. Winc. Kabański, sekretarzem kol. Fr. Szrejter, skarbnikiem kol. Marian Leśniewicz, Wiktor Hak — skarbnik.

— **Ognisko Z. M. N. w Tarnowie Podgórnem.** Dnia 8 grudnia odbyło się zebranie konstytucyjne ogniska Z. M. N. w Tarnowie Podgórnem (powiat poznański), na którym postanowiono jednomyślnie powołać do życia nową organizację. Przewodniczącym zebrania wybrano jednomyślnie p. Ludwika Ernsta, który omówił cele i zadania Związku. Następnie odczytany został statut stowarzyszenia, który zebranie jednomyślnie przyjęło. Deklarację członkowską podpisało 35 osób. Wybrano zarząd w skład którego weszli kol. Leonard Nowak — prezes, Urszula Pułwiska — jako zastępcą prezesa, Judyta Bogdółna — jako sekretarz, Kazimierz Lambryczak — jako zast. sekr., Czesław Koszczyński — jako skarbnik. Przebieg zebrania był bardzo podniosły.

— **Ognisko Z. M. N. w Jankowie.** Dnia 17 grudnia b. r. odbyło się w Jankowie (pow. poznański) zebranie konstytucyjne ogniska Związku Młodych Narodowców. Na zebraniu przybył duży zastęp młodzieży z parafii uzarzewskiej. Dokonano wyboru zarządu ogniska.

— **Ognisko Z. M. N. w Opalenicy.** Dnia 1 grudnia powstało ognisko Z. M. N. w Opalenicy. Po zapoznaniu zebranych ze statutem Związku przez przewodniczącego p. Primkego, przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład weszli kol. Stanisław Radecki — prezes, Władysław Drajkiwicz — sekretarz, Władysław Echaust — skarbnik, Jan Domagała i Stanisław Cichy — członkowie. Do komisji rewizyjnej wybrano kol. kol. Kazimierza Primkego i Maksymiljana Witajewskiego. Wszyscy obecni w liczbie 52 przystąpili gromadnie do nowej organizacji.

— **Urbanowo (pow. nowotomyski).** Dnia 28 11 powstało w Urbanowie (pow. Nowy Tomyśl) ognisko Z. M. N. Ze statutem i programem Z. M. N. zapoznał zebranych p. Piotr Kortus II, którego wybrano następnie prezesem ogniska.

— **Zarząd powiatowy Z. M. N. w Gnieźnie.** Dnia 18 grudnia w hotelu Europejskim w Gnieźnie odbyło się zebranie prezesów ognisk Związku Młodych Narodowców z powiatu gnieźnieńskiego. W zebraniu wzięło udział 19 prezesów. Po wysłuchaniu dwóch referatów przystąpiono do wyboru zarządu powiatowego, do którego weszli: prezes — kol. Kazimierz Jaźwiecki, sekretarz — kol. Józef Bogaliewski, skarbnik — kol. Kazimierz Rzeźniacki, wszyscy z Gniezna.

— **Z. M. N. we Wrześni.** W końcu listopada założono ognisko Z. M. N. we Wrześni. Zebranie organizacyjne zagal p. M. Jaźdźewski, a na przewodniczącego zebrania wybrano p. K. Jernajczyka, który powołał na ławników pp. M. Wiśniewskiego i A.

Olejniczaka. Na program zebrania złożyło się: odczytanie statutu Z. M. N., wybór zarządu, wolne głosy i zamknięcie. Kierownikiem ogniska wybrano kol. M. Jaźdźewskiego, sekretarzem kol. A. Olejniczaka, skarbnikiem kol. M. Machyńskiego, członkami zarządu kol. kol. K. Jernajczyka i St. Fiszera. W dalszym ciągu zebrania omówiono program pracy na przyszłość. Fakt powstania Z. M. N. przyjęło społeczeństwo z szczerem zadowoleniem. Prasa miejscowa, opisując zebranie konstytucyjne, dodaje trafnie do siebie: Września była, jest i będzie narodowa.

— **Ognisko Z. M. N. w Strzałkowie.** W Strzałkowie odbyło się zebranie organizacyjne ogniska Z. M. N. Jednomyślnie przystąpiono do założenia ogniska. Prezesem został p. Wacław Witosławski. Podczas pierwszego zebrania omówił p. Zbigniew Borowski statut Związku i nawoływał licznie zebranych członków do podjęcia gorliwej i wydajnej pracy na rzecz Z. M. N. Pamięć s. p. Grodkowskiego uczcili zebrani powstaniem z miejsc i chwilą skupionego milczenia. Po omówieniu kilku organizacyjnych zebranie zakończono.

— **Z. M. N. w Mogilnie.** W dniu 17 b. m. odbyło się zebranie ogniska mogileńskiego Z. M. N. w sali Domu Katolickiego. Zagal je kierownik kol. Adolf Ramisch. Następnie zabrał głos kierownik pow. zarządu Z. M. N. kol. Bartęcki, który podał bilans pracy na terenie Mogilna i omówił sprawę uroczystości gwiazdkowej, która się odbędzie w dniu 28 bm. W dalszym ciągu kol. Bartęcki wygłosił treściwy referat o sprawie żydowskiej w Polsce. Na zakończenie zebrania kol. Bartęcki życzył członkom owocnej pracy i zwycięstwa w walce o Wielką Polskę. Zebrania Z. M. N. cieszą się dużą frekwencją u mogileńskiej młodzieży narodowej, interesującej się życiem społecznym i narodowym. (mm)

— **Związek Młodych Narodowców w Trzemesznie.** Na niedzielę, dnia 18 grudnia zostało zwołane zebranie organizacyjne ogniska Z. M. N. w Trzemesznie. Zebranie zagal kol. L. Wolff odczytaniem porządku obrad. Przewodniczył zebraniu kol. D. Czwojda. Po odczytaniu statutu Z. M. N. przeto przystąpiono do przyjmowania członków. Następnie wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — kol. D. Czwojda, zast. prezesa — kol. L. Wolff, skarbnik — kol. L. Dytkiwicz. Komisję rewizyjną powołano w składzie kol. kol. St. Brewka, Budzyński i Zb. Gust. Sąd koleżeńcki kol. kol. Cz. Strzyżewski, J. Biernacki, Fl. Rzymyszkiewicz.

— **Orchowo (pow. mogileński).** Dnia 11 grudnia powstało ognisko Z. M. N. w Orchowie (pow. gnieźnieński). Zagal zebranie p. Tadeusz Szymaniak, poczem dłuższy referat wygłosił p. Jaźwiecki z Gniezna. Jednomyślnie postanowiono powołać do życia ognisko Z. M. N. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: kol. Tadeusz Szymaniak — prezes, kol. Kazimierz Rezulak — sekr., kol. Hieronim Kubiński — skarbnik, kol. dr. Bernardczyk — ławnik.

— **Zebranie organizacyjne w Pakości.** Dnia 15 listopada odbyło się w sali p. Klicha zebranie organizacyjne Związku Młodych Narodowców w Pakości, przy udziale przeszło 500 osób. Przewodniczył kol. Jan Balcerzak, referaty wygłosili p. red. Paulicki i p. poseł Dembiński. Jednomyślnie postanowiono powołać do życia nową organizację, której prezesem wybrany został kol. Jan Balcerzak, sekretarzem — kol. Ludwik Kurek, skarbnikiem kol. Leon Popławski. Na zakończenie zebrania przemówił gorąco p. Ożmina z Rojewa.

— **Inowrocław pracuje.** W sali sokołni w Inowrocławiu odbyło się zebranie Z. M.

N., na które przybyło przeszło 100 członków i członkiń. Przemawiał poseł Zbigniew Dembiński, prezes zarządu wojewódzkiego Z. M. N., przedstawiając zebranym podstawy ideowe Związku Młodych Narodowców. Poza tem przemawiał p. Jerzy Czarnecki. Na zebraniu tem został zatwierdzony zarząd powiatowy oraz zarząd miejscowego ogniska. Należy zaznaczyć, że w czasie zebrania wkroczyli na salę przedstawiciele policji, domagając się wyłączenia zebrania się obecnych. Po tym incydencie zebranie zakończono już w spokoju.

— **Rojewo (pow. inowrocławski).** Dnia 29 listopada w lokalu p. Zielińskiego odbyło się konstytucyjne zebranie „ogniska” Z. M. N. w Rojewie (pow. inowrocławski). Po odczytaniu statutu Z. M. N. przystąpiono do wyboru prezesa, którym wybrano jednomyślnie kol. W. Ożminę.

— **Młodzi narodowcy w Krotoszynie.** W dniu 8 grudnia br. w sali Hotelu Wielkopolskiego w Krotoszynie odbyło się konstytucyjne zebranie Z. M. N. Przewodniczył p. Szlanga. Po skompletowaniu przyjdym w osobach: sekretarza kol. Nocyńskiego i dwóch ławników: kol. Blażejczyka i Dobrzaka, zaznajomili p. Szlanga obecnych ze statutem Z. M. N. Zgromadzenie liczące około 40 jednomyślnie postanowili powołać do życia nową organizację. Wybrano zarząd Z. M. N. w składzie następującym: prezes — kol. Władysław Dobrzak, sekretarz — kol. Józef Jajor, skarbnik kol. Skupiński. Po wyczerpaniu programu wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć wielkiej Polski.

— **Zebranie konstytucyjne ogniska Z. M. N. w Kobylinie.** W niedzielę 18 b. m. odbyło się zebranie konstytucyjne Związku Młodych Narodowców w Kobylinie. Zebranie zagal witając zebranych gości kol. Ignacy Gajewczyk, poczem zapoznał zebranych ze statutem Z. M. N. Po odczytaniu statutu jednomyślnie założono ogniska męskie i żeńskie. Do ogniska męskiego wpisało się 35 osób, a do żeńskiego — 20. W skład zarządu ogniska męskiego wchodzi kol. kol. Liczyński A. I. — prezes, Krajna J. sekretarz, Kwiatkiewicz Ign. — skarbnik, Robaszewski J. i Rydzynski J. ławnicy. Zarząd ogniska żeńskiego tworzą: Sobańska Stefania — prezeska, Gajewczykówna St. — wiceprezeska, Grobelna — sekretarka, Rauchutówna — skarbniczka, Jakubicka i Rydzynska — ławniczki. Po ukonstytuowaniu się zarządów kol. A. Liczyński I wygłosił odczyt nt. „25-lecie zgonu Wyspiańskiego”. Po wypowiedzeniu cennych uwag przez kol. Ign. Gajewczyka i A. Liczyńskiego I zebranie zakończono wśród podniosłego nastroju.

— **Powstanie ogniska Z. M. N. w Wronkach.** Dnia 17 grudnia odbyło się zebranie konstytucyjne ogniska Związku Młodych Narodowców w Wronkach. Do zarządu wybrani zostali kol. kol.: Edward Kitzmann — prezes, Tomasz Ratajczak — sekretarz, Jadwiga Ratajczakówna — referentka.

— **Z. M. N. w Nakle.** Zebranie organizacyjne Z. M. N. w Nakle (pow. wyrzycki) zagal p. Józef Jankowski. Po odczytaniu statutu Z. M. N. i wygłoszeniu krótkiego referatu na temat kierunku pracy młodych narodowców przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem wybrany został jednomyślnie kol. Stefan Stawicki, zastępcami — kol. kol. Bożena Majewska i Piotr Skrzypczyk, sekretarzem — kol. Władysław Popczyński, zastępcą kol. Izabela Dąbrowska, skarbnikiem kol. Alojzy Zdrojewski. Organizacja cieszy ogólną sympatią i ma bardzo podatny grunt do rozwoju.

### Na Pomorzu

— **Trzy dalsze ogniska Z. M. N. w pow. chełmińskim.** Dnia 6 listopada odbyło się w Chełmie zebranie organizacyjne Związku Młodych Narodowców, na którym przy obecności 24 osób założono ognisko Z. M. N. Chełmza, z Bolesławem Nowickim jako prezesem ogniska na czele. — Dnia 20 listopada odbyło się w Lubiczu zebranie organizacyjne Z. M. N., na którym, przy licznych udziałem zebranych wyłoniono zarząd ogniska Lubicz z p. Jarem Czajkowskim na czele. — Tegoz dnia odbyło się również w Łężyńcu-Bierzłowie zebranie organizacyjne Z. M. N., na którym założono ognisko Z. M. N. Łążyńcu-Bierzłowie. Na czele zarządu stanął p. Stan Flądrowski.

Ukazał się z druku nr. 1  
za styczeń 1933 r.

miesięcznika narodowego

„AWANGARDA”

Zeszyt zawiera treść następującą:  
J. K. Chronowski: Komu wolno, a komu nie wolno.

A. Ziemiński: Duch praw.  
Nemo: „Mit” państwa komunistycznego (I).

Roman Fengler: Myśli o naprawie.

Uwagi.  
Feliks Fikus: Gawęda obozowa.  
Z życia młodych narodowców.

Prenumerata roczna „Awangardy” zł. 5, półroczna 2 zł 50 gr. Najlepiej wznosić ją na konto P. K. O. nr. 203 851. Adres redakcji i administracji: Poznań, św. Marcin 65.



# ŻYCIE SOKOLE

## Życzenia świąteczne dla Sokolstwa

Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, Dzielnica Wielkopolska, nadsyła nam poniższe pismo prezesa Związku, skierowane do całej Dzielnicy Wielkopolskiej:

Szanownemu Druhowi Prezesowi, Zaczynam Druhom i Druchnom! Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia i Nowego Roku śle serdeczne życzenia osobistej pomyślności dla NICH i Ich rodzin, dla wszystkich zaś jednostek Sokolich — owocej i skutecznej pracy w myśl naszych nieprzełomionych, wiecznie żywych ideałów. Niech każda przeciwność wzmacnia w nas ducha czynnego i twórczego, jaki Sokolstwu przystoi. Szanując przepisy i rozporządzenia, legalnie nas obowiązujące, pamiętajmy, że wobec uczciwego spełniania obowiązków sokolich nie straszny nam będzie żaden rygor, bowiem on dotknie tylko

tych, którzy nie pracują. Sumiennosc w ćwiczeniach, w opłacaniu składek, w urządzaniu przepisanych statutem zgromadzeń jest koniecznością organizacyjną statutu nasz bowiem nadal i całkowicie obowiązuje. Silni naszą więzią Sokolą w kraju i po za nim, mocni spójnią z wielkim Sokolstwem Słowiańskim, nie poddawajmy się zniechęceniu i upadkowi ducha, szalejącym w kraju pośród jednostek nieuspołecznionych, ale z całą świadomością obowiązku gotujmy się do wielkiej rewji sił sokolich, jaką będzie zlot słowiański roku 1935 w Polsce. — Każdą przeszkodę przełamajmy mocą ducha Sokolego i siłą Sokolego ramienia — oto stare, przez ojców Sokolstwa przekazane nam hasło Sokole!

Czołem!  
(—) Adam Zamojski  
w grudniu 1932 r.

## Zjazdy prezesów i naczelników

### OKRĘG KOŚCIAŃSKI

Zjazd odbył się w sokolni kościańskiej. Zagali go prezes okr. drh Fr. Stróżyk w obecności 42 przedstawicieli 22 gniazd. Nie były reprezentowane i nie usprawiedliwiły się gniazda męskie: Bieczyn, Brodnica, Rąbiń, Sokolowice, Wilkowo Polskie, Łagiewniki, Spytkówki, Borowo, Kluczewo, oraz gniazda żeńskie — Czempin, Srocko Wielkie i Sokolowice.

Po załatwieniu spraw formalnych i bieżących szereg ważnych zagadnień omówił dh. prezes Stróżyk, a dh. Gallecki zdał sprawozdanie z zawodów okręgowych. Następnie zakomunikował dh. prezes, że zarząd zamierza przeprowadzić w lutym kurs okręgowy. Po dyskusji uchwalono przeprowadzić kursy jednodniowe (w niedzielę).

Następnie zdawali sprawozdanie prezesi i naczelnicy gniazd. Sprawozdania te wykazały, że oprócz gniazd, należycie wypełniających swe obowiązki, są i takie, które napotykają w pracy na różne trudności. Gniazdom tym udzielił prezes okręgu rad i wskazówek, jak należy pracować intensywnie kontynuować.

Po przemówieniu sekr. okr. dh. Kaliszewskiego, który przypomniał sprawę urzędzenia obchodów względnie uroczystych zebrań z okazji świąt narodowych lub ważnych wydarzeń historycznych, przedyskutowano jeszcze szereg kwestyj organizacyjnych.

### OKRĘG OSTROWSKI

Zjazd odbył się w Ostrowie. Po zgajeniu o godz. 10.30 przez prez. okr. dh. Kubiaka, prezesi i naczelnicy poszczególnych gniazd zdawali sprawozdania ze swej działalności. Reprezentowane były gniazda: Bukownica, Czekanów, Franklinów, Kalisz, Radłów, Skalmierzyce, Sieroszenica, Ostrów żeński i męskie, Odolanów, Ociąż, O-

## Nowe gniazdo żeńskie

Odbyło się konstytucyjne zebranie gniazda żeńskiego we Lwówku w szczelnie zapelnionej salce. Delegatką dzielnicowego wydziału była drużna Zofja Barciszewska. Zebranie zagali i prowadził prezes gniazda męskiego drh Marceji Maćkowiak. Obszerny referat o celach i zadaniach organizacji sokolich wygłosiła dhna Barciszewska, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Zapisano się na członkinie od razu 55 druchen, z których utworzono zarząd gniazda w następującym składzie: prezesa — dhna Helena Maćkowiakowa, jej zastępczyni — dhna Wiktorja Bartkowiakowa, sekretarka — dhna Felicja Mińska, jej zastępczyni — dhna Lucja Andrzejewska, skarbniczka — dhna Stanisława Modrówna, ławniczki — dhny M. Spądowska i W. Witkowska. Wybór naczelniczki nastąpi w najbliższym czasie.

Nowo powstałemu Gniazdu składał życzenia prezes Okręgu Lwóweckiego drh dr. Szcunborski, prezes gniazdowy dh. Maćkowiak oraz w imieniu Dzielnicowego Wydziału Sokolich dhna Barciszewska,

łobok, Ostrzeszów, Opatówek, Przygodzice, Pruslin, Tarchaly, Wysocko-Wielkie, Zacharzew i Zębów.

Wogóle praca przy uwzględnieniu obecnych trudności gospodarczych rozwija się zadowalająco.

Wzorem dla innych może być Kalisz, który pod kierownictwem dh. dh. prezesa Edm. Sobczyńskiego, Winc. Stanisławskiego i nacz. Józefa Pecolda wykazuje bardzo żywotną działalność. Dość wspomnieć, że w sokolni panuje codziennie ruch i ćwiczą na zmianę poszczególne sekcje. Gniazdo liczy 80 druhów, 78 druchen, 82 dorostu męskiego oraz tyleż dorostu żeńskiego. W roku bieżącym odbyto 36 zebrań, 104 treningi lekkoatletyczne, 18 zawodów, 25 imprez rozmaitych, 4 wycieczki, brano udział w zlocie w Gdyni, w zlocie Okr. Ostrowskiego, w zawodach okręgu i dzielnicowych, zdobywając m. in. dwie nagrody przechodnie itd.

Również na specjalne wyróżnienie zasługuje gniazdo wiejskie Ociąż, liczące 47 członków, które — rzecz niezwykła w dzisiejszych warunkach — nie zalegani grosza ze składkami, co jest niewątpliwie zasługą dh. Olejnika. Gniazdo wydaje specjalną gazetkę.

Przewodnictwo dzielnicy reprezentował dh. red. Stefan Sliwiński.

### OKRĘG WĄGROWIECKI

Zjazd odbył się w Wągrowcu. Reprezentowane były gniazda: Wągrowiec, Kcynia, Wapno, Golańcz, Margonin, Szamocin, Mieścisko, Popowo-Kościelne. Przewodnictwo dzielnicy reprezentował dh. Stoiński. Obrady zagali dh. prezes okr. Rybarczyk, poczem prezesi i naczelnicy przedstawili faktyczny stan swych gniazd, który przedstawia się naogół dobrze. Pod kierownictwem obecnego zarządu okręgu ten bierze się energicznie do pracy, której owoce są już teraz widoczne.

## Walne zebrania gniazd

### OKRĘG JAROCIŃSKI

Nowemiasto. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie gniazda w lokalu druha Koniecznego. Zagali długoletni prezes i założyciel drh Bronisław Czarczyński, powołując na przewodniczącego druha Czesława Szymańskiego a na sekretarza drh Piotra Krawczyńskiego. Ze sprawozdania prezesa dowiedziano się, w jaki sposób został „Sokół” założony. Sekretarz przedstawił liczebny stan gniazda, naczelnik stwierdził, że ćwiczeń starszych było 53 a młodzieży 58. Ze sprawozdania skarbnika wynikało, że docho-du było w r. 1932 494,82 zł, rozchodu 167,30. Za pilność w ćwiczeniach otrzymało 6 druhów nagrody a mianowicie: Piotrowski, Jankowiak, Michalak, Tokarski, Walkowiak Fr. i Nawrocki Wł. Do zarządu na rok 1933 wybrano drh drh na prezesa — Br. Czarczyńskiego, na zastępcę Feliksa Przybylskiego, na sekretarza — Józefa Chudego, jego zastępcę — Marjana Jankowskiego, na skarbnika — Kazimierza Brendla, na naczelnika Fr. Szewczyka i na kierownika młodzieży — Piotrowskiego.

## ŻYCIE HARCERSKIE

Z III hufca harcerzy w Poznaniu. W ubiegły wtorek odbyła się w lokalu III hufca, odprawa drużynowych drużyn szkół powszechnych i wydziałowych. Zagali odprawę i przewodniczyli: jej nowy komendant hufca, dh. podtarcemistrz Dźwikowski, przedstawiając jednocześnie program prac hufca na rok przyszły. Z prac tych na podkreślenie zasługuje przygotowany na styczeń obóz zimowy na 40-50 harcerzy. Zorganizowaniem obozu zajmuje się 20 P D H Poza tem na kwiecień i maj przewidziane są ćwiczenia międzydrużynowe. W czerwcu natomiast odbędzie się wystawa prac III hufca. Komendant hufca podał szereg praktycznych rad, jak urządzić gwiazdkę w poszczególnych drużynach. (jar.)

Nowe kierownictwo 20 P. D. H. Dotychczasowy drużynowy czołowej drużyny III hufca dh. pfm Dźwikowski po objęciu obowiązków komendanta III hufca, złożył kierownictwo 20 P. D. H. w ręce dh. Zygmunta Ceglewskiego, harcerza Rzpłitej (jar.)

Nowy podręcznik „zuchowy”. Kierownik wydziału „zuchowego” w komendzie Chorągwi Poznańskiej Harcerzy dh. pfm Dźwikowski, opracował ciekawą broszurkę dla kierowników gromad „zuchowych”. Broszurka, zawierająca szereg wskazówek dla „wodzów” gromad „zuchowych” polecić można wszystkim, którzy interesują się „zuchami”. Zawiera bowiem poza szeregiem programowych zbiorów „zuchowych”, również interesujące rozważania na temat „zuchów”. Do nabycia w Kadeilla (jar.)

„Zuchowy” kurs majsterklepkostwa. Wydział „zuchowy” komendy Chorągwi Poznańskiej Harcerzy zorganizował dla kierowników gromad „zuchowych” z Poznania kurs majsterklepkostwa. Ciekawie przemysłowy kurs da możność wyszkolenia kierowników gromad „zuchowych” na terenie m. Poznania. Instruktor-komendy kursu jest p. nauczyciel Społeczny Harcerski kurs narciarski. Komenda Chorągwi Poznańskiej Harcerzy urządziła w czasie od 28 grudnia do 9 stycznia w Zakopanem harcerski kurs narciarski łączący z harcerskim kursem instruktorskim. Kurs prowadzi harcmistrz Zakowski (jar.)

Przyjęcie księdza harcerza. W sobotę 17 bm udzielił J. E. ks. kardynał Prymas w katedrze poznańskiej święceń kapłańskich ks. Kazimierzowi Andrzejewskiemu, z Harcerskiego Koła ks. ks. Kleryków Pierwszą ofiarę mszy św. odprawił ks. Andrzejewski w niedzielę 18 bm w kościele parafjalnym św. Marcina w Poznaniu. Dostojnemu prymicyantowi asystowali ks. ks.: prałat dr. Taczak Subera i Woźny. Obowiązki ceremoniarzy pełnili ks. ks. Dolczewski i Kirschke. Pełne głębokiej treści kazanie wygłosił ks. prałat Prądzyński. Po skończonej mszy św. ks. prymicyant udzielił zbrębanym uroczystego błogosławieństwa. (jar.)

Interesująca numer „Harcerza”. Numer 8 „Harcerza” pisma młodzieży harcerskiej pozostającego pod redakcją harcmistrza Rzpłitej St. Sedlaczka poza wykładami artykułami z dziedziny harcerskiej zawiera ciekawy artykuł dr. Ig. Koziełewskiego poświęcony St. Wspaniałemu Poza tem „Szumiący Dąb” (harcmistrz Rzpłitej dr. Tad. Strumillo) rozpoczyna w tym numerze cykl artykułów o twórcy Harcerstwa polskiego s. p. Andrzeju Małkowskim, a harcmistrz Rzpłitej St. Sedlaczek drukuje artykuł s. p. Jerzego Grodyńskiego zamieszczony swego czasu w „Sokole”. Na uwagę zasługuje również wywiad z autorem świeżo wydanej książki p. t. „Na szlaku Chudego Wilka” dhem harcmistrzem Rzpłitej Henrykiem Glassem. Dodać należy że redakcja „Harcerza” pozyskała do współpracy szereg wybitnych instruktorów harcerskich. Zapewni to pismu dalszą owocną pracę harcerską. (jar.)

## RADJO

Poniedziałek, dnia 26 grudnia 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 10.05 nabożeństwo z katedry poznańskiej, kazanie wygł. ks. kan. Szreybrowski; godz. 12.05 akademja z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego. (tr. z kinoteatru „Metropolis”); godzina 16.00 słuchowisko z Wilna; godz. 16.25 płyty gramofonowe; godz. 16.45 „Snieżne rozmyślenia” (felieton Br. Cezarego); godz. 17.00 tr. z Warszawy; godz. 19.25 (W); godz. 20.00 operetka z Warszawy; godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”

Warszawa (1412 m) godz. 10.00 tr. nabożeństwo ze Lwowa; godz. 11.35 odczyt misyjny pt. „Akademicki ruch misyjny w Polsce” — wygł. p. F. Wielowiejska; godz. 12.15 poranek muzyczny z Filharm. Warsz. w wyk. M. Trombini - Kazuro (fort.), L. Szczepańska (sopran) i U. Macnez (tenor); g. 14.00 „Spraw nowelizacji ustawy o ochronie lasów” — dr. Teodor Swinarski; godz. 14.20 muzyka ludowa; godz. 14.40 „Co slychać o czem wiedzieć trzeba” — dyr. Szczepan Mędrzecki; godz. 15.00 dalszy ciąg muzyki ludowej; godz. 16.00 słuchowisko dla dzieci pt. „Wigilijni goście” — H. Hohendlingerówna (Wilno); godz. 16.25 płyty gramof.; godz. 16.45 Czarownice wileńskie (Wilno); godz. 17.00 koncert w wykonaniu J. Czaplkiego barvt., J. Dworakowski (skrzypce); godz. 18.00 muzyka lekka; godz. 19.25 słuchowisko pt. „Niebieski ptak” Maeterlincka; godz. 20.00 operetka „Trzy życzenia” Ziehrera w radjofonizacji M. Makowieckiej, z udziałem H. Dudzi-czówny, Z. Ważyńskiej, L. Gieraltow-

skiej, I. Gadejskiej, A. Wasiela, B. Bolko, F. Szczepańskiego, B. Nietyk-szy, dyryguje p. Elszyk; w pierwsze drugiej wiadomości sportowe; godz. 22.00 „Skrzynka pocztowa techniczna”; godz. 22.15 muzyka lekka z płyt.

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) 14.30 gramofon, 20.00 muzyka operetkowa, 23.00 muzyka taneczna z Londynu; Budapeszt (550 m) 18.00 węgierskie pieśni ludowe, 19.30 operetka; Praga (488 m) 7.30 koncert z Karlsbadu, 8.30 koncert organowy, 11.00 koncert symfoniczny, 12.05 ork. wojskowa, 16.00 koncert popołudniowy, 19.15 ork. dęta, 20.15 koncert symfoniczny, 22.20 koncert nocny; Wiedeń (516 m) 20.05 koncert symfoniczny z Stuttgartu, 22.55 muzyka taneczna z Londynu; Rzym (441 m) 20.45 koncert kameralny; Medjolan (501 m) 20.30 koncert solistów, 21.20 słuchowisko, 22.00 koncert.

Wtorek, dnia 27 grudnia 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 giełda; godz. 16.40 tr. z Warszawy; godz. 19.10 świat książek; godz. 19.30 tr. z Warszawy; godz. 22.15 sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.30 muzyka taneczna z kaw. „Esplanada”

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty gramof.; godz. 15.35 „Wśród książek”; godzina 15.30 płyty gramof.; godz. 16.25 odczyt dla nauczycieli pt. „Dom i szkoła” — wygł. p. Benedykt Hertz; godz. 16.40 „Józef Bohdan Zaleski — portret literacki w 130 rocznicę urodzin poety” — prof. Władysław Korycki; godz. 17.00 koncert symf.; godz. 18.00 muzyka taneczna z kaw. „Gastronomia”; godz. 19.20 Bieżące wiadomości rolnicze; godz. 19.30 feljeton muz. pt. „Impresjonizm w malarstwie i muzyce” — prof. H. Rzydzewski; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godz. 20.00 koncert popularny w wyk. ork. E. Mossakowski (barvt.); godz. 22.00 Piotr Chownowski „Wigilia wojewody”; godz. 22.15 muzyka taneczna ze Lwowa; godz. 23.00 muzyka taneczna z „Oazy”.

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) 20.00 wieczór rozmaitości, 23.00 koncert nocny; Budapeszt (550 m) 20.45 koncert symfoniczny, 22.20 muzyka taneczna; Praga (489 m) 19.20 muzyka lekka, 21.00 pieśni rosyjskie, 22.15 muzyka taneczna; Wiedeń (516 m) 19.25 „Tosca” op. Pucciniego, 22.10 muzyka taneczna; Medjolan (501 m) 20.30 „Piękna Helena” op. Offenbacha; Rzym (441 m) 20.45 koncert, 21.30 „Emiral” op. Barielli’ego.

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

W pierwsze święto wieczorem przebijająca farsa francuska „Panj Prezesowa”, wywołująca prawdziwe huragany śmiechu na rozbawionej widowni. W drugie święto popołudniu po cenach popularnych od 9 lat nie grane w Poznaniu widowisko jasełkowe pt. „Betleem Polskie” Wiecz. „Dzimbi” z p. Zaklicką w roli tytułowej.

### Z Teatru Nowego

Dziś teatr nieczynny. W pierwszy dzień świąt, 25 bm. oraz w drugi dzień świąt, 26 b. m. o godz. 3 popołudniu przepiękna bajka dla dzieci „Królewna Lala”, osnuta na tle nadzwyczajnej historii sprytnego szewczyka i znużonej królewny. Ceny miejsc niższe.

„Władza nigdy się nie myli” przepyszna farsa reportażowa w 6 obrazach, wypełni obydwie wieczory świąteczne, t. j. w niedzielę, 25 bm. i w poniedziałek, 26 bm.

### Z Teatru Wielkiego

Dziś teatr nieczynny. Jutro po popołudniu po cenach niższych przebojowa operetka „Dolly”. Wieczorem „Za dawnych dobrych czasów”. W poniedziałek popołudniu po cenach niższych „Dziewczę z Holandji”, wieczorem „Za dawnych dobrych czasów”. W środę „Lucja z Lamermooru” z p. Ewą Bandrowską w roli tytułowej i p. J. Wolińskim.

### Z Teatru Narodowego

Dnia 1 stycznia 1933 r. o godz. 15.30 i 17.30 odbędzie się premiera jednej z najlepszych sztuk B. Katerwy pod tyt. „Urwis”. Komedja ta, tryskająca zdrowym i szczerym humorem, spotyka się wszędzie z uznaniem krytyki.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie Szreybrowski, ul. Gwarna.

### Z Komedji Muzycznej

„Taniec szczęścia”, przepiękna i niezwykle melodyjna operetka R. Stolza należy do rzędu najlepszych zjawisk z dziedziny lekkiej muzyki. Zabawna fabuła, obfitująca w niezwykle komiczne sytuacje i przepyszne typy, urozmaicają piękne tańce i ewolucje, a znakomitą obsadę stanowią tacy ulubieńcy publiczności, jak pp. Fontanówna, Bracka, Nochowiczówna, Folański, Iwański, Kaden, Raczkowski i inni.



## Jak wschodziło „Słońce“

(Rozmowa

z dyr. Julianem Nowomiejskim)

Przypominam sobie pięć lat temu... Cały Poznań zainteresowany był i lekko podniecony. Otwierano się nowe kino, a o jego wewnętrznym urządzeniu, wykwinie i przepychu chodziły już oddawna głuche gadki po całym mieście. Na miejscu dawnego kina „Pałacowego“ w amerykańskim tempie rósł nowy, okazały gmach. Szczęść miesięcy trwała budowa, a „wieść gminna“ głosiła, że i wkłady finansowe w urządzeniu mają amerykański rozmach.

Przypominam sobie przed pięciu laty, 20 grudnia 1927 r., otwarcie, uroczystą premierę — polski film „Zew morza“. Wchodzimy do obszernego vestibulu, utrzymanego w stylu nowoczesnym. Dywany, ogromne lustro. Hool zastawiony wykł. intnymi mebelkami, obszerne pomieszczenia, wygodna palarnia. Nad ogromną salą, mieszcząca przeszło półtora tysiąca osób rozpięty błkitny strop. Gdy światło przed seansem przygasa, na tym stropie zapalają się gwiazdy, rozbłyśka tarcza, ozdobiona kręgiem różnokolorowych słońc, mieniących się harmonijnymi barwami... Ludzie wychodzą z kina z zadowoleniem.

Od tego czasu minęło pięć lat. Dla publiczności to — bardzo dużo mile spędzonych wieczorów, dla dyrekcji — okres wytężonej pracy i wysiłków, aby utrzymać repertuar kina na poziomie otaczającego wykwinu.

Pięć lat, to mały jubileusz. Po przejściu takiego okresu można już liczyć i podsumowywać. Dyrekcja „Słońca“ ma prawo do ogłoszenia swego bilansu; na mocy zdobytego u publiczności zaufania ma prawo ogłaszać projekty i zamierzenia na przyszłość, bo publiczność ma już pewnego rodzaju gwarancję, że te projekty zostaną w szerokiej mierze wypełnione.

W równie, jak całe wnętrze „Słońca“ przyjemnej kancelarii „odchodzi“ wywiad z dyrektorem, sympatycznym i przedsiębiorczym p. Julianem Nowomiejskim.

— Wyniki dotychczasowej pracy? — powtarza z uśmiechem pytanie — najlepiej odpowiedzą tutaj cyfry.



Ogółem od otwarcia do 15. 12. 1932 r. graliśmy 29 filmów polskiej produkcji, 349 obrazów zagranicznych. W okresie pięciu lat zwiędziło kino „Słońce“ — 4 748 939 osób, czyli rocznie około miliona. Dokładnie w sezonie 1927/28 — 717 869, w sezonie 1928/9 — 843 209, 1929/30 — 924 826, 1930/31 — 854 541, 1931/2 — 841 013, od 1. 9. do 15. 12. 1932 — 317 850. Na szkolnych przedstawieniach było 269 631 dzieci.

### „Szlagierowy“ repertuar.

Teraz co do repertuaru. Jakże miłośny filmy, sam pan wie i wie cała nasza publiczność. Przypomnę tylko, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy wyświetliliśmy czternaście filmów, wśród których jedenaście nazwać można „szlagierami“. W tem było siedem prapremier na całą Polskę, a to chyba swojego rodzaju rekord. Najlepsze nasze filmy przypomnieliśmy na jubileuszowym festiwalu, a że i publiczność zgodna jest z naszym zdaniem, dała tego dowód wypełniając kino do ostatniego miejsca w czasie tych przedstawień.

### Stosunki w branży filmowej.

Jakże trudności przedstawia kontraktowanie dobrych filmów, wie tylko ten, kto zna stosunki w branży fil-



Jest tradycyjną wieczerzą, przy której cała rodzina oraz krewni zbierają się, by złożyć sobie wzajemnie życzenia.

Na ustach każdego jest życzenie ZDROWIA, które w pierwszym rzędzie zależy od wartościowego i właściwego odżywiania się. Pijcie zatem codziennie filiżankę

## OVOMALTINE

OVOMALTYNA to bogaty w witaminy, wzmacniający środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawierający diastazę i lecytynę.

Niech w żadnym domu nie braknie OVOMALTYNY, tej odżywkii, której pełnią sił i zdrowia zawdzięczamy!

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna  
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.  
KRAKÓW

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie.

mowej. Każda wytwórnia warunkuje sprzedaż dobrych filmów, jednocześnie zobowiązaniem do przyjęcia kilku a nawet kilkunastu miernot. Walczymy z tym systemem, starając się za cenę wysokich cen, płaconych gotówką, nabywać tylko filmy dobre. Możemy to robić tylko dzięki temu, że jesteśmy największym kinem w Polsce (1 800 miejsc).

— Jakże są zamierzenia dyrekcji na najbliższy okres?

— Święta stać będą w „Słońcu“ pod znakiem humoru, dajemy bowiem pyszna komedję czeską pt. „Raj podlotków“ z Anny Ondrą w roli głównej. Co się tyczy dalszych projektów, nie lubię szumnych zapowiedzi, więc będę mówił tylko o tem, co mamy zapewnione. Po raz pierwszy w Polsce na ekranie „Słońca“ pojawi się „Kobieta z Monte-Carlo“ z Lil Dagover, a następnie m. in. takie filmy „Komenda serc“ (Gustaw Fröhlich), „Zemsta Tonga“ (Dorota Young), „Noce sądy“ (niegzoły, zny film Van Dycka), „Congorilla“ (sensacyjny reportaż z Afryki), film Kie-

purą, przypuszczalny tytuł „Pieśń dla ciebie“, „P. I. nie odpowiada“ (Konrad Veidt), „Ludzie z drapaczy chimur“ (Zycie Kreugera), „Cesarzowa i ja“ (L. Harvey), dwie komedje z Vlasta Burianem, oraz „S. O. S. isberg“ je len z największych filmów tego sezonu. Są to najlepsze filmy czołowych wytwórni: Ufy, Foxa, Metro-Goldwyn i Warner Brothers.

Z polskich filmów wyświetlimy „Pałac na kółkach“ (Zbyszko Sawan, Igo Sym, Lubieńska) i doskonałą komedję z M. Maszyńskim „Każdemu wolno kochać“.

W dalszym ciągu będziemy kontynuować t. zw. przedstawienia awangardowe, które publiczność poznańska przyjęła nader życzliwie i nawet z entuzjazmem.

Ceny miejsc staramy się zredukować do minimum, wychodząc z założenia, że „Słońce“ świeci dla wszystkich w zlej i dobrej doli! Staramy się zwycięsko przetrwać kryzys i mimo że wpływy kasowe coraz bardziej się kurczą, to jednak jesteśmy zadowoleni, bo frekwencja, jak to zresztą z cyfr

wynika, utrzymuje się jednak na stałym poziomie.

Prawdziwem zabójstwem dla kin w Poznaniu jest wygórowany podatek miejski wynoszący 35% dochodu brutto, oraz dodatkowe podatki na bezrobotnych i Czerwony Krzyż.

Mimo tych trudności na każde przedstawienie dla dzieci dajemy około 200 biletów dla najbiedniejszych dzieci poznańskich. Dzieciom należy się przecież chwila słonecznej radości. Stwierdzić muszą, że przedstawienia dla dzieci są zawsze wyprzedane.

— Jeszcze jedno pytanie. Jakże z wyświetlonych filmów zdobyły największe powodzenie?

— Rekord frekwencji miały: „Trader Horn“ — 70 000, „Król Królów“ — 60 000, „Pieśń Nocy“ z Kiepurą — 60 000, „Arka Noego“ — 50 000, a z polskich filmów „Na Sybir“ — 50 000 widzów.

Na zakończenie mówi jeszcze p. dyr. Nowomiejski:

— Z otuchą patrzymy w przyszłość, trzymając się zasady: Jak najlepsze filmy, jak najniższe ceny, jak największa frekwencja. Po szarym dniu zawsze przyjdzie słońce.

## Boże Narodzenie w zwyczajach i obrzędach ludowych

Wilja łączy się prawdopodobnie tradycją z jakimś świętem słowiańskim. Obyczaj bowiem uświęcenia uroczystości religijnych uczta jest barłcz stary i sięga czasów pogańskich. Istnieje przypuszczenie, że w dawnych czasach wilja miała związek ze świętem uproszenia urodzaju na rok następnny. Jednocześnie jednak czczono w ten sposób tych, bliskich co już odeszli. I dziś jeszcze w niektórych okolicach Polski przechował się obyczaj pozostawiania nakryć dla zmarłych, albo bochna chleba na stole, aby po wilji Pan Jezus mógł sobie z niego ukrząć, kiedy przyjdzie w nocy po kolendzie.

Dotychczas jeszcze, czy to po dworach, czy w chałupach wiejskich ustawia się snopy zboża po czterech rogach izby czy pokkoju, aby zawsze był dostatek i nie zbrać chleba. Pod obrus podkłada się „ano“ Przed wieczerzą wszyscy domownicy, nie wyłączając służby łamie się ze sobą opłatkiem, życząc sobie pomyślności (dawniej „Dosiego roku“). Tego pięknego chrześcijańskiego zwyczaju czas nie zdołał jeszcze wykorzystać.

Przy wnoszeniu snopów do chaty gospodarz wymawia symboliczne słowa: „Słoma do chałupy, a bieda z chałupy“. Domownicy wyciągają ze snopa stojącego w kącie: żdźbła słomy rzucając je ku „sufitowi“ i z tego wyprawdza się różne wróżby. Słoma uciepiona pod sufitem, wisi tam do św. Szczepana, poczem podściela się ją kurom, aby obficie niosły ją. Część słomy pali się w polu, co ma symbolicznie chronić zboże od chwastów. Słomę lub siano z pod obrusa po wieczerzy niesie się bydlu wraz z okruciami opłatka. W każdym razie, słoma, która podczas wieczerzy była w chałupie, uchodzi za święconą i nie wyrzuca się jej.

Istnieje także zwyczaj obwiązywania drzew w sadzie po wigilii, lub też bicia ich powrośkami ze słomy, aby obficie rodziły. Gospodarz wówi przytem: „Zetną cię, krzaku, kiejsz nie urodził owocu na wilję“, a gospodyni odpowiada: „Nie trza go ścinać tylko mu trza ze święconej słomy pasek zrobić“. Pukają także w ulę, aby w lecie miód się z nich znalazł obficie. Wogóle obchodzi się wszystko, co jest związane z jakimkolwiek urdżajem Boże Narodzenie bowiem, czyli, jak je dawniej nazywano, godw, jest przedmurzem nowego roku, który niesie nowe zapowiedzi.

Tradycyjne potrawy, w zmniejszonej tylko ilości, zachowały się do naszych czasów bez zmiany. Ilość potraw wigilijnych musiała być parzysta, przeważnie dosięgała dwunastu, zależało to jednak od zamożności domu. We dworach szlacheckich obowiązywał barszcz z uszkami, zupa rybna lub migdałowa, grzyby z kapustą, najrozmaitsze gatunki ryb i karpim na szaro, szczupakiem po żydowsku, tinnem w galarecie na czele. Na kresach obowiązuje kucja, t. j. pszenica z miodem. Na wsi ryby przeważnie ograniczały się do śledzia, barszcz jednak i kluski z makiem i miodem, ulubione zwłaszcza na Mazowszu, musiały być zawsze.

Powszechna jest wiara ludu w skuteczność wróżb, stawianych w wieczerz wigilijny. Wróży się więc z kłosów wyciąganych ze snopa, rachując pełne i niepełne i w ten sposób stawiając horoskopy co do przyszłorocznego urodzaju. Żdźbło siano z pod obrusa długie i zielone wróży rychie wesele, odwrotnie, suche i krótkie — staropaniństwo lub starokawalerstwo. W dzień wigilijny nie należy płakać, bo będzie się miało wtedy cały rok zmartwienia. Nie należy pożyczać pieniędzy, natomiast dobrze jest umyć się w wodzie, do której wrzucano monetę.

Od drugiego dnia świąt, t. j. od św. Szczepana, zaczyna się zabawy chodzenia po kolendzie, z szopką odwiedzin, krewniaków i znajomych. Dla ludzi, ciężko pracujących na roli, ten czas był niejako karnawalem najwolniejszym czasem w roku przeznaczonym na zabawę i sprawy towarzyskie.

H. N.

## Teatr świetlny „SŁOŃCE“

Od niedzieli, dnia 25 grudnia rb. WIELKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY

Najweselejsza Komedja Sezonu

# Raj Podlotków

W rolach głównych:

ANNY ONDRA KAROL LAMAČ

Najnowsza i najlepsza kreacja ANNY ONDRY!

Arcywesoła treść! Doskonała gra artystów!

Karkołomne sytuacje! Sceny pełne humoru i sentymentu. Piękne piosenki

Film, który rozśmieszy wszystkich do łez!

Ceny biletów najniższe: już od 49 gr!

„SŁOŃCE“ dla wszystkich!!!

Wszyscy do „SŁOŃCA“!!!

Pz 7 356 51.96



## KRONIKA TOWARZYSKA

Stowarzyszenie Młodzieży Obywatelskiej Poznań - Śródmieście urządza w pierwsze święto Bożego Narodzenia na sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8 wieczorek towarzyski z tańcami, na który uprzejmie zaprasza wszystkich Sympatyków Początek o godz. 20-tej. Wstęp 30 gr. zg 17 179/80 Zarząd.



Najpopularniejsze, najciekawsze pismo,

poświęcone:

kulturze fizycznej, higienie, kosmetyce, modzie, fryzurze, artystycznie wydane, pięknie ilustrowane.

Bogaty dział BEZPŁATNYCH porad.

Cena numeru 50 gr.

Prenumerata roczna 12 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych i u sprzedawców gazet.

Administracja: Warszawa, Pl. Zamkowy 9. Pz 7 236-62.460

## Dodatki miejskie do podatków państwowych

Magistrat m. Poznania komunikuje:

Uchwała z dnia 14 grudnia 1932 postanowiła rada miejska stoł. m. Poznania pobrać za rok kalendarzowy 1933 następujące dodatki do podatków państwowych:

1. dodatek miejski do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 25 proc. opłat państwowych,
2. dodatek miejski do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 20 proc. podatku państwowego,
3. dodatek miejski do państwowego podatku dochodowego w wysokości: a) według skali art. 23 ustawy o państwowym podatku dochodowym przy dochodzie ponad 1500-24.000 zł — 4 proc. dochodu, ponad 24.000-88.000 zł — 4½ proc. dochodu, ponad 88.000 zł — 5 proc. dochodu; b) według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym 3 proc. dochodu, poczynając od 15 stopnia tejże skali.

## Najmłodszy syn króla Jerzego V nakręci film

Prasa londyńska donosi, że najmłodszy syn króla Jerzego V, książę Gloucester, kończy przygotowania do ekspedycji, którą poprowadzi w głąb brytyjskiego Sudanu. Zabierze ze sobą aparat filmowy, zamierza bowiem nakręcić film naukowo-podróżniczy w rodzaju słynnego „Atryka mówi”. Wyprawa nie będzie pozbawiona ryzyka i niebezpieczeństwa, gdyż młody książę pragnie nade wszystko poczynić zdjęcia z życia dzikich zwierząt, od których roi się dżungla sudańska.

Książę Gloucester doskonale umie się obchodzić z aparatem filmowym. Wykształcił się już na fachowego operatora. Na doprowadzenie do skutku ekspedycji przeznaczą dwa miesiące urlopu, do którego ma prawo, jako oficer armii angielskiej.

*A. Piasecki S.A.*

Czekolady odżywcze mleczne i śmietankowe

nr 6 679

## Znacek jubileuszowy na 700-lecie Torunia



Z okazji 700 rocznicy założenia miasta Torunia, przypadającej w roku przyszłym, ministerstwo poczt i telegrafów wydaje okolicznościowy znaczek pocztowy wartości 60 groszy, którego podobiznę podajemy powyżej. Na znaczku widzimy wspaniałe ratusz toruński wraz ze znajdującym się przed nim pomnikiem Mikołaja Kopernika.

## Najnowszy zeszyt „Tęczy”

Najnowszy zeszyt „Tęczy” (styczeń) ukazał się jako zeszyt propagandowy. Jest rzeczywiście reprezentacyjny pod względem obfitości i doboru materiału w artykułach, feljetonach, nowelkach itd., jak i w ilustracjach. Rozpoczyna go kapitalny wiersz Rostworowskiego „Powrót”. Dalej w zeszycie tym znajdujemy arję z najnowszej opery Nowowiejskiego „Ondraszka”, do której libretto napisał Gustaw Morcinek. — Wasylewskiego „Już gwiazdka błysnęła”. — świetny reportaż G. Morcinka „Bieda-szyby na Śląsku”. — M. Smolarskiego nowelkę „Jej miłość”. — St. Mycielskiego odgłosy z podróży po Transwalu p. t. „Cecil Rhodes” itd. Dział ilustracyjny zawiera około 200 ilustracji i rysunków, tudzież wielobarwną wkładkę Z. Stanisławskiej „Dziecię Jezus”; na okładce zaś znajdujemy bajeczne kolorowy portret ulubionej artystki Teatru Polskiego p. Zofii Niwińskiej. Zeszyt ten, objętości 92 stron, kosztuje tylko zł 1. Wyjątkowo niską cenę wyznaczono specjalnie w celach propagandowych. Dla abonentów redakcja „Tęczy” wyznaczyła szereg bezpłatnych premij książkowych, które obejrzeć można w księgarni św. Wojciecha.

## Kobietv podróżowały w Palestynie

Aż do dzisiejszych czasów zachował się w Palestynie wśród ludności muzułmańskiej zwyczaj kupowania żon. Przeciętna cena wynosi tam 50 funtów szterlingów. Jakkolwiek ceny te były dość wysokie, bo i tu działało prawo popytu i podaży, nawet najbardziej chciwi ojcowie nie domagali się większej sumy za swoje córki. Od kilku jednak miesięcy ceny placzone za żony podskoczyły w niebywały sposób i wynoszą dziś trzykrotną stawkę dotychczasowej. Jest to zjawisko bez precedensu w dziejach Islamu. Młodzi arabowie rezygnują obecnie z poszukiwania żon w Palestynie i wyjeżdżają na wyspę Cypr, gdzie podobno ojcowie rodzin mahometanickich są znacznie bardziej przystępni w cenie. Spodziewają się, że to masowe poszukiwanie towarzyszek życia poza Palestyną spowoduje raptowną zniżkę cen. (i. n.)

## Jak brzmią właściwie ich nazwiska

Sądy kalifornijskie zestawily listę istotnych nazwisk gwiazd i gwiazdorów filmowych, na wypadek, gdyby los zetknął ich z wymiarem sprawiedliwości. Otóż Greta Garbo nazywa się w rzeczywistości Greta Gustavson, Douglas Fairbanks — Douglas Ullman, Ramon Novarro — Ramon Samaneigo, Joseph von Sternberg — Joe Stern, Samuel Goldwyn — Samuel Goldfish, Gary Cooper — Frank J. Cooper, Monte Banks — Mario Bianchi, Mac Murray — Marie Koenig, Anita Page — Anita Pomares, Renée Adorée — Jeanne de la Fonte.

## Z życia towarzysztw

**Z Tow. Przemysłowców Poznań-Główna.** W ub czwartek odbyło się w lokalu p. Smólskiego zebranie Tow. Zagai obrady i przewodniczył im prezes p. Antoni Malecki. Po przyjęciu protokołu wygłosił prezes sprawozdanie z odbytego w Poznaniu zjazdu delegatów. Zw. Tow. Przemysł i Rzemieślniczych.

Zkolej sekretarz Tow. odczytał szczegółowo opracowany nowy statut Tow. Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dyskusja. Postanowiono statut przysłać na rocznym walnym zebraniu.

Poza tem dokonano wyboru komisji rewizyjnej w osobach pp. Stelmazyka, Sosińskiego i Wytyka. Przed zakończeniem obrad odczytano pismo parafjalnego wydziału „Caritas”, dotyczące pomocy bezrobotnym.

Po szczegółowym przedstawieniu sprawy przez patrona Tow. ks. prob. Chilomera, postanowiono opłacać z kasy Tow. na rzecz parafjalnego wydziału „Caritas” 10 zł. miesięcznie. Po omówieniu różnych bolączek Głównej oraz szeregu drobnych spraw, solwował prezes obrady (jar)

## Sylwester w „Słońcu”

Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się w sobotę, dnia 31 grudnia r. b., o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce” Wielki Wieczór Humoru, Tańca i Piosenki pod hasłem „Sylwester w Słońcu”. W wesołym tym wieczorze udział przyjmą ulubienice publiczności poznańskiej, dawno niewidziana w Poznaniu głośna primadonna operetkowa **MELA GRABOWSKA**, w swym najlepszym, popisowym repertuarze, królowa tanga **STANISŁAWA NOWICKA**, gwiazda „Morskiego Oka”, **KAROL HANUSZ**, najznakomitszy piosenkarz stolicy, **STANISŁAW OSSORJA BROCHOCKI** popularny komik, autor i konferencjer **HANKA ROWADOWSKA, BROCHOCKA**, świetna pioseniarka, znana z filmu „Serce na ulicy”, **BLANKA ORSZĄNSKA**, doskonała wowedilistka i inni. W programie weźmie udział ponadto doskonały zespół wokalny „REVELLERSI FOXTON”, który wykona szereg popularnych i wesołych piosenek. Ponadto program wypełni doskonały **Zespół Baletowy** złożony z 8 urodziwych girls z uroczą primaballeriną **HELENA GROSÓWNA** na czele. Program obejmuje same przeboje! Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza **Kubika**. Niewątpliwie sobotni „SYLWESTER W SŁONCU” będzie jedną z najbardziej udanych imprez sylwestrowych w naszym mieście, gdyż zarówno nazwiska artystów, jak i doborowy program — dają pełną rekojmie powodzenia. **Ceny biletów krzysowe a więc bardzo niskie od 1-4 zł.** Przedsprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrowskiego ul. Gwarna 20. zg 17 221

## SPORT

### Wioślarstwo

Tow. Wioślarzy „Polonia”, komunikuje iż następny trening odbędzie się w dniu święto Bożego Narodzenia o godz. 10.30 w przystani na Ratajach.



**OSTRZEŻENIE!** Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy zakupie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowanie proszka niech żąda „Kogutek” w postaci, tabletek. ng 6673

## Korespondencja z Czytelnikami naszymi

- **F. M.** Oplate winien ponosić wystawca kwitu, tj. gospodarz, jeżeli nie umówiono inaczej. (k)
- **A. A.** Radzimy zwrócić się do Tow. Rozwój, Al. Marcinkowskiego 24. (k)
- **Płotek 94.** Oplata stempowa 4% ceny kupna i koszt sporządzenia aktu notarialnego. (k)



— **Urzędnik państwowy.** Podatek wojskowy musi płacić. Dopłaty sublokatora prawo nie przewiduje; jednak bez ugody gospodarza nie wolno pokoju odnajmować. (k)

— **P. Józef Lange.** W dniach 1 kwietnia i 1 października; wyniki ciagnienia zawsze ogłaszamy. (k)

— **K. M. Jeżeli** pracowała stale, należało ją ubezpieczyć. Radzimy przedstawić sprawę Wyższemu Urzędowi dla spraw ubezpieczeń społecznych, przy Województwie. (k)

— **Pani domu.** Miała prawo do dwutygodniowego wypowiedzenia, a więc może domagać się wynagrodzenia za cały miesiąc. Jeżeli przedstawiła sfałszowane świadectwa, mogła być zwolniona natychmiast. (k)

## RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej Poznań - Jeżyce** urządza w drużynie święto Bożego Narodzenia o godz. 18 w sali Ogrodu Zoologicznego przedstawienie gwiazdkowe p. t. „Jasełka Polskie”. Na przedstawienie składają się śpiewy, tańce, kolendy itd. Przygrywać będzie doborowa orkiestra wojskowa. Bilety do nabycia w I i II święto od godz. 9 do 13.30 w salce parafjalnej ul. Kościelna nr 3, a poza tem przy kasie. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

— **Związek b. Berliniaków R. P.** urządza w dniu 27 grudnia wieczorem w sali p. Ruskowiaka przy ul. Stromej nr 24 zebranie z obszernym i ciekawym programem obrad.

— **Baczność Hallerczycy!** We wtorek, 27 bm. bierzemy gremjalny udział w mszy św. w kościele Farnym na uroczystość Powst. Wielkopolskiego. Zbiórka o godz. 8.45 na Nowym Rynku. Obecność wszystkich członków a zwłaszcza umundurowanych konieczna.

— **Tow. Powst. i Wojaków im. gen. Józefa Hallera, Poznań - Jeżyce.** Dnia 27 grudnia o godz. 8.45 rano zbiórka wszystkich członków pod sztandarem przy kościele Farnym. O godzinie 15.30 zbiórka wszystkich członków z sztandarem na ulicy Marsz. Focha 18 (restauracja Belweder) celem udziału w akademii oraz wymarszu na cmentarz górczyński.

## Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: C. Manicka 5 zł; — Z. R. z serdecznym podziękowaniem N. S. J. za otrzymane łaski 10 zł; — Emjot z gorącą prośbą o wystuchanie i przemienienie 5 zł; — A. Zielińska Gniezno z podziękowaniem za otrzymane łaski 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 136 zł.

Na biednych „Wesołego Miasteczka”, pozostających pod opieką poznańskiego okręgu „Caritas”: F. Szulc 20 zł; — Antoni Pióro 25 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 48 zł.

Na Komitet tanich kuchni: Dr. N. N. 40 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 105 zł.

Na fundusz śp. por. Żwirki: Tadeusz, Józef i Aleksander Trawińscy dla małego Henrysia Żwirki 30 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 201,80 zł.

Na rodzinę uczciwego bezrobotnego: E. N. 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 4 zł.

Na ochronkę Dzieciątka Jezus na terenie P. W. K.: Paweł Mrozowski 5 zł; B. St. na gwiazdkę 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 150,10 zł.

Na towarzystwo „Caritas”: K. N. 25 zł; — W. G. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 70 zł.

Dnia 21. XII, i 22. XII, wypłacono złożone w naszej administracji składki:

Na Macierz Szkolną w Gdańsku: Na konto P. K. O. 170.040 sumę 500 zł.

Na towarzystwo „Caritas”: p. Janikównie 152 zł.

Na biednych na „Wesołym Miasteczku”, pozostających pod opieką poznańskiego okręgu „Caritas”: p. Janikównie 160,70 zł.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Cyrk „OLYMPIA”

W niedzielę, dnia 25 b. m. (I. święto Bożego Narodzenia) premiera wspaniałego programu świątecznego.

15 atrakcyjnych numerów

Ceny miejsc od 70 gr. — Początek przedstawienia wieczorem o godzinie 8.15. Cyrk dobrze ograny.

W środy, soboty, niedziele i święta specjalne przedstawienie południowe o godz. 4.15

zg 17 218





Dnia 22 grudnia 1932 r. rozstała się z tym światem po długich ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami moja droga żona, nasza ukochana matka i babka, ś. p.

## Wacława Węclawska

Pogrzeb odbędzie się 25. b. m. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała w Dębcu, o czym donosi Krewnym i Znajomym

**Juljan Węclawski**  
z rodziną.

zg 17 213

Dnia 23 grudnia 1932 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najdroższa matka, córka, siostra, bratowa, ciocia, ś. p.

## Marja z Stolpów Muchowa

sodaliska

w 39 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 b. m., o godz. 15-tej, z kostnicy szpitala wojskowego w Poznaniu, ul. Waly Jana III.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**mąż z dziećmi i rodzina.**

dg 2 051

W czwartek, 22 grudnia 1932 r., o godz. 10.15, zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza córka, nasza droga siostra, narzeczona, szwagierka i ciocia, ś. p.

## Aniela Klapczyńska

w 25 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w pierwsze święto Bożego Narodzenia o godz. 13.45 z domu żaloby, pl. Sapieżyński 5, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni  
**ojciec, siostry, bracia, narzeczony i rodzina.**

dg 2 053

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal” Towarowa 26. Tel. 3180

Dnia 22 b. m. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana ciocia, ś. p.

## Walentyna z Ziemnych Błaszykowa

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. XII 1932 r., o godz. 2 po południu, z Zakładu Przemienienia Pańskiego, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona  
**rodzina Celichowskich.**

zg 17 223

Poznań.



Dnia 22 b. m. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza jedyna siostra, szwagierka i kochająca ciocia ś. p.

## Bronisława Engelówna

Pogrzeb odbędzie się w pierwsze święto Bożego Narodzenia o godzinie 3.30 z kostnicy cmentarnej w Górczynie, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona

**rodzina.**

zg 17 200

Poznań, Małeckiego 5.

W piątek, dnia 23 grudnia 1932 r., o godz. 23 pozostał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

## Michał Sułkowski

długoletni organista

przeżywszy 89 lat. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 27 b. m., o godz. 14.30, z kostnicy Szpitala Miejskiego. Msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek, 29 b. m., o godz. 8 w kościele św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**dzieci, wnuki i prawnuki.**

zg 17 224

Poznań, Działyńskich 10.

Za okazane nam współczucie i życzliwość z powodu śmierci ś. p.

## Marji Zaremba - Belakowiczowej

sodaliski

składamy

**serdeczne podziękowanie.**

**Dzieci.**

zg 17 219

Dnia 22 grudnia b. r., o godz. 6 rano, w Gdańsku zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza bratowa, szwagierka i ciocia, ś. p.

**Anna Elżbieta z Maligów**

## Feliksowa Ślepowron Olszewska

w 37 roku życia. W ciężkim smutku pogrążeni

**mąż i rodzina.**

ng 7 090

Gdańsk, Weidengasse 54. Chełmża, Poznań. Ekspozycja zwłok z kościoła św. Jana w Toruniu odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 b. m., o godzinie 2 po poł., na cmentarz Staromiejski. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 10.30.

Dnia 22. 12. 1932 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka i babka, przeżywszy lat 72, ś. p.

## Weronika Kijewska

Pogrzeb odbędzie się z kostnicy w Dębcu w Pierwsze Święto o godzinie 2.15.

W smutku pogrążona  
**rodzina.**

zg 17 203

Poznań, Berlin, Gdańsk.

Dnia 22 grudnia 1932 r. zmarł członek Towarzystwa naszego ś. p.

## Józef Zapłacki

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę w I święto, dnia 25. b. m. o godzinie 15 z kostnicy cmentarnej OO. Zmartwychwstańców.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi  
**Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.**  
Wypadek 299

zg 17 211/12

Dnia 22. bm., o godz. 9-tej, zmarła, ś. p.  
z Cieniawów

## Anna Płazalska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27. bm., do grobowca rodzinnego, o czym donosi

w smutku pogrążony mąż

Stanisław Płazalski.  
Znin, Berlin, Borzejewice, Rosnark (Małopolska), w grudniu 1932 r.

dg 2033

Oszczędność Opalu 50% • Zbędność Remontu

## Piece Szrajbera

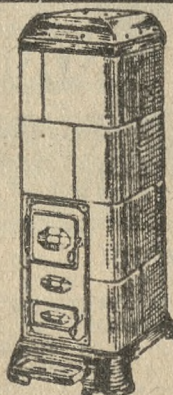
z kafli stalowych

nadzwyczaj trwale, hermetyczne, oszczędne i tanie.

Grzeją dobrze, łagodnie i długotrwanie.

**St. Kowalski,**

Przedstawiciel na Woj. Poznańskie  
Poznań, pl. Wolności 17, tel. 29-76  
Dogodne warunki spłaty. dg 2049



## Maturyczne i doksztalające kursy „WIEDZA“

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji, zapomocą wyczerpująco i przystępnie opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów

- 1) kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów.
- 2) kurs średni (5-6) kl. gimn. Pg 7 358-70.117
- 3) kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
- 4) kurs 7-miu kl. Szkoły Powszechnej.

Wojskowi do sierżanta włącznie i inwalidzi otrzymują zniżkę w opłatach. Prospekty darmo.

UWAGA!

## Egzystencja!

Najstarszy, największy skład kolonialny połączony z wyszynkiem zajazdem, o dużym obrocie, w zachodnio-polskim mieście (Rzeszy Niemieckiej) dawniejszej siedzibie władzy prowincjonalnej zaraz na sprzedaż za bardzo niską cenę, na bardzo korzystnych warunkach. Ewent. zmiana na dom czynszowy lub gospodarstwo. Objekt ten zapewni szlaciemu kupcowi egzystencję. Zgłoszenia pod S. 12 do Biura ogłoszeń Schmidt, Gdańsk, Holzmarkt 22, ng 7 100

UWAGA!

Ceny niebawale obniżone

## opony samochodowe

pierwszorzędnych fabrykatów

Michelin  
Goodyear-Dunlop  
Goodrich

towar zawsze świeży  
dostawa niezwłoczna

Prosimy przed kupnem  
zbadac nasze propozycje.

## Brzeskiauto S.A.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 29

Tel. 63-23, 63-63

Najkorzystniejsze źródło  
zakupu wszelkiego rodzaju  
akcesoryj samochodowych.  
Pg 7 729/51.80

## Kafle dopieców

najlepszej jakości, gładkie i ozdobne w wszystkich kolorach:

glazowane płyty ścienna.  
Kamionkowe płyty posadz-  
kowe  
krajowego i zagranicznego  
wyrobu.

Dachówki (karpówki) pa-  
lone oraz wszelkie inne  
**materiały budowlane**  
posiada w wielkim wybo-  
rze, po korzystnych cenach  
stale na składzie

## Gustaw Glaetzner

Centrala Materiałów Bu-  
dowlanych i Dachówek.  
Poznań, ul. Jasna 19. — Tel.  
65-80 i 63-28. Składnica  
ulica Kraszewskiego 10.  
Pg 7 550-50.34

W większym mieście woj.  
Śląskiego przy głównej ulicy  
jest natychmiast dobrze od  
30 lat zaprowadzona

## drogerja

z towarem lub bez do sprze-  
dania. Mieszkanie zapewnio-  
ne. Łask. zgłoszenia do Ku-  
rjera Poznańskiego zg 17 210

## Magazynu

obszernego ze stajnią i pod-  
wórzem poszukuję zaraz.  
Oferty do Kurjera Poznań-  
skiego pod zg 17 216

## Specjalista fachowiec

dla fabrykacji sukna żaglowe-  
go, s mianowicie dla budowy  
caltów, plecaków, worków na  
chleb, ekwipunków wojsko-  
wych, obeznany z nowoczes-  
nymi metodami pracy i kal-  
kulacji, poszukuje odpowied-  
niego pola pracy.

Oferty pod szyfrą „WK  
413” do Tow. Rekl. Międzyn.  
Rud. Mosse, Katowice, 3-go  
Maja 10. Tg 782



zg 6 537

# NORA RADIO W3L

jest najlepszym odbiornikiem *wojej klasy*  
demonstrują wszystkie radio-firmy

## HIPOTEKI

także przejęcia długów, pożyczki budowlane i kupieckie za niskim oprocentowaniem. Korzystne warunki. Poważni reflektanci zechcą się zgłosić bez jakichkolwiek wstępnych opłat do Kurjera Poznańskiego pod ng 70912



### Gotówka

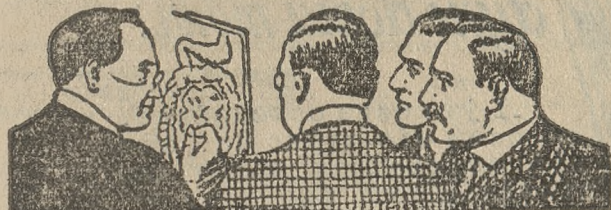
trzymana w mieszkaniu  
nie przynosi żadnych zysków  
i narażona jest na  
**łup włamywaczy**  
i  
**pastwę pożaru**



## KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA POZNANIA

(daw. Bank Miasta Poznania) ul. Nowa 10  
przyjmuje wkłady oszczędnościowe na najkorzystniejszych warunkach.  
Oddziały: ul. 27 Grudnia 19 — ul. Marszałka Focha 48/50.

ng 7C 73/4



## Ratujcie zdrowie!

Najśłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób - zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

### Słynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCUDRA LAUERA

Jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatrzymanie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wzdęcia i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

ng 6 700

WSZYSCY SIĘ JUŻ PRZEKONALI, że obcasz gumowe marki

## „WESTA“

SĄ NAJTRWAŁSZE I NADAJĄ SIĘ DO WSZYSTKICH MODELI OBUWIA, a przyjem są tańce.



## „WOLBROM“ S. A.

Fabryka Wyrobów Gumowych, WOLBROM, woj. kielecki, Tg 746

Do nabycia w składach skór.



## MYSLIWI!!!

Niebywała okazja!!!

Na okrusz świąteczny udzielam przy cenach już znacznie obniżonych dalszych 15% opustu na wszelką broń myśliwską. Przeszło 500 broni myśliwskiej w wielkim wyborze na składzie w cenach od 180.— do 3500 zł. Naprawy i przeróbki uskuteczam w krótkim czasie. Pr 7 524-49.130

### TADEUSZ JARUSZEWSKI

Fabryka broni, Poznań, ul. Woźna 6. — Tel. 32-66.

## Collegium Marianum

### Szkoła Przygotowawcza (powszechna)

i Gimnazjum Roman. pod wezw. N. Marii Panny przy ul. Wierzbęcice 6 — za kilka miesięcy w nowym gmachu przy ul. Różanej 17

przyjmuje na II. półroczu chłopców i dziewczęta do wszystkich klas przygotowawczych

### i do nowootwartej II. klasy gimn.

(z VI. kl. powsz. po zdaniu egzaminu wstępnego). W klasach gimnazj. dla chłopców i dziewcząt osobne oddziały i kierownictwo. zg 17 207

Informacji udziela kancelaria przy ul. Wierzbęcice 6, od godz. 12—13.

### Szkoła kuchni djetetycznej

GDĄSK (z licencją państwową) kształci na dyplom.

### kierowniczkę kuchni djetetycznej

oraz asystentki djetetyczne z egzaminem.

### Kursy gospodarstwa domowego.

Prospekty i informacje: Kierownictwo szkoły

Lottie Klitschke-Wolff

dypl. kierown. kuchni djetetycznej

godziny przyjęć 11—1 i 3—5

Gdańsk, Lastadie 33, telefon 21790.

ng 6 838

## FRIGORIN-MOTOR



PRZECIW ODMROZENIOM

ng 6 975

## WAPNO NAWOZOWE

polecane na sezon wiosenny po cenie zł 24,00 za tonnę

### WAPNIARNIA MIASTECZKO Sp. Akc.

ng 7 079 Zamówienia przyjmuje:

Zarząd w Poznaniu, ul. Berwińskiego 1 (Łazarz), telefon: 77-16

## Majątek dóbr ryc.

tanio na sprzedaż od właśc. 310 mórg, 4 stawy, pałaczek 10 pok. komp. żyw. i mart. inwentarz. Gleba pszenna, cukrowa, 6 km. od kot. szosa na miejscu. dobre wod. ła skawe oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg 17 186

## Dr. Janusz Zeyland

Docent Uniw. Pozn.

LEKARZ DZIECI

przyjmuje prywatnych pacjentów od godziny 3—4

Tel. 36-57 — ul. Fr. Ratajczaka 11a, m. 32

2 wejście. zrg 17 165

## Osiedliłem się w Poznaniu

ul. Wodna 9

## Marjan Piszcz

dentysta

Przyjmuje od 9—1 i 3—7

zg 17204

### Przeprowadziłem się

z ul. Dąbrowskiego na Aleję Marcinkowskiego 28, m. 9.

## KAROL SUROWKA

rzecznik podatkowy

zaprzysiężony znawca księgowości, na okręg Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. zg 17-154

Ekspertyzy — regulacje ksiąg — podatków, bilanse.

### ZALATWIAM WSZELKIE

sprawy procesowe oraz mieszkaniowe przed Urzędem Rozjemczym, administracyjne i egzekucyjne. Sporządzam kontrakty, wszelkie wnioski oraz skrypty. Przyjmuje administracje domów.

### Ignacy Susicki,

ng 7084

b. długoletni kierownik biura adwokackiego i notarialnych Tel. 39-28 w Poznaniu, ul. Podgórna 2 a. Tel. 39-28

Poszukujemy

## SZEFA BIURA

rutynowanego korespondenta i bilansisty z długoletnią praktyką, obeznanego z sprawami podatkowymi, sądowymi itp. biegłego w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia sil pierwszorzędnych z dokładnym życiorysem, opisami świadectw, podaniem referencji oraz wysokości wymaganej pensji prosimy nadsyłać do Kurjera Poznańskiego pod zg 17 176.

## Sprzedam

od 1. 1. 1933 od kilkunastu lat dobrze prosperującą ze stałą klientelą

### hurtownię towarów spożywczych

z własną składnicą, całkowitem urządzeniem biurowym i palarnią kawy. Oferty Kurjer Poznański zg 17 214

## Ważne dla rodziców!

Gimnazjum Żeńskie (hum.) Tow. Naucz. Szkół Wyższych (T. N. S. W.) w Bydgoszczy, z prawami szkół państwowych, przyjmuje na nowe półrocz szkolne uczennice, posiadające świadectwa ode ścia. do klas od I—VI. Opłaty od 22 do 40 zł miesięcznie. Zamejściowym mogą być wskazane dobre stancje uczniowskie, pozostające pod troskliwą opieką szkoły. Zgłoszenia do 16. I. 1933 r. do zg 17 215

Dyr. Gimn. T. N. S. W. Bydgoszcz, ul. Kujawska 4.

Szwajcarska Fabryka Gazy Jedwabnej (miłnarskiej) odda

## PRZEDSTAWICIELSTWO

ze składem konsygnacyjnym.

Reflektanci, dobrze ustosunkowani w branży miłnarskiej i cukrowniczej, posiadający gwarancję hipoteczną, zechcą kierować oferty do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124 p. „Gaza”. Tg 784

Poszukujemy wprowadzonego zastępcy z branży

### papierniczo - księgarskiej

na wojew. Poznańskie i Pomorskie. Zgłoszenia do Wydawnictwa „Współczesna Sztuka” w Przemysłu. zg 17209

## WIDNEGO SKLEPU (SKŁADU)

średnich rozmiarów z wejściem od ulicy, położonego przy ul. Marszałka Focha szuka poważna Organizacja Pośrednicy wykluczeni. Laskawe oferty prosimy przesyłać do „Kurjera Poznańskiego” pod dg 2 043

## Kapustę kwaszoną

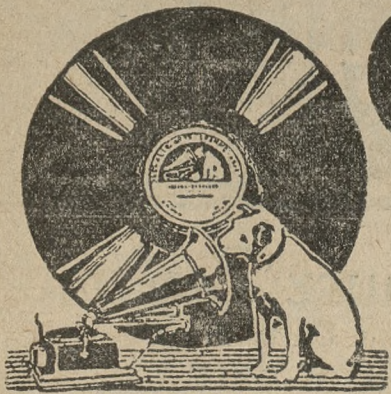
w każdej ilości po cenie przystępnej oddaje z własnej kwaszarni

A. PRZYBYLSKI, Grudziądz, Tusz. Grobla 44

Telefon 105.

zg 17 152





# GRAMOFONY

i PŁYTY uznane za najlepsze i najtańsze z firmy

# K. KŁOSOŃSKI

POZNAN, ulica 27 Grudnia 6 — telefon 11-19.

Prz 7349-49 521

## PLISOWANIE

mereżkę, okretkę, dziurki dekacyzowanie, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek, hafty, monogramy wykonuje terminowo najtaniej

„HARTOPLIS”

St. Rynek 10 (wejście Kurzanoga obok firmy Czepeżyński i Kruk.)  
Filja Romana Szymańskiego 1  
pl. Świątokrzyski.  
Prz 3 104-17 42

## Panowie Kupcy!

Księgowość w abonamencie od 30 zł mies. bilans, podatki za wiaia trzech uynowani buchalterzy. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 17 199

## Polski Związek Zawodowy Buchalterów - Rzeczoznawców, Buchalterów - Bilansistów

i ich pomocników w Rzpl. Polskiej

(Centrala w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska 17, tel. 764-04)

zawiadamia, że

Sekretariat Oddziału Związku w Poznaniu  
mieści się obecnie

Poznań, pl. Wolności 2, front II p.

Biuro Oddziału czynne w dni powszednie w godzinach:

**9-14 i 19-21, tel. 17-58.**

Członkami Związku są wyłącznie Polacy-chrześcijanie:

1. **Buchalterzy - Rzeczoznawcy**, zaprzysiężeni przez Sady względnie przez Izby Przemysłowo-Handlowe,
2. **Buchalterzy-Bilansiści Samodzielni**, zajmujący stanowiska w różnych instytucjach i przedsiębiorstwach gospodarczych, prywatnych, państwowych i samorządowych,
3. **Starsi Pomocnicy Buchaltera.**

Członkowie Związku obowiązani są do uczęszczania na wieczory dyskusyjne, przez co dają gwarancję znajomości fachowej. Związek poleca Członków swoich na posady stałe, zajęcia dorywcze oraz do prac rewizyjnych i ekspertyz wszelkiego rodzaju.

ng 6 758

Ukazała się powieść

M. Baringa

**DAPHNE ADEANE**

arcydzieło współczesnej literatury angielskiej.

181 zł

## JAKANIE

oraz wszelkie inne zbroczenia mowy radykalnie usuwa

ZAKŁAD LECZN. DLA JAKAŁÓW  
S. ŻYŁKIEWICZA, Warszawa,  
ulica Chłodna 22.

Prospekty kancelarna wysyła bezpłatnie.

Tg 776

## Wzory Formularzy Pism Procesowych Według K. P. C. z objaśnieniami

z uwzględnieniem ostatnich nowel.

Opracowane przez Grzegorza Kanatockiego  
radcę Prokuratorji Generalnej.

Wysyłka za uprzednią wpłatą kwoty 3,20 zł  
na konto P. K. O. nr. 206 186.

zg 17 220

## Lokale handlowe

na parterze przy Nowym Rynku 5 do wynajęcia. 2 duże pokoje na biura duża składnica oraz obszerne piwnice, na rozlewnię piw fabrykę wód mineralnych, skład owoców, nabiałów itp. Tamże na sprzedaż szafa żelazna ogniotrwała, regaly, stoły, szafy i wagi.

Telefon 14-75.

zg 17196



„DRZEWO”

## Podłogowe deski

szpundowane i heblowane, listwy podłogowe, wyłogi, listwy profilowe, belki, kantówkę, szalówkę,łaty oraz deski obrzynane i nieobrzynane po cenach konkurencyjnych poleca

**Leon Żurowski,**

wkład drzewa i obróbka.  
POZNAŃ, Rączyńskich 85  
przy pl. Bernardyńskim.  
Telefon nr 10-87.

Prz 7 619-50 118

## WSPÓLNIKA

do urzędowo konc przedsiębiorstwa w Poznaniu, z górowka do 10000 zł. Staie do chody gwarantowane. Zawód m inżynier masz. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg 7185

W święta Bożego Narodzenia t. zn. 25 i 26-go grudnia b. r. odbędą się od 5—7,30 po poł. w prześlicznych lokalach parterowych i I. piętra

Kantaka 8/9 **Moulin Rouge** Tel. 33-69

najtańszym i najwykwintniejszym lokalu

**specjalne Five o'clock Tea**

z całkowitym świątecznym programem.

Prz 7361/51 62

natomiast wieczorem początek punktualnie o godz. 8-mej

Wstęp wolny! Salonowi tancerze do dyspozycji! 2 orkiestry!

Zwraca się specjalną uwagę na codzienne ulubione „Five o'clock Tea” z dancingiem kawa lub herbata 75 groszy.



Przezorna gospodyni domu mówi:

„I ja muszę oszczędzać, na czem się tylko da, ale nie oszczędzam nigdy na niewłaściwym miejscu. — Oszczędzam z rozwagą: Na przykład: prawdziwe mydło „Kollontay z pralką” kosztuje na funcie 15—20 groszy więcej, niż nieznanne „tanie” mydła, ale zato zużywam go o 20% mniej. Oprócz tego jest ono perfumowane, zawiera glicerynę, jest nieopakowane, chroni bieliznę i ręce, a zatem w użyciu jest jednak o wiele tańsze i korzystniejsze! A na to mam gwarancję wielkiej fabryki. — Nie! Ja chcę uniknąć szkody i zmartwienia i zostaję przy mydle „Kollontay”.

mydło z pralką

**Kollontay**  
jest lepsze.....

175

Tg 777/8

Związek Młodych Drogerzystów obw. Poznański urządza w sobotę, dnia 21 stycznia 1933 r.

## WIELKI BAL MASKOWY

w sali Belwederu ul. Marsz. Focha 18. Przygrywać będą wie pierwszorzędne orkiestry. Premjowanie masek o barzo wartościowe premje. Wstępne od osoby 3.— zł. Zaproszenia nabywać można u p. Ks. Gadebusza, ul. Nowa 7 i w drogerji Akademickiej, ul. Wjazdowa. dg 2 050

## BACZNOŚĆ! Wyciąć i zachować!

Skóry lisie, tchórze, kuny, wydry, królicze i t. p. kupuje po najwyższych cenach dziennych

**Ig. Mandowski, Poznań, Grobla 3. Tel. 34-69.**

Prz 7 367 58, 274

Najlepszel	Najtańszel
<b>DRZEWO OPALOWE</b>	
poleca drwalnia Poznańskiego Okręgu „Caritas”. Ceny	
z dostawą w dom:	Koszyk rąbanego drzewa 0.65 zł
	1 m drzewa rąbanego 19.— zł
	1 m drzewa rżniętego 18.— zł
	1 m szczap w całości 17.— zł
Zamawiać można: Nowy Rynek 13, parter lub telef. 55-88; 16-80. zg 17 217	

## Szkoło

skienne, grudowe, katedralne, surowe, ruciane, ornamentalne, kołorowe, dżamenty, kit szklarski itp. Iustri i szyby wystawowe poleca



**Nierdzewne noże i widelce**

„GERLACHA”

w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach polca

**Bolesł. Ziętkiewicz**

specjalny magazyn wypraw kuchennych

Poznań, NOWA 8

Prz 1979 Tel. 35-53. Rok zat. 1886

## Oryginalne części zamienne

do samochodów

**Fiat - Chevrolet**

i licznych innych fabrykatów do tarczamy na warunkach

bezkonkurencyjnych

Boga o zaopatrzenia własna składnica.

Obsługa fachowa.

Ceny ponownie obniżone.

Prosimy przed kupnem żądać ofert

## Brzeskiauto S.A.

Poznań

ul. Dąbrowskiego 29

Tel. 63-23, 63-65

Najstarsze przedsiębiorstwo branży samochodowej w kraju.

zał. 1894.

Prz 7728-51.74



**Łyżwy**  
Postumenty do choinek.  
Rolle i sanie  
Narzędzia do wyrzynania  
Dzwonki i termometry  
Aparaty do gołenienia  
Lataarki stajenne i powozowe  
Noże i widełki  
Łyżki i łyżeczki  
polecą korzystnie

**Jan Deierling**  
Skład żelaza  
Poznań, Szkołna 3  
Tel. 35-18 i 35-43.

Pz 7 368 51.97

**Cyna - Cynk - Ołów - Pasy**  
uszczelnienia, wszelkie artykuły techniczne, Norblina blachy, rury, pręty mosiężne i miedziane  
jedyni przedstawiciele  
**ST. GRABIANOWSKI i S-ka**  
Poznań, plac Wolności 14a. dz 1471

**Racjonalno-indywidualna kosmetyka**  
Sposób Paryskiego Uniwersytetu de B-tu i amerykański  
Środki leczniczo-kosmetyczne i upiększające  
wyłącznie wytwórni „DEVA”

„IRNIS”  
Instytut Hygieniczno-Kosmetyczny  
Poznań, Piekary 5. Tel. 25-91.  
dg 1629

Chego skutecznie przeprowadzić reklamę  
**w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM**  
należy adresować tylko  
**Kurjer Zachodni**  
SOSNOWIEC, ulica Piłsudskiego 4.

**100 zł nagrody!**  
Pies-jamnik  
brązowy zaginiony od 3 tyg. Nagr. wypł. odławy lub kto wsk. miejsce pobytu. z 17 184  
Czarnecki, 27 Grudnia 19.

**Kupię**  
kłocze żelazne kocioł 150 litrowy.  
Oferty Kurjer Pozn. rz 4 733

**Cukiernia i Kawiarnia G. Erhorn**  
Poznań, Pr. Ratajska 39  
Tel. 33-28.

**PAPIERY PAKOWE, PAPIERY DEKORACYJNE**  
TOREBKI, BIBULY, KREPY  
TEKTURA, KARTONY, ETYKIETY  
BLOKI KASOWE  
SZPAGATY, KOLOROWE TASIEMKI OPAKUNKOWE

Specjalne torebki bombonierek  
Transport. torebki, pergamin, celofan  
rachunki kwaterne  
bilety wstępu, książki bonowe

najkorz. **J. ZIMNY, POZNAŃ, WODNA 27** Tel. 14-93  
w firmie  
Pr 7370 58.279 skład tuż przy Starym Rynku

**OGŁOSZENIE!**  
**Następną LICYTACJĘ**  
rozpoczynamy w czwartek dnia 12 stycznia 1933 r. od godziny 10-tej do 14-tej na sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8. Licytacja obejmuje:  
**niewykupione zastawy do nr. 9971**  
**niewykupione prolongaty do nr. 150179**  
Prolongaty przyjmować będziemy tylko do wtorku, dnia 10 stycznia 1933 r.  
**LOMBARD MIEJSKI**  
w Poznaniu, ul. Sieroca nar. Nowej.

**KRAKÓW W PRZYSZŁOŚCI BĘDZIE UZDROWISKIEM**  
**ŁYSYCH** dzięki nowoczesnej kuracji włosów, którą przeprowadza  
**Franciszka Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3**  
Najwiarygodniejszą opinią i oceną dla każdego jest opinia klienteli, świadcząca wymownie o skuteczności kuracji.  
„Za wyleczenie chorych włosów swoimi doskonałymi środkami i tą drogą składam p. Franciszce Budziaszek moje najserdeczniejsze podziękowanie”.  
(—) inż. Marja Drozdowska.  
„Będąc zupełnie łysy dzięki kuracji WP. Budziaszek już po trzech miesiącach odzyskałem utracone włosy, za co tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie”.  
(—) Stanisław Srotek.

**OSTRZEŻENIE.**  
Pojawiły się podrobione torebki trójkątne z grzybami mielonymi z firmy „Grzyby”, Poznań. Jednocześnie podajemy, że podróżujący p. Edmund Klockiewicz z Poznania, ul. Słowackiego, nie jest upoważniony do sprzedaży ani zbierania zamówień dla firmy „Grzyby”. Poznań, ul. Żupańskiego 4. Przy zakupie prosimy zwracać uwagę na mielonę pod gwarancją myte prawdziwe grzyby mielone „na nos lub na zupę lub do kapusty kwaszonej” (z czerwonym napisem) w torebkach trójkątnych po 25 prosy z firmy „Grzyby”, Poznań, ul. Żupańskiego 4. z 17 292

**Ostrzeżenie**  
Ostrzegam przed kupnem lub dzierżawą  
**majątku Wieniec**  
pow. Mogilno, którego dokonać zamierza p. Adolf Rasim z Poznania, ul. Składowa nr 1. albowiem nie posiada on tytułu własności na wspomniany majątek zaś moje rozszczenia i pretensje do majątku Wieniec, dotychczas sądowo nie rozstrzygnięto.  
Dom. Garby, pow. Środa.  
z 17 208  
**JÓZEF MARJAN MIKULSKI**

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
Ogłoszenia wśród drobnych:  
**1-linowy milimetr 50 groszy**  
Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811  
i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12.

**1 SPRZEDAŻE**

**Piec**  
kafłowy przenośny sprzedam. — Skryta 7. m. oszkanie 6. dzg 53 949

**Bemberga pończochy 1,85**  
Prima bez bieleń 2.25 ze strzałką 2.45. Podpończoszki 0.90. Maco od 0.75. Wełniane od 1.60. wełna z jedwabiem od 1.75. Filiceose poczwórne 2.45. Skarpety meskie 0.35. 0.55: czysta wełna 1.20. Rekawiczki ciepłe trykotowe meskie 0.75. podwójne wełniane 0.90 nappa na fanel 3.90 na wełnie 4.75. z paskiem 5.75. Szale nowości meskie i damskie od 0.70 największy wybór najtaniej Jadwiga Podbielska. Wielkie Garbary 40 naprzeciw Wodnej. dzg 58 973

**Okazja**  
kolonialka, restauracja, pełna koncesja, obrót miesięczny 5 000.— mieszkaniami Inowrocławiu — sprzedam z powodu objęcia nieruchomości. Oferty Kurjer Pozn. dzg 59 257

**Pierze i puch**  
pierz darte, gęsie, kaczę, tylko dobre gatunki tania! Pióra gęsie (nieudarte) funt 2.75. Pióra kaczę (nieudarte) funt 1.50 zł. Piękne koldry: ceny rekordowe. — Koldra dobra zł 12.50. adam. jedwabne 27.50. czysto jedwabne 42. czysto jedwabne na wełnie 59. puchowe 69 tylko rzetelne towary. Przyjmuje asygnaty „Kredyt”. Erukup M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. Pg 7 168-4.3149

**Postaw walcowy**  
podwojny — Amme Giesecke Konnegen 800/350 dobrym stanie korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański dzg 59 203

**Pianino**  
dobre tanio sprzedam. Złozzenia Kurjer Pozn. dzg 59 360

**Maszyny do pisania**  
dobre okazynie tanio z gwarancją poleca Skóra i Ska Poznań. Aleja Marcinkowskiego 23. dzg 59 237

**Skład**  
towarów krótkich sprzedam. — Wskaże Kurjer Pozn. dzg 59 132

**Obrazy**  
oryginalne najjaśniejsze rodzaje typy: realistyczne okazynie sprzedam. Graczyński: Ratajska 13. dzg 54 865

**Magazyn**  
pierwszorzędny kapeluszy damskich ręcznych robót oraz dodatków bardzo dobrze zaprowadzony w Poznaniu z powodu zmian rodzinnych sprzedam wyjątkowo korzystnie. Oferty Kalisz posterestante J. P. dzg 59 258

**Skład**  
z towarami sprzedam. — Adres Kurjer Poznański dzg 59 274

**Narzędzonej**  
gwiazdki i radość — sprawi zegarek pierścienek ślubne obrączki. Ceny od 10 złotych. Chwilkowski, Sw. Marcin 40. dzg 2 048

**Wydzierżawie**  
1 000 móg Poznańskim do objęcia 55 000 Oferty Kurjer Poznański dzg 59 272

**Harmonjum**  
dobre, tanio sprzedam. Dąbrowskiego 65 (skład obrazów). dzg 59 296

**Sypialnia**  
pierwszorzędna belowa, powód wyjazd na raty tanio. Lewandowska Górna Wilda 74. dzg 59 336

**Bębny**  
blaszane wielkimi 50 kilowate 2.50. 25 kilowate 1.50 Telefon 3272. dzg 59 333

**Stara**  
zaprowadzona restauracja z wyszynkiem z powodu choroby zaraz do sprzedania. Złozzenia Kurjer Poznański dzg 59 348

**Z rozbiórki**  
wielkiej hali zaraz tanio sprzedaje: deski, kamieńki, belki, okna, drzwi, klamry, bolce, szkło szkiełkowe, blachy cynkowa, płótno (juta) około 1 500 m kw drzewo (ona owe). Sprzedaję na miejscu. Pawilon Rolniczy na dawniejszym Wesołemu Miasteczku. Dojazd z ulicy Emilji Szanieckiej. Wojciechowski, Dolna Wilda 10. dzg 59 322

**Od 1,70 żarówka**  
oszczędnościowa „kometa” krajowa gwarantowana Babińskiego 7 przy placu Sapieżyńskim. Odsprzedawca z rabat. dzg 59 343

**Węgiel**  
z Górnośląski i dąbrowski poleca po cenach najniższych Górnośląska Centrala Handlowa, Katowice, ul. Słowackiego 21. dzg 59 844

**Dobrze**  
zaprowadzona kafejarnia, powód wyjazd korzystnie sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. dzg 59 329

**Gospodarstwo**  
102 móg budynek nowe ziemia buraczana, żywy i martwy inwentarz, nadkompletny, szkoła, poczta, dworzec, kościół w miejscu (od Niemca cena 28 500.— Strauss, Trzemeszno, dzg 7 097

**Parcela**  
Ostroroga okazynie tanio sprzedam. Proszę oferty Kurjer Poznański dzg 59 373

**Na Gwiazdkę**  
**Plaszcze damskie dziewczęce**  
Poleca gotowe wykonuje pierwszorzędnie m. a. rowe. Ceny gwiazdkowe znacznie obniżone. Józef Szuster, Stary Rynek 76 piętro, naprzeciw odwachu. dzg 59 164

**Willa**  
czteromieszkanowa nowej budowy przy tramwaju, wpiata 85 000 tanio sprzedam. Łaskawe złozzenia Kurjer Pozn. dzg 59 372

**Najtańsza sprzedaż gwiazdkowa**  
Rekawiczki Nappa flanela 3.90 paskiem 4.50. trykotowe 0.75. Bluski wełniane 3.75. Ułanki 10.50. Sweterki od 1.50. Pulawery 2.45. wełniane 6.50. Pończochy Bemberga 1.75. 2.50. Szale. Getry w Składzie Fabrycznym Władysława Trojanowskiego. Wielkie Garbary 36 obok Wielkiej. dzg 7 092 58.253

**Radjol**  
4 lampowe sprzedam zamienie na bandione lub inny instrument — Swietlana 44 m. 1. dzg 58 942

**Willa**  
piętrowa, nowa 8 ubikacji ogród Jarocinie. Cena 14 000.— Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2. dzg 58 853

**Najtańsza sprzedaż gwiazdkowa**  
Rekawiczki Nappa flanela 3.90: swetry trykotowe, pończochy w Składzie Fabrycznym Władysława Trojanowskiego. Wielkie Garbary 36 obok Wielkiej. dzg 7 092 58.252

**Kapelusze damskie**  
skórki na obsady  
**plaszczki jesienno-zimowe, piękne modele**  
po cenach najniższych poleca P. Szczawińska S-ka, Wodna 1. — Przyjmujemy asygnaty „Kredytu”. Pg 7 201/2-42.23/4

**Baczność ogrodnicy**  
wykonuje tanio okna insektowe Stolarnia Wacław Kmiecik Poznań Starolecka Starolecka 85. dzg 58 741

**Apteka**  
w powiatowym mieście Wilko, z wyznaczeniem zniżkami, dozwolona komunikacja zaraz do sprzedania. Reflektanci tylko z poważną gotówką zechcą się zgłosić do Kurjera Poznańskiego dzg 58 873 z podaniem gotówki.

**Dom**  
5 ubikacji światło elektryczne z ładnym ogrodem owocowym blisko Poznania dobra komunikacja, sprzedam Złozzenia do agencji Kurjera Poznańskiego Moosina. dzg 7 077

**Gramofony szwajcarskie**  
ceny najniższe  
płyty gramofonowe od 95 groszy  
F. Balon, Wozna 12  
Pg 7 213-47 154

**Zabawki**  
za bezcen. Plucinski, Fr. Ratajska 36. dzg 53 680

**Sprzedam**  
meszynie do pisania „Adlerette” portable tanio Oferty Kurjer Poznański dzg 59 088

**Fortepian**  
(skrzydło) krótki krzyżowy najnowszej konstrukcji, jak nowy tanio sprzedam. Podgórna 6 m. 5. dzg 59 131

**Jadalnia**  
stylowa solidne wykonanie bardzo tanio. Stolarnia Bukowska 9. dzg 59 094

**Meble**  
stylowe i zwykle sprzedaje korzystnie. Piekary 5. dzg 59 000

**Wielka wysprzedaż torebek damskich**  
modne skórkowe 2.25; 2.75; 3.25; potrójny zamek 3.90; 4.85; lakowe 8.50; 9.85; kolizowe od 7.50. Jadwiga Podbielska Wielkie Garbary 40 naprzeciw Wodnej dzg 53 974

**Rurki**  
do ondulacji włosów od 1.50 zł. jak wzór 3.75 lampki spirytowy, sowe od 1.90 zł poleca najtaniej Wenzlik Poznań Aleja Marcinkowskiego 19. dzg 1923

**Parcele**  
najtaniej wszystkich działkach miejskich wzmiejskich sprzedaje „Osadopol” Rzeczypospolitej 9. dzg 59 014

**800**  
móg buraczanej ziemi wpiaty 120 tys 340 móg buraczanej wpiaty 70 000 90 móg buraczanej willa 8 pokoi 60 000. 60 móg buraczanej willa 8 pokoi 28 000 sprzedam Józef Staszewski, Pobjedziska, Kazimierzowska 9. dzg 7080

**Meble**  
nowoczesne, sypialnie, jadalnie, gabinety, biurka wielkim wyborze poleca po cenach znacznie zniżonych Szczawińska Tama Garbarska 3. dzg 59 031

**Meble kuchenne**  
nowoczesne, ceny okazynie. Łaskowa 4 a stolarnia. dzg 56 733

**Radjodbiornik**  
„Telefunken” 7-zylampowy, prawie nowy, głośnik „Philips” tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański dzg 59 146

**Skład**  
artykułów damskich i męskich sprzedam. Wodna 26. dzg 4 742

**Parcele**  
750 kwmetr. Debiec 2 250 zł. Dudek, Wielkie Garbary 34. dzg 4 744

**Dom**  
masyw murywany ogród dochód 2 160 przedmieście Poznania za 16 000 wpiaty 12 000 sprzedam Dudek, Wielkie Garbary 34. dzg 4 745

**Parcele**  
dom z ogrodem blisko Poznania, blisko autobusu kursu Lexandrowicz Wasy Królowej Jadwigi 3. dzg 59 127

**Sypialnię**  
ładna, duża stylowa sprzedam tanio. Stolarnia Kwiatowa 6. dzg 4 739

**Tyglówkę**  
prase litograficzna sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. dzg 59 145

**Fabryka**  
musztardy z najnowocześniejszym urządzeniem na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Złozzenia do Kurjera Poznańskiego dzg 58 936

**Kolonjalkę**  
towarem meblem mieszkaniami zaraz tanio sprzedam. Adres Kurjer Pozn. dzg 59 015

**Okucia**  
budowlane, meblowe najtaniej Stanisław Wewiór — Poznań, Sw. Marcin 34. Specjalny skład okuc, telefon 84-31 d 1 840/7

**Zamienie**  
kamienie-wille Poznaniu nowa 5 mieszkaniowa bez dlugu podatków donosi 400 miesięcznie o gródkiem 25 minut, centrum na reszówkę gospodarstwo Oferty Kurjer Poznański dzg 59 180

**Maszyny**  
określona, damska Singera, Rybaki 9. dzg 59 199

**Drogerje**  
sprzedaję tanio. Niegolewskich 10 a. dzg 59 208

**Fiat 503**  
komplet 800. Ford karetka 1 000 sprzedam, zamienie na dwutomówkę „Autopark” Przemysłowa narożnik Wulka telefon 66-61. dzg 59 185

**Księgarnię Szkolną**  
w Bydgoszczy egzystencja sprzedam lub zamienie na Poznań także na skład papieru etc. dopłace. Łask, złozzenia Kurj. Pozn. dzg 59 282.

**Parcele**  
n- długoletnie spłaty kupies „Budowa”. Gwarna 11. dzg 59 317

**Parcele**  
najkorzystniej sprzedaje „Budowa”. Gwarna 11. dzg 59 316

**Głównik**  
Philipsa sprzedam bardzo korzystnie. Burdajewskie, Szamarszewskiego 15 m. 5. dzg 59 117

**Parcele**  
największy wybór poleca „Budowa”. Gwarna 11. dzg 59 315

**Zaraz**  
sprzedam skład towarem, nadajacy na każdą branżę tanio srodnieście, powód choroby. Oferty Kurjer Pozn. dzg 59 310

**Pierze**  
świeże darte, puch nieudarte, puch polec. — Stanisław Dyczkowski, Poznań, Wierzbicie 13. dzg 59 128/9

**Magle**  
na zapęd elektryczny i ręczny dostarcza M. Jankowiak fabryka magli Poznań-Starolecka. dzg 59 002/3

**Kamienice**  
najgłówniejszej ulicy Bydgoszczy (Gdańskiej) 13 mieszkań ogród, skład mieszkanie wolne, sprzedam okazynie wpiaty 30 000 lub zamienie na gospodarstwo, Kolecki Bydgoszcz Długa 5. dzg 59 362

**Meble**  
tanie wprost z składnicy poleca K. Bakos, ul. Wenecjańska 1. Most Chwaliszewski przy Krzyżu dzg 55 218

**Kamienica**  
w której mieści się kino skład i mieszkanie do sprzedaży za cenę 40 000 zł. wpiaty 25 000 zł. Czynsz roczny 4 400 zł. Złozzenia Kurjer Poznański dzg 57 409

**Nie kupuj mebli**  
zanim zwiedzisz centrale mebli Szpringacz Swarzędz naprzeciw poczty — tam najtaniej. Pg 7 194-41.48

**Kufry**  
bagażowe i szafy, wielki wybór, torebki damskie, laski, parasole, teki, paski, portmonetki, manjerki, walizki — Ceny krzyżsowe 50% zniżone. Własna pracownia. W. Czysty, Szkołna 11. naprzeciw Szpitala. Pg 7 166-43.49

**Futra**  
posiadam wielkim wyborze, karakulowe, całych skór, piżmowce, teltorze, sealowe, popielice, nutria, zrebce różnego rodzaju także wydry, bobry, blamy, lisy srebrne. — Sprzedaję po cenach gwiazdkowych dotąd niebywałych Łajewski, Fredry 1. Pg 7 343-48.141

**Ciężarówka**  
Chevrolet na sprzedaż. Ul. Wawrzyńska 23/30. dzg 59 364

**Staniały**  
kuchnie 90, sypialnie dębowe materacami 310, jadalnie (szperowane) 330, gabinety 320, Fabryka Mebli, Rynek Śródecki, telefon 19-59. dzg 55 470

**Meble kuchenne**  
tanie na Gwiazdki poleca wytwornia mebli kuchennych, Pyskowska 3 przy Tamie Garbarskiej, Konięcki. dzg 55 554

**Skład**  
kawy i cukierków mieścił powiatowem sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. dzg 58 342

**Parcele**  
od 700 do 1 400 m<sup>2</sup> tanio sprzedam ul. Dąbrowskiego naprzeciw Ogródu Botanicznego, Informacje Dąbrowskiego 139. dzg 58 538

**Restauracje**  
z mieszkaniami urządzeniem — sprzedam wydzierżawie przyjmie wspólnika, wspólniczkę lub kierownika kierowniczkę samodzielną. Informacje: Pamiątkowa 1 III, Witkowski. dzg 59 367

**Gospodarstwo**  
48 móg budynek obszerne bardzo dobre ziemia buraczana stała szkoła, kościół w miejscu, żywy i martwy inwentarz kompletny od Niemca cena 12 500 — wpiata około 10 000. Strauss, Trzemeszno. dzg 7098

**Parcele budowlane**  
Paszczkowsko sprzedam Ratajska, 38, mieszkanie 2. dzg 59 277

**Skład**  
tow. kolonialnych na wsi. 25 lat w jednych rekach jest z powodu choroby i starości właściciela zaraz na sprzedaż do tego jest pokój kuchnia stalina i szopy do wozki. W. Słuperek, Suchy-las, poczta Złotniki, pow. Poznań. dzg 58 865

**Maszyna**  
leworamienna Singera Różana 11, mieszkanie 29. dzg 58 803

**Gospodarstwo**  
130 móg z mlwnem wodnym hodowla karpia. Cena 45 000.— 50 móg przy Poznaniu 15 000.— sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. dzg 59 138

**Rzeźnictwo**  
Poznanium motoryowy szepd tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. dzg 58 933

**Ejektorka**  
Krupp 16, Złozzenia Kurjer Poznański dzg 59 243

**Pianina**  
kilka używanych od 250.— Plac Wolności 2 (partier wysoki). dzg 59 147

**Meble**  
wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz. Podgórna 6. Magazyn mebli. dzg 59 130

**5,90**  
Koszula wierzchnia zefirowa — Markisetta jedwabna od 5.90 jedwabna popelina de Soie od 14.90 — koszule smokingowe od 6.90 — Koszula sportowa z krawatką od 3.25 — Koszule dzienne surówkowe od 2.50 — biata od 2.90 barczanowe od 2.90 — Noena od 4.90 Trykoty zimowe w bardzo wielkim wyborze i wszelkich wielkościach po cenach niebywale niskich poleca w wielkim wyborze Dom Pócienn i Fabryka Bielizny J. Schubert Specjalność: Bielizna gotowa i na miarę Pg 7 137-37 72

**Majątki**  
Poznańskim, uprzemysłowione, 1 300 móg. Cena 150 000.— wpiaty 60 000.—; 860 móg. Cena 200 000.—; wpiaty 100 000.— sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. dzg 59 140



**Młyn**  
motorowy przeniósł 10 ton na dobe automatycznie według najnowszej konstrukcji urządzony bez konkurencji zaraz do sprzedania. Cena i wpłata podług umowy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 061

**Parcele**  
pod budowę morgowe przyszłe dzielnice Poznania pewną lokata. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 062

**Parasole**  
deszczowe oraz wszelkie naprawy wykonuje doborze i tanio. — Wytwórnia parasoli. Wielka 28/29. dg 1 864



**Samochód**  
Ford rocznik 1929 w bardzo dobrym stanie sprzedaje okazynie Franciszek Szaydowski Wągrowiec. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 925

**Pasy**  
balada 20-40 szer. sprzedaje kożystnie Franpol Działyskich 3. zdg 59 083

**Motor-dynamo**  
5KM 220 volt stały oraz wiele innych motorów prądu stałego, zmiennego odda tania Franpol. Działyskich 3. zdg 59 081

**Zakład fryzjerski**  
centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 067

**Dobrze**  
wsprowadzony skład wyrobów tytoniowych, dwa okna wystawne korzystnie zaraz do oddania. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 104

**Dom**  
w tem piekarnia 6 lokatorów nowo nadbudowany piętrowy przedmieście Poznania, światło elektryczne duży ogród podwórko 28.000, wpłaty połowę czynsz 3.300. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 103

**Westańskie**  
kuchnia kociolkiem. Wojciechowski. Woźna 16. zdg 59 303

**Sprzedam**  
110 morgowe jezioro 14.000. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 174

**Regały**  
stoły składowe sprzedam. Kraszewskiego 11 - 6. zdg 59 350

**5 KUPNA**

**Kupię**  
100-200 morgów do budowy, blisko stacji kolejowej najchętniej resztówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 056/7

**Kolonjalny**  
skład z maglem, mieszkaniem dwupokojowym w Poznaniu lub przedmieściu kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 027/8

**Opony**  
i detki samochodowe każda ilość kupię Kalisz, Stawiszyska 5. mieszkanie 6 zdg 58 928

**Dom**  
lokatorom i wolnym mieszkaniem orodkiem przy Poznaniu do 12 tysięcy, wpłata 7. Uwzględniam tylko szeregowe oferty do Kurjera Pozn. zdg 58 760

**Krzesał ogródowe**  
składane i stoły kupię. Roma. Ratajczaka 33 zdg 58 785

**Parcele**  
na Głównej kupię. Oferty z ceną i położeniem Kurjer Pozn. zdg 58 463

**Kupię maszynę pospieszną**  
mowszego systemu dobrze utrzymaną, format 50x70 i maszynę do spinania drutem do 15 m/m grubości tak samo w dobrym stanie. Wyczerpujące oferty możliwie z prosektem fabrycznym uprasza Ustiański Inowrocław, Królowej Jadwigi. ng 7 089

**Psa**  
ostrego i czajnego kupię. Michałis. Wrocławska 22. zdg 59 020

**Dom — wille**  
nowy solidnie budowany najchętniej 2 mieszkaniowy łącznie 5-6 pokoi z wolnym mieszkaniem dla nabywców, z dobrą komunikacją, z pożyczką Banku Gospodarstwa Krajowego kupię przy wpłacie 8.000-4.000 zł. Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 59 084

**Motocykl**  
używany kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 59 113

**Autoklaw**  
sterylizator na 10-20 hr. do 1500 ciepła i motorek powietrzny — (Heislumotor) spiesznie kupię. Oferty: Burdziejewicz Szamaryzskiego 15 m. 5. zdg 59 119

**Fabrykę**  
wód mineralnych, rozlewnie pwa najchętniej czynną kupię. Oferty szczegółowe Kurjer Poznański zdg 59 090

**Kasę rejestracyjną „National“**  
kupię za gotówkę. Oferty tylko z ostateczną ceną upraszam podać Kurjer Poznański Poznań zdg 57 366

**Kupię**  
brzytwe rzeźniczą na resorach i rzeźniczo-handlarską. Chwałszewo 34 mieszkanie 6. ng 4 748

**Maszynę**  
do spinnania uredziona ku. Oferty z podaniem ceny i marki Kurjer Poznański zdg 59 221

**Dobermana**  
ostrego. Chwałszewo 34. mieszkanie 6. rg 4 749

**Meble**  
używane kupię. Piekary 5. zdg 59 001

**Dom**  
kupię w Zabikowie. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 979

**Parcele**  
kupię gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 978

**Kupię**  
Underwood portable używany. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 087

**Radjo**  
kupię. Cene Kurjer Poznański zdg 59 181

**Aparat**  
instrużany 6x9 i browning. Cena Kurjer Poznański zdg 59 220

**Wagę**  
holenderską szluzową kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 182

**Lyżwy**  
używane kupię. Of. Kurj. Pozn. zdg 59 262

**Wózki**  
dziecięce używane kupię Razer. Szewska 11 (narożnik Małych Garbar). zdg 59 300

**Kupię**  
motor gazowy lub lokomobile 40-60 kon. w dobrym stanie. — Oferty Kalisz poste - restante J. P. zdg 59 259

**Maszynę do pisania**  
tanią kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny i nazwy do Kurjera Poznańskiego zdg 59 286

**4 morgi**  
ziemi czarnej kupię okolicy Poznania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 337

**Składu**  
próżnego poszukuje ewentualnie mieszkaniem. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 320

**Kupię**  
gospodarstwo 300 morg. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 338

**Regały, stoły składowe**  
duże kupię. Focha 183 a parter. zdg 59 330

**Rotacyjną**  
maszynę gazetową, format berliński, używana, najnowszej konstrukcji kupię. Oferty „A. W.“ Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. Tg 783

**6 KAMIENICE**

**Bank**  
Spółdzielczy Właściciel Nieruchomości Poznań Piekary 1 — sprzedaje kamienicę w Poznaniu ul. Półwiejska za cenę 160.000. — dochód roczny brutto 25.396 zł. zdg 59 115/6

**Budujemy**  
wszędzie na spłaty domy wille itp. Spółdzielnia Poznań Focha 99. zdg 59 189/90

**Dom**  
w bardzo dobrym stanie, dużym składem, 6 pokojowym mieszkaniem, centrum miasta Grodziska nadajacy się na każdą branżę. Cena 24.000, wpłaty 15.000. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 941

**Wille**  
komfortowa dochodowa, najpiękniejsza dzielnica Poznania, tramwaj wpłata 35.000 sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 105

**Kamienica**  
nowoczesna z dwoma składami przy centralnej ulicy w Poznaniu dochód roczny 7.500 zł cena 60.000, wpłaty od 35.000 zł spiesznie sprzedam. Centrala Handlowa Poznań, św. Marcina 14. zdg 59 118

**Kamienice**  
Poznań donosi 8.500 cena 63.000 2) donosi 17.000, cena 150.000. 3) donosi 19.000, cena 160.000. Piotrowski Szamaryzskiego 1. zdg 59 175

**Kamienice**  
w Poznaniu w śródmieściu z powożem rodzinnym sprzedam do 12.000, wpłaty 6.000. Dwa piętrowa dochód 8.000, wpłaty 4.000. Narożnikowa dla inwalidy, kupca rzemieślnika dochód 6.000 wpłaty 3.000. Dwie wille w Sołcu szluzowym ogrodem i zarazem po 6.000 dochodu nadajacy się cała na sanatorium. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 653

**Kamienice**  
kupię wpłata 30.000 zł Wyczerpujące oferty Kurjer Poznański zdg 58 706

**Sprzedam**  
1/4 część kamienicy w centrum Poznania, wartości 45.000 za 30.000 z powodu stosunków rodzinnych. Oferty do Kurjera Poznańskiego ng 4 747

**Kamienice**  
komfortowa, roczny czynsz 19.500; okazynie za 140.000, — wpłaty 80.000 sprzedam. (pośrednicy wykluczeni). Oferty Kurjer Poznański zdg 59 230

**Kamienice**  
Poznaniu, przy Matejki, komfortowa, 4-piętrowa, dochód roczny ustawowy 33.000, — cena 218.000 sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 139

**Willa**  
pięćpokojowa z domkiem gospodarczym i ogrodem przy dworcem, blisko km. od Poznania na sprzedaż. Cena 20.000 Oferty Kurjer Poznański zdg 59 237

**Kamienice**  
czteropiętrowa, balkonem, śródmieście Poznania, dochód 21.000, za 155.000 zł sprzedaje Dudek. Wielkie Garbary 34. zdg 4 746

**Wille**  
ośmiopokojowa, komfortowa, spiesznie sprzedam. Debiec, Plac Lipowy 4. zdg 59 141

**Kamienica**  
w dobrym punkcie Inowrocławia, dochód 14.000 cena 80.000 zaraz do sprzedania. Szklarski, Inowrocław, Piłsudskiego 40. zdg 59 207

**Kamienice**  
kupię w Poznaniu, chociaż zadłużona, dam wpłatę egzystencje w Bydgoszcz trochę gotówki, resztę raty kwartalnie. Łask zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 281.

**Kamienice**  
nowoczesna III. piętrowa najruchliwszym punkcie Bydgoszczy donosząca 20.000 rocznie sprzedam okazynie, wpłaty 75.000 lub zamienie na majątek. Bydgoszcz Długa 5 „Rower”. zdg 59 363

**Administracje**  
kamienicy przyjmie właściciel realności Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 278

**Kamienice**  
czteropiętrowa, narożnikowa, sprzedaje właściciel. Dochód 18.000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 127

**7 PIEJADZ**

**Pierwsza**  
hipoteka jest najpewniejszą lokatą kapitału. Bank Właściciel Nieruchomości, Poznań, Piekary 1 ma największy wybór w hipotekach od 1.000 zł po 12 od sta w stosunku rocznym bez kosztów dla kapitalisty. ng 6 019

**Pożyczki**  
długoterminowe, amortyzacyjne udzielamy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 191/2

**Pieniądzy**  
na hipoteki kto poszukuje. — Zadne pośrednictwo znakę dołączyc. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 193/4

**List hipoteczny**  
6.000 zł klauzula 10% na pewnej nieruchomości, odstąpię ze stratą 1.000 zł ewentualnie zamienie na skład. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 952

**Da-mo**  
mieszkanie letnisko umeblowane, elektryczność owoc kto pożyczyc 6 tysięcy. I. hipoteki. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 58 482

**20 000**  
złoty pożyczki poszukuje na I. hipoteki na dużą wille czynszowa obiekt 130.000. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 632

**10 000**  
franków francuski sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 030

**Kilka tysięcy zł**  
posiadam, oczekuje korzystnych propozycji, współpracy w poważnym przedsiębiorstwie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 160

**25 — 30 tysięcy**  
wypożycze na I. miejsce kamienicy w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 161

**15 000 — 25 000 zł**  
pożyczki na pierwszą hipotekę kamienicy w Poznaniu poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 169

**10 000 — 20 000 zł**  
pożyczki poszukuje dobrze prosperujące przedsiębiorstwo wzwaniam dam stałą posadę biurową, procent lub udział w zyskach. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 197

**2 000 zł**  
wstąpię jako czynny wspólnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 263

**Wspólnika**  
z 5.000 zł gotówki do handlu bydłem. Of. Kurj. Pozn. 59261.

**Poszukuje**  
2.500 złotych na rok na I. hipoteki domu, wartości 90.000 zł. w Poznaniu. Zgłoszenia ul. Tama Garbarska 6, m. 2. zdg 59 266

**Pieniądzy**  
na hipoteki lub powiek przedsiębiorstwa w krótkim czasie, inform. bezpłatnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 271

**Wytwórnia**  
istniejąca od r. 1923 poszukuje dla rozszerzenia produkcji artykułu chemicznego pierwszorzędnej znaczenia, dotąd w Polsce bez konkurencji, chronionego obecnie świeżo nabytymi danymi patentowa z kapitałem około 20.000 zł. Ewent. współpraca w przedsiębiorstwie zapewniona. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 269

**36 000 zł**  
za pożyczenie na I. hipoteki na dwa domy w Poznaniu, wartości 130.000 zł dam 8-pokojowe mieszkanie zaraz gratis. Oferty Kurjer Pozn. ng 7 095

**8 DO WYNAJECIA**

**2 pokoje**  
komfortowe wynajme Omfrego Kopczyńskiego 27, stróżka. zdg 59 085

**Pokój**  
kuchnie meblami bez czynsz 20, elektryczność okazynie sprzedam Adres Kurjer Poznański zdg 59 082

**Trzypokojowe**  
mieszkanie lazienka na Osiedlu zaraz wynajme. Zgłoszenia Patr. Jankowskiego 43, mieszkanie I. zdg 59 078

**Mieszkanie**  
5 pokojowe z przynależnościami przy ul. 27 Grudnia 20 od 1. I. 1933 wolne do wynajęcia. Obel-rzed 12-1 i 5-7, m. 9. zdg 59 006

**Mieszkanie**  
4 pokojowe, komfortowe, zupełnie remontowane na wysokim parterze od 1. I. wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia Strzelecka 3 b m. 3. zdg 59 032

**Słoneczne**  
czteropokojowe, lazienka przy Focha wynajme zaraz, gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 122

**Mieszkanie**  
7 pokojowe I. piętro Patrona Jankowskiego 21, m. 6, z telefonem od 1 stycznia 1933. Strauss. Grunwaldzka 52. zdg 59 178

**Komfortowe 6 pokojowe**  
słoneczne mieszkanie przy ul. Słowackiego II. piętro elektryczność gaz centralne wodne ogrzewanie za 250 miesięcznie wzrost od gospodarza od 1. I. 1933 do wynajęcia Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 58 731

**Mieszkanie**  
dwupokojowe, kuchnia zaraz nowym donu wynajme Jeżyce. Informacje śniadania. Wielka 17, wejście Garbary. rg 4 761

**2 pokoje kuchnię**  
słoneczne wolne wydzierżawie. — Osiedle przy Warszawskiej Kram-cowa 53. zdg 58 969

**Czteropokojowe**  
komfortowe centralne tanio — willa. Szlagowska 19. zdg 59 102

**Pokój**  
kuchnia z meblami odstąpię za zgodą gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 151

**Pokój**  
kuchnia komfortowa. Wierzbiciec 27, parter. Iwczenko. zdg 59 233

**5**  
pokoi słonecznych przy Placu Działowym 5 I. piętro wprost od gospodarza do wynajęcia. Blizsze szczegóły M. Malinowski, Stary Rynek 57, telefon 11-89. zdg 59 368

**5 pokojowe**  
mieszkanie z centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. — Aleja Wielkopolska 5. zdg 59 268

**Ubikacja**  
na warsztat do wynajęcia. Ratajczaka 38. zdg 59 279

**2**  
pokoje kuchnia z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Zabikowo. Długa 38. zdg 59 306

**200**  
wolnych mieszkań, składów każdego rodzaju! Pośrednicy bezpłatnie. „Centrala”, Wierzbiciec 27. zdg 59 356

**2 pokoje**  
kuchnia, sutereny, wysoka słoneczne od 1 stycznia wydzierżawie. Urbanik Grodziska 37. zdg 59 351

**9 SZUKA MIESZK.**

**Mieszkanie**  
pokój lub pokój i kuchnia od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 915

**2**  
pokoi z kuchnią poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 114

**Mieszkania**  
4 do 5 pokojowe okolicy Mostu Teatralnego 1 lub 2 piętro dzierżawę zory na rok place. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 976

**„Centrala“**  
poszukuje mieszkanca. Pośrednicy zupełnie bezpłatnie. Wierzbiciec 27. zdg 59 235

**10 ZAMIANA MIESZKANIA**

**Skład**  
dwa pokoje kuchnia zamienie na mieszkanie z dopłatą. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 242

**11 POKOJE UMEBL**

**Ogłoszenie**  
z dniem 1 stycznia 1933 r. Zakład Naukowy - Wychowawczy „Sacré-Coeur” w Polskiej Wsi, otwiera w Poznaniu przy Placu Nowomiejskim Nr. 2 „Internat” dla kształcących się Panien. — Ceny bardzo przystępne, zniżając się piśmiennie do Polskiej Wsi. p. Pobiedziska. zdg 57 994

**Słowackiego**  
33, mieszkanie 17, centralne ogrzewanie. zdg 59 184

**Dwuosobowy**  
elektryczność utrzymaniem. Marcina 29, III. zdg 59 177

**Przecznica 6**  
mieszkanie 7 frontowy, dwuosobowy, niekrepujący, słoneczny, lazienka, elektryczność telefon. dg 2 034

**Pokój**  
ładny, czysty, tanio. Dąbrowskiego 30, m. 8. zdg 59 054

**Przyjeźdnym**  
niekrepujący. Dąbrowskiego 25 a m. I. zdg 59 352

**Kolegę**  
okazynie utrzymaniem I. Zamk-towa 4b. — 5. zdg 59 098

**Lepszemu**  
małżeństwu duży frontowy pokój osobna kuchnia. Grobla 17 mieszkanie 8. zdg 59 202

**Dobrze**  
umeblowany pokój z komfortem od 1 stycznia. Jasna 14, mieszkanie 7 (doblizu Bristolu). zdg 59 183

**Pokoik**  
skromny podwórzowy. Matuszek. Działyskich 11, parter lewo. zdg 59 365

**Pokój**  
frontowy niekrepujący wynajme. Matuszek. Działyskich 11 parter lewo. zdg 59 366

**Frontowy**  
elektr. ewent. obiady Szewska 19 m. 4. zdg 59 295

**Niekrepujący**  
noblisy, elektryczność. Waly Jana III 11, m. 4. zdg 59 305

**Pokój**  
Grobla 9, miesz. 25 również małżeństwu. zdg 59 358

**Niekrepujący**  
dwie osoby. Dąbrowskiego 49, podwórze II. Relewick. zdg 59 354

**Ładny**  
pokój, samotna osoba, śródmieście. Adres Kurjer Pozn. zdg 59 339

**Niekrepujący**  
elegancki okazynie z utrzymaniem. Zamkowa 4 b. — 5. zdg 59 097

**Wygodne**  
słoneczne utrzymaniem bez. — Strzelecka 25, Sieradzowska. zdg 58 959

**12 SZUKA POŁOJU**

**Pokoju**  
umeblowanego lub pustego z klauki poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 124

**Kto**  
wynajmie od 15. I. 33, po przystępnej cenie na Lazarzu 2 pokoje z utrzymaniem i opieką dla dwóch dziewczynek i dwóch chłopców z rodziny ziemianskiej uczeszczaćcych do gimnazjum. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 58 867

**Niekrepującego**  
urzędnik, centrum, cena Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 154

**Pokój**  
z dobrym fortepianem potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 236

**Urzędnik**  
niekrepującego dobrem utrzymaniem Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 59 218

**Próżnego**  
pokoju lub umeblowanego „kuchnią Jeżyce, podanie cen oferty Kurjer Poznański zdg 59 219

**Młody**  
meżczyzna szuka taniego pokoju zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 143

**Niekrepującego**  
początek Jeżyce śródmieście niedrogo szuka młody urzędnik. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 206

**Dwóch pokoi**  
dobrze umeblowanych szukają od zaraz małżeństwo i pan. Centrum, kaloryfery, lazienka, telefon. Zgłoszenia z ceną do Kurjera Pozn. zdg 59 283

**Małżeństwo**  
bezdzielne, próżnego, lub skromnie umeblowanego. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 276

**Urzędnicza**  
poszukuje skromnego pokoju śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 239

**Poszukuje**  
pokoju dla 2 studentek w centrum miasta od 1 stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 337

**13 I OKALE**

**Wysokie sutereny**  
ul. Słowackiego 18, 5 dużych pokoi, jako ubikacje handlowe wydzierżawie od 1 stycznia 1933 — Zgłoszenia: telefon 66-89. Pg 7 167-43.100

**Pierwszorzędne ubikacje fabryczne**  
z wielkim podwórzem oraz wszelkimi dogodnościami dla przemysłu i hurtowni handlowe do wydzierżawienia. Zgłoszenia „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 14.57. Pg 7 178-14.57

**Skład**  
przy pl. Śto Krzyżskim z dużym oknem wystawnym zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: K. Loga, ul. Słowackiego 18, telefon 66-89.



**Wieczór wigilijny**  
spędzisz miłe jak w domu. Restauracja Historyczny Kamień Woźna 1. zdg 58 806

**Detektywi**  
przywrotno obserwacja - wywiady. dochodzenia dyskretnie tanio - Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 157

**Królowe Karnawału!**  
Zbliża się karnawał, zatem najmiłszy podarek gwiazdkowy dla niewiasty będzie skromny bezkonkurencyjny krem kosmetyczny Orlidal Nr. 1. Krem usunie do karnawału wszelką nieczystość pigment skórną - wydelikatni cerę - uczyni twarz piękną. - krem Orlidal Nr. 3 nie dopuszcza do rozszerzenia się por skórną przez nadmierne używanie wszelakich pudrów - krem świetnie utrzymuje puder na skórze - dla panów oddaje Orlidal Nr. 5 nieoceniona przy słońcu przed i po gołębieniu. Zapamiętaj - Drogerja J. Czeczowski, Poznań, Stary Rynek, - Drogerja J. Dressler, ul. Kraszewskiego, zdg 58 226

**Prof. Poradowski-Chmielewski**  
w porozumieniu z komisją diecezjalną organizowała egzaminów do egzaminów. Własny internat Instrumenty do ćwiczeń Kanclerz J. Poczta 31 a. m. 2 (od 10-11 6-7). zdg 58 389/90

**Halo**  
Zdrowych Świąt Fontanna. zdg 59 152

**Bob**  
Szczęśliwych Świąt. Dziadzia. zdg 59 150

**Dr. Rola - Szadkowski**  
przyjmuje znów osobie. zdg 57 353

**Micki Mani**  
list do odebrania w Kurjerze Poznańskim zdg 59 099

**OPDZIĘKOWANIA**

**Na**  
ubogie dzieci z terenów powstających w Polozie Kasa Chorych miasta Poznań kwota 92 25 zł jako pozostałość z zebranych składek zamieszkałego na imię S. p. dr. Jakubowski. Kwota wiodnicza p. Koczorowski kwota 50 zł w miejsce wienia dla s. p. Franciszka Nowaka. Za dary składamy imieniem ubogich serce podziękowanie. Magistrat VIII.1. zdg 59 370/1

**ZGUBY**

**Biały wózek**  
mleczarski skradziony wczoraj wieczorem poszukuję. Znalezia 30 zł. Weyrenter. Matejki 40. zdg 59 312

**ROZMAITE**

**Suknie**  
balowe, wizytowe wykonuje przebrałam elegancko tanio. Grosman Piekary 18. zdg 59 349

**Pracownia Gorsetów „Wanda“**  
Gorsety na miarę. Gorsety gotowe - Pasy do cięzy. - Paseczki sportowe - Kłuszonosze wszelkiego rodzaju. - Raporty gorsetów. Ratajczaka nr. 27, parter. zdg 59 311

**3,90**  
czysto wełniane bluzki Ulanki 11,50. Garsonki od 8,50. Poranneki śliczne kolory 12,50. dziecięce z błyskawiczym zamkiem sweterki od 2,25. Koszulki nocne damskie od 2,75. Dzieńne toleto 1,20. Toretki damskie skórkowe nowości 2,75 3,25. prima 4,50. 6,50 kol. owoe 8,50. 12,50. Parasole od 3,75. Teki od 4,50. Pulowery meskie 2,45 4,50. wełniane deseniowe 7,50; szelki krawaty bielżna, największy wybór najtaniej. Jadwiga Polbielska. Wielkie Garbary 40. naprzeciw Wodnej. zdg 58 972

**Iwonicz - Zdrój**  
poleca do kuracji domowej sól jodobromowa słoik 60 g z 2,25. Wodę mineralną butelka 1,50. Znać w drogerjach lub od Dyrektora Zdroju. zdg 1 862

**Moje**  
bezkonkurencyjne środki homeopatyczne-ziolowe. leczą bez śladu wszystkie nawet najbardziej zaawansowane przypadłości gruźli (suchoty). Leczą również syfilis i jego skutki recydywy wykluczone. Poza tem cierpienia żołądka, kiszki, wątroby, płuc, nerwe, nerwowo, sercowe, artretyczne, sklerozę i inne. Zgłoszenia pisemnie lub osobiste. Posiadam liczne podziękowania. - Zakład Przyrodoleczniczy Marmolowej, Królewska Huta Rynek 7. ng 6 099

**Akuszerka**  
Kleinfichtnerowa. Poznań. centrum ulica Romjana Szaryńskiego 2. pierwsze piętro lewo drugi dom od placu świetokrzyskiego

**Kto**  
udzieli zasłużonej działaczce społecznej, trzymiesięcznej pożyczki 3000 celów, uzyskaniu stałej posady Oferty Kurjer Poznański zdg 59 383

**Książkowości**  
stenoграфи, udziela Kromczyńska. Ogrodowa 16. zdg 59 360/1

**2 zł**  
Najnowe prześlanie - Czeszczenie kapeluszy damskich. mekkich. Półwiejska 32. zdg 59 315

**Dla lekarza dentysty**  
do wynajęcia lokal w centrum, wysoki parter z kompletnie urządzoną poczekalnią, telefonem 40 dyspozycji lampy kwarcowe Solux i Pantostat Oferty Kurjer Poznański dg 1940

**Gospodarzu!**  
Obecnie nie wolno zamieszkiwać domów dla świni krów kur prawdziwej Centralny Michałowski. Wszędzie zadać. zdg 59 093

**Słynna chiromantka**  
z doświadczenia doświadczenia praktyka - rozprowadza przeszłość teże - różnicę i przyszłość z rak, z foizjonomij grafologii fotografii i kart. Liczne podziękowania. Przyjmuje od 10-1 i od 3-8 wieczór. Franciszka Ratajczaka 15 mieszkanie 10 II piętro I. wejście w Pasażu Apollo, prawo po schodkach. zdg 59 091

**Wypożyczyciel**  
Racjonalne uszwanie smaroczek trądzika wazrów. owłosienia (twary pielęgnacja leczenia skóry i włosów barwienie i nóżki zmian włosów, przeciemiennie braw rzesz dobór odpowiednich kosmetyków. Sw. Marcin 68 I. piętro telefon 12-27. zdg 59 123

**Fryzjerka**  
Severna Mielżyńskiego 26 a. I. piętro. Ondulacja trwale farbowanie braw rzes. manicure po 0,30 zdg 59 042

**23 OZENKI**

**Biuro „Glorja“**  
dyskretnie, towarzysko małżatwa znajomości matrymonialne. Poznań Zielona 5 m. 6 zdg 59 100/1

**Kawaler**  
37 lat, posiada 6 000 szuka odpowiedniej żony Oferty Kurjer Poznański zdg 59 294/5

**Emeryt**  
nauczyciel, kawaler lat 53, zupełnie zdrow, inteligentny, dobrego charakteru, ożen się z upodobaniem Dyskretnie szuka zapewniona Oferty pań materiałnie niezależnych z dobrego charakterem Kurjer Poznański dg 4137/53

**Kawaler**  
kupiec, lat 28, blondyn, posiadający 30 000 majątku, poszukuje pannę lub młodą wdowę. Cel matrymonialny. Dla wspólnego dobra pożądaną majątek Zgłoszenia z fotografią Kurjer Pozn. zdg 58 953

**Poważny**  
wdowiec w starszym wieku, urzędnik emerytura, zapewniona, własne mieszkanie, poszukuje poważnej żony wdowy bezdzietnej lub starsze panno od lat 36-45 z cokołwioł gotówka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 918

**Życzenie gwiazdkowe**  
Kawaler lat 35, urz. państ. niezależny, zapoznana biedna bardzo porządna przystojna panienka do lat 22. Oferty fotograf. która swracam Kurjer Poznański zdg 58 797

**Handlowiec**  
(były dyrektor banku) lat 43, wysoki przystojny, dobrego charakteru, pozna panno lub wdowę z poważnych sfer handlowych, przemyślowych, celem ożenku. Do zorganizowania lub projekcji interesu włożę 25 000 złotych Oferty Kurjer Poznański zdg 58 305

**Kawaler**  
posiadający 200 000 majątku, pomyślnie do żony panno właścicielkę majątku lub która majątek otrzymała. Laskawe oferty z fotografią, która się zwraca do Kurjera Pozn. zdg 58 456

**Inteligentna pani**  
wysoka blondynka lat 37, pozna energicznego pana, najchętniej oficera w celu matrymonialnym. Laskawe oferty Kurjer Poznański zdg 58 957

**Wdowiec**  
lat 40, bezdzietny, nauczyciel 36 tysięcy gotówki, szuka ładnej do brej żony. Szerzogiwe oferty z fotografią Kurjer Poznański zdg 59 064

**Dużo cudzoziemiec**  
zamężny, niemiecki, Niemiec, pragnie szczęśliwie wyjść zażam. Uprześnia się o propozycję także dla pań Informacja bezpłatnie, także panom bez majątku. Zgłoszenia uprześnia się w języku niemieckim Największe międzynarodowe biuro koljarzen a małżatw Stabrey Berlin Stolpischestr. 43. ng 6063

**Wdowa**  
zamężna samotna szuka męża, prawego charakteru, na dobrzm stanowisku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 073

**Bezdzienna**  
wdowa zasobna przystojna inteligentna szuka męża starszego, przemysłowca, urzędnika lub emeryta Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 072

**Dla**  
mego swagraty lat 43, kawalera. Wielkopolan, o spokojnym charakterze, posiadającego ca. 12 tysięcy gotówki szuka żony, panny lub wdowy nie młzej lat 33, posiadającej wyszkolenie lub restauracji Oferty z podaniem wieku do Kurjera Poznańskiego zdg 59 107

**Panna**  
lat 28, własne mieszkanie 2000 gotówki, później spałek do 5 000, pozna panno na stałej posadzie. Cel matrymonialny Oferty Kurjer Poznański zdg 59 111

**Szatynka**  
lat 38, średniego wzrostu, posiadająca 3 pokojowe mieszkanie skromnie umebowane, pozna w teknię panno w celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 120

**Wdowiec**  
dobrze sytuowany w średnim wieku, pragnie poznać w celu matrymonialnym materiałnie niezależną pannę lub bezdzietną wdowę w wieku od 30 do lat 40. Oferty tylko poważne do Kurjera Poznańskiego zdg 59 126

**Kawaler**  
lat 27, z dobrym charakterem, szuka żony z powodu braku znajomości panny z prowincji, którą zakochałby na szczesliwym pożyżu małżeńskim. Majątek ewent. usamodzielnienie. Dla wspólnego dobra pożądana. Laskawe oferty Kurjer Poznański zdg 58 993

**Wdowa**  
lat 40, własne 5 pokojowe, centrum mieszkanie z czystością 10 tysięcy majątku, poszukuje panno o prawym charakterem uspołeczenia. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 096

**Urzędniczka**  
lat 40, sonek, skład mieszkaniem szuka męża, stanowisku lub cokołwioł gotówka Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 156

**Lekarz**  
samodzielny, dr. med., zapoznana przystojna, inteligentna, z własnym większym mieszkaniem w Poznaniu, lub pozażną z innej miejscowości. Cel matrymonialny Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 238

**Która**  
pani posłubi w karnawale przystojnego kawalera z gotówką. - Wynagarna również gotówka do 7 tysięcy Oferty Kurjer Poznański zdg 59 232

**Kto**  
wypełni pustkę i rozjaśni życie 25-letniej o przeciętnie młodej w wyrozumiałości, urzędniczce państwowej. Cel matrymonialny. - Oferty Kurjer Poznański zdg 59 222

**Kawaler**  
lat 36 (Wielkopolan), ciemno blondyn mistrz ślusarski, poeia dający 2 tys. gotówki, poszukuje żony, dobrego charakteru, właścicielką warsztatu, mile przyjęta Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 341

**Dla**  
mej kuzynki właścicielki składu, szuka męża powyżej lat 30 z gotówką. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 323

**Emigrant**  
z Francji kawaler lat 37, średniego wzrostu z powodu braku znajomości szuka panny celem ożenku cokołwioł majątku pożądana Oferty Kurjer Poznański zdg 59 370

**Szatynka**  
5 000 posadu pozna leśnika, nauczyciela do lat 32. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 217

**Kawaler**  
lat 34, mechanik na stanowisku, posiadający cokołwioł, oszczędności poszukuje dobrej żony. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 340

**Handlowiec**  
(były dyrektor banku) lat 43, wysoki przystojny, dobrego charakteru, pozna panno lub wdowę z poważnych sfer handlowych, przemyślowych, celem ożenku. Do zorganizowania lub projekcji interesu włożę 25 000 złotych Oferty Kurjer Poznański zdg 58 305

**Kawaler**  
posiadający 200 000 majątku, pomyślnie do żony panno właścicielkę majątku lub która majątek otrzymała. Laskawe oferty z fotografią, która się zwraca do Kurjera Pozn. zdg 58 456

**Inteligentna pani**  
wysoka blondynka lat 37, pozna energicznego pana, najchętniej oficera w celu matrymonialnym. Laskawe oferty Kurjer Poznański zdg 58 957

**Wdowiec**  
lat 40, bezdzietny, nauczyciel 36 tysięcy gotówki, szuka ładnej do brej żony. Szerzogiwe oferty z fotografią Kurjer Poznański zdg 59 064

**Dużo cudzoziemiec**  
zamężny, niemiecki, Niemiec, pragnie szczęśliwie wyjść zażam. Uprześnia się o propozycję także dla pań Informacja bezpłatnie, także panom bez majątku. Zgłoszenia uprześnia się w języku niemieckim Największe międzynarodowe biuro koljarzen a małżatw Stabrey Berlin Stolpischestr. 43. ng 6063

**Wdowa**  
zamężna samotna szuka męża, prawego charakteru, na dobrzm stanowisku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 073

**Bezdzienna**  
wdowa zasobna przystojna inteligentna szuka męża starszego, przemysłowca, urzędnika lub emeryta Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 072

**Dla**  
mego swagraty lat 43, kawalera. Wielkopolan, o spokojnym charakterze, posiadającego ca. 12 tysięcy gotówki szuka żony, panny lub wdowy nie młzej lat 33, posiadającej wyszkolenie lub restauracji Oferty z podaniem wieku do Kurjera Poznańskiego zdg 59 107

**Panna**  
lat 28, własne mieszkanie 2000 gotówki, później spałek do 5 000, pozna panno na stałej posadzie. Cel matrymonialny Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 111

**Szatynka**  
lat 38, średniego wzrostu, posiadająca 3 pokojowe mieszkanie skromnie umebowane, pozna w teknię panno w celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 120

**Wdowiec**  
dobrze sytuowany w średnim wieku, pragnie poznać w celu matrymonialnym materiałnie niezależną pannę lub bezdzietną wdowę w wieku od 30 do lat 40. Oferty tylko poważne do Kurjera Poznańskiego zdg 59 126

**Kawaler**  
lat 27, z dobrym charakterem, szuka żony z powodu braku znajomości panny z prowincji, którą zakochałby na szczesliwym pożyżu małżeńskim. Majątek ewent. usamodzielnienie. Dla wspólnego dobra pożądana. Laskawe oferty Kurjer Poznański zdg 58 993

**Wdowa**  
lat 40, własne 5 pokojowe, centrum mieszkanie z czystością 10 tysięcy majątku, poszukuje panno o prawym charakterem uspołeczenia. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 096

**Urzędniczka**  
lat 40, sonek, skład mieszkaniem szuka męża, stanowisku lub cokołwioł gotówka Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 156

**Lekarz**  
samodzielny, dr. med., zapoznana przystojna, inteligentna, z własnym większym mieszkaniem w Poznaniu, lub pozażną z innej miejscowości. Cel matrymonialny Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 238

**Która**  
pani posłubi w karnawale przystojnego kawalera z gotówką. - Wynagarna również gotówka do 7 tysięcy Oferty Kurjer Poznański zdg 59 232

**Kto**  
wypełni pustkę i rozjaśni życie 25-letniej o przeciętnie młodej w wyrozumiałości, urzędniczce państwowej. Cel matrymonialny. - Oferty Kurjer Poznański zdg 59 222

**Kawaler**  
lat 36 (Wielkopolan), ciemno blondyn mistrz ślusarski, poeia dający 2 tys. gotówki, poszukuje żony, dobrego charakteru, właścicielką warsztatu, mile przyjęta Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 341

**Dla**  
mej kuzynki właścicielki składu, szuka męża powyżej lat 30 z gotówką. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 323

**Emigrant**  
z Francji kawaler lat 37, średniego wzrostu z powodu braku znajomości szuka panny celem ożenku cokołwioł majątku pożądana Oferty Kurjer Poznański zdg 59 370

**Szatynka**  
5 000 posadu pozna leśnika, nauczyciela do lat 32. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 217

**Kawaler**  
lat 34, mechanik na stanowisku, posiadający cokołwioł, oszczędności poszukuje dobrej żony. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 340

**Handlowiec**  
(były dyrektor banku) lat 43, wysoki przystojny, dobrego charakteru, pozna panno lub wdowę z poważnych sfer handlowych, przemyślowych, celem ożenku. Do zorganizowania lub projekcji interesu włożę 25 000 złotych Oferty Kurjer Poznański zdg 58 305

**Kawaler**  
posiadający 200 000 majątku, pomyślnie do żony panno właścicielkę majątku lub która majątek otrzymała. Laskawe oferty z fotografią, która się zwraca do Kurjera Pozn. zdg 58 456

**Inteligentna pani**  
wysoka blondynka lat 37, pozna energicznego pana, najchętniej oficera w celu matrymonialnym. Laskawe oferty Kurjer Poznański zdg 58 957

**Wdowiec**  
lat 40, bezdzietny, nauczyciel 36 tysięcy gotówki, szuka ładnej do brej żony. Szerzogiwe oferty z fotografią Kurjer Poznański zdg 59 064

**Dużo cudzoziemiec**  
zamężny, niemiecki, Niemiec, pragnie szczęśliwie wyjść zażam. Uprześnia się o propozycję także dla pań Informacja bezpłatnie, także panom bez majątku. Zgłoszenia uprześnia się w języku niemieckim Największe międzynarodowe biuro koljarzen a małżatw Stabrey Berlin Stolpischestr. 43. ng 6063

**Wdowa**  
zamężna samotna szuka męża, prawego charakteru, na dobrzm stanowisku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 073

**Bezdzienna**  
wdowa zasobna przystojna inteligentna szuka męża starszego, przemysłowca, urzędnika lub emeryta Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 072

**Dla**  
mego swagraty lat 43, kawalera. Wielkopolan, o spokojnym charakterze, posiadającego ca. 12 tysięcy gotówki szuka żony, panny lub wdowy nie młzej lat 33, posiadającej wyszkolenie lub restauracji Oferty z podaniem wieku do Kurjera Poznańskiego zdg 59 107

**Panna**  
lat 28, własne mieszkanie 2000 gotówki, później spałek do 5 000, pozna panno na stałej posadzie. Cel matrymonialny Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 111

**Szatynka**  
lat 38, średniego wzrostu, posiadająca 3 pokojowe mieszkanie skromnie umebowane, pozna w teknię panno w celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 120

**Wdowiec**  
dobrze sytuowany w średnim wieku, pragnie poznać w celu matrymonialnym materiałnie niezależną pannę lub bezdzietną wdowę w wieku od 30 do lat 40. Oferty tylko poważne do Kurjera Poznańskiego zdg 59 126

**Kawaler**  
lat 27, z dobrym charakterem, szuka żony z powodu braku znajomości panny z prowincji, którą zakochałby na szczesliwym pożyżu małżeńskim. Majątek ewent. usamodzielnienie. Dla wspólnego dobra pożądana. Laskawe oferty Kurjer Poznański zdg 58 993

**Wdowa**  
lat 40, własne 5 pokojowe, centrum mieszkanie z czystością 10 tysięcy majątku, poszukuje panno o prawym charakterem uspołeczenia. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 096

**Urzędniczka**  
lat 40, sonek, skład mieszkaniem szuka męża, stanowisku lub cokołwioł gotówka Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 156

**Lekarz**  
samodzielny, dr. med., zapoznana przystojna, inteligentna, z własnym większym mieszkaniem w Poznaniu, lub pozażną z innej miejscowości. Cel matrymonialny Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 238

**Która**  
pani posłubi w karnawale przystojnego kawalera z gotówką. - Wynagarna również gotówka do 7 tysięcy Oferty Kurjer Poznański zdg 59 232

**Kto**  
wypełni pustkę i rozjaśni życie 25-letniej o przeciętnie młodej w wyrozumiałości, urzędniczce państwowej. Cel matrymonialny. - Oferty Kurjer Poznański zdg 59 222

**Kawaler**  
lat 36 (Wielkopolan), ciemno blondyn mistrz ślusarski, poeia dający 2 tys. gotówki, poszukuje żony, dobrego charakteru, właścicielką warsztatu, mile przyjęta Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 341

**Dla**  
mej kuzynki właścicielki składu, szuka męża powyżej lat 30 z gotówką. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 323

**Emigrant**  
z Francji kawaler lat 37, średniego wzrostu z powodu braku znajomości szuka panny celem ożenku cokołwioł majątku pożądana Oferty Kurjer Poznański zdg 59 370

**Szatynka**  
5 000 posadu pozna leśnika, nauczyciela do lat 32. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 217

**Kawaler**  
lat 34, mechanik na stanowisku, posiadający cokołwioł, oszczędności poszukuje dobrej żony. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 340

**Handlowiec**  
(były dyrektor banku) lat 43, wysoki przystojny, dobrego charakteru, pozna panno lub wdowę z poważnych sfer handlowych, przemyślowych, celem ożenku. Do zorganizowania lub projekcji interesu włożę 25 000 złotych Oferty Kurjer Poznański zdg 58 305

**Kawaler**  
posiadający 200 000 majątku, pomyślnie do żony panno właścicielkę majątku lub która majątek otrzymała. Laskawe oferty z fotografią, która się zwraca do Kurjera Pozn. zdg 58 456

**Inteligentna pani**  
wysoka blondynka lat 37, pozna energicznego pana, najchętniej oficera w celu matrymonialnym. Laskawe oferty Kurjer Poznański zdg 58 957

**Wdowiec**  
lat 40, bezdzietny, nauczyciel 36 tysięcy gotówki, szuka ładnej do brej żony. Szerzogiwe oferty z fotografią Kurjer Poznański zdg 59 064

**Dużo cudzoziemiec**  
zamężny, niemiecki, Niemiec, pragnie szczęśliwie wyjść zażam. Uprześnia się o propozycję także dla pań Informacja bezpłatnie, także panom bez majątku. Zgłoszenia uprześnia się w języku niemieckim Największe międzynarodowe biuro koljarzen a małżatw Stabrey Berlin Stolpischestr. 43. ng 6063

**Wdowa**  
zamężna samotna szuka męża, prawego charakteru, na dobrzm stanowisku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 073

**Bezdzienna**  
wdowa zasobna przystojna inteligentna szuka męża starszego, przemysłowca, urzędnika lub emeryta Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 072

**Dla**  
mego swagraty lat 43, kawalera. Wielkopolan, o spokojnym charakterze, posiadającego ca. 12 tysięcy gotówki szuka żony, panny lub wdowy nie młzej lat 33, posiadającej wyszkolenie lub restauracji Oferty z podaniem wieku do Kurjera Poznańskiego zdg 59 107

**Panna**  
lat 28, własne mieszkanie 2000 gotówki, później spałek do 5 000, pozna panno na stałej posadzie. Cel matrymonialny Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 111

**Szatynka**  
lat 38, średniego wzrostu, posiadająca 3 pokojowe mieszkanie skromnie umebowane, pozna w teknię panno w celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 120

**Wdowiec**  
dobrze sytuowany w średnim wieku, pragnie poznać w celu matrymonialnym materiałnie niezależną pannę lub bezdzietną wdowę w wieku od 30 do lat 40. Oferty tylko poważne do Kurjera Poznańskiego zdg 59 126

**Kawaler**  
lat 27, z dobrym charakterem, szuka żony z powodu braku znajomości panny z prowincji, którą zakochałby na szczesliwym pożyżu małżeńskim. Majątek ewent. usamodzielnienie. Dla wspólnego dobra pożądana. Laskawe oferty Kurjer Poznański zdg 58 993

**Wdowa**  
lat 40, własne 5 pokojowe, centrum mieszkanie z czystością 10 tysięcy majątku, poszukuje panno o prawym charakterem uspołeczenia. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 096

**Urzędniczka**  
lat 40, sonek, skład mieszkaniem szuka męża, stanowisku lub cokołwioł gotówka Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 156

**Lekarz**  
samodzielny, dr. med., zapoznana przystojna, inteligentna, z własnym większym mieszkaniem w Poznaniu, lub pozażną z innej miejscowości. Cel matrymonialny Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 238

**Która**  
pani posłubi w karnawale przystojnego kawalera z gotówką. - Wynagarna również gotówka do 7 tysięcy Oferty Kurjer Poznański zdg 59 232

**Kto**  
wypełni pustkę i rozjaśni życie 25-letniej o przeciętnie młodej w wyrozumiałości, urzędniczce państwowej. Cel matrymonialny. - Oferty Kurjer Poznański zdg 59 222

**Kawaler**  
lat 36 (Wielkopolan), ciemno blondyn mistrz ślusarski, poeia dający 2 tys. gotówki, poszukuje żony, dobrego charakteru, właścicielką warsztatu, mile przyjęta Oferty Kurjer Pozn. zdg 5



TEATRY

Teatr Polski: Dziś Teatr nieczynny. Niedziela, 25. 12. „Pani Prezesowa”.
Poniedziałek, 26. 12. o godz. 3.30 po pol.: „Betelem Polskiej”.
Poniedziałek, 26. 12. o godz. 8 wiecz.: „Dzimbil”.
Teatr Wielki (Opera): Dziś Teatr nieczynny.
Niedziela, 25. 12. o godz. 3: „Dolly”, ceny niższe.
Niedziela, 25. 12. o godz. 8: „Za dawnych, dobrych czasów”.
Poniedziałek, 26. 12. o godz. 3: „Dziewczę z Holandji”, ceny niższe.
Poniedziałek, 26. 12. godz. 8: „Za dawnych, dobrych czasów”.
Teatr Nowy: Dziś Teatr nieczynny.
Niedziela, 25. 12. godzina 3: „Królewna Lala” bajka dla dzieci, ceny niższe.
Niedziela, 25. 12. godzina 8: „Władza nigdy się nie myli”.
Poniedziałek, 26. 12. Godz. 3 bajka dla dzieci „Królewna Lala”. Ceny niższe.
Poniedziałek, 26. 12. Godz. 8 Władza nigdy się nie myli.
Wtorek, 27. 12. „Władza nigdy się nie myli”.
Komedja Muzyczna: Dziś Teatr nieczynny.
Niedziela, 25. 12. Godz. 3.15: „Najpiękniejsza z kobiet”. Ceny znacznie niższe.
Niedziela, 25. 12. Godz 8: „Taniec szczęścia”.
Poniedziałek, 26. 12. — Godzina 3.15: „Najpiękniejsza z kobiet”. Ceny znacznie niższe.
Poniedziałek, 26. 12. — Godzina 8: „Taniec szczęścia”.

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, bez środków, poszukuje posady gospodyni w małym gospodarstwie domowym samotnej osoby lub wikariusza. Miejsowość obojetna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 930.
Sierota znająca haft i szyję, poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 926.
Pani dystygnowana gospodarna, zarządnica lat 36, posiadająca 5 000 zł gotówki, szuka posady, zastąpi panią domu kulturalnego, zapiekuje się dziećmi i albo przystąpi jako współniczka intratnego interesu. Oferty Kurjer Poznanski zdg 58 918.
Gospodyni starsza, dobrem poleceniem wykwintna kuchnia, zna chów drobiu, gospodarstwo domowe, szuka posady od 1. lub 15. majatku lub kasjerki oficerskiej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 642.
Urządnicę gospodarczą z kilkoletnią gruntowną praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 019.
Lokaj - szofer poszukuje posady za niskim wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 007/8.
Maszynistka-biuralistka wżgl kasjerka poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 58 664.
Gospodyni z dobrem gotowaniem, szyciem szuka posady samotnej osoby lub państwa 1. i 23 r. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 158.

Biuralista młodszy poszukuje jakiegokolwiek posady nawet inkasenta dobrmi referencjami. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 59 273.
Szofer inteligentny szuka posady. Oferty Kurjer Pozn zdg 55 994.
Technik dentystyczny poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 59 188.

Ksiązkowa - kasjerka z kaucją 2 000 zł samodzielna, znająca wszelką pracę biurową szuka posady. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 814.
Korepetycyj udzielam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 267.
Pomocnik kominiarski poszukuje zaraz posady. Łaskawe zgłoszenia Stefan Grzybowski Janowiec, pow. Znin. ng 7 073.

Agentów chrześcijan do zbierania zamówień po wsiach na kosy, zarobek około 1 000 zł miesięcznie poszukuje firma „Zniwa”. Lwów 261, kiewska 34. Pg 7723-72 60.
Apteka w Mroczu pod Bydgoszczą poszukuje od 1 stycznia 1933 młodszej polcanej magistry (a) ze znajomością języka niemieckiego. dg 2 032.
Kierownicy (czki) oraz inkasenci potrzebni do oddziałów Poznańskiem Pensja dobra Oferty Wydawnictwo Łódź Piotrkowska 81. zdg 58 756.
Uczennice do wykonywania krawiecczyzny potrzebna. Ażes wskaże Kurjer Pozn zdg 59 185.

Na ból głowy tylko proszek z iabką. 9 18-081 L 3 d.
Nauczycielki wychowawczynie prawem nauczania francuskim, muzyka dla dziewczynki I. gmn. poszukuje Oferty warunkami Kurjer Poznanski zdg 59 292.
Poszukuję czeladnika rzeźbiarskiego trzyletnią praktyką do samodzielnego prowadzenia. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 59 323.
Wspólnika do wytwórni aparatów elektrycznych z 2 000 zł pewną gwarancją, współpracę fachowicę, lecz niekoniecznie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 326.

KURSY stenografji, pisanja maszyną, księgowości rozpocynam 4 stycznia. L. Tyran-Zaworska, Strzelecka 33. z 17 201.

Dziewczyna w krytycznym położeniu, nawskroś uczciwa, skromna, spokojna z cóskoiwk gotowaniem lubiaca dzieci, poszukuje posady lub posugi za stancje od 1-go lub od 15 stycznia. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 355.
Wdowa młoda inteligentna poszukuje posady zaraz gospodyni - zarządczyni u samotnej osoby miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 176.
Nauczyciel zredukowany, celująca matura czteroletnią praktyką poszukuje posady do dzieci za utrzymanie. Oferty Kurjer Pozn zdg 59 068.
Pragnę stworzyć zacisne ognisko domowe posiadając wszelkie ku temu warunki z panem do lat 30 na stanowisku. Łaskawe oferty Kurjer Poznanski zdg 59 200.

Wdowa lat 37, znająca wszelką pracę domową szuka posady miejscowości obojetna. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 214.
Stenotypistka polsko - niemiecka poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznanski zdg 59 216.
Sekretarz podatkowy emeryt szuka zajęcia. Of. Kurj. Pozn. zdg 59 265.
Panienska z uczciwą rodziną, umiejaca szyc szuka posady do dzieci. Łask. zgł. Kurj. Pozn. zdg 59 276.
Stenotypistka adwokata młodsza szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznanski zdg 59 297.
Sierota przyjmie zarząd domu u samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 325.
Ogrodnik specjalista kwaciarz poszukuje posady żoży kauce. Oferty Kurjer Pozn zdg 59 346.
Wdówka gospoia szuka posady u samotnych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 327.

COLOSSUS Wspaniały dramat z życia paryskiej cyganerii p. t. CZTERECH WŁÓCIECÓW Film pełen czarujących melodj. Pg 7393/4-51 91 92.

Przedstawiciel na Poznań do sprzedaży nupokupnego artykułu gotówkowego z pożyczką 5 000 zł, gwarancja poszukiwana. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 291.
Sprzedawców prowizyjnych pokupnego wydawnictwa dla właścicieli domów w każdym mieście poszukuje Spółdzielnia Kredytowa Właścicieli Domów. Poznań Sew. Mielżyńskiego 23. zdg 59 381.
Bufetowe do restauracji siły pierwszorzędne z kilkoletnią praktyką samodzielną, potrzebne zaraz. Restauracja Pod Orłem, Bydgoszcz. ng 7099.
Stała posada kierownika wynagrodzenie i udział w zyskach dla dobrze prosperującej przedsiębiorstwo w zamian udzielenia pożyczki. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 196.
Pokojowa która była już na ws. potrzebna na wieś od 1. 1. 33. Oferty z odpisami świadectw Kurjer Pozn. zdg 59 256.
Magistra z 2-letnią praktyką po egzaminie, z językiem niemieckim, Zgłoszenia ze skromnymi warunkami i referencjami do Kurjera Pozn. pod zdg 59 254.
Poszukujemy energicznych panów do prowadzenia filii w każdym powiatowym mieście. Zgłoszenia pisemne dołączeniem 50 groszy znaczków pocztowych Wydawnictwo „Mars” Poznań Łakowa 21 m. 18. zdg 59 309.
Za pożyczkę 1 000 - stała posada dla ekspedjentki. Oferty Kurjer Pozn zdg 59 330.

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Blond Venus”.
Aurora: „Pat i Patachon jako gazeciarze”.
Corso: „Cyrk Royal”.
Colosseum: „Czterech Włóczęgów”.
Muza: „Ben-Hur”.
Metropolis: — „Dobroczyńca ludzkości”.
Oaza: „Pogromcy Przewozczy”.
Orzeł: „Buffalo Bill”.
Odeon: „Student z Pragi”.
Rox: „Tajemnica nocy balowej”.
Renaissance: „Obława w Paryżu”.
Sfinks: „Piekiło zadróści” i „Powrót do dzieciństwa”.
Słońce: „Raj podlotków”.
Tęcza: „Przedwiośnie”.
Wilsona: „Wesoły Porucznik”.
Już wie cały Poznań ze Kino dźwiękowe „OAZA” przy Placu 6-to Krzyskim wznawia filmy największych ekranów, że posiada najlepszą aparaturę dźwiękową „Elektrofon”, że obrazy na ekranie są nadzwyczaj plastyczne, że Kino „OAZA” odwiedza stale ta doborowa publiczność, miłująca sztukę filmową, która jednocześnie musi dbać o swój budżet domowy, że w ładnie odnowionej sali — jest miły nastrój, że Kino „OAZA” daje obzerne i urozmaicone programy, że posiada w swym najbliższym repertuarze następujące, przebojowe obrazy:
„Człowiek Małpa”
„Mata Hari”
„Syn Indji”
„Księżna Łowicka”
„Aniołowie Piekla”
„Czemp”
„Wolne Dusze”
„Transatlantic”
i wiele podobnych arcydzieł.
Rozpoczyna ten triumfalny pochód w pierwszy dzień świąt premiera wielkiego filmu lotnic.
POGROMCY PRZESTWORZY o nadzwyczajnej obsadzie 4-ch gwiazd ekranu: Wallace Beery, Dorothy Jordan, Clark Gable, Conrad Nagel.
Zatem przyjdź, a przekonasz się!
Seanse 3, 5, 7, 9. Miejsca od 40. Pg 7 362-58, 273.

FILATELIŚCI!! LUKS. ALBUM do znaczków polskich z 1500 porf. PROSPEKTY - CENNIKI bezpłatnie. DOM FILAT. JANKOWSKI - Poznań I skrz. p. 370. Pg 7360 58 272.

Córka nauczyciela lat 30, włada polskim niemieckim, szuka posady w kulturalnym domu do wyrzeczenia pani dzieci, składu lub odpowiedniego zajęcia. Oferty Kurjer Poznanski zdg 58 931.

Stenotypistka polsko - niemiecka biega z kilkoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty Orodowu k. W. eko polski zdg 57 246.

Niemka sześcioklasistka poszukuje posady w biurze lub składzie. Oferty Kurjer Poznanski zdg 58 912.

Złoże kilka tysięcy z kaucej. Poszukuje administracji domów lub odpowiedzialnej posady. Posiadam wyższe wykształcenie handlowe. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 159.

Szofer - służący w średnim wieku żonaty poszukuje z powodu redukcji posady od zaraz lub później okolica obojetna. Łaskawe oferty prosi Stanisław Leciej, Konarzew - powiat Krotoszyn zdg 59 165.

Trzeźwy uczciwy szofer - mechanik żonaty z kilkoletnią praktyką szuka pracy przyjmie chętnie portjerstwo. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 075.

Panienska lat 18, poszukuje posady do dzieci lub banny służące, zna dobrze szycie wszelkie robotki. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 125.

Ogrodnik lat średnich żonaty poszukuje posady od 1 stycznia lub lutego. Oferty Kurjer Poznanski zdg 59 179.

Bona - pielęgniarka Włkp. z długoletnią praktyką przyjmie posade do starszych dzieci lub niemowlcia. Łaskawe zgłoszenia Pawłowska Grudziadz. ul. Małomilowska 7 m 9. zdg 58 989.

Były rolnik liczący 36 lat władający językami polskim francuskim niemieckim w słowie i piśmie pracowałem także w buchalterji poszukuje jakiegokolwiek posady maczynarskiej lub t. p. okolica obojetna. Zgłoszenia do Kurjera Poznanskiiego zdg 58 718.

Leśnik rutynowany lat 32 kilkunastoletnią praktyką w większych lasach poważne referencje obecny znany gruntownie z hodowla lasu, użytkowaniem prowadzeniem taraku hodowla bażantów energiczny, tenicel kłusownicwa; złodziejów leśnych poszukuje posady od 1. 3. 33 r. Łaskawe zgłoszenia Jaskaczek poczta Lupek skrytka 3 zdg 58 331.

Gospodyni starsza, intelig., dobrze gotująca, przyjmie posade u księdza lub samotnej osoby bez pomocy - Długoletnie dobre świadectwa. Obecnie na prowincji. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 58 634.

Maturzystka poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej ewentualnie innej odpowiedniego zajęcia. Kaucja - Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 353.

Mistrz rzeźniczi specjalista wyrobach szuka posady także zakładach gastronomicznych hotelu przy kucharzu. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 59 195.

Fachowiec drzewny dzienny 20 lat praktyki, znający dokładnie maszynę, ostatnio kierownik tartaku, szuka posady w zakresie branży. Język polski niemiecki. Płażański Kozminiec, pow. krotoszyński. zdg 58 520.

Panna przyjmie posade do dziecka szycielkowanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 382.

28 WOLNE MIEJSCA

Czeladnik siodlarsko - tapicerski potrzebny na stała posade z pożyczką 500 - 2 000. Oferty Kurjer Pozn zdg 58 927.

Szofer - ogrodnik potrzebny do dworu. Oferty z odpisem świadectw Kurjer Pozn. zdg 58 919.

2 uczni ogrodniczych z kaucej potrzebni od 1. 2. 33 r. Zgłoszenia do Kurjera Poznanskiiego zdg 58 722.

Ekspedjentka do składu uczciwa potrzebna z kaucej od 1. 2. 33 r. Oferty Kurjer Poznanski zdg 58 723.

Baczność zredukowani pracownicy umysłowi i emeryci Najstarsza i najpoważniejsza instytucja kredytowa przyjmie na wet w najniższych miejscowościach Polski zastępców - akwizytorów. Wszyscy zastępcy firm konkurencyjnych oraz zastępcy którzy chcą otrzymać rekordowe warunki prowizyjne, gwarantujące przyszłość zechcą podać pisemnie zgłoszenia wraz z fotografią i dokładnym wpisemem do Tow. Reklamy Międzynarodwej. Kraków, Jana 2 pod „KZK”. Tz 780.

Garderobę w lokalu wydzierżawi korzystne kabaret „Indra” Poznań, Rzeczypospolitej 9. Zgł. osobiste Twardy. — Rzeczypospolitej 9, godz. na 12-1 południe. zdg 59 170.

2 uczni przyjmie M. Jankowiak Poznań-Staroleka. zdg 59 004/5.

Potrzebny fachowiec elektrotechnik lub pokrewnie branży z udziałem 2 000 zł. Gwarancja maszynowa. Oferty do Kurjera Poznanskiiego zdg 59 241.

Potrzebna od 1 stycznia dziewczyna do lat 35 do sprzatania gotowania, prania dobre polecenia konieczne. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 59 121.

Ksiązkowa bilansistka młodsza potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 59 173.

Mereżkarka może się zgłosić Dabrowskiego 54 Jan Lewandowski. zdg 59 033.

Niebywała okazja z powodu kończącego się roku zredukowaliśmy ceny na nasze samochody używane do poziomu najniższego doskonałe i ogólnie znane fabrykaty. Minerva, Chevrolet, Nash, Fiat, Ford, Essex, 1atra pierwszorzędny stan. Wielki wybór modeli i typów - Karoserje 2, 4, 6 osob. otw. i kryte dostawa natychmiastowa. Prosimy w własnym interesie przed kupnem obejrzeć naszą wystawę. Brzeskiauto s.a. Poznań ul. Dabrowskiego 29 tel. 63-23, 63-65 zał 1894. Pg 7369-51 98.

Kursy stenografji pisanja na maszynach rozpocynam z dn. 4 stycznia zg 17187. Kantata 1. II p.
10 MODNYCH ODCIENI PUDEŁKO OZDOBNE 1.50 ZŁ. FALKIEWICZ - POZNAŃ. Pg 7 008 47 27.

Humor zagraniczny. W sklepie z zabawkami: — Proszę pana, chciałbym dostać gazów trujących dla moich olwianych żołnierzy. (Le Rire, Paryż). S. F.

Przedpłata na miesiąc styczeń 1933 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalna codzienna część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 307, 324, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą: 1476, 3074 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.